



Katolicka Agencja Informacyjna

# Kościół w Polsce

---

Raport



Katolicka  
Agencja Informacyjna

# Kościół w Polsce

---

Raport

Warszawa 2021

© Katolicka Agencja Informacyjna Sp. z o.o.  
Raport zawiera dane aktualne na dzień 31 stycznia 2021 r.

Redakcja wydania: Marcin Preciszewski, Rafał Łączny  
Korekta: Katarzyna Machowska

Projekt, skład i druk:  
FRESCO Agencja Reklamy  
ul. Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej 40  
01-863 Warszawa  
[www.fresco.com.pl](http://www.fresco.com.pl)

Wydawca:  
Katolicka Agencja Informacyjna Sp. z o.o.  
Skwer Kard. S. Wyszyńskiego 9  
01-015 Warszawa  
tel. +48 22 635 77 18  
[sekretariat@ekai.pl](mailto:sekretariat@ekai.pl)  
[www.kai.pl](http://www.kai.pl), [www.ekai.pl](http://www.ekai.pl)

# Spis treści

<b>Wstęp</b> .....	5
Ks. Wojciech Sadtoń ISKK	
<b>Religijność Polaków</b> .....	13
Łukasz Kasper	
<b>Struktura diecezjalna i duchowieństwo Kościoła katolickiego w Polsce</b> .....	21
Paweł Bieliński	
<b>Konferencja Episkopatu Polski</b> .....	27
Marcin Przeworski	
<b>Kościół w rzeczywistości publicznej – podstawowe zasady</b> .....	33
Alina Petrowa-Wasilewicz	
<b>Świeccy w Kościele, ruchy i stowarzyszenia</b> .....	41
Marcin Przeworski oraz Zespół Caritas Polska	
<b>Działalność charytatywna Kościoła w Polsce</b> .....	59
Maria Czerska	
<b>Życie konsekrowane</b> .....	83
Marcin Przeworski	
<b>Kościół w Polsce a misje</b> .....	99
Tomasz Królak	
<b>Troska o rodzinę</b> .....	111
Anna Rasińska	
<b>Młodzi w Kościele</b> .....	119
Maria Czerska	
<b>Szkolnictwo katolickie</b> .....	131
Tomasz Królak	
<b>Kościół a świat kultury</b> .....	137
Łukasz Kasper	
<b>Katolickie uczelnie i wydziały teologiczne</b> .....	145
Dawid Gospodarek	
<b>Media katolickie</b> .....	155
Maria Czerska	
<b>Sanktuaria i pielgrzymki</b> .....	179
Paweł Bieliński	
<b>Kościół katolicki w Polsce w dialogu ekumenicznym</b> .....	187
Marcin Przeworski	
<b>Przeciwdziałanie wykorzystywaniu seksualnemu w Kościele – polski system</b> .....	195
Krzysztof Tomaszak	
<b>Duszpasterstwo polonijne</b> .....	213



# Wstęp

Raport „Kościół w Polsce” prezentuje w syntetycznej formie zarówno dynamikę życia religijnego Polaków, jak i działalność Kościoła w sferze duszpasterkiej i społecznej: na polu charytatywnym, na rzecz kultury, edukacji, nauki, mediów, pomocy rodzinie czy osobom niepełnosprawnym. Towarzyszą temu analizy dotyczące życia zakonnego, powołań oraz zaangażowania wiernych świeckich. Nie brak informacji o dialogu ekumenicznym. Raport obejmuje też dodatkowe działania Kościoła podjęte w wyjątkowym czasie pandemii. Osobny rozdział dotyczy kwestii „oczyszczenia Kościoła” z grzechów wykorzystywania seksualnego małoletnich. Generalnie rzecz biorąc, raport ukazuje, że niezależnie od silnych prądów sekularyzacyjnych, polskie społeczeństwo cechuje wciąż mocne przywiązanie do wiary, a Kościół posiada tu olbrzymi potencjał apostołski, nieporównywalny do wielu innych krajów.

## RELIGIJNOŚĆ

91,9 proc. Polaków deklaruje przynależność do Kościoła katolickiego. W 2019 r. należało doń 32 mln 461 tys. wiernych, skupionych w 10 tys. 382 parafiach (9666 diecezjalnych i 666 zakonnych).

Spółeczeństwo polskie charakteryzuje się jednymi z najwyższych wskaźników religijności w Europie. Za ludzi wierzących uważa się ponad 90 proc. Polaków. Procent osób regularnie praktykujących (dominantes) wyniósł w 2019 r. – 36,9 proc. W Polsce w porównaniu z innymi krajami Europy wskaźniki religijności spadają powoli, co socjologowie określają terminem „pełzającej sekularyzacji”. W 1990 r. we Mszy niedzielnej uczestniczyło 50,3 proc. zobowiązanych, w 2013 r. procent ten spadł do 39,1 proc., w 2016 r. – 36,7 proc., w 2018 r. – 38,2 proc., a w 2019 r. – 36,9 proc. (ostatnie badanie).

Według danych Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego procent osób deklarujących się jako głęboko wierzące wynosi ok. 11 proc. Częściej wierzą kobiety, wśród których jest 14,4 proc. głęboko wierzących i 70,3 proc. wierzących, a jedynie 2,1 proc. niewierzących; wśród mężczyzn te liczby wynoszą odpowiednio: 7,6 proc. – głęboko wierzący, 68,8 proc. – wierzący i 4 proc. – niewierzący.

Maleje grupa tych, którzy deklarują zgodne z nauczaniem Kościoła postawy moralne, szczególnie w sferze etyki seksualnej. Przykładowo jedynie ok. 20 proc. wiernych uznaje za niedopuszczalne współżycie seksualne przed ślubem.

Szczególny problem dotyczy młodzieży, której poziom praktyk religijnych w ciągu 30-lecia spadł o połowę. Wśród studentów za wierzących

i praktykujących uważa się 30,1 proc., za wierzących i rzadko praktykujących – 21,6 proc., a za niepraktykujących – 18,5 proc. Aż 50,7 proc. studentów deklaruje, że Kościół nie jest dla nich autorytetem instytucjonalnym.

Niepokojący jest spadek pozytywnych ocen Kościoła. Choć przez lata deklarowało je ok. 55-60 proc. badanych, to w grudniu 2020 r. pozytywnie oceniło Kościół 41 proc. badanych, a w styczniu 2021 r. – 46 proc.

## **RUCH PIELGRZYMKOWY**

Polacy są narodem, który ceni sobie pielgrzymowanie. Przed pandemią pielgrzymowało w różne miejsca w kraju i za granicą ok. 7 mln Polaków rocznie. W Polsce jest 1050 sanktuariów: 793 maryjne, 126 Pańskich i 131 związanych z kultem świętych. Około 500 z nich stanowi regularny cel pielgrzymek. Najważniejszym sanktuarium w kraju pozostaje Jasna Góra. W 2019 r. nawiedziło ją 4 mln 400 tys. pielgrzymów, w tym 133 tys. w pielgrzymkach pieszych. Wśród najliczniej odwiedzanych miejsc świętych znajdują się Łagiewniki, gdzie rocznie przybywa ok. 2 mln osób z 90 krajów. Za fenomenem Łagiewnik stoi nowy, silnie rozwijający się kult Bożego Miłosierdzia, związany z objawieniami św. s. Faustyny. Inne najliczniej odwiedzane sanktuaria to sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej na Krzeptówkach, Kalwaria Zebrzydowska i Licheń, gdzie przybywa ok. 1 mln pielgrzymów rocznie.

## **STRUKTURY I SIŁY APOSTOLSKIE**

Kościół w Polsce składa się z 15 metropolii, w których skład wchodzi 45 diecezji, w tym 3 należące do Kościoła obrządku bizantyjsko-ukraińskiego oraz z Ordynariatu Polowego. Mamy 154 biskupów (w tym 4 obrządku bizantyjsko-ukraińskiego), a wśród nich 2 kardynałów i 29 arcybiskupów. Biskupów diecezjalnych jest 44 (wśród nich 14 metropolitów, w tym 1 kardynał), a biskupów pomocniczych – 55. Konferencja Episkopatu Polski liczy 99 członków (biskupów urzędujących). Jest też 54 biskupów seniorów (w tym 1 kardynał i 15 arcybiskupów) oraz 1 arcybiskup tytularny. Statystyczny biskup liczy 66 lat, pochodzi ze wsi lub małego miasteczka i ma doktorat z teologii. Średnia wieku biskupa pomocniczego to 59 lat a ordynariusza diecezji – 64.

Mamy 33,6 tys. kapłanów: 24,7 tys. księży diecezjalnych i 8,9 tys. kapłanów zakonnych oraz 1,2 tys. braci zakonnych i ok. 19. tys. sióstr. Liczna kapłanów jest najwyższa w tysiącletniej historii. W apostołat angażują się również świeccy. W parafiach działa 65,5 tys. organizacji (bądź ich kół) czy wspólnot, do których należy 2,57 mln wiernych.

## **ŻYCIE KONSEKROWANE**

### **Zgromadzenia żeńskie**

W Polsce działają 104 żeńskie zgromadzenia czynne oraz 13 zakonów kontemplacyjnych, w których żyje ok. 19 tys. sióstr. Siostry zakonne prowadzą



710 grup wiernych związanych z charyzmatami ich zgromadzeń, 109 Kół Caritas, 45 grup wolontariatu czy 39 grup duszpasterstwa więziennego. Siostry wykonują najróżniejsze zawody. Pracują m.in. jako lekarki (32), pielęgniarki (1123), organistki (472), dyrektorki (708), zakrystianki (1189), a 36 sióstr pracuje naukowo. Zakonnice zajmują się również ewangelizacją przez media: w radiu, telewizji lub zaangażowane są w działalność internetową. Prowadzą 6 wydawnictw, ok. 500 stron internetowych i ok. 400 profili na Facebooku i Twitterze.

W sferze działalności edukacyjnej i charytatywnej siostry prowadzą 370 przedszkoli, 100 szkół podstawowych, ponadpodstawowych i specjalnych oraz 1 uczelnię. Oprócz tego 50 internatów, burs i akademików, 63 świetlice, 33 ośrodki wychowawcze, 72 domy dziecka, w tym 13 rodzinnych domów dziecka, 112 domów pomocy społecznej – dla dzieci, młodzieży i dorosłych, 28 domów opieki, 5 placówek zapewniających całodobową opiekę niepełnosprawnym, 10 domów dla matek z małymi dziećmi, 2 przytuliska dla bezdomnych i 2 domy dla wychodzących z bezdomności, 25 stołówek dla biednych i 95 punktów wydawania żywności.

Do dzieł prowadzonych przez zakony żeńskie w Polsce należy również m.in. ponad 30 zakładów opiekuńczo-leczniczych, 2 szpitale, 25 gabinetów lekarskich, 6 zakładów rehabilitacyjnych, 3 hospicja, 38 okien życia, 65 domów rekolekcyjnych i 57 domów wypoczynkowych dla świeckich.

## **Zakony męskie**

Polska ma 11 tys. 173 zakonników żyjących w 59 zgromadzeniach, z których najliczniejsi są franciszkanie (1233), salezianie (992), franciszkanie konwentualni (926), pallotyni (592), jezuici (586), dominikanie (439) i redemptoryści (413).

Męskie instytuty życia konsekrowanego prowadzą 708 parafii, 174 sanktuaria, 111 rektoratów i wikariatów samodzielnych oraz 453 inne kościoły i kaplice. Zakonnicy są biskupami (40), proboszczami, wikariuszami, egzorcystami, kapłanami w szpitalach, formatorami i kapłanami sióstr zakonnych, duszpasterzami akademickimi, duszpasterzami ruchów i stowarzyszeń religijnych oraz duszpasterzami wielu specjalnych grup wiernych. Zakonnicy w 2018 r. przeprowadzili m.in. 4632 rekolekcji adwentowych i wielkopostnych, 1100 serii misji ludowych, 1791 rekolekcji zamkniętych, 2833 dni skupienia dla zakonów żeńskich.

1114 zakonników katechizuje w szkołach, obejmując nauczaniem ok. 280 tys. dzieci i młodzieży. Zakony prowadzą też własne placówki edukacyjne: 14 przedszkoli, 44 szkoły podstawowe, 45 liceów, 8 techników, 8 szkół zawodowych, 10 szkół wyższych i 97 oratoriów dla dzieci i młodzieży. W ciągu roku organizują ponad 1700 turnusów wyjazdowych obejmujących prawie 30 tys. dzieci i ponad 100 tys. młodzieży.

Instytuty męskie prowadzą również działalność charytatywną: 7 szpitali, 12 hospicjów, 9 przychodni i ośrodków zdrowia, 27 domów opieki, 8 młodzieżowych ośrodków wychowawczych, 14 ośrodków terapii dla osób uzależnionych czy 9 schronisk lub noclegowni dla bezdomnych. Wiele ośrodków

charytatywnych zlokalizowanych jest przy parafiach i wspólnotach zakonnych, w tym np. 69 poradni psychologiczno-pedagogicznych, 112 świetlic dla dzieci, 50 kuchni dla ubogich, 28 ośrodków pomocy rodzinie czy 28 warsztatów terapii zajęciowej.

280 zakonników to wykładowcy wyższych uczelni, a 492 zakonników naucza w seminariach duchownych. Prowadzą 42 wydawnictwa, 27 czasopism naukowych i 89 religijnych, 8 rozgłośni radiowych, 2 stacje TV, 11 telewizji internetowych, 672 oficjalne portale i strony WWW oraz 106 blogów. Ważne jest ich zaangażowanie w działalność społeczno-kulturalną: kierowanie muzeami, grupami teatralnymi, biurami pielgrzymkowymi, klubami sportowymi, orkiestrami, chórami i scholami, organizacja konkursów, festiwali, prowadzenie kursów językowych itp.

## **PRACA CHARYTATYWNA**

Posługa charytatywna (*caritas*) stanowi część podstawowej misji Kościoła (diakonii). Kościół katolicki jest największą w Polsce – po strukturach państwa – organizacją świadczącą pomoc potrzebującym. Działalność charytatywna jest realizowana na kilku poziomach: instytucji diecezjalnych, zakonów, wspólnot parafialnych oraz ruchów, stowarzyszeń i fundacji. Największą w Polsce organizacją dobroczynną jest Caritas Polska i Caritas diecezjalne (w 44 diecezjach), prowadząca kilka tysięcy placówek pomocy najbardziej potrzebującym. Z kolei zakony prowadzą 834 instytucje i placówki charytatywne, z czego żeńskie – 410, a męskie – 434.

Praca charytatywna prowadzona jest także w dużej części polskich parafii, realizuje ją 3250 parafialnych zespołów Caritas oraz wiele parafialnych organizacji bądź wspólnot.

## **MISJE**

Na misjach „ad gentes” (czyli w tradycyjnych krajach misyjnych) postuluje 1883 polskich misjonarzy i misjonek, którzy obecni są w 99 krajach na 5 kontynentach. Wśród nich jest 303 księży diecezjalnych, 879 zakonników i 662 siostry zakonne oraz 39 misjonarzy świeckich. Ponadto na terenach b. ZSRR pracuje 197 księży diecezjalnych i 367 kapłanów zakonnych, 37 braci i 213 sióstr z Polski.

## **ŚWIECCY**

Ilu w Polsce jest świeckich nie tylko praktykujących, lecz także poważnie zaangażowanych w życie Kościoła? Badania z 2018 r. wykazały, że „wiernych zaangażowanych” jest około 8 proc. spośród praktykujących. Obecne w Polsce ruchy, wspólnoty i stowarzyszenia laikatu są bardzo różnorodne. Część wspólnot szczyli się kilkusetletnią historią, jak np. świeckie wspólnoty franciszkańskie, dominikańskie czy karmelitańskie. Najliczniejsza, a zarazem

jedna ze starszych wspólnot w Polsce, obecna od końca XIX w., to Żywy Różaniec.

Są też współczesne ruchy i wspólnoty, które zostały przeszczepione na polski grunt z zagranicy, takie jak Odnowa w Duchu Świętym, która niezwykle dynamicznie rozwinęła się w latach 70. ubiegłego wieku, Droga Neokatechumenalna, zainicjowana w latach 60. przez Hiszpana Kiko Argüello, czy Legion Maryji, założony w Irlandii na początku lat 20., szerzący kult do Najświętszej Maryji Panny. Prałatura Świętego Krzyża i Opus Dei, powołana w Hiszpanii w latach 20., ukazuje wiernym każdego stanu, jak żyć w świecie zgodnie z wiarą katolicką. Z kolei ruch Wiara i Światło, mający swe korzenie we Francji, tworzy chrześcijańskie wspólnoty z osobami niepełnosprawnymi intelektualnie.

Rdzennie polskie wspólnoty to Ruch Światło-Życie zwany oazą oraz Domowy Kościół, Spotkania Małżeńskie, Przymierze Rodzin czy Rodzina Rodzin. Z odtworzonych przedwojennych struktur laikatu ważną funkcję spełnia Akcja Katolicka, ukierunkowana w szczególności na działalność społeczną, czy Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży. Z kolei ważną rolę wśród elit odgrywają Kluby Inteligencji Katolickiej.

Liczne są organizacje grupujące świeckich, działające przy parafiach. Wedle badań ISKK istnieje 65,5 tys. mniej lub bardziej sformalizowanych przyparafialnych organizacji, a należy do nich 2,57 mln osób. Działalność 61 proc. tych organizacji nakierowana jest na dzieci lub młodzież, 54 proc. na osoby starsze, 32 proc. na osoby ubogie, 24 proc. na osoby niepełnosprawne, 14 proc. na bezrobotnych oraz 14 proc. na ofiary przemocy.

## KOŚCIÓŁ A ŚWIAT KULTURY

Każdego roku w Polsce odbywają się setki inicjatyw kulturalnych różnego szczebla: przeglądów, festiwali, targów, prezentujących kulturę i sztukę chrześcijańską, zarówno dawnych wieków, jak i tworzoną współcześnie. Kultura chrześcijańska „ex definitione” wychodzi poza ramy Kościoła. Doskonałym tego przykładem jest choćby twórczość wielkiego tria polskich kompozytorów wieków XX i XXI: Góreckiego, Kilara i Pendereckiego.

Jednym z przykładów międzynarodowego wydarzenia poświęconego kulturze, a organizowanego przez Kościół w Polsce jest Kongres Kultury Chrześcijańskiej w Lublinie. W dotychczasowych sześciu jego edycjach uczestniczyły takie znakomitości, jak m.in. prof. Leszek Kołakowski, prof. Alain Besançon, Krzysztof Zanussi, Henryk Mikołaj Górecki, Jan Nowak-Jeziorański, George Weigel, ks. Tomáš Halík i Rocco Buttiglione.

Warto też wyróżnić odbywający się co kilka lat Zjazd Gnieźnieński. Celem tego międzynarodowego spotkania z udziałem duchownych różnych wyznań, polityków, ludzi nauki i kultury jest refleksja nad duchową sytuacją Europy i przypominanie chrześcijanom o ich odpowiedzialności w tej dziedzinie.

Kościół jest kustoszem zabytków. Spośród 70 tys. zabytków blisko 13 tys. (ok. 18,5 proc.) stanowią zabytkowe zespoły kościelne, a najlepiej zachowaną grupą zabytków są obiekty sakralne. Istotnym elementem kultury katolickiej w Polsce są muzea kościelne. Obecnie w Polsce działa ok. 100 tego typu placówek: diecezjalnych, zakonnych i parafialnych.

## **UCZELNIE KATOLICKIE**

Kościół w Polsce prowadzi 2 uniwersytety: Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II oraz Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, jak również 3 wyższe uczelnie o statusie uczelni papieskich: Akademia Katolicka w Warszawie, Akademia „Ignatianum” w Krakowie i Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu. Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie ma status uczelni państwowej. Ponadto na 5 uniwersytetach państwowych istnieją wydziały teologiczne: w Katowicach, Poznaniu, Toruniu, Opolu, Olsztynie i Szczecinie.

## **SZKOŁY KATOLICKIE**

W Polsce działa 487 szkół katolickich. Według najnowszych danych (z września 2019 r.) jest to 259 szkół podstawowych, 140 liceów ogólnokształcących, 16 techników, 7 szkół branżowych pierwszego stopnia, 10 szkół artystycznych oraz 55 szkół specjalnych.

W szkołach katolickich uczy się ponad 70 tys. uczniów, w tym ponad 44,1 tys. uczniów szkół podstawowych (1,5 proc. ogólnej liczby uczniów w szkołach podstawowych w Polsce) i ponad 21,2 tys. licealistów (4,5 proc. ogółu uczniów w szkołach tego typu). Niemal 2 tys. uczniów uczęszcza do katolickich techników i szkół branżowych pierwszego stopnia, ponad 500 osób uczy się w szkołach artystycznych, a około 2,5 tys. w szkołach specjalnych.

## **PRZECIWDZIAŁANIE WYKORZYSTYWANIU SEKSUALNEMU**

System ochrony dzieci i młodzieży w ramach wspólnoty Kościoła w Polsce jest budowany od mniej więcej 10 lat. Składa się z wielu elementów mających na celu troskę o osoby poszkodowane, tworzenie programów prewencji, jak również tworzenie norm i struktur służących karaniu duchownych, którzy dopuścili się przestępstw. Najnowszym jego elementem jest aplikacja na polskim gruncie norm motu proprio „Vos estis lux mundi”, a dotyczących rozliczania wyższych przełożonych kościelnych, którzy ukrywali bądź tuszowali przestępstwa w zakresie wykorzystywania seksualnego małoletnich.

Pilnym zadaniem jest stworzenie w Polsce narodowej strategii w zakresie prewencji wobec przemocy seksualnej kierowanej przeciw dzieciom. Zasady wypracowane przez Konferencję Episkopatu Polski mogłyby stanowić wzorzec

dla tych instytucji, które zajmują się opieką nad dziećmi i młodzieżą, gdyż nie ma innych instytucji posiadających tak kompleksowe normy wewnętrzne dotyczące procedur ochrony małoletnich oraz szkoleń w tym zakresie.

*Marcin Przeciszewski*



Ks. Wojciech Sadłoń ISKK

## Religijność Polaków

W ujęciu statystycznym społeczeństwo polskie charakteryzuje się obecnie jednymi z najwyższych wskaźników religijności w całej Europie. Jednak życie społeczne jest procesem i jego adekwatny opis powinien uwzględniać również dynamikę przemian zachodzących w obszarze kultury. A z takiej perspektywy bez wątpienia żywotność współczesnego katolicyzmu ukształtowana jest bardziej przez historyczną już dynamikę lat 80. i 90. XX wieku niż współczesne ruchy i procesy. Coraz bardziej staje się czytelne, że dla przyszłości przemian religijnych w Polsce kluczowe znaczenie będzie mieć wrażliwość aksjologiczna oraz kulturowa najmłodszego pokolenia Polaków. A ta szczególnie – gdy mowa o pokoleniu urodzonym po roku 2000 – wydaje się odstawać od instytucjonalnych ram kultury religijnej w Polsce.

Okolo 90 proc. Polaków deklaruje się jako katolicy. Wciąż chrzczone są niemal wszystkie nowo narodzone dzieci. Za ludzi wierzących uważa się ponad 90 proc., jednak procent osób deklarujących się jako regularnie praktykujący jest już dużo mniejszy – okolo połowy. Grupa tych, którzy przynajmniej deklarują zgodne z nauczaniem Kościoła postawy moralne, choćby w odniesieniu do etyki życia małżeńskiego, stanowi nie więcej niż 1/4 polskiego społeczeństwa. Wskaźniki religijności spadają dość powoli, co pozwala uznać za trafny termin zastosowany przez wybitnego socjologa religii ks. prof. Janusza Mariańskiego – „pełzająca sekularyzacja”.

Religijność jest jednak w polskim społeczeństwie dość zróżnicowana. Wyraźnie niższe wskaźniki notują osoby najmłodsze, najlepiej wykształcone oraz mieszkańcy największych miast.

Według danych Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego i Głównego Urzędu Statystycznego w latach 1991-2018 procent osób deklarujących się jako głęboko wierzące wzrósł minimalnie – z 10,0 do 11,1. Równocześnie przybyło deklaracji słabszej lub żadnej identyfikacji z wiarą – niezdecydowanych, ale przywiązanych do tradycji religijnej (z 6,0 do 10,7 proc.), obojętnych (z 2,4 do 5,6 proc.) i niewierzących (z 1,3 do 3 proc.). Przyrost odsetka osób zdecydowanie zaangażowanych i niezaangażowanych religijnie odbywa się kosztem osób określających się po prostu jako wierzące – ich odsetek spadł z 79,9 do 69,6.

Wskazuje to nie tylko na różnicowanie się postaw religijnych Polaków, ale też na zachodzący w Polsce proces polaryzacji religijnej, oznaczający stabilizację, a nawet delikatny wzrost osób o najwyższym poziomie religijności oraz wyraźny wzrost osób niereligijnych. Procent osób, dla których wiara stanowi w życiu istotny punkt odniesienia pozostaje stały, przybywa natomiast tych, którzy od wiary częściowo lub całkowicie odchodzą. Można w skrócie powiedzieć, że ubywa religijnie „letnich” – przybywa „zimnych”, „gorących” natomiast jest tyle samo. Wszystko to odbywa się na relatywnie wysokim (jak na warunki europejskie) poziomie religijności.

Specyficzna charakterystyka polskiej religijności, którą można określić jako „katolicyzm kulturowy”, wyłania się, gdy zestawimy powyższe liczby z faktem, że jedynie około 20 proc. uznaje za niedopuszczalne współżycie seksualne przed ślubem. Podobna część nie akceptuje używania środków antykoncepcyjnych jako metody zapobiegania poczęciu dziecka. Z drugiej strony, sięgając do danych Ośrodka Badania Opinii Publicznej z roku 1959, wtedy za niedopuszczalne uznawało środki antykoncepcyjne jedynie około 13 proc. społeczeństwa. Najnowsze badania stosunku Polaków do aborcji CBOS wskazują również, że po okresie zmniejszającej się akceptacji dla aborcji w ostatnich trzech dekadach, w roku 2016 trend ten się odwrócił i obecnie zwiększa się przyzwolenie na przerywanie ciąży. W roku 2020 64 proc. deklaruowało, że przerywanie ciąży powinno być dopuszczalne w sytuacji, gdy wiadomo, że dziecko urodzi się upośledzone.

Podsumowując, katolicyzm kulturowy w Polsce jest faktem, deklarowanej wiary „gorącej” przynajmniej nie ubywa, zaś akceptacja katolickich zasad moralnych – choć podzielana przez zdecydowaną mniejszość – wciąż podlega jednak nowym dynamizmom.

## **RELIGIJNOŚĆ W BADANIU GUS Z 2018 r.**

Według przeprowadzonych w pierwszej połowie 2018 r. przez Główny Urząd Statystyczny kompleksowych, obejmujących ludność od 16 lat wwyż, badań spójności społecznej, w których pytania o religijność stanowią tylko część poruszanych kwestii, jedynie 3,1 proc. respondentów uważa się za nienależących do żadnego wyznania (tyle samo co w 2015 r.). Pół procenta pytanych nie potrafi na to pytanie odpowiedzieć, a 2,9 proc. odpowiedzi odmawia – pozostali uważają się za wyznawców którejś z religii. 91,9 proc. wskazuje na katolicyzm w obrządku łacińskim, żaden z pozostałych obrządków, wyznań ani religii nie uzyskał nawet procenta wskazań – najwięcej, bo 0,9 proc., wskazało wyznanie prawosławne. Odsetek osób prawosławnych w Polsce zwiększył się więc od 2015 r. o 0,2 punktu procentowego.

Religijność Polaków jest wyraźnie zróżnicowana zależnie od wielkości zamieszkiwanej miejscowości – im większa, tym mniej wierzących, a więcej niewierzących. Na wsi przynależność do Kościoła katolickiego deklaruje 95,8 proc.



badanych, a brak przynależności religijnej – 0,7 proc., w miastach powyżej pół miliona mieszkańców odsetki te wynoszą odpowiednio 79,3 proc. i 11,5 proc., co oznacza, że w ciągu 3 lat odsetek katolików w największych miastach w Polsce zmniejszył się niemal o 4 punkty procentowe.

Częściej wierzą kobiety, wśród których jest 14,4 proc. głęboko wierzących i 70,3 proc. wierzących, a jedynie 2,1 proc. niewierzących – wśród mężczyzn te liczby wynoszą odpowiednio 7,6 proc., 68,8 proc. i 4 proc..

Bardziej skomplikowana jest zależność deklaracji religijności od wieku. Procent głęboko wierzących wyraźnie rośnie z wiekiem (od 4,8 proc. wśród najmłodszych 16-24 lata, do 28,9 proc. dla najstarszych, powyżej 75 lat). Z kolei wśród wierzących, najwięcej ich jest w grupie 45-54 lata – 73,3 proc. Natomiast najwięcej niewierzących – 5,2 proc. odnotowano w grupie najmłodszej 16-24 lata.

Częstsze niż raz w tygodniu uczestnictwo w Mszach św. lub nabożeństwach deklaruje 3,5 proc. badanych (o 0,5 punktu procentowego mniej niż w 2015 r.), raz w tygodniu – 46,5 proc. (o 1,1 punktu więcej niż w 2015 r.), raz-dwa razy w miesiącu – 17,3 proc., tylko z okazji świąt lub rzadziej – 26,4 proc. Nigdy w kościele nie pojawia się 6,3 proc. respondentów (o 0,2 punktu więcej niż przed 3 laty). I w tym przypadku z reguły im mniejsza miejscowość, tym częstsze są praktyki – na wsi przynajmniej raz w tygodniu na Mszy św. bywa 59,7 proc. badanych, a w miastach powyżej 500 tys. – jedynie 32,6 proc.

Zależność uczestnictwa w Mszach św. i nabożeństwach od wieku jest w zasadzie odwrotnie proporcjonalna – im starsza grupa, tym częściej bywa w kościele, jednak najrzadziej są tam nie najmłodszy, 16-24 lata (43,5 proc. raz w tygodniu), ale nieco starsi, lat 25-34 (33,9 proc.). Najczęściej praktykują najstarsi, powyżej 75 lat – 54,7 proc. raz w tygodniu oraz 9,5 proc. częściej.

Pytani o związek ze swoją parafią lub inną lokalną wspólnotą religijną, 21,8 proc. respondentów zadeklarowało, że są z nią silnie związani, 44,1 proc. – raczej związani, 13,5 proc. – raczej niezwiązani, a 13,6 proc. – zupełnie niezwiązani.

GUS badał również częstotliwość modlitwy. 6,5 proc. modli się kilka razy dziennie (o 1 punkt procentowy więcej niż w 2015 r.), 34,9 proc. codziennie lub prawie (wzrost o 0,2 punktu), 28 proc. przynajmniej raz w tygodniu, 8,9 proc. raz lub dwa razy w miesiącu, 9,8 proc. kilka razy w roku, 4,2 proc. nie częściej niż raz do roku, a 7,6 proc. nie modli się w ogóle. Kobiety modlą się częściej niż mężczyźni – odsetek pań modlących się kilka razy dziennie wynosi 9,2, a codziennie – 42,1; dla panów te wskaźniki wynoszą odpowiednio tylko 3,7 i 27,0. Częstotliwość modlitwy rośnie z wiekiem, przy czym niemal równie rzadko modlą się przedstawiciele dwóch najmłodszych grup wiekowych, 16-24 i 25-34 lata.

Wiara zgodna z nauczaniem Kościoła zwykle łączy się z regularnymi praktykami i poglądami prawicowymi. Choć warto zaznaczyć, że nie dotyczy to preferencji wyborczych, które można by uznać za skrajnie prawicowe.

Najczęściej dotyczy to osób w wieku min. 65 lat, najstabilniej wykształconych, o niskich dochodach, mieszkających na wsi: emeryci, renciści i rolnicy. Religijność zindywidualizowana, selektywna zwykle towarzyszy nieregularnym i sporadycznym praktykom religijnym oraz poglądom lewicowym lub centrowym. Cechy te wykazują najczęściej osoby od 25 do 34 lat, mieszkające w miastach dużych, ale nie największych. Z kolei niewierzący to najczęściej zarazem niepraktykujący, w wieku 18-24 lat, uczniowie i studenci, mieszkańcy największych miast.

Z badań tych – rejestrujących deklaracje, a nie faktyczne zachowania – wynika, że o ile religijność deklaruje ogromna większość badanych, to konkretne zachowania z niej wynikające – około połowa.

## **MŁODZI POLACY WCIĄŻ WIERZĄ**

Wydaje się, że największej dynamice podlega religijność najmłodszego pokolenia Polaków. Badania wskazują, że podlega ono głębokim przemianom pod względem religijnym. Generalnie rysuje się wyrazisty trend, że dzisiejsza młodzież względem tej z końca minionego stulecia jest znacznie mniej religijna. Wyraźnie rośnie grupa młodzieży, która deklaruje się jako niewierząca i niepraktykująca, i stanowi ona grupę już niemal 1/3 całej młodzieży. Największemu osłabieniu podlegają przede wszystkim praktyki religijne. W 1996 r. 62 proc. młodzieży deklaroowało, że chodzi co tydzień do kościoła, obecnie jest to 35 proc. Ponad połowa młodzieży w największych miastach w ogóle nie praktykuje swojej wiary. Badania CBOS w tym względzie potwierdzają wyniki wielu innych badań, w tym również ISKK zapoczątkowane w 1988 r. Przemiany religijne wpisują się również częściowo w rosnący indywidualizm polskiej młodzieży. Dzisiejsza młodzież w odróżnieniu od wcześniejszego pokolenia bardziej ceni sobie miłość i przyjaźń, mniej zaś życie rodzinne. Znacznie częściej również bierze pod uwagę wyjazd za granicę w poszukiwaniu pracy.

Z drugiej strony z badań CBOS wynika, że mimo powiększającej się grupy młodzieży niereligijnej, nie zmniejsza się grupa młodzieży najbardziej religijnej. Potwierdza to proces obserwowany również w innych badaniach, który można by nazwać polaryzacją religijną młodzieży. Polega ona na tym, że zmniejsza się grupa osób o średnich wskaźnikach religijności, rośnie zaś grupa osób niereligijnych przy utrzymywaniu się grupy o najwyższej religijności.

W deklarowanym uczestnictwie w lekcjach religii widać wyraźnie cezurę roku 2010. Do tego momentu rosło uczestnictwo w lekcjach religii do ponad 90 proc. Natomiast od roku 2010 obserwujemy wyraźne zmniejszanie się uczestnictwa w lekcjach religii, które wynosi obecnie 70 proc. W największych miastach już mniejszość (44 proc.) młodzieży deklaruje udział w lekcjach religii. Stosunek do lekcji religii zawiera w sobie nie tylko religijność, ale również nastawienie do Kościoła jako instytucji mającej swoją rolę społeczną. Rok 2010 jest momentem, od którego wyraźnie rośnie negatywne nastawienie

do Kościoła. Wiąże się to z głębokimi procesami społecznymi oraz słabnącą rolą Kościoła w integrowaniu ogółu polskiego społeczeństwa.

W ostatnich latach pojawiło się nowe zjawisko – oficjalne akty apostazji. W 2010 r. było ich 459. Ta liczba w skali całego społeczeństwa jest więc minimalna, choć zwraca uwagę sam fakt pojawienia się osób pragnących oficjalnie zerwać z Kościołem. Takich aktów znacznie częściej dokonują osoby młodsze. Potoczna obserwacja skali apostazji wskazuje na wzrost tego typu aktów w roku 2020.

Badania przeprowadzone przez amerykański instytut Pew Research Center wskazują, że w Polsce, na tle 46 krajów świata, dochodzi wyraźnie do osłabienia ciągłości w przekazie wiary pomiędzy starszym i młodszym pokoleniem.

### **DOMINICANTES, COMMUNICANTES, CHRZTY**

Wymienione dotychczas wskaźniki oparte są na deklaracjach respondentów w badaniach. Natomiast realne praktyki opisują wyniki powtarzanego co-rocennie od 1979 r. przez Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego w kościołach całej Polski – w określoną niedzielę roku – liczenia osób obecnych na Mszach św. (*dominantes*) oraz przystępujących do Komunii Świętej (*communicantes*).

Procent tak liczonych *dominantes* powoli i nieregularnie, ale systematycznie maleje. W 1990 r. we Mszy niedzielnej uczestniczyło 50,3 proc. zobowiązanych, w roku następnym 47,6 proc., w 2013 r. procent ten po raz pierwszy spadł poniżej 40 i wyniósł 39,1 proc., a w roku 2016 obniżył się o kolejne kilka punktów procentowych i wyniósł – 36,7 proc. Następnie nieco wzrósł w latach 2017 i 2018, a w 2019 r. znów wyniósł 36,7 proc.

Dla porównania można wskazać, że procent *dominantes* w Niemczech w okresie 1960-2014 spadł z 46 do 14 proc., a we Francji w latach 1965-1990 podobny wskaźnik obniżył się z 21 do 5 proc.

Z kolei procent *communicantes* w naszym kraju wzrósł znacząco – z 10,7 proc. w roku 1990 do 17,0 proc. w 2015. Od 1998 r. można mówić o stabilizacji na poziomie 16-17 proc. W roku 2019 wskaźnik *communicantes* wyniósł 16,7 proc.

I w tym przypadku widać zależność intensywności praktyk religijnych od wielkości miejscowości – im większa, tym są one rzadsze.

Od lat najwyższy odsetek *dominantes* jest w diecezjach południowych i południowo-wschodnich: tarnowskiej, rzeszowskiej, przemyskiej i krakowskiej, najmniejszy – w północno-wschodnich: szczecińsko-kamieńskiej, koszalińsko-kołobrzeskiej i zielonogórsko-gorzowskiej oraz łódzkiej i sosnowieckiej. Najwięcej osób praktykuje więc na obszarach względnie stabilnych społecznie w okresie powojennym, najmniej – tam, gdzie zmiany społeczne były najsilniejsze.

### **FORMY POBOŻNOŚCI**

Przed epidemią formy pobożności w Polsce wykazują dużą trwałość. We wszystkich lub niemal wszystkich polskich parafiach praktykowane są

zwłaszcza tradycyjne formy pobożności maryjnej – różaniec (100 proc.) i nabożeństwa majowe (98,2 proc.). Rzadziej, ale też względnie często w polskich parafiach spotkać można poświęcenie Niepokalanemu Sercu Maryi 22 sierpnia (23,7 proc.) oraz maryjne nowenny (25,2 proc.) – najczęściej do Matki Boskiej Nieustającej Pomocy (18,2 proc.), a także Godzinki ku czci Matki Bożej (5,5 proc.).

Charakterystycznym fenomenem jest pojawienie się w ostatnich latach nowej formy pobożności maryjnej – nabożeństwa fatimskiego. Dotarło ono do Polski po II wojnie światowej, a na popularności zyskało zwłaszcza poczynając od lat 80. – w związku z wielką czcią, jaką darzył Matkę Boską Fatimską św. Jan Paweł II, co ujawniło się szczególnie po zamachu na niego w roku 1981. W 2016 r. nabożeństwo fatimskie odprawiane było w 71,5 proc. parafii.

Relatywnie nowym zjawiskiem w polskiej religijności są ruchy religijne, powstałe głównie pod wpływem posoborowych przemian w Kościele. Ruchy także mają swoją dynamikę – jak wynika z badań, ruchy relatywnie starsze, jak Ruch Światło-Życie (oaza), powstały na początku lat 60., w ostatnich latach traci na popularności. Od lat 80. zaznacza się popularność ruchów charyzmatycznych.

Fenomenem ostatnich lat jest Nowa Ewangelizacja, nadająca nowe formy, częściowo zaczerpnięte z obecnej zawsze w Kościele aktywności misyjnej. Impuls Nowej Ewangelizacji nadał św. Jan Paweł II. W 2003 r. tzw. Szkół Nowej Ewangelizacji było około 50, a działało w nich około tysiąca osób – w ostatnim okresie ich liczba wzrosła do 360, a liczba uczestników do około 60 tys.

## **DZIAŁALNOŚĆ W ORGANIZACJACH RELIGIJNYCH**

Przejawem religijności jest także działalność w organizacjach religijnych. W latach 1993-2018 dwukrotnie – z 4 do 8,1 – zwiększył się procent katolików działających w takich organizacjach. Odsetek ten, choć rośnie, wciąż pozostaje niski, co zgodne jest z ogólnie niskim niestety poziomem aktywności społecznej Polaków.

Według badań GUS z 2016 r., 25 proc. czasu przepracowanego przez wolontariuszy w naszym kraju dokonuje się w organizacjach religijnych, w ogromnej większości katolickich. We wspomnianych już badaniach spójności społecznej z 2015 r. 18,2 proc. Polaków deklaruje wykonywanie pracy społecznej w organizacjach lub wspólnotach religijnych (dla porównania: 18 proc. we wszystkich pozostałych razem wziętych). W wydarzeniach i imprezach organizowanych przez takie podmioty uczestniczyło 21 proc. badanych (tyle samo w innych). Członkostwo bierne w organizacjach religijnych zadeklarowało 19,4 proc. ludzi (w świeckich tylko 10 proc.), czynne – 9 proc. (w niereligijnych prawie tyle samo).

Jak więc widać, wiara jest bardzo ważnym czynnikiem pobudzającym aktywność społeczną Polaków, choć sama ta aktywność nie jest zbyt wybujała.

## ZAUFIANIE DO KOŚCIOŁA

Obecność Kościoła katolickiego w polskim społeczeństwie realizuje się w wielu wymiarach. Jednym z nich jest ogólny stosunek do szeroko rozumianych instytucji katolickich. Takie nastawienie zawiera w sobie między innymi ocenę działalności Kościoła oraz zaufanie do niego. Pokrywa się ono częściowo z wizerunkiem Kościoła.

Pozytywne nastroje wokół Kościoła sprawiają, że jest on odbierany z większą przychylnością i otwartością w przestrzeni publicznej. Z kolei negatywne nastawienie do Kościoła utrudnia oddziaływanie na tych, którzy nie mają z nim osobistego kontaktu. Rosnąca negatywna ocena działalności Kościoła może rodzić również negatywne działania czy nawet w dalszej kolejności przekładać się na swoisty „antykatolicyzm”. Ogólny stosunek do Kościoła nie jest jednak tym samym co religijność.

Jeszcze w roku 1990 niemal 90 proc. Polaków oceniało działalność Kościoła katolickiego pozytywnie. Wynikało to bez wątpienia z aktywnego uczestnictwa Kościoła w przemianach w Polsce. Katolicyzm nie tylko wpisywał się, ale również aktywnie współtworzył przemiany społeczne, aprobowane przez niemal ogół polskiego społeczeństwa. Pozytywnie oceniało Kościół znacznie więcej, niż chodziło do niego i zdecydowanie więcej, niż uznawało jego moralne nauczanie.

Taka wyjątkowo pozytywna ocena Kościoła szybko uległa zatamaniu w latach 90. Już w roku 1992 mniej niż 50 proc. Polaków pozytywnie oceniało Kościół katolicki. Na przełomie wieków ocena Kościoła nieco się poprawiła. Zaufanie do Kościoła jako instytucji publicznej w badaniach CBOS w latach 2002 i 2004 pozostawało stabilne (odpowiednio 76 i 75 proc.), w 2008 r. wzrosło do 81 proc., następnie lekko spadło (79 proc. w 2008 r., 78 proc. w 2010 r.), aby następnie znacząco spaść w 2012 r. – do 69 proc., a następnie ustabilizować się na tym niższym poziomie (w 2016 r. – 70 proc.). Do roku 2010 około 65 proc. Polaków oceniało Kościół pozytywnie, po czym zaufanie do Kościoła wyraźnie spadło (do poziomu 50 proc.) i zaczęło z roku na rok się zmniejszać. Kolejny wyraźny spadek zaufania do Kościoła odnotowano w 2020 r. do poziomu jedynie 42 proc., jednocześnie przy 47 proc. deklarujących brak zaufania.

Ostatnie badania wskazują, że mamy do czynienia z kolejnym wzrostem negatywnych ocen Kościoła. Zapewne to kolejny etap procesu, w którym Kościół przestaje być kojarzony z powszechnie aprobowanymi wartościami. Osoby niereligijne praktycznie tylko negatywnie oceniają Kościół. Chociaż ogólny stosunek do Kościoła nie jest tym samym co religijność, to w dłuższej perspektywie czasu kształtuje on również religijność. Dotyczy to głównie młodych osób. W naszym polskim społeczeństwie, w którym osoby religijne i niereligijne żyją obok siebie, negatywny stosunek do Kościoła bez wątpienia utrudnia socjalizację religijną.

Trzeba przy tym podkreślić, że tak mierzone zaufanie dotyczy tzw. zaufania publicznego, a więc dotyczącego instytucji, z którymi ludzie mają kontakt głównie za pośrednictwem mediów. Nie przekłada się ono bezpośrednio np. na zaufanie do własnego proboszcza, które CBOS bada od 2008 r. Utrzymuje się ono na dość stabilnym poziomie – odsetek odpowiedzi „zdecydowanie mam zaufanie” wahał się w tym czasie w granicach od 19 proc. w 2012 r. do 22 proc. w 2016 r., „raczej mam zaufanie” lekko spadł z 51 proc. w roku 2008 do 45 proc. w 2016 r.

## **OCENA „DZIAŁALNOŚCI” I „SYTUACJI” KOŚCIOŁA**

CBOS pyta swych respondentów także o ocenę „działalności” Kościoła – wśród innych instytucji publicznych. W 2010 r. odsetek ocen pozytywnych spadł z 73 do 54 proc., aby następnie ustabilizować się na poziomie około 60 proc.

Z kolei 58 proc. respondentów CBOS pytanych o ocenę „sytuacji” Kościoła katolickiego w Polsce ocenia ją pozytywnie. W ostatnich latach przybyło ocen negatywnych, a ubyło pozytywnych. Dużo gorzej oceniana jest sytuacja Kościoła w Europie i świecie. W Europie, według tych badań, jako dobrą oceniło sytuację Kościoła 33 proc. respondentów, jako złą – 53 proc., dla sytuacji Kościoła w świecie odpowiednie wskaźniki wynoszą 40 i 49 proc. Od 2015 r. negatywnych ocen przybyło – za złą zarówno w Europie, jak i na świecie uznało ją wówczas 32 proc. respondentów.

## **WPŁYW EPIDEMII**

Epidemia nałożyła na polski katolicyzm swoistą formę, która ograniczyła zasięg interakcji oraz praktyk zbiorowych. W ten sposób epidemia stanowi swoistą ramę, która wzmacnia obserwowany przynajmniej od dwóch dekad proces słabnięcia religijnych praktyk zbiorowych oraz więzi z parafią. Tym samym epidemia zmniejsza systemową spójność polskiego katolicyzmu poprzez osłabienie masowych praktyk oraz aktywności zbiorowej takich jak uroczystości religijne czy pielgrzymki.

Jednocześnie przedstawione wyniki badań na tle wiedzy o dynamice polskiego katolicyzmu pozwalają sądzić, że epidemia wzmacnia kluczowe dla polskiego katolicyzmu powiązanie więzi rodzinnych oraz religijności. Epidemia wyraźnie wzmacnia również inny proces obserwowany w obrębie polskiego katolicyzmu, mianowicie – proces dyferencjacji. Epidemia dla części społeczeństwa stanowi doświadczenie teologizujące, które otwiera na szukanie transcendencji i znajdowania odpowiedzi na te duchowe potrzeby w katolicyzmie i w ten sposób może spotęgować proces różnicowania się postaw religijnych Polaków.

Łukasz Kasper

# Struktura diecezjalna i duchowieństwo Kościoła katolickiego w Polsce

Na skutek wieloetapowej reformy struktur po 1989 r. Kościół katolicki w Polsce składa się obecnie z 45 diecezji. Należy do niego 32,5 mln wiernych w 10 tys. 382 parafiach. Duchownych jest 33,6 tys. (dane za 2019 r.). Najwięcej księży (prawie 1600) posługuje w diecezji tarnowskiej, pięciokrotnie mniej w bydgoskiej. Najwyższy odsetek katolików mieszka w diecezjach sandomierskiej i łowickiej, najmniej jest ich w archidiecezji białostockiej.

Kościół katolicki w Polsce, w chwili uzyskania wolności w 1989 r., składał się z 27 jednostek terytorialnych, w tym pięciu archidiecezji będących stolicami metropolii (prowincji kościelnych) i 22 diecezji. Struktura ta, nadzwyczaj niejednorodna, była wynikiem skomplikowanej historii i zmian granic po II wojnie światowej.

Przeciętna powierzchnia diecezji wynosiła 11,4 tys. km kw., ale liczby te nie oddają olbrzymiego wówczas zróżnicowania terytorialnego tych jednostek. Największa diecezja, warmińska, miała 24,5 tys. km kw., a archidiecezja wrocławska – 20,6 tys. km kw. Najmniejsza była diecezja gdańska (zaledwie 1,936 km kw.). Ponadto na wschodzie kraju znajdowały się tzw. diecezje kartowate: archidiecezja w Białymstoku i Lubaczowie oraz diecezja w Drohiczynie, obejmujące pozostałe w Polsce tereny wchodzące wcześniej w skład archidiecezji wileńskiej i lwowskiej oraz diecezji pińskiej, których większość terenów została przejęta przez ZSRS.

## ŻMUDNA REORGANIZACJA

Przygotowanie nowego podziału struktur administracyjnych Kościoła w Polsce było jednym z pierwszych zadań powierzonych przez papieża Jana Pawła II abp. Józefowi Kowalczykowi, pierwszemu po 1945 r. nuncjuszowi apostolskiemu w Polsce. Stało się to możliwe dopiero po nawiązaniu stosunków dyplomatycznych między Rzeczpospolitą Polską a Stolicą Apostolską w 1989 r.

Pierwszą decyzją było reaktywowanie po 44 latach nieistnienia, w styczniu 1991 r., diecezji wojskowej, czyli Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego. Kolejnej zmiany dokonał osobiście Jan Paweł II podczas pielgrzymki do Polski w czerwcu 1991 r. – zmienił status dwóch diecezji kartowatych: archidiecezji

w Białymstoku i diecezji w Drohiczynie, ustanawiając archidiecezję białostocką i diecezję drohiczyńską oraz mianując dotychczasowych administratorów apostołskich odpowiednio arcybiskupem białostockim i biskupem drohiczyńskim.

Fakt ten miał dużą wymowę, gdyż w ten sposób nastąpiło faktyczne i prawne uznanie przez Kościół kształtu wschodniej granicy Polski. Stało się to możliwe także dzięki przemianom po drugiej stronie granicy, umożliwiającym od stworzenie tam struktur Kościoła katolickiego.

## **PASTERZE BLIŻEJ WIERNYCH**

25 marca 1992 r. ogłoszona została papieska bulla „Totus Tuus Poloniae populus”, która w zasadniczy sposób zmieniła kształt administracyjny Kościoła w Polsce. Podstawową ideą reformy było „zbliżenie biskupów do wiernych” drogą znacznego ograniczenia wielkości diecezji, tak aby jej pasterz był w stanie utrzymywać rzeczywisty kontakt ze wszystkimi strukturami kościelnymi na jej terenie. Na mocy papieskiej bulli powołanych zostało 13 nowych diecezji, a 8 dotychczasowych zostało podniesionych do rangi archidiecezji. Pociągnęło to za sobą zmiany wielkości i granic wszystkich dotychczasowych jednostek terytorialnych.

Po reorganizacji powierzchnia tylko 11 z 41 diecezji przekraczała 10 tys. km kw., natomiast powierzchnia 28 diecezji liczyła średnio kilka tysięcy kilometrów kwadratowych. Po reformie do największych należały diecezje: koszalińsko-kobrzeńska (15 tys. km kw.), pelplińska (13,4 tys. km kw.) i szczecińsko-kamieńska (12,7 tys. km kw.). Te największe – zmalały o połowę, a nowe diecezje nie stały się rozległe terytorialnie.

W mniejszych ośrodkach decyzję o nowym podziale administracyjnym postraktowano z entuzjazmem, a powołanie stolicy diecezji uznano za nobilitację. Pojawiły się jednak także obawy, czy uda się stworzyć i zintegrować nową wspólnotę diecezjalną tam, gdzie nakładały się różne tradycje kulturowe i historyczne. Ewenementem była diecezja kaliska, utworzona z terenów należących wcześniej do sześciu różnych diecezji.

## **WIĘCEJ BISKUPÓW DIECEZJALNYCH**

Innym rezultatem zwiększenia liczby archidiecezji i diecezji był wzrost liczby biskupów diecezjalnych w stosunku do biskupów pomocniczych w ramach Konferencji Episkopatu Polski. Do tej pory bowiem zarządzanie dużymi terytorialnie i ludnościowo diecezjami wymagało mianowania wielu biskupów pomocniczych.

W wyniku tych zmian Kościół katolicki w Polsce składał się z 40 jednostek terytorialnych, w tym 13 archidiecezji metropolii, 26 diecezji, ordynariatu polowego i 1 archidiecezji (łódzkiej) nieposiadającej diecezji sufraganych, podlegającej bezpośrednio Stolicy Apostolskiej.

W ślad za ogłoszeniem bulli Jan Paweł II dokonał poważnych zmian w składzie Konferencji Episkopatu Polski: mianował 7 nowych biskupów, 10 innych



podniósł do godności arcybiskupów, 11 biskupów pomocniczych mianował ordynariuszami, a 14 dalszych pomocniczych przeniósł z ich dotychczasowych diecezji do innych.

W 1992 r. rozwiązana została także niemająca już uzasadnienia w nowej sytuacji historyczna unia łącząca archidiecezję gnieźnieńską z warszawską (ad personam), wprowadzona po II wojnie światowej. Z jej rozwiązaniem łączył się delikatny problem ograniczenia dotychczasowych uprawnień Prymasa Polski, który dzierżył ten tytuł jako arcybiskup gnieźnieński, a jednocześnie piastował funkcję metropolity warszawskiego. Tytuł Prymasa Polski powrócił do arcybiskupów gnieźnieńskich w grudniu 2009 r., gdy kard. Józef Glemp skończył 80 lat.

Kolejną zmianą było utworzenie przez Jana Pawła II 24 maja 1996 r. przemysko-warszawskiej metropolii obrządku bizantyjsko-ukraińskiego, dodając jej jako sufraganię diecezję wrocławsko-gdańską. Z kolei 24 lutego 2004 r. Jan Paweł II nadał archidiecezji łódzkiej status samodzielnej prowincji kościelnej, która jako metropolia oprócz archidiecezji łódzkiej objęła diecezję łowicką. Jan Paweł II utworzył wtedy też dwie nowe diecezje: bydgoską i świdnicką. Decyzje te weszły w życie 25 marca 2004 r.

Ostatnią zmianą w strukturze Kościoła katolickiego w Polsce było utworzenie 25 listopada 2020 r. przez papieża Franciszka nowej eparchii (diecezji) greckokatolickiej – olsztyńsko-gdańskiej. Została ona włączona do metropolii przemysko-warszawskiej. Siedzibą nowej eparchii jest Olsztyn. Wskutek tych zmian modyfikacji uległa także nazwa dotychczasowej eparchii wrocławsko-gdańskiej na eparchię wrocławsko-koszalińską, z siedzibą we Wrocławiu.

Na skutek tej wieloetapowej reformy Kościoła katolicki w Polsce składa się obecnie z 45 diecezji, w tym 3 Kościoła bizantyjsko-ukraińskiego i ordynariatu polowego, zrównanego w prawach z diecezją. Spośród nich 15, w tym 1 Kościół bizantyjsko-ukraińskiego, ma rangę archidiecezji i jest siedzibą metropolii, czyli prowincji kościelnej. Ordynariat polowy nie wchodzi w skład żadnej metropolii i podlega bezpośrednio Stolicy Apostolskiej. Ponadto arcybiskup warszawski jest ordynariuszem dla wiernych obrządku wschodniego nieposiadających w Polsce własnego ordynariusza, a dotyczy to wiernych obrządku ormiańskokatolickiego.

Dla porównania liczba diecezji Kościoła katolickiego w krajach europejskich o największej liczbie katolików zdecydowanie różni się między sobą. We Włoszech jest aż 227 diecezji, we Francji – 99, w Hiszpanii – 70, a w Niemczech tylko 29 (dane za 2014 r.), podczas gdy w Polsce jest ich łącznie 45.

## **DUCHOWIEŃSTWO, PARAFIE, WIERNI**

W 2019 r. – jak podaje Mały Rocznik Statystyczny 2020 GUS – do Kościoła rzymskokatolickiego należało w Polsce 32 mln 460 tys. 984 wiernych. Wedle

ISKK było wówczas 10 tys. 382 parafii, duchownych 33,6 tys., z czego 24,7 tys. inkarnowanych do diecezji, w tym 130 księży Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego. W duszpasterstwie parafialnym zaangażowanych jest 20,7 tys. kapłanów diecezjalnych. W stosunku do poprzedniego roku liczba księży diecezjalnych zmniejszyła się o 1 proc.

Kościół greckokatolicki (obrzędek bizantyjsko-ukraiński) liczył 55 tys. wiernych, 126 parafii i 72 duchownych.

Najwięcej księży jest w diecezjach tarnowskiej (1,6 tys.), krakowskiej (1,2 tys.) oraz katowickiej (ponad 1 tys.). Najmniejsze pod względem liczby księży są diecezje elbląska (277), drohiczyńska (267) oraz Ordynariat Polowy WP (51).

Liczba księży zakonnych wynosiła 8,9 tys., z czego za granicą przebywa 2,9 tys. Parafii diecezjalnych jest 9 tys. 666, a zakonnych – 666. Najwięcej parafii jest w diecezji tarnowskiej (454) oraz archidiecezjach krakowskiej (448) i poznańskiej (414). Najmniej, poza Ordynariatem Polowym WP (72) i eparchiami greckokatolickimi, jest ich w diecezji drohiczyńskiej (98) oraz archidiecezji białostockiej (116).

Najwięcej parafii diecezjalnych jest w diecezji tarnowskiej (437) i archidiecezji krakowskiej (392). Najwięcej zakonnych w archidiecezjach krakowskiej (56) i szczecińsko-kamieńskiej (39).

Z publikacji GUS i ISKK „1050 lat chrześcijaństwa w Polsce” (2016) wynika, że najwięcej wiernych na parafię przypadało w archidiecezjach warszawskiej (6754) i łódzkiej (6376) oraz w diecezji warszawsko-praskiej (5853), a średnio w całym Kościele – 3279. Najmniej zaś przypadało w diecezji drohiczyńskiej (1888), archidiecezji przemyskiej (1919) i diecezji opolskiej (2001).

Statystycznie najwięcej wiernych na jednego księdza przypada w diecezjach: zielonogórsko-gorzowskiej (1507), legnickiej (1440) i archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej (1433). Najmniej w diecezji drohiczyńskiej (640), archidiecezji przemyskiej (649) i diecezji tarnowskiej (650). Wyjątek stanowi Ordynariat Polowy WP, gdzie jeden kapłan odpowiadał 6930 wiernym. Średnio jest to 1086 wiernych na jednego księdza.

Według tego samego opracowania najwyższy odsetek katolików mieszka w diecezjach sandomierskiej i łowickiej (99,7 proc. ogółu ludności) oraz tarnowskiej (99,5 proc.). Najmniej zaś w drohiczyńskiej (72,5 proc.), warszawsko-praskiej (78,9 proc.) i archidiecezji białostockiej (81,1 proc.).

## KAPŁAŃSKIE POWOŁANIA I ODEJŚCIA

Liczba alumnów diecezjalnych i zakonnych wynosiła w 2020 r. 2 tys. 556. Najwięcej alumnów diecezjalnych przygotowuje się do święceń kapłańskich w diecezjach warszawskiej (133), tarnowskiej (111) oraz krakowskiej (69). W przeliczeniu na 100 księży inkardynowanych, najwięcej alumnów diecezjalnych studiuje w diecezji warszawskiej (15), toruńskiej (11) oraz łódzkiej (10) i wrocławskiej (10), najmniej zaś w diecezjach bydgoskiej (3) oraz sosnowieckiej (3).

Jak wynika z informacji przekazanych KAI przez Konferencję Rektorów Wyższych Seminarium Duchownych, w roku akademickim 2020/2021 formację ku kapłaństwu rozpoczęło 438 nowych kandydatów: w seminariach diecezjalnych 289 alumnów, a w zakonach 149. W 2019 r. było to łącznie 498 kandydatów, w tym w seminariach diecezjalnych 324, a w zakonach 174.

W tym roku najwięcej kandydatów w diecezjach zgłosiło się do Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie – 26 alumnów, do Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Katowicach – 15 alumnów, a po 13 alumnów do Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego w Krakowie oraz Poznaniu.

Z kolei najmniej, czyli zaledwie po jednym kandydacie, zapukało do furt Wyższych Seminarium Duchownych w Drohiczynie, Gnieźnie i Sosnowcu, a do jednego z seminarium, w Świdnicy, nie zgłosił się nikt.

Do Wyższego Seminarium Duchownego 35+ w Łodzi, czyli przyjmującego kandydatów powyżej 35. roku życia, zgłosiło się 8 kandydatów z różnych diecezji.

Wśród zakonów w powołaniach prym wiodą dominikanie, u których studia rozpoczęło 35 braci w postulacie. Na drugim miejscu są franciszkanie konwentualni (20 braci, w tym 11 w Łodzi i 9 w Krakowie).

Europejska Służba na rzecz Powołań wskazywała w 2012 r., że na 222 przypadki wystąpień ze stanu kapłańskiego na Starym Kontynencie (19 więcej niż rok wcześniej), aż jedna czwarta ogólnej liczby przypadła wtedy na Polskę, gdzie sutannę porzuciło 54 księży – o 11 więcej niż w 2011 r.

Jak podaje Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego, liczba porzuceń kapłaństwa przez księży diecezjalnych w Polsce rosła od roku 2000 do 2005, następnie malała do 2009 r., ale od tamtego czasu ponownie rośnie. W 2017 r. w Polsce 73 księży diecezjalnych porzuciło kapłaństwo. Średnia arytmetyczna porzuceń kapłaństwa przez księży diecezjalnych w latach od 2000 do 2017 wynosiła 56 rocznie.

Dane przedstawione przez ISKK opierają się na danych pozyskiwanych przez Sekretariat Stanu Stolicy Apostolskiej z diecezji i zawartych w „Annuarium Statisticum Ecclesiae”. Dane określane jako „porzucenia kapłaństwa” dotyczą księży, którzy de facto porzucili obowiązki kapłańskie w danym roku.



Paweł Bieliński

## Konferencja Episkopatu Polski

Już pod koniec XVIII w. biskupi obrządku łacińskiego, unickiego i ormiańskiego z terenu ówczesnej Rzeczypospolitej zaczęli odbywać wspólne posiedzenia, by wymieniać doświadczenia i opinie, a także koordynować pracę duszpasterską Kościoła. W czasach zaborów mogły się odbywać jedynie spotkania biskupów metropolii: gnieźnieńsko-poznańskiej w zaborze pruskim, warszawskiej w zaborze rosyjskim i lwowskiej w zaborze austriackim.

Dopiero w 1917 r. metropolita warszawski abp Aleksander Kakowski, jako prymas Królestwa Polskiego, zwołał hierarchów z trzech zaborów na pierwszy, nieoficjalny jeszcze, zjazd biskupów. Pierwsze ich oficjalne spotkanie odbyło się tuż po odzyskaniu przez Polskę niepodległości – w grudniu 1918 r., pod przewodnictwem wizytatora apostolskiego w Polsce, ks. infułata Achille Rattiego (późniejszego papieża Piusa XI). Z czasem zjazdu te zaczęto nazywać konferencjami.

Po Soborze Watykańskim II konferencje biskupie na całym świecie przybrały prawnie-instytucjonalną formę. Pierwszy Statut Konferencji Episkopatu Polski biskupi uchwalili w dniu 13 lutego 1969 r. Po uzyskaniu recognitio Stolicy Apostolskiej, 15 marca 1969 r. Konferencja Episkopatu Polski formalnie rozpoczęła swoją działalność.

Przewodniczącymi zjazdów biskupich, a potem KEP byli z urzędu kolejni Prymasi Polski (czyli metropolici gnieźnieńscy). Było tak aż do 1994 r., gdy po raz pierwszy hierarchowie wybrali swego przewodniczącego (nota bene został nim wówczas ponownie prymas – kard. Józef Glemp, który pełnił tę funkcję przez dwie kolejne kadencje). Od 1969 r. powoływany jest również wiceprzewodniczący KEP (pierwszym został kard. Karol Wojtyła z Krakowa, późniejszy papież Jan Paweł II).

### ZADANIA KONFERENCJI EPISKOPATU

Zgodnie z nowym statutem, obowiązującym od 2009 r., „Konferencja Episkopatu Polski jest stałą instytucją, utworzoną przez Stolicę Apostolską, którą stanowią biskupi kanonicznie związani z terenem Rzeczypospolitej Polskiej, pozostający w jedności z Biskupem Rzymskim i pod jego autorytetem wypełniający wspólnie pasterskie zadania wśród wiernych swojego terytorium”. Nie jest ona „zarządem” Kościoła katolickiego w danym kraju, gdyż

biskupi nie podlegają władzy przewodniczącego Konferencji ani jej struktur. Ich rolą jest jedynie wspomaganie biskupów w pełnieniu przez nich misji duszpasterskiej. Podstawową zasadą pracy Konferencji Episkopatu jest „kolegialność”, wyrażająca się we wspólnym podejmowaniu decyzji przez biskupów.

Do zadań Konferencji Episkopatu należy badanie „problemów duszpasterskich celem znalezienia najstosowniejszych metod ewangelizacji w uwarunkowaniach i okolicznościach życia Kościoła w Polsce, z uwzględnieniem wymiaru ekumenicznego i dialogu międzyreligijnego”. Podejmuje też ona „problemy społeczne, ukazując je w świetle posłannictwa Kościoła” oraz „stara się o zachowanie i rozwój kultury chrześcijańskiej”.

Istotnym zadaniem Konferencji Episkopatu jest utrzymywanie kontaktów z państwem w imieniu Kościoła w danym kraju. Rola ta jest jednak ograniczona, gdyż w kwestiach regulowanych przez Konkordat stroną do rozmów z władzami jest Stolica Apostolska.

Ponadto Konferencja Episkopatu Polski sprawuje „duchową opiekę nad Polonią zagraniczną, w porozumieniu z miejscowymi Konferencjami Episkopatów”. Opieka ta jednak nie ma charakteru jurysdykcyjnego, gdyż polscy księża, będący duszpasterzami Polonii, zgodnie z prawem kanonicznym, podlegają biskupowi miejsca.

## **CZŁONKOSTWO W KEP**

Do KEP należą: „Prymas Polski, zachowujący honorowe pierwszeństwo wśród biskupów polskich”, arcybiskupi i biskupi diecezjalni „oraz ci, którzy są z nimi prawnie zrównani” (zwykle są to administratorzy apostołscy nieobsadzonych diecezji), biskup polowy, biskupi obrządku bizantyjsko-ukraińskiego, biskupi koadiutorzy, biskupi pomocniczy, a także biskupi tytularni „pełniący w ramach Konferencji szczególne zadania, zlecone im przez Stolicę Apostolską lub Konferencję Episkopatu”.

W skład KEP nie wchodzi natomiast biskupi seniorzy, którzy z racji wieku, choroby lub innej ważnej przyczyny przeszli już na emeryturę.

## **ZEBRANIA PLENARNE**

Nie rzadziej niż dwa razy w roku KEP zbiera się na zebraniu plenarnym. Na zaproszenie przewodniczącego może w nim brać udział nuncjusz apostołski w Polsce. Deklaracje doktrynalne muszą być przyjęte na zebraniu plenarnym jednomyślnie (lub większością przynajmniej dwóch trzecich głosów, lecz wtedy ich ogłoszenie wymaga uprzedniego uznania przez Stolicę Apostolską). Do wydania dekretów ogólnych wymaga się dwóch trzecich głosów, zaś inne uchwały zapadają bezwzględną większością głosów, przy obecności przynajmniej połowy członków KEP.

W zebraniach plenarnych mogą też uczestniczyć biskupi seniorzy, ale jedynie z głosem doradczym, bez prawa do udziału w głosowaniach.

## RADA STAŁA

Między zebraniem plenarnym zbiera się Rada Stała, którą tworzą przewodniczący KEP, jego zastępca, sekretarz generalny, Prymas Polski, kardynałowie kierujący diecezjami oraz ośmiu biskupów wybranych przez zebranie plenarne (sześciu diecezjalnych i dwóch pomocniczych). Do jej kompetencji należy m.in. czuwanie nad wykonaniem decyzji Konferencji i przygotowanie zebrań plenarnych. Może także w imieniu Konferencji zajmować stanowisko w sprawach publicznych „kiedy tego wymaga dobro Kościoła”.

Obecnie członkami Rady są: abp Stanisław Gądecki (Poznań), abp Marek Jędraszewski (Kraków), bp Artur Miziński (Lublin), kard. Kazimierz Nycz (Warszawa), abp Wojciech Polak (Gniezno) – członkowie z urzędu, abp Stanisław Budzik (Lublin), bp Andrzej Czaja (Opole), abp Andrzej Dzięga (Szczecin-Kamień), abp Józef Kupny (Wrocław), abp Grzegorz Ryś (Łódź), abp Wiktor Skworc (Katowice), bp Damian Bryl (Poznań/Kalisz) i bp Piotr Turzyński (Radom) – członkowie z wyboru.

## RADA BISKUPÓW DIECEZJALNYCH

Przynajmniej raz w roku zbiera się też Rada Biskupów Diecezjalnych, ustanowiona w 2009 r. Do jej kompetencji należy ocena, badanie i podejmowanie decyzji w sprawach dotyczących ogólnych kierunków duszpasterskich i administracji diecezji. Zwołuje ją przewodniczący KEP. W jej obradach bierze udział 45 biskupów diecezjalnych oraz sekretarz generalny KEP.

## PREZYDIUM KEP

Przewodniczący KEP i jego zastępca są wybierani spośród biskupów diecezjalnych na okres pięciu lat. Mogą oni te funkcje sprawować „bez przerwy przez dwie kolejne kadencje”. Razem z sekretarzem generalnym tworzą oni Prezydium Konferencji. Również ono ma prawo zabierać głos w sprawach publicznych „kiedy wymaga tego dobro Kościoła”. Ponadto „przedstawia kandydatów na przewodniczących komisji, rad, zespołów i duszpasterzy krajowych, na rektorów polskich misji katolickich i rektorów polskich instytucji katolickich, podległych Konferencji”. Od 2014 r. na czele KEP stoi abp Stanisław Gądecki, a jego zastępcą jest abp Marek Jędraszewski.

Wspomniany sekretarz generalny, którym od 2014 r. jest bp Artur Miziński, wybierany jest spośród członków Konferencji na pięć lat. Również on może tę funkcję sprawować „bez przerwy przez dwie kolejne kadencje”. Oprócz wykonywania pracy administracyjnej, „może być delegowany przez przewodniczącego Konferencji do kontaktów z władzami państwowymi w sprawach dotyczących stosunków między Kościołem a państwem, z zachowaniem kompetencji Stolicy Apostolskiej”.

Podlega mu Biuro Prasowe, kierowane przez rzecznika KEP, który utrzymuje kontakty ze środkami społecznego przekazu i wydaje organ urzędowy „Akta

Konferencji Episkopatu Polski”. Funkcję tę pełni od 2020 r. jezuita, o. Leszek Gęsiak.

## SPRAWY EKONOMICZNE

Sprawy ekonomiczne KEP leżą w gestii Rady Ekonomicznej, której obecnie przewodniczy bp Jan Piotrowski (Kielce). Natomiast bezpośrednio majątkiem Konferencji zarządza ekonom, wybierany na pięć lat. Co roku składa na zebraniu plenarnym sprawozdanie ze swej działalności. Przed zatwierdzeniem musi być ono zaopiniowane przez Komisję Rewizyjną (kieruje nią abp Stanisław Budzik). Funkcję ekonoma KEP pełni od 2008 r. ks. Janusz Majda z Tarnowa.

## KOMISJE, RADY ZESPOŁY

Poszczególnymi dziedzinami życia Kościoła zajmują się komisje, rady i zespoły, stałe lub doraźne. Komisje składają się z biskupów, wspomaganych przez konsultorów (duchownych i świeckich). Ich kadencja trwa pięć lat i może być przedłużona o kolejne pięć. Obecnie jest 11 komisji, 12 rad i 20 zespołów.

KEP desygnuje także swoich reprezentantów do Komisji Wspólnej Przedstawicieli Rządu RP i KEP (jej współprzewodniczącym ze strony kościelnej jest od 2020 r. abp Marek Jędraszewski). Trzech członków KEP wchodzi także w skład powoływanej przez Stolicę Apostolską Kościelnej Komisji Konkordatowej, kierowanej od 2018 r. przez bp. Artura Mizińskiego.

## STATYSTYKI

Episkopat Polski składa się ze 154 biskupów (w tym 4 obrządku bizantyjsko-ukraińskiego). Jest wśród nich 2 kardynałów, 29 arcybiskupów, 123 biskupów.

Biskupów diecezjalnych jest obecnie 44 (wśród nich 14 metropolitów, w tym 1 kardynał), a biskupów pomocniczych – 55. Tworzą oni Konferencję Episkopatu Polski, liczącą 99 członków.

Jedna archidiecezja (gdańska) chwilowo nie ma swojego ordynariusza. Tymczasowo zarządza nią administrator apostolski, którym został, z nominacji papieskiej, biskup sąsiedniej diecezji elbląskiej.

W skład KEP nie wchodzi natomiast 54 biskupów seniorów (w tym 1 kardynał i 15 arcybiskupów) oraz 1 arcybiskup tytularny (Stanisław Wielgus). Oznacza to, że nieco ponad jedną trzecią (34,8 proc.) polskiego episkopatu stanowią emeryci.

Statystyczny polski biskup liczy 66 lat, pochodzi ze wsi lub małego miasteczka i ma doktorat z teologii, zdobyty na polskiej uczelni. Średnia wieku polskiego biskupa pomocniczego wynosi 59 lat, a ordynariusza diecezji – 64 lata (w tym arcybiskupa metropolity – 65 lat).

Najstarszymi biskupami w Polsce są: 97-letni Stanisław Szymecki z Białegostoku (urodzony 24 stycznia 1924) oraz 94-letni Julian Wojtkowski z Warmii (31 stycznia 1927) i Kazimierz Romaniuk z Warszawy-Pragi (21 sierpnia 1927),



zaś najmłodszy: 46-letni Adam Bab z Lublina (30 grudnia 1974), 47-letni Jacek Grzybowski z Warszawy-Pragi (11 sierpnia 1973) i 48-letni Arkadiusz Trochanowski z Olsztyna-Gdańska (6 stycznia 1973).

Najmłodszy w chwili nominacji biskupiej byli: 37-letni Edward Ozorowski (31 stycznia 1979) oraz 38-letni: Kazimierz Nycz (14 maja 1988), Wojciech Polak (8 kwietnia 2003), Piotr Jarecki (16 kwietnia 1994) i Paweł Socha (20 listopada 1973). Palmę pierwszeństwa wśród najstarszych nominatów dzierżą: Marek Szkudło (13 grudnia 2014) i Henryk Hoser (22 stycznia 2005), którzy zostali biskupami w 63. roku życia, oraz niespełna 61-letni Jan Piotrowski (14 grudnia 2013) i Andrzej Kaleta (8 listopada 2017).

Obecnie najstarszymi ordynariuszami diecezji są: 75-letni Wiesław Mering z Włocławka, 74-letni Zbigniew Kiernikowski z Legnicy i 73-letni Jan Kopiec z Gliwic, a najmłodszy: 48-letni Arkadiusz Trochanowski z Olsztyna-Gdańska oraz 52-letni Damian Bryl z Kalisza i Wiesław Śmigiel z Torunia.

Najstarszymi metropolitami są: 72-letni Wiktor Skworc z Katowic oraz 71-letni abp Marek Jędraszewski z Krakowa i Stanisław Gądecki z Poznania, zaś najmłodszy: 56-letni Grzegorz Ryś z Łodzi i Wojciech Polak z Gniezna oraz 59-letni Eugeniusz Popowicz z Przemyśla-Warszawy.

Najdłużej biskupami są: Julian Wojtkowski z Warmii (mianowany 17 sierpnia 1969), Paweł Socha z Zielonej Góry-Gorzowa (20 listopada 1973), Jan Gałęcki ze Szczecina-Kamienia (4 lutego 1974), Tadeusz Werno z Koszalina-Kołobrzegu (22 marca 1974), Władysław Bobowski z Tarnowa (23 grudnia 1974) i Alfons Nossol z Opola (25 czerwca 1977) – wszyscy oni otrzymali nominację jeszcze za pontyfikatu św. Pawła VI.

Najdłużej księżmi są: Stanisław Szymecki z Białegostoku (3 lipca 1947), Julian Wojtkowski z Warmii (25 czerwca 1950) i Kazimierz Romaniuk z Warszawy-Pragi (16 grudnia 1951).

Biskupów należących do zgromadzeń zakonnych jest 12 – trzech pallotyńców (SAC) oraz po jednym bazyliańcinie (OSBM), franciszkaninie (OFM), franciszkaninie konwentualnym (OFMConv), kapucynie (OFMConv), klaretynie (CMF), misjonarzu (CM), paulinie (OSPPE), sercaninie (SCI) i werbiście (SVD).

Wśród obecnie żyjących 154 polskich biskupów jest jeszcze 6 mianowanych przez św. Pawła VI. Najwięcej, bo aż 83 hierarchów pochodzi z nominacji św. Jana Pawła II. Benedykt XVI mianował 23 biskupów, a papież Franciszek – jak na razie – 42.

Gdy chodzi o wykształcenie, to KEP zajmuje jedno z czołowych miejsc wśród instytucji obecnych w życiu publicznym. Ponad 10 proc. biskupów ma tytuł profesora lub doktora habilitowanego. Doktorami różnych nauk, głównie teologii, ale także filozofii, prawa kanonicznego lub nauk humanistycznych, jest 3/4 hierarchów. Pozostali są magistrami lub mają licencjat kanoniczny (stopień pośredni między magistrem a doktorem, otrzymywany po odbyciu pomagisterskich studiów specjalistycznych z nauk kościelnych). Najwięcej

jest wśród nich absolwentów katolickich uczelni krajowych – KUL w Lublinie, ATK/UKSW w Warszawie i PWT/UPJPII w Krakowie. Jednak aż jedna czwarta członków KEP odbywała studia zagranicą, przede wszystkim w Rzymie.

O ile jeszcze na początku XXI wieku blisko połowa polskich biskupów pochodziła ze wsi, to obecnie coraz więcej nowo mianowanych hierarchów wywodzi się z małych miast. Obie te grupy zdecydowanie dominują nad biskupami urodzonymi w dużych miastach. Ponadto ponad 15 proc. biskupów pochodzi z rodzin wielodzietnych, np. abp Stanisław Szymek miał dziesięcioro rodzeństwa, a kard. Stanisław Dziwisz – sześcioro.

Biskupi noszą 52 różne imiona. Najwięcej jest wśród nich: Janów (11), Stanisławów (10), Andrzejów (9), Józefów i Piotrów (po 8), Tadeuszów (6), Edwardów, Grzegorzów, Henryków, Krzysztofów, Marków i Marianów (po 5).

## **BIURO PRASOWE KEP**

Biuro Prasowe Konferencji Episkopatu Polski zostało powołane w 1968 r. Jego pierwszym kierownikiem został ks. Alojzy Orszulik, późniejszy biskup diecezji łowickiej, który z woli Prymasa Polski kard. Stefana Wyszyńskiego rozpoczął wraz z zespołem wydawanie biuletynu „Pismo Okólne”.

Zadaniem Biura Prasowego KEP jest komunikowanie i rozpowszechnianie oficjalnych wypowiedzi Konferencji Episkopatu Polski – Prezydium, Rady Stałej, Przewodniczącego KEP, Sekretarza Generalnego KEP, gremiów statutowych – komisji, rad i zespołów – oraz delegatów KEP. Ponadto Biuro Prasowe zajmuje się wsparciem medialnym ogólnopolskich inicjatyw i wydarzeń Kościoła katolickiego w Polsce.

Biurem Prasowym kieruje Rzecznik Konferencji Episkopatu Polski, który jest powoływany przez Zebranie Plenarne. Od sierpnia 2020 r. funkcję tę pełni ks. Leszek Gęsiak SJ. Rzecznik jest również odpowiedzialny za kontakty z mediami w ramach ustalonej z biskupami strategii komunikacyjnej Episkopatu.

Oprócz codziennie aktualizowanej oficjalnej strony internetowej Konferencji Episkopatu Polski [www.episkopat.pl](http://www.episkopat.pl), Biuro Prasowe prowadzi profile @EpiskopatNews na Twitterze, Facebooku, YouTube, Flickr (ogólnodostępny serwis foto) i SoundCloud (ogólnodostępny serwis audio). Jest również odpowiedzialne za publikowanie informacji tłumaczonych na inne języki oraz prowadzi anglojęzyczne konto na Twitterze: @ChurchInPoland.

Biuro Prasowe KEP prowadzi komunikację z mediami świeckimi i kościelnymi oraz pozostaje w ścisłej współpracy z 45. diecezjami. Organizuje konferencje prasowe, przygotowuje materiały dla dziennikarzy, a także coroczne wydawnictwa – Informator KEP oraz Akta KEP.

Marcin Przeciszewski

# Kościół w rzeczywistości publicznej – podstawowe zasady

Istniejący w Polsce model ustrojowy regulujący miejsce religii w sferze publicznej oraz relacje między państwem a Kościołem jest zgodny z rozwiązaniami przyjętymi w większości demokratycznych państw europejskich. Zarazem należy do najnowocześniejszych, a został ukształtowany pod wpływem zarówno doktryny społecznej Soboru Watykańskiego II, jak i współczesnych wymogów prawa międzynarodowego.

Polski model gwarantuje pełną wolność religijną, a z drugiej strony szanuje tych, którzy myślą inaczej, czego dowodzi preambuła do Konstytucji stwierdzająca m.in.: „W trosce o byt i przyszłość naszej Ojczyzny, odzyskawszy w 1989 roku możliwość suwerennego i demokratycznego stanowienia o Jej losie, my, Naród Polski – wszyscy obywatele Rzeczypospolitej, zarówno wierzący w Boga będącego źródłem prawdy, sprawiedliwości, dobra i piękna, jak i nie podzielający tej wiary, a te uniwersalne wartości wywodzący z innych źródeł, równi w prawach i w powinnościach wobec dobra wspólnego – Polski (...) pragnąc na zawsze zagwarantować prawa obywatelskie, a działaniu instytucji publicznych zapewnić rzetelność i sprawność, w poczuciu odpowiedzialności przed Bogiem lub przed własnym sumieniem, ustanawiamy Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej”.

Polski system prawny równowagę znaną z historii antynomię pomiędzy państwem „wyznaniowym” a państwem „radykalnie świeckim” na rzecz akceptacji rozdziału państwa i Kościoła zgodnie z zasadą „autonomii i niezależności”, która umożliwi też ich współpracę na rzecz dobra wspólnego całego społeczeństwa. Polskie państwo nie ma w swej konstytucji zapisu o „świeckości”, co mogłoby być interpretowane w sposób nacechowany ideologią „świeckości”, lecz deklaruje bezstronność w sprawach przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych, zapewniając swobodę wyrażania ich w życiu publicznym.

Obowiązujący w Polsce system zaczął być budowany w 1989 r. na podstawie przyjętych wówczas przez Sejm ustaw o stosunkach państwo – Kościół, natomiast jego najważniejsze filary stanowią Konkordat między Rzeczpospolitą Polską a Stolicą Apostolską z 1993 r. oraz zapisy Konstytucji RP z 1997 r.

Konkordat między Rzeczpospolitą Polską a Stolicą Apostolską bazuje na trzech podstawowych zasadach:

1. wzajemnej autonomii i niezależności wspólnoty politycznej i religijnej (państwa i Kościoła);
2. wolności religijnej zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i publicznym;
3. bezstronności państwa w kwestiach światopoglądowych i religijnych.

## **PRZYJAZNY ROZDZIAŁ, AUTONOMIA I NIEZALEŻNOŚĆ PAŃSTWA I KOŚCIOŁA**

Zasada przyjaznego rozdziału państwa i Kościoła (wspólnoty politycznej i religijnej) w okresie Soboru Watykańskiego II została uznana przez Kościół katolicki za najwłaściwszy model funkcjonowania Kościoła w warunkach współczesnego świata. Mówi o tym soborowa Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym. „Gaudium et spes”, która przypomina, że Kościół ze względu na swą misję i naturę „nie jest związany z żadną formą kultury ludzkiej albo systemem politycznym, gospodarczym czy społecznym” (Gaudium et spes, 42).

Art. 1 polskiego Konkordatu przypomina, że „Rzeczpospolita Polska i Stolica Apostolska potwierdzają, że Państwo i Kościół katolicki są – każde w swej dziedzinie – niezależne i autonomiczne oraz zobowiązują się do pełnego poszanowania tej zasady we wzajemnych stosunkach i we współdziałaniu dla rozwoju człowieka i dobra wspólnego”.

Koncepcja „autonomii i niezależności” Kościoła i państwa została wpisana także do polskiej Konstytucji jako podstawowa (ustrojowa) zasada relacji ze wszystkimi Kościołami. Jej art. 25 ust. 3 określa, że „stosunki między państwem a Kościołami i innymi związkami wyznaniowymi są kształtowane na zasadach poszanowania ich autonomii oraz wzajemnej niezależności każdego w swoim zakresie, jak również współdziałania dla dobra człowieka i dobra wspólnego”.

A konkretnie, w ślad za tymi unormowaniami, państwo uznaje osobowość prawną struktur Kościoła katolickiego, respektując prawo kierowania się przezeń swym wewnętrznym prawem (kanonicznym). Przyznaje też Kościołowi autonomię w zakresie obsadzania wszystkich urzędów kościelnych, bez uprzedniej zgody władzy świeckiej. Autonomią cieszą się również cmentarze wyznaniowe, które są własnością Kościoła i są zarządzane przez parafie. Konkordat tworzy więc rzeczywistość, w której „suwerenny” Kościół pełni swą misję w suwerennym, wolnym państwie.

Autonomia i niezależność państwa i Kościoła bynajmniej nie wyklucza troski Kościoła o dobro wspólne całego społeczeństwa. Realizowana jest ona w formie współpracy z instytucjami państwa, np. w ramach postęgi na rzecz potrzebujących, troski o kulturę narodową i ochronę zabytków bądź udziału w edukacji młodzieży poprzez dobrowolne lekcje religii w publicznym systemie edukacji. Istotnym wyrazem współpracy jest także zapewnienie postęgi

duszpasterskiej w wojsku (Ordynariat Polowy), w szpitalach (kapelani szpitalni) czy systemie penitencjarnym (kapelani więzienni). Taka możliwość współpracy na różnych polach nie oznacza bynajmniej „klerykalizacji” państwa czy „zawłaszczania” go przez Kościół, wyraża natomiast wolę realizacji swobód tych obywateli, dla których wiara religijna jest istotnym komponentem ich tożsamości i którzy mają prawo, aby nie była ona usuwana do przestrzeni prywatnej, ale mogła być obecna w życiu publicznym.

Przyjęta w polskim modelu zasada „autonomii oraz wzajemnej niezależności” państwa i Kościoła jest ewidentnie korzystna dla polskiego państwa, gdyż zarówno duchowni, jak i instytucje tworzone przez Kościół – stowarzyszenia, placówki edukacyjne bądź charytatywne czy instytucje gospodarcze – zobowiązani są do pełnego respektowania prawa polskiego. Duchowni wyrzekają się ponadto udziału we władzy świeckiej, dokonując samoograniczenia w zakresie korzystania np. z biernego prawa wyborczego. Kościół nie powołuje także własnej partii. Konkordat stanowi również, że wszyscy biskupi (poza nuncjuszem papieskim) muszą być obywatelami polskimi, a ich jurysdykcja ograniczona jest do terenów Rzeczypospolitej Polskiej. Żadna też część terytorium RP nie podlega jurysdykcji ze strony kościelnych metropolii zagranicznych.

## ZASADA WOLNOŚCI RELIGIJNEJ

Obejmuje podstawowy katalog swobód religijnych gwarantowanych zarówno w Konkordacie, jak i w polskiej Konstytucji. Konstytucja z 1997 r., choć nie posiada tradycyjnego „*Invocatio Dei*”, zawiera – jak wspomniano – unikalny w Europie zapis odwołujący się do Boga i wartości chrześcijańskich: „*My, Naród Polski – wszyscy obywatele Rzeczypospolitej, zarówno wierzący w Boga będącego źródłem prawdy, sprawiedliwości, dobra i piękna, jak i nie podzielający tej wiary, a te uniwersalne wartości wywodzący z innych źródeł, równi w prawach i w powinnościach wobec dobra wspólnego – Polski...*”. Formuła ta została uznana za wybitne osiągnięcie współczesnej myśli konstytucyjnej, gdyż wyraża równość praw i szacunek dla przekonań zarówno osób wierzących, jak i niewierzących bądź należących do innych religii, nie tworząc między nimi żadnych różnic.

Zasada wolności religijnej – będąca jednym z fundamentów współczesnych demokracji – znalazła potwierdzenie w art. 53 Konstytucji RP, który stanowi, że „*wolność religii obejmuje wolność wyznawania lub przyjmowania religii według własnego wyboru oraz uzewnętrzniania indywidualnie lub z innymi, publicznie lub prywatnie, swojej religii przez uprawianie kultu, modlitwę, uczestniczenie w obrzędach, praktykowanie i nauczanie*”. Wolność religijna jest w Polsce gwarantowana nie tylko w płaszczyźnie życia prywatnego czy na terenie obiektów sakralnych, lecz także w sferze publicznej, m.in. w systemie edukacji, opieki zdrowotnej, pomocy społecznej czy prawa do obecności symboli religijnych w placówkach publicznych.

Gwarantowana w Konstytucji wolność sumienia i religii obejmuje także prawo rodziców do zapewnienia dzieciom wychowania oraz nauczania moralnego i religijnego zgodnie ze swoimi przekonaniem. Wyrazem poszanowania tej zasady jest np. obecność lekcji religii w publicznym systemie edukacji w Polsce. Oczywiście pod warunkiem ich dobrowolności, gdyż w innym przypadku byłaby zagrożona wolność do wyrażania przekonań ateistycznych czy wychowania dzieci w tym duchu. Warto zauważyć, że bazujący na Konkordacie polski system prawny jest w tym zakresie bardziej tolerancyjny niż w niektórych innych krajach europejskich. W Niemczech, Austrii, Grecji czy Wielkiej Brytanii lekcje religii mają charakter obowiązkowy dla wszystkich uczniów, z uwzględnieniem wyznania, do jakiego przynależą.

Z zasady wolności sumienia i religii wynika także prawo do korzystania z praktyk religijnych w różnych instytucjach o charakterze zamkniętym lub o ograniczonym dostępie. A skoro państwo jest gwarantem poszanowania tej zasady, to jego obowiązkiem jest zorganizowanie (we współpracy z Kościołami) dostępu do postug religijnych na terenie więzień, szpitali, domów pomocy społecznej czy w armii.

## **BEZSTRONNOŚĆ PAŃSTWA W KWESTIACH ŚWIATOPOGŁADOWYCH I RELIGIJNYCH**

Jest na ogół gwarantowana w systemach prawnych państw demokratycznych w formie konstytucyjnej normy „świeckości państwa”. Jednakże pojęcie „świeckości” rodzi możliwość różnych interpretacji, w skrajnych formach mogących ograniczać prawo do wolności religijnej.

Warto przypomnieć, że zasada „świeckości państwa” ukształtowała się w epoce oświecenia. Otworzyły go dwie rewolucje końca XVIII w.: francuska i amerykańska. Każda z nich – chociaż wprowadzała „świeckość” państwa – doprowadziła do powstania odmiennego modelu ich wzajemnych relacji. W modelu amerykańskim zasada „świeckości” oznacza, że przestrzeń państwowa nie może podlegać klerykalizacji, lecz dopuszcza istnienie elementów religijnych w życiu publicznym (np. w formie przysięgi „w imię Boga”), natomiast „laïcité” francuska zakłada, że sfera religijna nie ma prawa obywatelstwa w płaszczyźnie życia publiczno-państwowego.

Biorąc pod uwagę zagrożenia dla wolności religijnej, jakie mogą wynikać z takiej interpretacji zasady „świeckości”, polska Konstytucja unika tego terminu, natomiast ustanawia „bezstronność” państwa w sprawach światopoglądowych i religijnych. „Władze publiczne w Rzeczypospolitej Polskiej zachowują bezstronność w sprawach przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych, zapewniając swobodę wyrażania ich w życiu publicznym” (art. 25 ust. 2).

Wynika z tego zasada, że żadna religia czy wyznanie nie może mieć charakteru uprzywilejowanego. Kościół katolicki w dzisiejszej Polsce – w przeciwieństwie np. do okresu międzywojennego – nie ma więc statutu „wyznania

uprzywilejowanego”. Wyraża to art. 53 Konstytucji RP stanowiący, że „Kościoły i inne związki wyznaniowe są równouprawnione”. Konstytucja RP stanowi więc, że te same prawa, które uzyskał Kościół katolicki, dotyczyć muszą innych związków wyznaniowych i religijnych. Zostało to zrealizowane w formie specjalnych ustaw, które w ślad za Konkordatem z Kościołem katolickim przyznały analogiczne uprawnienia innym chrześcijańskim związkom wyznaniowym bądź należącym do innych religii: muzułmańskiej i żydowskiej.

## **METAPOLITYCZNA ROLA KOŚCIOŁA**

W ślad za nauczaniem Soboru Watykańskiego II Kościół wycofał się z bezpośredniego udziału w życiu politycznym, choć w poprzednich epokach rola ta była wyraźna. Przeciwny jest więc „sojuszowi ołtarza z tronem”, czyli korzystania ze wsparcia czy protektoratu jakichkolwiek partii politycznych. W imię zasady uniwersalizmu swe przesłanie kieruje do wszystkich, ponad politycznymi czy partyjnymi podziałami.

Nauczanie społeczne Kościoła wyraźnie wskazuje, że rolą Kościoła nie jest włączanie się w życie polityczne poprzez udzielanie swego autorytetu partycularnym nurtom (partiom politycznym), lecz troska o dobro wspólne i budowanie jedności w podzielonym świecie. „Nikommu więc nie wolno zawłaszczać autorytetu Kościoła wyłącznie na rzecz własnego rozwiązania” – stwierdza soborowa Konstytucja „*Gaudium et spes*”.

Dlatego hierarchia Kościoła i duchowieństwo katolickie nie angażuje się w bezpośrednią działalność polityczną, nie tworzy np. partii wyznaniowych czy zabrania duchownym członkostwa w ruchach politycznych. Prawo do zaangażowania w różnorodnych partiach politycznych ceduje na wiernych świeckich, zgodnie z ich sumieniem. A duchowni katolicy, w trosce o uniwersalizm misji Kościoła – choć gwarantują im to prawa obywatelskie – nie należą do partii politycznych, nie kandydują do władz świeckich i nie piastują urzędów państwowych czy samorządowych na żadnym szczeblu.

Jednakże Kościół – nie angażując się w bezpośrednią politykę – rezerwuje sobie rolę „metapolityczną”, jako nauczyciel uniwersalnych zasad etyczno-moralnych, odnoszących się także do publicznego czy politycznego wymiaru życia. A w odwołaniu do swego nauczania społecznego, ma obowiązek apelowania o poszanowanie praw człowieka i godności osoby ludzkiej, w tym do szacunku dla najbardziej podstawowego z tych praw, jakim jest prawo do życia od poczęcia do naturalnej śmierci. I z tego zadania nie może zrezygnować, gdyż jest to elementem jego misji. Jan Paweł II mówił, że Kościół winien spełniać rolę niejako sumienia demokracji, dlatego wielokrotnie, choćby w przemówieniu do polskiego Parlamentu z 11 czerwca 1999 r., przypominał o konieczności istnienia aksjologicznych fundamentów systemu demokratycznego. Zarazem ostrzegał, że demokracja pozbawiona jasnego systemu uniwersalnych wartości, z łatwością może się przekształcić w taką czy inną formę totalitaryzmu.

## DELIKATNA SYTUACJA

Delikatna sytuacja – jeśli chodzi o zachowanie misji metapolitycznej – następuje dla Kościoła, kiedy do władzy pretendują lub ją sprawują partie polityczne, których programy wydają się bliskie wartościom chrześcijańskim, a ponadto ich politycy usilnie zabiegają o poparcie za strony Kościoła. Gdyby jednak Kościół poparł swym autorytetem tych polityków czy konkretne partie, zaburzony zostałby uniwersalizm jego misji, która jest adresowana do wszystkich, niezależnie od ich politycznych poglądów.

Wyjaśniał to wielokrotnie abp Stanisław Gądecki, m.in. w opublikowanym 9 września 2015 r. „Apelu Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski do partii politycznych”. Czytamy w nim, że „chrześcijanin nie może znaleźć partii w pełni odpowiadającej wymaganiom etycznym zrodzonym z wiary i przynależności do Kościoła. Jego przynależność do jakiegoś ugrupowania politycznego nie powinna być nigdy ideologiczna, ale zawsze krytyczna, aby partia i jej program polityczny znajdowały zachętę do podejmowania takich form działania, które w coraz większym stopniu przyczyniałyby się do realizacji dobra wspólnego, włącznie z duchowym celem człowieka”. Dodaje, że w żadnym przypadku „nikomu nie wolno zawłaszczać autorytetu Kościoła wyłącznie na rzecz własnego rozwiązania”.

Niestety w ostatnich latach wytworzył się stereotyp o sojuszu „ołtarza z tronem” w Polsce, choć tylko po części jest on prawdziwy. O faktycznym „sojuszu” można mówić wyłącznie odnośnie do jednego środowiska identyfikowanego z największą rozgłośnią katolicką, natomiast trudno jest mówić o „sojuszu” Kościoła jako takiego.

Sojusz taki nigdy w historii nie był korzystny dla Kościoła i zawsze na jego skutek Kościół o wiele więcej tracił niż zyskiwał. Zyskiwał pewne przywileje a tracił powszechne zaufanie. Tak też dzieje się i w dzisiejszej Polsce, gdzie duża część społeczeństwa nie identyfikuje się z „obozem dobrej zmiany”. Wydaje się, że obserwowana w ostatnich latach duża utrata zaufania do Kościoła (o ok. 25 proc.), motywowana jest dużej mierze tym zjawiskiem.

Kolejnym efektem będącym negatywnym owocem tego stereotypu jest poczucie „bezdomności” w Kościele, jaką subiektywnie deklaruje pewna część wiernych, głównie spośród wielkomiejskiej inteligencji. Ludzie ci – stanowiący na ogół elektorat opozycji – mają poczucie, że Kościół odwrócił się od nich. Modą w tych środowiskach jest deklarowanie „wycofywania się z Kościoła”, zaprzestawanie praktyk, itp. Jest to proces nieracjonalny, ale jest on faktem, wymagającym poważnej analizy.

Natomiast na płaszczyźnie politycznej – skoro Kościół zaczyna być ostrzegany przez środowiska liberalno-lewicowe jako „element obozu władzy” – rozpoczyna się z nim bezpardonowa walka, jako z łatwym do atakowania przeciwnikiem politycznym. Ten wątek silnie zdominował jesienne manifestacje „strajku kobiet”, gdzie po raz pierwszy do sprzeciwu wobec decyzji władz został dołączony silny wątek antykościelny.



Na tym tle pojawiają się coraz częściej wysuwane postulaty wprowadzenia „rozdziatu Kościoła od państwa”, z pominięciem faktu, że rozdział taki istnieje, a potwierdzony został w dokumentach najwyższej rangi: Konstytucji RP i Konkordacie (formuła autonomii i niezależności). Uzasadniona staje się obawa, że zmiana sceny politycznej może doprowadzić do zaprowadzenia w Polsce systemu „radykalnej świeckości”, gdzie religia nie będzie miała prawa obecności w przestrzeni publicznej. W ten sposób może zostać zaprzepaszczone jedno z istotnych osiągnięć polskiej demokracji po 1989 r., jakim było zbudowanie przyjaznego modelu obecności Kościoła w przestrzeni publicznej oraz w zakresie relacji z państwem.



Alina Petrowa-Wasilewicz

## Świeccy w Kościele, ruchy i stowarzyszenia

– Nowe sytuacje – zarówno w Kościele, jak i w życiu społecznym, ekonomicznym, politycznym i kulturalnym – domagają się dzisiaj szczególnego zaangażowania świeckich. Bierność, która zawsze była postawą nie do przyjęcia, dziś bardziej jeszcze staje się winą. Nikomu nie godzi się trwać w bezczynności – stwierdzał Jan Paweł II w swej posynodalnej adhortacji „Christifideles laici” z 1988 r. Po ponad trzech dekadach słowa papieża Wojtyły stają się jeszcze bardziej aktualne, pilną potrzebą jest analiza zaangażowania laikatu w ewangelizację i dzieła miłosierdzia, szukania odpowiedzi na pytanie, czy świeccy w Polsce czują się odpowiedzialni za wspólnotę wiary i reagują na potrzeby czasów, czy nadal są biernymi biorcami sakramentów, a może podają się ogólnemu nurtowi laicyzacji?

### CO DZIESIĄTY, CZYLI CO MÓWIĄ LICZBY

Ilu w Polsce jest świeckich, nie tylko praktykujących, ale i poważnie zaangażowanych w życie Kościoła? Badania z 2018 r. wykazały, że „wiernych zaangażowanych” jest około 8 proc. spośród praktykujących, czyli mniej niż co dziesiąty katolik – informuje ks. Wojciech Sadłoń SAC, dyrektor Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego. W liczbach bezwzględnych jest to około 2,5 mln osób. Socjolog zastrzega, że jest to liczba szacunkowa, gdyż zdarza się, że dana osoba uczestniczy w kilku inicjatywach jednocześnie – gdy np. członkowie Akcji Katolickiej lub kół różańcowych udzielają się także w parafialnym zespole charytatywnym czy innym dziele. Charakteryzując grupę „katolików zaangażowanych”, dyrektor ISKK zwraca uwagę na ich wiek – uczestnictwo w życiu wspólnoty wyraźnie wiąże się z etapem życia, najczęściej biorą w nim udział ludzie młodzi, którzy nie założyli rodzin, oraz seniorzy. Najmłodszy i najstarsi są najbardziej aktywni. Zaangażowanie osób w grupie aktywnych zawodowo jest znacznie mniejsze, gdyż praca i wychowanie dzieci konkurują z zaangażowaniem w parafii. Ks. Sadłoń podkreśla jeszcze inną cechę grupy aktywnych katolików – dominują w niej kobiety.

Socjolog zwraca uwagę, że oblicze polskiego katolicyzmu kształtuje nie tylko proces dystansowania się od Kościoła i apostazji, ale jednocześnie silna

tożsamość, więzi i sprawczość osób, które aktywnie uczestniczą w małych wspólnotach modlitewnych, formacyjnych i charytatywnych.

## WSPÓLNOTY STARE I NOWE

Obecne w Polsce ruchy, wspólnoty i stowarzyszenia laikatu są bardzo liczne i różnorodne. Warto przypomnieć, że przez stulecia w potocznej opinii świeccy byli uznawani za grupę podwyższonego ryzyka, gdyż zgodnie z tą wizją świat był miejscem pełnym pokus i niebezpiecznym dla zbawienia. Dopiero Sobór Watykański II potwierdził nieśmiałą intuicję osamotnionych ludzi Kościoła, którzy byli przeświadczeni, że wszyscy są powołani do świętości w miejscu, w którym Bóg ich postawił – w rodzinie, małżeństwie, pracy zawodowej, służbie społecznej. Wydaje się, że ta różnorodność ruchów i wspólnot jest odpowiedzią na to nowe spojrzenie na rolę i powołanie laikatu.

Część wspólnot szczyli się kilkusetletnią historią. Świeckie wspólnoty franciszkańskie, dominikańskie, karmelitańskie, czyli „Stowarzyszenia, których członkowie, żyjąc w świecie, uczestniczą w duchu jakiegoś instytutu zakonnego, pod kierownictwem tegoż instytutu prowadzą życie apostołskie i zdążają do chrześcijańskiej doskonałości, nazywają się trzecimi zakonami lub otrzymują odpowiednią nazwę” (Kodeks Prawa Kanonicznego, Kan. 303).

Są wspólnoty, które zostały przeszczepione na polski grunt z zagranicy. Wśród międzynarodowych ruchów i dzieł apostołskich działających w Polsce najważniejsze to:

### **Chemin Neuf**

Wspólnota Chemin Neuf to wspólnota katolicka o powołaniu ekumenicznym. Powstała w Lyonie we Francji w 1973 r. i liczy obecnie 2 tys. członków mieszkających w 30. krajach. Zakorzeniona w duchowości ignacjańskiej i w Odnowie Charyzmatycznej gromadzi osoby różnych stanów: księży, siostry i braci konsekrowanych, małżonków oraz osoby stanu wolnego. Jest publicznym stowarzyszeniem wiernych. Księża i bracia zakonnicy są częścią Instytutu Zakonnego Chemin Neuf, uznanego jako Kłerycki Instytut Zakonny na prawie papieskim.

W Polsce Wspólnota istnieje od 1996 r. Obecnie liczy 115 osób. Miejscowi biskupi powierzyli Wspólnocie dwie parafie: w Warszawie-Wesołej i w Mistowie. Chemin Neuf prowadzi też dwa akademiki – w Łodzi i w Lublinie na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim oraz dom rekolekcyjny w Warszawie-Wesołej. Odpowiedzialną Wspólnoty Chemin Neuf w Polsce jest od 2015 r. Katarzyna Łukomska.

Powołaniem Wspólnoty jest praca na rzecz jedności we wszystkich wymiarach ludzkiego życia (wewnętrznej integralności osoby, jedności małżeństwa i rodziny, pojednania w społeczeństwie i Kościele). Wspólnota prowadzi rekolekcje, sesje i weekendy formacyjne przeznaczone dla osób pragnących pogłębić swoje życie duchowe (rekolekcje wg „Ćwiczeń” św. Ignacego Loyoli), doświadczyć uzdrowienia wewnętrznego (rekolekcje „Siloe”), odbudować

jedność w małżeństwie i rodzinie (rekolekcje, weekendy i sesje Kana oraz Kana Welcome – propozycja duszpasterska dla parafii), głębiej odczytać swoje powołanie zawodowe (sesje i rekolekcje „Wiara i praca”). Ze swoimi propozycjami formacyjnymi zwraca się też do młodych w wieku 14-18 lat oraz 18-30 lat.

Obecnie wszystkie duszpasterstwa Wspólnoty proponują regularnie różne wydarzenia online. Bliższe informacje: <https://www.chemin-neuf.pl/>

### **Sant'Egidio**

Wspólnota Sant'Egidio skupia się na budowaniu mostów przyjaźni z najbardziej marginalizowanymi i wykluczonymi członkami społeczeństwa: bezdomnymi, osobami starszymi, dziećmi ulicy, więźniami czy uchodźcami, inspiracje i siły czerpiąc z regularnej modlitwy i lektury słowa Bożego. Troszczy się o sprawy pokoju, ekumenizmu i dialogu międzyreligijnego. Wspólnota powstała w 1968 r. w Rzymie z inicjatywy grupy licealistów z Andream Riccardim na czele. Dziś należy do niej ponad 65 tys. osób w 73 krajach świata. W Warszawie działa od 2008 r. (obecnie należy do niej około 100 osób), funkcjonuje również w Poznaniu i Chojnie.

Wspólnota Sant'Egidio trwa przy osobach ubogich niezależnie od warunków. W Warszawie w ciągu ostatniego roku bardzo zintensyfikowała działania. W zmienionej formie, dostosowanej do sytuacji epidemicznej, nadal spotyka się z osobami ubogimi, dostarczając im paczki z suchym prowiantem. Oprócz dotychczasowych „kolacji na ulicy” i wizyt na peryferiach miasta, wprowadzono dodatkowy dzień dystrybucji paczek z żywnością w Centrum Pomocy Wspólnoty Sant'Egidio przy parafii św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Niemalże nieprzerwanie działa tam też „Szafa Przyjaciół”, w której każdy potrzebujący może zaopatrzyć się w ubrania.

Pomimo pandemii odbyły się również, dostosowane do sanitarnych obostrzeń, tradycyjne już Świąta z Ubogimi. – Zaprosiliśmy ubogich do trzech warszawskich kościołów, a część odwiedziliśmy na peryferiach miasta: w przyczepach kempingowych, altankach działkowych, pustostanach. Był świąteczny obiad na wynos, prezenty i kolędy. Przygotowaliśmy również upominki dla naszych przyjaciół z DPS-u. Świątowaliśmy też, zgodnie z kalendarzem Kościołów wschodnich, Narodzenie Pańskie z Ukraińcami i Romami. To naprawdę było Boże Narodzenie dla wszystkich – wspomina Magdalena Wolnik ze Wspólnoty Sant'Egidio.

Członkowie Wspólnoty biorą udział w spotkaniach modlitewnych, transmitowanych w mediach społecznościowych, regularnie starają się również medytować nad Pismem Świętym. Bliższe informacje: <https://www.santegidio.org/>

### **Ruch „Focolari” – Dzieło Maryi**

Ruch Focolari powstał w 1943 r. w Trydencie we Włoszech. Do ruchu należą obecnie ponad 2 mln osób w 182 krajach świata. Reprezentują różne wyznania i religie, są wśród nich także agnostycy i niewierzący. Ruch oficjalnie uznany został przez Stolicę Apostolską w 1962 r.

Jego początki w Polsce sięgają końca lat 60. XX wieku. Odpowiedzialnymi (tzw. delegatami krajowymi) są Ewa Maria Bąk i Adam Chrobok.

Lokalnymi centrami Ruchu są wspólnoty życia konsekrowanego – focolare. W Polsce są 4 wspólnoty żeńskie (Warszawa, Poznań, Katowice, Mariapoli Fiore), w których na stałe żyje 26 kobiet (fokolarin), i 2 męskie (Katowice, Mariapoli Fiore) skupiające 8 mężczyzn (fokolarinów) oraz 4 focolare kapłańskie (Kielce, Katowice, Łódź/Poznań, Mariapoli Fiore), w których jest 19 kapłanów diecezjalnych. Do wspólnot życia konsekrowanego należą także fokolarini małżonkowie, odpowiednio do żeńskich wspólnot – panie (40) i do męskich – panowie (18).

Filarami Ruchu są także wolontariusze Boga, powołani, aby wraz z innymi na wzór pierwszych chrześcijan zanosić Boże światło do świata i w ten sposób przyczyniać się do jego przemiany.

Z Ruchem związani są również księża, siostry zakonne i zakonnicy, którzy starają się żyć jednością tam, gdzie żyją i pracują.

W latach 1966-1984 w Ruchu Focolari wyodrębniły się ruchy szerokiego oddziaływania: Nowe Rodziny, Nowa Ludzkość, Młodzież dla Zjednoczonego Świata, Dzieci dla Jedności, Nowe Parafie. W Polsce obecnie angażuje się w nich ok. 1 tysiąca czynnych uczestników i ok. 12 tysięcy sympatyków.

Ruch Focolari troszczy się o formację osobistą i wspólnotową wszystkich swoich członków. W ciągu roku odbywa się ona podczas różnego rodzaju spotkań, czy to cotygodniowych, czy comiesięcznych, na których prezentuje się i pogłębia duchowość jedności. Są to spotkania m.in. grup Słów Życia, podczas których rozważa się wybrany na dany miesiąc dla całego Ruchu fragment Pisma Świętego, a następnie dzieli świadectwami życia. Cechą charakterystyczną formacji jest życie Słowem na co dzień, zwracając szczególną uwagę na zdania z Ewangelii: „...gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich” (Mt 18,20) oraz „aby wszyscy stanowili jedno” (J 17,21).

Raz w roku odbywają się także spotkania Mariapoli – kilkudniowe rekolekcje dla wszystkich członków Ruchu Focolari, ale też otwarte na nowe osoby.

W łonie Ruchu powstało wiele inicjatyw społecznych, m.in. tzw. ekonomia komunii, która pragnie promować działalność i kulturę ekonomiczną opartą na komunii – wspólnocie dóbr, bezinteresowności i wzajemności, proponując odmienny styl życia od tego, który dominuje w systemie kapitalistycznym.

Ważnym miejscem promieniowania duchowości są tzw. Miasteczka, będące małymi „modelami społeczności odnowionej przez Ewangelię”. Powstało ich do tej pory 35 na różnych kontynentach. Polskie miasteczko Mariapoli Fiore (w Trzciance, gm. Wilga) zostało zainaugurowane w czerwcu 1996 r. przez Chiarę Lubich. Obecnie mieszka w nim blisko 50 osób.

## **Opus Dei**

Prałatura Świętego Krzyża i Opus Dei, jest instytucją Kościoła katolickiego przypominającą ludziom wartość osobistego dążenia do świętości poprzez wypełnianie swoich obowiązków rodzinnych i zawodowych. Opus Dei

powstało w 1928 r. w Madrycie. Założyciel – święty Josemaria Escrivá został kanonizowany w 2002 roku w Rzymie w obecności Jana Pawła II.

– Opus Dei (z łac. Dzieło Boże) jest „wielką katechezą” – tak powtarzał św. Josemaria Escrivá. Wszelkie inicjatywy apostołskie – np. rekolekcje, dni skupienia, osobiste kierownictwo duchowe – mają pomagać ludziom w poszukiwaniu Chrystusa, spójnym życiu chrześcijańskim i dzieleniu się radością Ewangelii. Osoby należące do Dzieła otrzymują bardzo solidną formację teologiczną i duchową, dzięki czemu przyczyniają się do ewangelizacji wszystkich środowisk społecznych. Najważniejszym celem Opus Dei jest szerzenie w świecie przesłania o powszechnym powołaniu do świętości, a szczególnym charyzmatem jest „uświęcanie pracy”. Duchowość Opus Dei pobudza do pielęgnowania modlitwy i pokuty, które podtrzymują dążenie do uświęcania zwyczajnych zajęć. Dlatego wierni Prałatury praktykują rozmyślanie, codziennie biorą udział we Mszy św., często przystępują do sakramentu pojednania, odmawiają różaniec i biorą udział w rekolekcjach.

Opus Dei rozpoczęło działalność w Polsce w 1989 roku. Główna siedziba jest w Warszawie przy ul. Górnośląskiej 43. W Polsce do Prałatury Opus Dei należy 15 kapłanów, skupia ona ponad 600 wiernych (kobiet i mężczyzn) oraz kilka tysięcy współpracowniczek i współpracowników. Ponadto kilkadziesiąt tysięcy osób ma lub miały styczność z formacją Dzieła. Opus Dei posiada w Polsce 14 ośrodków formacyjnych. Osoby związane z Dziełem podejmują też dziesiątki inicjatyw apostołskich. Od kwietnia 2013 r. funkcję Wikariusza Regionalnego w Polsce pełni ks. dr Stefan Moszoro-Dąbrowski. Bliższe informacje: <https://www.opusdeiwpolsce.pl>

### **Ruch Wiara i Światło**

Jest to obecny w Polsce, międzynarodowy ruch świecki, związany z Kościołem katolickim, oparty na pracy z osobami niepełnosprawnymi intelektualnie, powstały w 1971 r. podczas pielgrzymki osób niepełnosprawnych i ich rodzin do Lourdes, zorganizowanej przez Marie-Hélène Mathieu i Jeana Vanier. Grupy Wiary i Światła mają na celu wprowadzenie osób niepełnosprawnych żyjących w swoich rodzinach w szerszy krąg relacji społecznych.

Śabość w ujęciu wspólnot Wiara i Światło nie jest czymś, co należy odrzucić, ale można spojrzeć na nią jako na dar, który odkrywa prawdę o ludzkiej kondycji oraz uczy pokory, niezbędnej do otwarcia się na drugiego człowieka. Towarzyszy temu przekonanie, że ludzie słabi, niepełnosprawni bądź obciążeni niepełnosprawnością intelektualną mają liczne dary, które mogą wzbogacić szerszą społeczność. U źródeł ruchu jest ewangeliczna inspiracja, w świetle której ludzie najstarsi winni być w samym „sercu Kościoła”.

W przeciwieństwie do l'Arche, które zakłada wspólnoty stałego życia, Wiara i Światło tworzy grupy spotykające się regularnie, najczęściej na terenie parafialnym. Stanowią one środowiska złożone z osób z niepełnosprawnością, ich rodziców i przyjaciół, najczęściej młodych. Wspólnoty wyjeżdżają też razem

na wakacje, rekolekcje i pielgrzymki. Pierwsze wspólnoty Wiara i Światło powstały w Polsce w 1978 r.

Ruch Wiara i Światło skupia obecnie 1450 wspólnot w 85 krajach, w tym 88 w Polsce. Polskie wspólnoty skupione są w czterech prowincjach: Polski Północnej, Centralno-Wschodniej, Zachodniej i Południowej. Wspólnotom w Polsce towarzyszy z ramienia Episkopatu bp Henryk Ciereszko oraz Urszula Czynrecka, wicekoordynatorka międzynarodowa ruchu.

Pandemia uniemożliwia wspólnotom spotykanie się w zwykły sposób. Wielu niepełnosprawnych wciąż nie uczestniczy w życiu społecznym z uwagi na zagrożenie życia i zdrowia. Rozwiązaniem tej sytuacji stały się wspólne Msze św. i spotkania online. W Polsce w 2021 r w ramach obchodów 50-lecia ruchu wspólnoty spotykają się przy peregrynującym po całym kraju obrazie Matki Bożej Częstochowskiej. Bliższe informacje: <https://wiaraiswiatlo.pl>

### **Droga Neokatechumenalna**

Zapoczątkowana w Hiszpanii w latach 60. przez Carmen Hernández i Kiko Argüello Droga Neokatechumenalna jest duszpasterskim parafialnym wprowadzeniem w chrześcijaństwo i pomaga jej członkom odkryć bogactwo chrztu. Wieloletnia formacja oparta jest na lekturze Pisma Świętego i modlitwie w niewielkich wspólnotach. Dziś Droga obecna jest na pięciu kontynentach w 134 krajach. W 6 tys. 270 parafiach funkcjonuje 21 tys. 300 wspólnot, 1668 rodzin jest na misji, czyli osiedla się w krajach, w których chrześcijaństwo jest nieznane lub w mniejszości, coraz częściej – w zdechrystianizowanych krajach europejskich. Na świecie działa też 125 seminariów Redemptoris Mater, w których seminarzyści otrzymują typową dla Drogi formację. Po święceniach neoprezbiterzy są do dyspozycji biskupa diecezji, na terenie której znajduje się seminarium.

W Polsce pierwsza wspólnota neokatechumenalna powstała w 1975 r. w Lublinie dzięki jezuitcie o. Alfredowi Cholewińskiemu. Dziś w kraju działa 1005 wspólnot w 363 parafiach obrządku łacińskiego i w dwóch grekokatolickich. W Warszawie i Łodzi znajdują się seminaria Redemptoris Mater.

### **Odnowa w Duchu Świętym**

Katolicka Odnowa w Duchu Świętym powstała niemal równoległe z obradami Soboru Watykańskiego II. Jej członkowie stale pogłębiają więź z Chrystusem otwierając się na działanie Ducha Świętego, który tchnie życie w Kościół i jest źródłem jego odnowy. Ruch, który powstał w USA, został przeszczepiony na polski grunt w 1975 r. z inicjatywy ks. Mariana Piątkowskiego z Poznania, a dwa lata później, dzięki ks. Bronisławowi Dembowskiemu, powstała wspólnota w Warszawie. W tym samym roku powstał Zespół Koordynatorów, który wymieniał się doświadczeniami i informacjami oraz utrzymywał stały kontakt z biskupami.

Formacja w Odnowie nie jest jednolita, wspólnoty czerpią z duchowości ignacjańskiej, karmelitańskiej, franciszkańskiej i in. Sztandarowym wydarzeniem jest doroczna pielgrzymka na Jasną Górę, w której bierze udział od 60-300 tys. uczestników.



Ks. Artur Protapeluk, przewodniczący Krajowego Zespołu Koordynatorów Katolickiej Odnowy w Duchu Świętym w Polsce, wyjaśnia, że ruch nie prowadzi ścisłej ewidencji członków. Wspólnoty gromadzą się w parafiach: w diecezji warszawskiej jest ich 150, w warszawsko-praskiej 40, w białostockiej 29, lubelskiej 27. W odnowę zaangażowanych jest na stałe ok. 30 tys. osób, są też liczni sympatycy, którzy uczestniczą w rekolekcjach, spotkaniach modlitewnych, wieczorach uwielbienia, pielgrzymkach, modlitwach o uzdrowienie.

Rdzennie polskie wspólnoty to Ruch Światło-Życie zwany oazą oraz Domowy Kościół. Powstały w latach opresyjnego komunizmu dzięki charyzmatycznemu duszpasterzowi ks. Franciszkowi Blachnickiemu. Skierowany do młodzieży i małżeństw Ruch Rodzin Nazaretańskich zainicjował ks. Tadeusz Dajczer.

Polskim ruchem są także Spotkania Małżeńskie. Od końca lat 70. Irena i Jerzy Grzybowski zaczęli organizować weekendy w celu odnowienia więzi małżeńskich. Zainspirowani inicjatywą „Mariage Encountre” opracowali własne, oryginalne metody rekolekcji. Spotkania Małżeńskie mają na celu przeżycie sakramentalnego wymiaru związku. Dokonuje się to poprzez proponowanie małżeństwom takiej formy dialogu, która z jednej strony pozwoli mężowi i żonie głębiej poznać się nawzajem, z drugiej zaś – w przypadku nieporozumień – pomoże rozwiązywać konflikty między małżonkami. Tym samym pogłębia się ich jedność. Poprzez dialog, a w ślad za nim poprzez decyzje i postawy małżonków realizuje się w ich życiu przykazanie miłości. Obecnie wyrosłe na gruncie polskim Spotkania Małżeńskie są międzynarodowym ruchem, istniejącym w kilkunastu krajach, mających też swą gałąź prawosławną.

## DWA RODZAJE RUCHÓW KATOLICKICH

Ruchy, wspólnoty i stowarzyszenia można podzielić na dwie podstawowe grupy – typu formacyjno-modlitewnego (neokatechumenat, Odnowa w Duchu Świętym, Grupy Modlitewne o. Pio) oraz stowarzyszenia świeckich koncentrujących się na działalności społecznej, charytatywnej bądź edukacyjnej. Większość z pierwszych, takie jak neokatechumenat, prowadzi dla swoich członków permanentną, wieloletnią formację, drugie realizują konkretne cele charytatywne, kulturalne, oświatowe czy resocjalizacyjne, a ich członkowie pragną mieć kapłanów czy duszpasterzy, dzięki czemu wzmacniają swoją więź z Bogiem.

Najliczniejsza, a zarazem jedna ze starszych wspólnot w Polsce, obecna od końca XIX w., to Żywy Różaniec. Prawdopodobnie nie ma parafii w Polsce, w której nie działałaby jedna lub kilka róż, czyli kręgów osób odmawiających codziennie dziesiątek różańca w papieskich intencjach, ważnych sprawach Kościoła, Polski i świata. Wbrew stereotypom nie są to tylko starsze kobiety, od kilku lat powstają róże (bardzo licznie np. w diecezji warszawsko-praskiej) tworzone przez mężczyzn, młodzież, całe rodziny. Szacuje się, że należy do nich około 2 mln osób. Są to te osoby, na które zawsze można

liczyć, organizując życie parafii, ale też rozmaite wydarzenia adresowane do wszystkich: kiermasze, działalność charytatywna, wydarzenia kulturalne. Ważną inicjatywą środowiska była organizacja modlitwy różańcowej 10 listopada 2018 r., w przeddzień 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę, która była dziękczynieniem za wolność Ojczyzny – jak wyjaśniał wówczas ks. Szymon Mucha, krajowy moderator Żywego Różańca.

Przykładem stowarzyszenia katolickiego realizującego cele edukacyjne jest Przymierze Rodzin, którego podstawowym celem jest pomoc rodzicom w wychowaniu ich dzieci w duchu nauki Kościoła katolickiego. Wywodzi się z warszawskiego Klubu Inteligencji Katolickiej, a jego twórczynią była Izabela Dzieduszycka. Przymierze Rodzin powstało w 1983 r., zarejestrowało się w 1991 r. Działalność organizacji polega na pracy formacyjnej w grupach dziecięcych, młodzieżowych, rodzinnych, organizowanych w ośrodkach terenowych. Przymierze Rodzin bardzo aktywne jest na polu edukacji, prowadzi kilka szkół podstawowych i dwa licea, a także szkołę wyższą oraz dwie świetlice środowiskowe i przedszkole.

## AKCJA KATOLICKA

W Polsce na rozwoju świeckich stowarzyszeń i wspólnot zaciążyły dziesięciolecie komunizmu i rozwiązanie pod naciskiem władz PRL wszystkich stowarzyszeń oraz konfiskata ich majątku i wydawnictw. Taki los spotkał m.in. powołaną przez Piusa XI Akcję Katolicką, która w chwili wybuchu wojny liczyła 750 tys. członków, a mogła się odrodzić dopiero w 1996 r., o co upominał się Jan Paweł II.

Prezes AK w Polsce Urszula Furtak informuje, że obecnie do Akcji należy 21 tys. członków zgromadzonych w 1750 oddziałach parafialnych w prawie wszystkich, bo 40 diecezjach i realizuje wiele inicjatyw. Są wśród nich: Ogólnopolski Konkurs Młodych Organistów im. Franciszka Karpińskiego w Białymstoku, Maratony Biblijne w Płocku, Konkursy Biblijne w Gdańsku, przeglądy pieśni patriotycznych, których wielki finał w 2019 roku odbył się na Zamku Królewskim w Warszawie. Na stulecie odzyskania niepodległości przez Polskę wydała „Śpiewnik pieśni patriotycznej”.

Akcja Katolicka prowadzi szkoły, ośrodki pomocowe i placówki zdrowia. Jej członkowie włączają się w wydarzenia organizowane przez parafie, organizują kiermasze charytatywne, zbierają podpisy pod petycjami związanymi z ważnymi problemami społecznymi i edukacyjnymi. Członkowie AK biorą też czynny udział w polityce, inspirując się wartościami ewangelicznymi, w szczególności katolicką nauką społeczną. W wyborach w 2015 r. do Sejmu i Senatu zostało wybranych 23 parlamentarzystów – członków AK, w tym długoletnia prezes Halina Szydełko.

Bardzo liczne i aktywne przed wojną Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, likwidowane w czasach PRL, a reaktywowane w 1990 r., liczy obecnie 9 tys. członków

i 4 tys. kandydatów, działających w 30 diecezjach – informuje Marcin Chmielnicki, przedstawiciel ds. mediów stowarzyszenia. Co ciekawe, KSM charakteryzuje wciąż silny dynamizm. W okresie osłabienia więzi młodych z Kościołem, KSM zostało właśnie założone w diecezji bydgoskiej, a niebawem powstanie w archidiecezjach białostockiej i gdańskiej – dodaje Marcin Chmielnicki.

## DYNAMIZM ORGANIZACJI PARAFIALNYCH

Ks. dr Sadłoń zwraca uwagę na nowe zjawisko – coraz więcej wiernych, którzy czują się związani z Kościołem i pragną pogłębienia formacji duchowej lub zrealizowania różnorodnych inicjatyw, wiąże się z istniejącymi już wspólnotami czy ruchami, a także spontanicznie tworzy przy parafii niewielkie grupy. Wedle badań ISKK obecnie działa 65,5 tys. mniej lub bardziej sformalizowanych przyparafialnych organizacji, a należy do nich 2,57 mln osób. Działalność 61 proc. tych organizacji nakierowana jest na dzieci lub młodzież, 54 proc. na osoby starsze, 32 proc. na osoby ubogie, 24 proc. na osoby niepełnosprawne, 14 proc. na bezrobotnych oraz 14 proc. na ofiary przemocy.

## STOWARZYSZENIA INTELIGENCJI KATOLICKIEJ

W okresie PRL po odwilży 1956 r. władze zezwoliły na ograniczoną działalność pewnych grup świeckich. Pierwszy Klub Inteligencji Katolickiej powstał w Warszawie, kolejne w Krakowie, Poznaniu, Toruniu, Wrocławiu. Tworzyły je takie osobowości jak Jerzy Zawieyski, Jerzy Kłoczowski, Hanna Łowiecka-Przeciszewska, Adam Stanowski, Zygmunt Skórzyński, Aniela Urbanowicz, Stefan Wilkanowicz, Andrzej Wielowieyski, Stanisław Stomma, ks. Jan Zieja i in. Z kolei Tadeusz Mazowiecki wraz z Januszem Zabłockim powołali w 1958 r. miesięcznik „Więź”.

Środowisko KIK-ów dołączyło do nurtu określającego siebie jako „kato-licyzm otwarty”, inspirowany chrześcijańskim personalizmem, który pragnie tworzyć „środowisko ożywione duchem wspólnoty i klimatem dialogu”, dążyć do pogłębienia wiary, brać na siebie odpowiedzialność za Kościół w duchu II Soboru Watykańskiego, przemieniać świat w duchu kultury chrześcijańskiej. Członkowie ruchu ZNAK i Klubów Inteligencji Katolickiej angażowali się silnie w propagowanie reform Soboru Watykańskiego II, ekumenizmu i dialogu z judaizmem. A dzięki kontaktom z międzynarodowym ruchem intelektualistów katolickich Pax Romana, ten polski nurt utrzymywał bliskie stosunki z wieloma ruchami i organizacjami katolickimi poza żelazną kurtyną.

Podstawowymi platformami ideowymi są założony w Krakowie w 1945 r. „Tygodnik Powszechny” i powołany w rok później miesięcznik „Znak”. Nurt ten nawiązywał do tradycji przedwojennego ruchu inteligencji katolickiej „Odrodzenie” i tworzyło go wielu dawnych jego działaczy: Antoni Gołubiew, Jerzy Turowicz, Stanisław Stomma czy Stefan Świeżawski.

W latach 1957-1976 przedstawiciele „Znaku” tworzyli w Sejmie rodzaj przedstawicielstwa środowisk ludzi wierzących. Po 1976 r. wielu działaczy KIK-ów

przeszło do działalności mniej lub bardziej jawnie opozycyjnej, współpracując ze środowiskiem KOR-u, a następnie współtworzyło NSZZ „Solidarność”. Po 1989 r. wielu działaczy KIK-ów (m.in. Tadeusz Mazowiecki) włączyło się aktywnie w dokonujące się przemiany ustrojowe w Polsce.

Dziś wszystkie, czyli około 60 KIK-ów, są stowarzyszeniami niezależnymi względem siebie, posiadają własne statuty, władze oraz kapelanów bądź asystentów kościelnych. Dla zapewnienia współpracy powołały w 1989 r. Porozumienie Klubów.

– Obecnie warszawski Klub liczy około 1,7 tys. członków, posiada 7 sekcji, priorytetem jest edukacja i wychowanie. KIK co roku organizuje blisko 50 obozów dla około 600 dzieci. Te działania opierają się na wolontariacie – informuje Jan Murawski, sekretarz generalny KIK. Po rozpadzie Związku Radzieckiego Klub rozwinął znaczącą pomoc dla Polaków na Wschodzie, organizował wsparcie materialne i obozy dla dzieci z Ukrainy, Litwy, Białorusi.

W 2007 r. warszawski KIK zaczął wydawać „Magazyn Kontakt”, który definiuje się jako „magazyn katolickiej lewicy”, dla której „teologia wyzwolenia stanowi oczywisty punkt odniesienia” – próbując w ten sposób odtworzyć w ramach wspólnoty Kościoła w Polsce nurt sympatyzujący z lewicą.

W czasach komunizmu działało współpracujące z władzą Stowarzyszenie katolików świeckich PAX, którego członkowie w 1993 r. na walnym zebraniu przyjęli nazwę Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana”, chcąc tworzyć autentyczne środowisko katolików świeckich. Inspirują się nauczaniem Jana Pawła II, zaś jego patronem jest Prymas Tysiąclecia kard. Stefan Wyszyński. Patroni wyznaczają działania stowarzyszenia – pogłębiania społecznej nauki Kościoła oraz formacji wiernych. Organizacja Konkursu Biblijnego, Festiwal Nauki Społecznej, popularyzacja nauczania prymasa Wyszyńskiego to najważniejsze inicjatywy Civitas Christiana w ostatnim okresie.

Prezes Civitas Christiana Maciej Szepietowski informuje, że w całym kraju działa około 100 oddziałów stowarzyszenia, do których należy około 3 tys. osób. Ich działalność polega na popularyzacji myśli prymasa Wyszyńskiego. Na jesieni 2020 r., gdy obostrzenia związane z pandemią zostały złagodzone, udało zorganizować kongres nt. katolickiej nauki społecznej.

Stowarzyszenie wydaje pismo „Civitas Christiana” oraz prowadzi portal i są to także narzędzia realizacji misji, budowania autorytetów, czemu ma służyć przyznawanie nagrody Włodzimierza Pietrzaka. W dobie pandemii członkowie Civitas Christiana ufundowali i przekazali szpitalom sprzęt medyczny.

## **SZKOŁY NOWEJ EWANGELIZACJI**

– Szkoły Nowej Ewangelizacji są dziś szansą na ożywienie Kościoła – mówi o. Krzysztof Czerwionka CR, ich dyrektor krajowy. Ich działalność została zainspirowana encykliką Jana Pawła II „Redemptoris missio”,

w której papież pisze o potrzebie głoszenia społeczeństwu postchrześcijańskim Dobrej Nowiny. Kolejni papieże – Benedykt XVI i Franciszek – uważają tę postugę za priorytet, zaś Paweł VI pisał w „Evangelii nuntiandi”, że ewangelizacja bez udziału świeckich jest dziś niemożliwa.

Od 1994 r. powstają w Polsce Szkoły Ewangelizacji św. Andrzeja (SESA), obecnie jest ich 62. Ich twórcą jest Meksykanin José H. Prado Flores, a ich zadaniem jest formowanie ewangelizatorów i pozyskiwanie nowych. – Przychodzą tu bardzo różne osoby z wykształceniem zawodowym, średnim i wyższym, proszą ludzie, ale też nauczyciele i katecheci, budowlańcy i biznesmeni, odkrywają krygmat, podstawowe głoszenie, które ich dogłębnie porusza i przemienia – wyjaśnia o. Czerwionka. Papież Franciszek w adhortacji „Evangelii gaudium” wskazał trzy przestrzenie głoszenia – do ochrzczonych, związanych z Kościołem, ochrzczonych, ale zdystansowanych, i tych, którzy Kościół odrzucili. Duchowny podaje statystyki – w 2019 roku przeprowadzono 350 kursów dla 12,5 tys. osób, a dla Polonii 35 kursów, w których wzięło udział 1,2 tys. słuchaczy.

Szkoły Nowej Ewangelizacji ściśle współpracują z Zespołem Konferencji Episkopatu Polski ds. Nowej Ewangelizacji, który powstał w 2011 r., a na którego czele stoi abp Grzegorz Ryś.

## W OBRONIE ŻYCIA

Świeccy organizują się także w celu głoszenia Ewangelii życia i przeciwstawianiu się aborcji – tragicznemu zjawisku współczesności.

Polska Federacja Ruchów Obrony Życia zrzesza kilkadziesiąt ruchów i organizacji podejmujących działania na rzecz obrony życia i rodziny. Władze PFROŻ stanowią: Jakub Bałtroszewicz (prezes), Ewa H. Kowalewska i Lech Kowalewski, ks. Tomasz Kancelarczyk, Paweł Wosicki, Urszula Wosicka, Lidia Klempis i Lech Łuczynski.

Istotny cel, który przyświeca Federacji, to przemiana świadomości społecznej w kierunku uznania przez wszystkich za rzecz oczywistą, że każdy człowiek, zarówno ten dopiero poczęty, jak i ten już urodzony, młody czy stary, zdrowy czy chory, ma takie samo prawo do życia, a państwo to prawo musi gwarantować i stać na jego straży. PFROŻ i obrońcy życia w ogólności obronę życia rozumieją bardzo szeroko – jako budowę cywilizacji życia i miłości. Dlatego od początku swego istnienia PFROŻ angażowała się w wiele inicjatyw na rzecz pomocy matce brzemiennej, wychowania do odpowiedzialnego rodzicielstwa, szeroko rozumianej polityki prorodzinnej. Jednocześnie zdecydowanie sprzeciwiają się próbom wprowadzania nieodpowiedzialnej edukacji seksualnej czy zalewającej polskie społeczeństwo fali deprawacji i pornografii.

Większość ruchów zrzeszonych w Federacji to grupy i organizacje niosące pomoc bezpośrednią matce brzemiennej i rodzinie – jednak prawna ochrona dziecka poczętego była i jest przedmiotem najwyższej troski wszystkich obrońców życia. Federacja, jako ciało pozaparlamentarne i pozarządowe,

stawiała i nadal stawia sobie za cel wspieranie polityków podejmujących w parlamencie walkę o życie. Chodzi tu zarówno o wsparcie merytoryczne, jak i moralne, okazywanie wyrazów solidarności z podejmowanymi przez nich działaniami, tym bardziej że w swoich poczynaniach są często osamotnieni, niezrozumiani, a nawet wyśmiewani. Do zadań członków należy też przekonywanie polityków niezdecydowanych i wpływanie na nich, aby opowiedzieli się za życiem.

Oficjalnym organem prasowym Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia jest Magazyn Służby Życiu i Rodzinie „Głos dla Życia” wydawany przez poznańską Fundację „Głos dla Życia”.

Ruchy tworzące PFROŻ można podzielić na trzy grupy: ruchy o charakterze modlitewnym, ruchy świadczące pomoc bezpośrednio matkom brzemiennym, samotnym matkom i rodzinom wielodzietnym oraz ruchy formacyjne, kładące nacisk na wychowanie do szacunku dla każdego ludzkiego życia, do odpowiedzialnego rodzicielstwa i czystości. Są to m.in. Fundacja Małych Stópek, Polskie Stowarzyszenie Obrony Życia, Klub Przyjaciół Ludzkiego Życia czy Human Life International Polska. Z kolei Liga Małżeństwo Małżeństwu od 1992 r. promuje naturalne metody planowania rodziny i opieki nad małym dzieckiem.

Ewa H. Kowalewska, prezes Human Life International Polska i przewodnicząca Stowarzyszenia Przyjaciół Ludzkiego Życia, wylicza, czym zajmuje się rzesza licząca około 35 tys. osób, które uznały, że ich celem jest obrona nienarodzonych. Jest to edukacja powiązana z ewangelizacją, rozprowadzanie w szkołach materiałów edukacyjnych, w tym zestawów modeli ukazujących rozwój człowieka od poczęcia oraz filmów, książek i plakatów. To akcja informacyjna związana z wydarzeniami dotyczącymi ochrony dzieci w okresie prenatalnym oraz konkretna pomoc materialna dla matek w trudniej sytuacji życiowej.

Od 1995 r. organizacje, którym przewodniczy Kowalewska, wykonały ponadto ogromną pracę edukacyjno-formacyjną, także w krajach postsowieckich. Spektakularną inicjatywą była i jest peregrynacja kopii ikony Matki Boskiej Częstochowskiej „Od Oceanu do Oceanu” w obronie cywilizacji życia – od Władawostoku do Fatimy, przez USA i Kanadę, Meksyk, Panamę i Ekwador. – Ikona odwiedziła już 29 krajów, przebyła trasę prawie 200 tys. km. Modliły się przed nią miliony ludzi w intencji obrony życia – mówi Kowalewska.

## W POSZUKIWANIU TOŻSAMOŚCI

Od blisko dwóch dekad formują się grupy mężczyzn, którzy gromadzą się także po to, by uczyć się, jak być mężem i ojcem, głową rodziny. Pierwszą i jak dotąd największą w Polsce organizacją wspierającą mężczyzn w wypełnianiu roli ojca jest działająca od 2004 r. Inicjatywa Tato.Net. Poprzez różnorodne warsztaty, sieć Ojcowskich Klubów, serwis internetowy [www.tato.net](http://www.tato.net), badania, publikacje, kampanie społeczne inspirowane przez mężczyzn do przeżywania

ojcostwa jako pasji oraz najważniejszej kariery życia. Misją Tato.Net – wyjątnia założyciel dr Dariusz Cupiał – jest wspieranie dzisiejszych rodzin, które potrzebują ojców świadomych swej męskiej duchowości i mających plan na prowadzenie rodziny. „Mężczyźni w Ojcowskich Klubach m.in. odbudowują rycerski etos. Jego istotą jest wierność i troska o słabszych” – mówi Dariusz Cupiał, przypominając opinię Zbigniewa Herberta, że zmierzch cywilizacji europejskiej zaczął się wraz z upadkiem tego etosu. Jego odbudowa pomoże pokonać wiele kryzysów.

Do rycerskiego ideału odwołuje się wiele męskich wspólnot, a jest ich w Polsce około 20. Rycerze Kolumba, zakon zarówno dla świeckich mężczyzn, jak i duchownych, założony w XIX w. w Stanach Zjednoczonych przez niedawno beatyfikowanego ks. Michaela McGivneya, przybył do Europy na zaproszenie Jana Pawła II, a do Polski w 2006 r. Ich dewiza brzmi: „Tam, gdzie pojawia się potrzeba, musi pojawić się rycerz” i w swych działaniach pomocowych realizują zasady miłosierdzia, jedności, braterstwa i patriotyzmu.

W roku 2019 było w Polsce 6 tys. rycerzy w radach lokalnych w 30 diecezjach. – Co roku przybywa 500-600 członków – mówi Krzysztof Zuba, delegat stanowy zakonu, czyli jego zwierzchnik w Polsce. W czasie gdy wielu ludzi odchodzi od Kościoła, przychodzą inni ludzie, którzy chcą jeszcze mocniej się opowiedzieć za wiarą i zapewnić swym dzieciom katolickie wychowanie – dodaje.

Działalność Rycerzy Kolumba to pomoc braciom – rycerzom, oraz parafii, całemu społeczeństwu, to nakarmienie głodnych, oddawanie krwi. – Kiedy nadchodzi kryzys, odpowiadamy troską, współczuciem, miłosierdziem – deklarują. Delegat stanowy podkreśla, że Rycerze są związani z parafią i odpowiadają na jej konkretne potrzeby, a mają listę aż 42 propozycji aktywnego zaangażowania.

Rycerze Jana Pawła II (stowarzyszenie powstało 1 kwietnia 2011 r.), Mężczyźni św. Józefa (rok powołania 2010), Wojownicy Maryi – nie wszystkie te wspólnoty mają ściśle określone struktury, są one płynne i niesformalizowane, ale członków łączy je jedno – chcą odpowiedzieć na kryzys męskości, być dobrymi mężczyznami i ojcami, przychodzą, by razem się modlić i szukać męskiej duchowości.

## UŁATWIĆ START

Fundacja „Dzieło Nowego Tysiąclecia” została powołana w roku 2000, rok po pielgrzymce Jana Pawła II do Polski i jest to niezwykle sposób wdzięczności za jego pontyfikat. Kilka tysięcy młodych ludzi ze skromnie sytuowanych rodzin otrzymało szansę na zdobycie solidnego wykształcenia i start zawodowy dzięki przyznanym stypendiom. Fundusze na ten cel zbierane są w trakcie Dnia Papieskiego, obchodzonego w niedzielę poprzedzającą rocznicę wyboru Karola Wojtyły – 16 października. Obecnie fundacja udziela wsparcia niemal 2 tys. zdolnych i niezamożnych osób z małych miejscowości – informuje Hubert Szczypek z fundacji.

Oprócz wsparcia finansowego fundacja troszczy się o formację swoich podopiecznych, m.in. poprzez wakacyjne obozy integracyjno-formacyjne. Wymogiem bycia stypendystą fundacji jest zaangażowanie w jej inicjatywy. Nie zmieniło się to również w czasie pandemii – zmieniła się jedynie forma.

Sztandarową inicjatywą fundacji jest nagroda Totus Tuus przyznawana osobom indywidualnym i zespołom twórców za propagowanie nauczania Jana Pawła II.

## WOLONTARIAT

„Kościół katolicki odgrywa kluczową rolę w wolontariacie Europy. Nie ma innej instytucji, która wniosłaby w wolontariat tak szeroki wkład wspierania najróżniejszych jego form” – mówił dwa lata temu ks. Wojciech Sadłoń na zgrupowaniu plenarnym Rady Konferencji Episkopatów Europy (CCEE). Tak jak w całej Europie, również w Polsce organizacje katolickie mają kluczowe znaczenie dla tworzenia wolontariatu i ducha solidarności. To Kościół wskazuje cele i konkretne dzieła oraz potrafi przekonać do włączenia się w nie setki tysięcy osób.

Wolontariat hospicyjny, związany z około setką placówek w całej Polsce prowadzonych przez ludzi Kościoła, opiekuje się pacjentami, ale też organizuje doroczną zbiórkę pieniędzy i promowania opieki nad terminalnie chorymi „Poła Nadziei”, wzorowaną na szkockiej inicjatywie. Dzięki temu hospicja mogą funkcjonować, gdyż dotacje z budżetu państwa nie pokrywają wszystkich potrzeb.

Wolontariusze misyjni przygotowują się i wyjeżdżają na misje do Rwandy, Ugandy, Kenii, Etiopii, Senegalu, Kolumbii, na Kubę, do Indii. Pallotyńska Fundacja Misyjna „Salvatti” organizuje dla kandydatów do wyjazdów na misje zajęcia ze sztuki przetrwania, pierwszej pomocy medycznej, zasad działania organizacji charytatywnych.

Papieskie Dzieła Misyjne organizują dziecięce grupy Kolędników Misyjnych, które co roku w okresie świąt Bożego Narodzenia, wystawiając jasełka i minispektakle, śpiewają kolędy i zbierają fundusze na potrzeby swoich rówieśników, a jednocześnie uwrażliwiają katolików na potrzeby misji. Dwa lata temu zebrane przez około 40 tys. dzieci (najmłodsze muszą mieć 14 lat) pieniądze zostały przeznaczone na potrzeby dzieci w Syrii i Libanie oraz w Burundi i Rwandzie.

Liczną grupą bardzo zaangażowanych wolontariuszy dysponuje Radio Maryja. W bardzo wielu parafiach zakładane są Koła Przyjaciół Radia Maryja, których członkowie prowadzą nabożeństwa fatimskie, odmawiają różaniec w intencji Ojca Świętego, Ojczyzny, kapłanów i Radia Maryja, propagują Telewizję Trwam, organizują pielgrzymki, szczególnie na Jasną Górę i do Torunia, animują działalność kulturalną w parafii.

Wspaniałą kartę w historii katolickiego wolontariatu zapisali młodzi ludzie, którzy zaangażowali się w organizację 31. Światowych Dni Młodzieży w lipcu



2016 r. 41 tys. osób w diecezjach i 19 tys. w samym Krakowie przygotowywało, a później czuwało nad prawidłowym i bezpiecznym przebiegiem wydarzenia, którego punktem kulminacyjnym była sprawowana przez papieża Franciszka Msza św. na Campus Misericordiae w Brzegach w obecności ponad 2 mln wiernych. Zakończenie ŚDM nie oznaczało przejścia w stan spoczynku tysięcy wolontariuszy. Z ich inicjatywy powstał m.in. portal Góra Dobra, który gromadzi wolontariuszy z całego świata, służy wymianie doświadczeń, prezentowaniu nowych inicjatyw i pomysłów. Taką inicjatywą jest np. projekt „Żyjmy razem, nie obok siebie”, organizowany we współpracy z Dziełem Pomocy św. Ojca Pio z Krakowa, a polegający na dostarczaniu żywności i przebywaniu z bezdomnymi. Innym pomysłem jest kurs „Przełamywanie barier”, a jego celem jest pomoc młodym ludziom w odnalezieniu się na rynku pracy.

## CARITAS NA CZAS ZWYCZAJNY I KRYZYSY

Bardzo rozbudowany i liczny jest wolontariat Caritas Polska i jej diecezjalnych struktur.

Maciej Dubicki z Działu Komunikacji Caritas szacuje, że w jej dzieła angażuje się około 100 tys. osób, 85 tys. jest aktywnych, gdyż część z nich wycofała się w powodu epidemii, a bardzo często są to seniorzy, należący do grupy podwyższonego ryzyka. To dzięki wolontariuszom ta największa instytucja charytatywna w Polsce jest w stanie przeprowadzić tysiące akcji na rzecz potrzebujących oraz udzielać różnorodnej pomocy w kraju i za granicą, także wówczas, gdy trzeba niezwłocznie pomóc ofiarom kataklizmów czy innych wydarzeń.

Większość wolontariuszy pracuje niemal codziennie, dyskretnie niosąc pomoc najłabszym. Parafialne Zespoły Caritas są obecne w 40 diecezjach, jest ich 4408, czyli w co trzeciej parafii. Członkowie zespołów rozeznają potrzeby parafian i wszystkich mieszkańców, niezależnie od ich przynależności do Kościoła, roztaczają też długofalową opiekę nad przewlekle chorymi, bezrobotnymi, rodzinami wielodzietnymi. Cenna, także z powodów wychowawczych, jest działalność Szkolnych Kół Caritas, których w 2018 było 4,2 tys. i należało do nich 66 tys. uczniów.

## KOBIETY REALIZUJĄ SIĘ W KOŚCIELE

Cechą charakterystyczną świeckich, aktywnie angażujących się w życie Kościoła, jest zdecydowana przewaga kobiet. To logiczne – badania wykazują, że ich religijność jest wyższa zarówno w akceptacji prawd wiary, jak i natężeniu przeżyć religijnych. Badania wykazują też, że praktyki religijne są przede wszystkim domeną kobiet. To kobiety systematycznie praktykują (56 proc. wobec 37 proc. mężczyzn) i niemal dwukrotnie częściej codziennie się modlą (65 proc. wobec 40 proc.). To zaangażowanie przekłada się na konkretną posługę w ramach wspólnoty. Według danych ISKK w Polsce jest 1038 organizacji typowo kobiecych o profilu katolickim, gromadzących 41 tys. członkiń. Kobiety

należą też do niemal wszystkich (poza typowo męskimi) wspólnot obecnych w parafiach. Badania wykazały, że zdecydowaną większość spośród 2,5-milionowej grupy aktywnych wiernych – aż 69 proc. – stanowią kobiety. I to one są trzonem organizującym życie parafii i diecezji we wszystkich aspektach – od troski o oprawę liturgii po działalność charytatywną czy kulturalną.

## UNIKATOWE INICJATYWY

W ostatnich latach można zaobserwować nowe zjawisko w Kościele lokalnym – świeccy podejmują inicjatywy, które stają się wydarzeniami ogólnopolskimi, a część z nich szybko przekracza granice kraju i realizuje się na całym świecie.

Pierwszy Orszak Trzech Króli został zorganizowany w Warszawie w 2009 r., dekadę później uczestniczyła w nim rekordowa liczba około 1,3 mln osób w 872 miejscowościach w Polsce, a co roku około 100 miejscowości dołącza do wydarzenia, organizują je także Polonia oraz polscy misjonarze rozsiani po całym świecie.

Przebrani za Mędrców ze Wschodu, na wielbłądach i koniach, w otoczeniu dzieci przebranych za anioły i rycerzy przechodzą, by złożyć hołd Jezusowi i Świętej Rodzinie. Świętowanie kończy się wspólnym kolędowaniem na głównych placach miejskich. Pomysł Orszaków Trzech Króli powstał wśród świeckich przy okazji jasełek przygotowywanych wspólnie przez uczniów i rodziców warszawskiej szkoły dla chłopców „Żagle”, prowadzonej przez Stowarzyszenie „Sternik”.

## TWÓRCY, DZIENNIKARZE, WYDAWCY

Należy też zasygnalizować obecność w życiu publicznym zawodowych grup katolików świeckich – filmowców, aktorów, piosenkarzy, kompozytorów, wydawców i dziennikarzy, twórców mediów katolickich, portali internetowych, którzy w pracy zawodowej inspirowani są wiarą i nie wahają się dawać o niej publiczne świadectwo. Festiwale muzyki chrześcijańskiej, filmów religijnych, koncerty organowe czy Targi Wydawców Katolickich na trwałe wpisały się w pejzaż kulturalny Polski po 1989 r. Ich obecność jest wartościowym składnikiem kultury narodowej.

## EPIDEMIA ZMIENIA, NIE ODSTRASZA

Dla wszystkich wspólnot katolickich epidemia COVID-19, która wybuchła na początku 2020 r., jest wyzwaniem, a także sprawdzianem wytrwałości i kreatywnego pokonywania trudności. Mimo ograniczeń praca formacyjna i realizacja licznych celów trwa, zmieniają się jedynie sposoby kontaktowania się i sposób postęgi.

Tak jak w każdej dziedzinie życia społecznego, również w Kościele epidemia wymusiła wiele zmian związanych z lockdownem – zamknięcie kościołów,

ograniczenie spotkań – które sprawiły, że ewangelizacja przeniosła się do Internetu. Urszula Furtak, prezes Akcji Katolickiej, zapewnia, że mimo trudności formacja indywidualna, na szczeblu diecezjalnym i krajowym, nadal jest realizowana. Obecnie rozważany jest temat „Eucharystia – źródło, szczyt i misja Kościoła”. Gdy epidemia łagodniała, udawało się normalnie przeżyć np. wielkopostne rekolekcje. Natomiast tradycyjna pielgrzymka na Jasną Górę odbyła się w mniejszym gronie i trwała dzień zamiast dwóch dni, co jest utrwaloną praktyką.

Członkowie Akcji odpowiedzieli na pilne wyzwanie ostatnich tygodni – w każdym większym mieście – Warszawie, na Jasnej Górze w Częstochowie, w Radomiu, Toruniu, Katowicach, Zielonej Górze zorganizowali strażę, pilnującą kościołów przed atakami wandalii, biorącymi udział w proaborcyjnych marszach. Radomska AK zafundowała respirator, wolontariusze pomagali w Domach Pomocy Społecznej w Bochni.

Wielu zaangażowanych świeckich mówi o niedostatkach bezpośredniego kontaktu, który jest przecież bezcenną wartością. Jednak dostrzegają i zalety – „wszystko poszło w Internet” – stwierdza prezes HLI Polska Ewa Kowalewska. O ile w bezpośrednich spotkaniach bierze udział kilkaset osób, w Internecie audytorium może liczyć nawet kilka tysięcy mieszkańców nie tylko w Polsce, ale i za wschodnią granicą.

Dyrektor Szkół Nowej Ewangelizacji o. Krzysztof Czerwionka informuje, że od marca do czerwca tego roku nie było stacjonarnych kursów, za to online odbyło się ich 800, w Triduum uczestniczyło 2 tys. osób. – To jest sianie bez ograniczeń – stwierdza, ale zastrzega, że budowanie relacji jest najważniejsze, zwłaszcza dla młodzieży, której ogromnie brakuje więzi, a po zaspokojeniu materialnych potrzeb odczuwa pustkę.

Na czas epidemii wiele ruchów i stowarzyszeń przemodelowało swoją działalność, ale jej na zaprzestało. Rycerze Kolumba opracowali specjalny program „Nie opuszczaj bliźniego w potrzebie”. W swoich parafiach rycerze pomagają w transmisjach Mszy św., przeprowadzają dezynfekcję, troszczą się o chorych.

Wolontariusze Klubu Przyjaciół Ludzkiego Życia prowadzą Punkt Pomocy Rzeczowej. Zbierają ubrania, pieluchy i środki czystości dla matek będących w trudnej sytuacji i ich dzieci. Ograniczając kontakty w czasie pandemii, wysyłają paczki z pomocą.

Także KSM nie zrezygnowało z kolejnej, już trzeciej edycji akcji „Polak z sercem” będącej pomocą dla rodaków mieszkających na Litwie, Białorusi i Ukrainie. Założono eDaromat – darczyńca wybiera produkty, które chciałby ofiarować, i wpłaca pieniądze na ich zakup. Równolegle trwa formacja członków, odbywają się rekolekcje online. Po złagodzeniu restrykcji planuje się organizację rekolekcji w małych grupach, gdyż młodzi ludzie chcieliby być razem – przekonuje Marcin Chmielnicki.

W 2020 roku obchodzono dwudziestolecie Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia” oraz 100. rocznicę urodzin św. Jana Pawła II – jej patrona. Plany obchodów tych wydarzeń musiały ulec zmianie. Okrągła rocznica urodzin papieża-Polaka świętowana była za pośrednictwem Internetu. Na stronie dzieło.pl dostępny był wirtualny tort, na którym każdy mógł zapalić świeczkę poprzez deklarację dobrego uczynku. Ostatecznie na torcie zapłonęło ponad tysiąc świec.

Zupełnie inaczej niż do tej pory wyglądały obchody Dnia Papieskiego, który w roku 2020 obchodzony był już po raz 20. Nie było miasteczek rodzinnych i innych znanych z poprzednich lat atrakcji. Był za to wirtualny bieg papieski, premiera filmu „Akatyst – Totus Tuus” na kanale YouTube fundacji. Zbiórka odbywała się z zachowaniem wymaganych środków bezpieczeństwa – maseczek, dystansu, rękawiczek, płynu do dezynfekcji rąk.

W miejsce dotychczasowych obozów powstały e-obozy, które odbyły się w Gnieźnie oraz Krakowie i Wadowicach. W wyjeździe realnie uczestniczyło jedynie kilkudziesięcioro stypendystów z pobliskich miejscowości, a pozostałe setki młodych osób towarzyszyły swoim koleżankom i kolegom poprzez Internet. Młodzież włączyła się w akcje pomocowe związane z epidemią. Stypendyści z Krakowa pomagają w działaniach logistycznych w stacjach sanitarno-epidemiologicznych. Młodzi z okolic Gdańska co piątek pomagają w przygotowaniach posiłków dla najbardziej potrzebujących. Wraz z posiłkiem rozdają ciepłe skarpety i niezwykle ważne w obecnym czasie maseczki ochronne. Stypendyści w całej Polsce angażują się w akcję „Szlachetna Paczka”.

Piotr Giertych, przewodniczący Fundacji Orszaku Trzech Króli, poinformował, że epidemia nie przeszkodziła w realizacji projektu, w który włącza się coraz więcej osób. Orszaki odbyły się jak co roku, ale w mniejszych grupach, pod postacią orszaków kolędowych i spacerów orszakowych. Tradycja została jednak podtrzymana.

Marcin Przeciszewski  
oraz Zespół Caritas Polska

## Działalność charytatywna Kościoła w Polsce

Postęga charytatywna (*caritas*) stanowi część podstawowej misji Kościoła (*diakonii*). Kościół katolicki jest największą w Polsce – po strukturach państwa – organizacją świadczącą pomoc potrzebującym. Jego postęga w tym zakresie obejmuje pomoc osobom starszym, uzależnionym, niepełnosprawnym, rodzinom, bezdomnym i uchodźcom. Wsparcie udzielane jest także dzieciom i młodzieży ze środowisk dotkniętych ubóstwem oraz osobom bezrobotnym. Zalicza się do niej pomoc doraźną, dostarczanie pomocy żywnościowej, poradnictwo psychologiczne i rodzinne, świadczenie usług medycznych i rehabilitacyjnych oraz aktywność zawodową.

Działalność charytatywna w ramach Kościoła w Polsce jest realizowana na kilku poziomach: instytucji diecezjalnych, zakonów, wspólnot parafialnych oraz ruchów, stowarzyszeń i fundacji. Największą jest Caritas Polska i Caritas diecezjalne (w 44 diecezjach). Zakony prowadzą 834 instytucje i placówki charytatywne, z czego żeńskie – 410, a męskie – 434. Natomiast Caritas prowadzi ich kilka tysięcy.

Działalności instytucjonalnej Kościoła towarzyszy mniej sformalizowana praca charytatywna realizowana we wspólnotach i ruchach apostoelskich.

Praca charytatywna prowadzona jest także w dużej części spośród 10 tys. 382 polskich parafii. Jak podaje Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego, realizuje ją 3 tys. 250 parafialnych zespołów Caritas oraz wiele innych parafialnych organizacji bądź wspólnot. W około 7 tys. organizacji parafialnych, które prowadzą postęgę na rzecz potrzebujących, działa pół miliona osób. Na rzecz osób ubogich pracuje 31,5 proc. grup i wspólnot parafialnych, na rzecz osób niepełnosprawnych – 24,2 proc., na rzecz wychodzących z uzależnienia i ich rodzin – 19,9 proc., na rzecz osób nieuleczalnie chorych – 18,1 proc., na rzecz bezrobotnych – 14,3 proc., na rzecz ofiar przemocy – 14,2 proc. i na rzecz wychodzących z więzień – 3,4 proc.

## **INSTYTUCJE KOŚCIELNE PROWADZĄ M.IN.:**

Dla osób starszych – 169 domów pomocy społecznej, 9 domów dziennego pobytu, 40 klubów seniora.

Dla chorych i nieuleczalnie chorych – 11 szpitali, 39 hospicjów stacjonarnych i 61 hospicjów domowych, 100 stacji opieki Caritas, 42 zakłady opiekuńczo-lecznicze dla dorosłych, 11 przychodni i ośrodków zdrowia.

Dla osób niepełnosprawnych – 136 wypożyczalni sprzętu rehabilitacyjnego, 10 ośrodków rehabilitacyjnych, 102 warsztaty terapii zajęciowej, 48 środowiskowych domów samopomocy, 9 domów dziennego pobytu, 18 zakładów aktywności zawodowej.

Dla dzieci – 59 domów dziecka, 6 zakładów opiekuńczo-leczniczych, 120 placówek opiekuńczo-wychowawczych dla dzieci i młodzieży specjalnej troski, sierot naturalnych i społecznych, 212 świetlic terapeutycznych.

Dla rodzin – 117 specjalistycznych poradni rodzinnych, 29 poradni rejonowych, 2 tys. 334 rodzinnych poradni parafialnych, 28 ośrodków pomocy rodzinie, 10 ośrodków wsparcia dla ofiar przemocy, 13 ośrodków adopcyjno-opiekuńczych.

Dla samotnych matek – 15 domów samotnej matki, 10 domów dla matek z małoletnimi dziećmi, a dla dzieci porzuconych po urodzeniu – 98 okien życia.

Dla bezdomnych i ubogich – 286 punktów wydawania odzieży, 887 punktów wydawania żywności, 75 stołówek, 61 schronisk, 4 przytuliska i 8 hosteli.

Dla bezrobotnych – 8 centrów aktywizacji, 12 klubów integracji społecznej, 20 spółdzielni socjalnych.

Dla migrantów i uchodźców – 6 centrów pomocy migrantom i uchodźcom, 2 domy dla repatriantów.

## **CHARYTATYWNA DZIAŁALNOŚĆ ZAKONÓW**

### **Zakony żeńskie**

Zakony żeńskie prowadzą w sumie 410 dzieł charytatywnych, w tym m.in. 2 szpitale, 3 hospicja, 25 gabinetów lekarskich i terapeutycznych, 28 zakładów opiekuńczo-leczniczych dla dorosłych, 71 domów pomocy społecznej dla dorosłych i 28 prywatnych domów opieki, 2 domy dziennego pobytu, 7 placówek całodziennego opieki dla niepełnosprawnych, 6 zakładów rehabilitacyjnych, 8 punktów poradnictwa i 9 warsztatów terapii zajęciowej.

Dla dzieci – 41 domów pomocy społecznej, 5 zakładów opiekuńczo-leczniczych, 10 domów dla matek z małoletnimi dziećmi, 120 placówek opiekuńczo-wychowawczych dla dzieci i młodzieży specjalnej troski, sierot naturalnych i społecznych.

Dla bezdomnych – 5 hosteli i 2 przytuliska oraz 2 domy dla wychodzących z bezdomności, 80 stołówek dla biednych i 95 punktów wydawania żywności.

Żeńskie zgromadzenia prowadzą również 38 okien życia.

**Dzieła własne**

	Rodzaj placówki	Liczba	Zatrudnione siostry	Liczba podopiecznych
1	Domy pomocy społecznej dla dzieci	41	248	2707
2	Domy pomocy społecznej dla dorosłych	62	317	4055
3	DPS dla dorosłych oraz dzieci i młodzieży	9	74	618
4	Placówki zapewniające całodobową opiekę osobom niepełnosprawnym	8	30	160
5	Placówki opiekuńczo-wychowawcze dla dzieci i młodzieży specjalnej troski, sierot naturalnych i społecznych	120	460	1700
6	Prywatne domy opieki (bez dotacji)	30	138	878
7	Domy dziennego pobytu	2	7	40
8	Domy dla matek z małoletnimi dziećmi	10	32	181
9	Hostele	5	12	72
10	Warsztaty terapii zajęciowej	2	6	75
11	Przytuliska dla bezdomnych	2	12	59
12	Domy dla wychodzących z bezdomności	2	4	10
13	Stołówki dla biednych	25	53	2586
14	Punkty wydawania żywności	95	129	2505
15	Pomoc ubogim i bezdomnym w różnej formie	6	6	900
16	Zakłady opiekuńczo-lecznicze dla dzieci	5	30	240
17	Zakłady opiekuńczo-lecznicze dla dorosłych	28	158	2063
18	Zakłady pielęgnacyjno-opiekuńcze	1	52	41
19	Zakłady rehabilitacyjne	6	13	1538

20	Szpitala	2	6	2109
21	Gabinety lekarskie, terapeutyczne itp.	25	24	53 636
22	Poradnictwa	8	7	3340
23	Hospicja	3	7	70
24	Okna życia	38	69	
25	Domy rekolekcyjne	65	347	15 403
26	Domy wypoczynkowe dla świeckich	57	171	2092

Źródło: Konferencja Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych w Polsce

### Praca siostr w dziełach prowadzonych przez inne instytucje

	Rodzaj placówki	W ilu placówkach	Liczba zatrudnionych siostr	Liczba podopiecznych
1	Ośrodki resocjalizacyjne, terapeutyczne	7	7	351
2	Ośrodki wychowawcze	1	3	22
3	Ośrodki szkolno-wychowawcze	2	24	238
4	Zakłady opiekuńczo-lecznicze	9	12	434
5	Zakłady pielęgnacyjno-opiekuńcze	6	24	210
6	Zakłady rehabilitacyjne	6	10	103
7	Domy pomocy społecznej	32	91	3305
8	Szpitala	105	139	1598
9	Przychodnie itp.	28	29	8147
10	Poradnictwa	6	6	1345
11	Hospicja	25	36	1181
12	Domy samotnej matki	14	33	195
13	Przytuliska dla bezdomnych	2	4	192
14	Stołówki dla biednych	80	500	4190
15	Domy rekolekcyjne	23	42	4241
16	Warsztaty terapii zajęciowej	3	3	93

Źródło: Konferencja Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych w Polsce



Ponadto zakony żeńskie prowadzą 39 grup w ramach duszpasterstwa więziennego, w których zaangażowanych jest 51 sióstr; 23 grupy zaangażowane w duszpasterstwo na rzecz ofiar współczesnego niewolnictwa (głównie dotyczy ono kobiet i nierzadko jest związane z przymuszaniem do nierządu) oraz prowadzą 109 kół Caritas.

W sumie na 17 tys. 179 czynnych sióstr zakonnych w Polsce, 2 tys. 93 sióstr zaangażowanych jest w pełnym wymiarze w różnorodną działalność charytatywną, a duży procent w wymiarze niepełnym bądź okazjonalnie. Wśród sióstr pracujących w zawodach medycznych są 32 lekarki i 1020 pielęgniarek.

Siostry z niemal wszystkich zakonów bardzo mocno zaangażowały się w pomoc najbardziej potrzebującym w okresie pandemii. W świetle raportu opublikowanego przez Konsultę Zgromadzeń Żeńskich w końcu kwietnia 2020 r. w związku z brakami personalnymi spowodowanymi epidemią w szpitalach zaangażowały się dodatkowo – 63 siostry, w hospicjach – 6 sióstr, w DPS-ach lub ZOL-ach samorządowych czy w ośrodkach Caritas – 69 sióstr, w prowadzonych przez zgromadzenia zakonne DPS-ach, ZOL-ach jako dodatkowy personel – 207 sióstr, a w innych w placówkach opiekuńczo-wychowawczych – 32 siostry. Ponadto 1137 sióstr zaangażowało się w szycie maseczek i fartuchów. Zgromadzenia kupowały również pościel, koce, materace i rękawiczki dla szpitali, DPS-ów i ZOL-i.

Ponadto ponad 300 sióstr podjęło się w tym okresie robienia zakupów dla osób samotnych i starszych, przygotowywania prowiantów i ciepłych posiłków oraz opieki nad rodzinami w czasie kwarantanny, a także prowadzenia rozmów telefonicznych podnoszących na duchu.

Zakony żeńskie świadczyły również pomoc materialną dla osób, które w wyniku pandemii straciły źródło utrzymania, oraz zwolniły z opłaty stałej za dzieci z przedszkoli prowadzonych przez zgromadzenia. Siostry przygotowywały w czasie izolacji nowe projekty apostołskie oraz edukacyjne dla dzieci, młodzieży i rodzin przez różne komunikatory.

Niezależnie od tego wszystkie żeńskie zgromadzenia zakonne podjęły się odmawiania codziennego różańca o godz. 20.30 w intencji ustania epidemii i wszystkich chorych, uczestniczyły w dodatkowych adoracjach Najświętszego Sakramentu oraz podejmowały post ścisły i inne wyrzeczenia.

### **Zakony męskie**

Prowadzą w sumie 434 dzieła charytatywne, w tym 7 szpitali, 12 hospicjów, 78 ośrodków opieki Caritas, 27 domów pomocy społecznej i zakładów specjalnych, 16 przychodni i ośrodków zdrowia, 28 ośrodków pomocy rodzinie, 69 poradni psychologiczno-pedagogicznych, 112 świetlic dla dzieci ubogich i z rodzin zagrożonych, 28 warsztatów terapii zajęciowej dla niepełnosprawnych, 6 aptek, 14 ośrodków ziołolecznictwa, 3 ośrodki rehabilitacyjne, 11 domów dziecka, 14 ośrodków terapii dla osób uzależnionych, 50 kuchni dla ubogich, 9 schronisk lub noclegowni dla bezdomnych, 3 hostele dla osób uzależnionych, 15 mieszkań chronionych dla mężczyzn. Ponadto przy parafiach zakonnych działają 354 zespoły charytatywne.

### Dzieła charytatywne własne

	Rodzaj placówki	Liczba placówek
1	Szpitala	7
2	Hospicja	12
3	Przychodnie i ośrodki zdrowia	9
4	Apteki zakonne	6
5	Ośrodki ziołolecznictwa	14
6	Domy opieki, pomocy społecznej i zakłady specjalne	27
7	Młodzieżowe ośrodki wychowawcze	8
8	Domy dziecka	11
9	Ośrodki terapii dla osób uzależnionych	14
10	Schroniska lub noclegownie dla bezdomnych	9
11	Hostele dla osób uzależnionych	3
12	Mieszkania chronione dla mężczyzn	15

### Dzieła charytatywne działające przy wspólnotach i parafiach zakonnych

	Rodzaj placówki	Liczba placówek
1	Zespoły charytatywne	354
2	Ośrodki opieki Caritas	78
3	Poradnie psychologiczno-pedagogiczne	69
4	Ośrodki rehabilitacyjne	3
5	Darmowe poradnie zdrowia i apteki dla ubogich	7
6	Kuchnie dla ubogich	50
7	Świetlice dla dzieci ubogich i z rodzin zagrożonych	112
8	Ośrodki pomocy rodzinie	28
9	Warsztaty terapii zajęciowej dla niepełnosprawnych	28

Ponadto 207 zakonników pełni funkcję kapelanów w szpitalach, 96 w domach pomocy społecznej, 37 w więzieniach, 49 jest duszpasterzami dzieci specjalnej troski, a 15 duszpasterzami głuchoniemych i niewidomych.

Od samego początku epidemii, na prośbę przewodniczącego Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich, o. Janusza Soka CSsR, zakonnicy odpowiedzieli na apele o pomoc w domach pomocy społecznej czy zakładach opieki leczniczej – informuje o. Robert Wawrzeńcki OMI, sekretarz wykonawczy KWPZM, koordynujący pomoc w czasie COVID-19. Do końca grudnia

2020 w dzieła pomocowe, zgłoszone do sekretariatu KWPZM, zaangażowało się 218 zakonników, z których część pomagała nawet w kilku miejscach. Z tej grupy w DPS-ach i ZOL-ach pomocą służyło 141 zakonników, najwięcej w województwach: dolnośląskim (35), małopolskim (31), śląskim (29), wielkopolskim (13) i świętokrzyskim (11). 24 zakonników służyło pomocą chorym w szpitalach zakaźnych, jednoimiennych i obśłudze izolatoriów, z czego w samych szpitalach zaangażowanych było 15 zakonników.

17 zakonników, mających odpowiednie przygotowanie, służyło wsparciem w ramach telefonów zaufania i pomocy duchowej (np. Poznań, Warszawa, Kraków). 36 zakonników angażowało się w różnych akcjach w bezpośrednią pomoc potrzebującym, będącym w kryzysie bezdomności i różnego rodzaju ubogim (np. Kraków, Warszawa, Katowice, Bydgoszcz).

Pomocy ze strony zakonników mógł doświadczyć także w czasie epidemii personel medyczny, gdyż zostały im udostępnione zakonne obiekty, gdzie mogli odpocząć po pracy, nie mogąc wrócić do swoich domów. Zakonnicy uczestniczyli także w akcjach „adoptuj medyka” i „strażacy medykom”. Wiele męskich domów zakonnych wspomagało DPS-y i ZOL-e w swojej najbliższej okolicy w środki ochrony osobistej. Zakonne parafie w całej Polsce inicjowały różnego rodzaju akcje pomocowe: szycie maseczek, pomoc w zakupach i dostarczanie posiłków osobom starszym.

W wielu miejscach powstawały wspólnoty międzyprowincjalne czy nawet międzyzakonne służące pomocą. Tak np. było w 3 DPS-sach w Lublińcu (3 Misjonarzy Oblatów MN, 2 Salwatorianów, 2 Kombonianów, Misjonarz Krwi Chrystusa i Karmelita), w Czernichowie (2 Franciszkanów – OFMConv z Krakowa, 5 Saletynów i 4 Kapucynów z Krakowa), w Legnickim Polu (Franciszkanin OFM Reformat, Benedyktyn z Tyńca, Misjonarz Oblat MN, Misjonarz Krwi Chrystusa i 5 Kapucynów z Krakowa), w Starachowicach (Franciszkanin OFM Bernardyn, Misjonarz Oblat MN, 4 Saletynów, Klaretyn i 2 Kapucynów z Krakowa), w Kaliszu (2 Kapucynów z Krakowa, 2 Benedyktynów z Lubinia, Orionista, Klatertyn i Kapucyn z Warszawy), w Jeleniej Górze (6 Franciszkanów OFMConv z Krakowa i 5 Pijarów), w Zalesiu Górnym (Franciszkanin OFM z Poznania, Benedyktyn z Biskupowa i Kapucyn z Warszawy), w Warszawie (2 Jezuitów, Bonifratery i Misjonarz CM) oraz w Stalowej Woli (3 Kapucynów z Krakowa i 3 Albertynów).

## ZAKONNE, CHARYTATYWNE FUNDACJE I STOWARZYSZENIA

Zakony prowadzą również liczne fundacje i stowarzyszenia, których celem jest pomoc potrzebującym i szeroko pojęta działalność charytatywna. Oto kilka przykładów:

### **Fundacja Kapucyńska**

Fundacja Kapucyńska im. bł. Aniceta Koplińskiego powstała we wrześniu 2010 r. w Warszawie, by wspierać działalność charytatywną Braci Mniejszych Kapucynów. Najbardziej znanym dziełem fundacji jest otwarty w 2018 r.

Dom bł. Aniceta Jałmużnika Warszawy. Jego centralnym miejscem jest jadłodajnia, z której codziennie korzysta 200-300 osób. Sprawne funkcjonowanie jadłodajni możliwe jest dzięki pracy dziesiątek ochotników, głównie z Towarzystwa Charytatywnego im. O. Pio oraz wsparciu ludzi dobrej woli. Oprócz żywienia, ubierania, wsparcia medycznego, w Domu bł. Aniceta ludzie bezdomni mogą skorzystać z bogatej oferty przygotowanej specjalnie dla nich. Są to regularne cotygodniowe spotkania z kulturą, spotkania modlitewne, spotkania rękodzielnicze, rekolekcje.

### **Stowarzyszenie SIEMACHA**

Zostało zarejestrowane w Krakowie w maju 2004. Założycielem stowarzyszenia jest ks. Andrzej Augustyński ze Zgromadzenia Księży Misjonarzy. Główną siedzibą jest budynek przy ul. Długiej 42 w Krakowie, do którego w 2008 r. dobudowano nowoczesną aulę, przeznaczoną do organizacji wydarzeń i codziennych zajęć z dziećmi. Stowarzyszenie kontynuuje tradycje „Domu schronienia i dobrowolnej pracy dla biednych i opuszczonych chłopców” założonego w XIX w. w Krakowie przez ks. Kazimierza Siemaszko.

Stowarzyszenie koncentruje się na prowadzeniu placówek wsparcia dziennego (Siemacha Spot), placówek opiekuńczo-wychowawczych (Siemacha Spot 24/7), nowoczesnych centrów sportowych (Com-Com Zone) oraz ośrodków poradnictwa i terapii (KIP). Od 2018 r. stowarzyszenie prowadzi również centra aktywności seniorów (Nestor Spot) i kluby rodzica (Parent Spot). Budżet stowarzyszenia składa się z dotacji na realizację zadań publicznych zleczanych przez samorządy, darowizn od osób fizycznych i instytucji, wpłat 1 proc. podatku oraz przychodów z własnej działalności gospodarczej (usługi sportowe, promocja). Wypracowana przez lata kultura organizacyjna zapewnia instytucjonalną trwałość i jakość oferowanych usług.

### **Stowarzyszenie Miłosierdzia AIC Polska**

Stowarzyszenie Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo istnieje w Polsce od ponad 360 lat. Pod nazwą Pań Miłosierdzia pełniło opiekę nad ubogimi w duchu św. Wincentego à Paulo. W 1950 r. władze PRL je zlikwidowały. Zostało reaktywowane w 1990 r. Wchodzi w skład międzynarodowej federacji AIC, która gromadzi około 250 tys. wolontariuszy w 50 krajach na 4 kontynentach. Celem jest świadczenie miłosierdzia najbardziej potrzebującym w oparciu o naukę, długoletnią praktykę i w duchu św. Wincentego à Paulo.

W ramach Stowarzyszenia działają 22 jednostki terenowe: Bydgoszcz, Chorzów, Gniezno, Gorzów Wlkp., Ignaców, Kościan, Kraków 1, Kraków 2, Limanowa, Obryte, Pabianice, Rabka, Skwierzyna, Słubice, Sopot, Tczew, Trzciel, Warszawa, Witoszyn, Wrocław, Żagań, Żmigród, Żywiec. Do stowarzyszenia należy 340 członków, których w działaniu wspierają wolontariusze ze wspólnot parafialnych. Opiekę duchową stowarzyszeniu z ramienia Polskiej Prowincji Zgromadzenia Księży Misjonarzy zapewnia ks. Jerzy Górny – moderator krajowy.

### **Fundacja „Dom Nadziei”, Bytom**

Fundacja „Dom Nadziei” została powołana przez zgromadzenie Misjonarzy Świętej Rodziny, a na jej czele stoi ks. Bogdan Peć MSF. „Dom Nadziei” jest stacjonarnym i całodobowym oddziałem terapii i rehabilitacji dla młodzieży w wieku 14-21 lat uzależnionej od substancji psychoaktywnych. Czas terapii trwa od 9 do 12 miesięcy i odbywa się metodą społeczności terapeutycznej. Ośrodek posiada 24 miejsca dla pacjentów, którymi zajmują się lekarze psychiatry oraz specjaliści i instruktorzy terapii uzależnień, psychologowie i psychoterapeuci.

### **Fundacja ks. Orione „Czyńmy dobro”**

Powstała w 2007 r. Pomocą obejmuje dzieci i młodzież oraz dorosłych: osoby chore, niepełnosprawne, znajdujące się w trudnej sytuacji życiowej, wykluczone społecznie i zagrożone wykluczeniem. Fundacja za pośrednictwem księży orionistów i ich placówek misyjnych dociera do potrzebujących w Polsce, na Białorusi, na Ukrainie, w Syrii oraz w Afryce: Kenii, Mozambiku i na Madagaskarze.

## **ZWIĄZEK POLSKICH KAWALERÓW MALTAŃSKICH**

Suwerenny Zakon Rycerski Szpitalników św. Jana Jerozolimskiego, zwany Rodyjskim i Maltańskim, działalność dobroczynną prowadzi w 120 krajach. Jest podmiotem prawa międzynarodowego utrzymującym stosunki dyplomatyczne z ponad 90 państwami. Posiada 6 przeoratów, 3 podprzeoraty i 45 związków narodowych. W Polsce zakon obecny jest od XII wieku.

Po przerwie w działalności zakonu w Polsce w okresie komunizmu, jego wznowienie nastąpiło podczas Konwentu na Zamku Królewskim w Warszawie 14 października 1992 r. Pierwszą instytucją charytatywną ZPKM była (1993 r.) Specjalistyczna Przychodnia Onkologiczna „Pomoc Maltańska” przy parafii św. Jana Jerozolimskiego za Murami w Poznaniu.

Oprócz tego ZPKM prowadzi: Środowiskowy Dom Samopomocy – Dom Pomocy Maltańskiej w Puszczykowie koło Poznania, Warsztaty Terapii Zajęciowej w Poznaniu (obecnie w dwóch filiach), Centrum Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym i Ich Rodzinom w Krakowie, Powiatowy Szpital Pomocy Maltańskiej Błogostawionego Gerarda w Barczewie pod Olsztynem dla chorych pozostających w stanie śpiączki (77 łóżek), Dom Pomocy Społecznej Michała Archanioła dla osób upośledzonych umysłowo i psychicznie chorych z oddziałem dla osób z chorobą Alzheimera w Szyltaku koło Ostródy (100 osób).

W 2013 r. w Poznaniu powstało Centrum Pomocy Maltańskiej „Komandoria”, w którym zlokalizowano Maltańskie Gabinety Specjalistyczne, filię Warsztatów Terapii Zajęciowej, Centrum Geriatryczno-Gerontologiczne oraz Oratorium Maltańskie, gdzie udziela się nauki w zakresie szkoły podstawowej dla uczniów ze środowisk ubogich i patologicznych. Dodatkowo organizowane są obozy

dla osób niepełnosprawnych w Szczyrzycu oraz pielgrzymki do Lourdes. Z kolei Maltańska Służba Medyczna organizuje opiekę medyczną podczas uroczystości religijnych i pielgrzymek, w tym papieskich wizyt w Polsce.

W okresie bożonarodzeniowym, w blisko 30 miastach, osoby ubogie i samotne zapraszane są do restauracji na Oplatek Maltański, na który składa się wieczerza wigilijna, spotkanie z przedstawicielami zakonu, hierarchami kościelnymi i przedstawicielami władz samorządowych.

Do Związku Polskich Kawalerów Maltańskich należy obecnie 153 członków. Zakon Maltański w Polsce, rocznie, poprzez swoje fundacje koordynuje prace ponad 1000 wolontariuszy, opiekuje się 1602 osobami w sposób ciągły, udziela okazjonalnej pomocy dla około 6000 osób. Przeszkoleni ratownicy i 21 maltańskich ambulansów zabezpiecza wydarzenia masowe, w tym pielgrzymki dla 700 000 osób rocznie.

Pandemia Sars-Cov-2 doświadczyła tragedią przedwczesnej śmierci placówki w Sztyldaku i Barczewie. W obu miejscach ZPKM skupia się na utrzymaniu podwyższonego reżimu sanitarnego. W Warszawie bez przerw wydawane są obiady dla osób potrzebujących. W Krakowie jeden z Kawalerów oddał do dyspozycji wojewody zarządzane przez siebie hotele na potrzeby osób odbywających kwarantannę. Na Śląsku maltańscy wolontariusze pomogli zorganizować kuchnię siostron Misjonarkom Miłości, które karmią codziennie kilkuset katowickich bezdomnych. Wolontariusze z Siemianowic Śląskich pomagali rodzinom z niepełnosprawnymi dziećmi, które w związku z zamknięciem niektórych placówek pozostawały w domach. Maltańska Służba Medyczna z Katowic przekazała też swoją karetkę i specjalny namiot medyczny Śląskiemu Centrum Chorób Serca w Zabrze.

Przedstawiciele Związku współpracując z grupą polskich przedsiębiorców doprowadzili do sprowadzenia 10 tys. testów z Chin, które m.in. za pośrednictwem ZPKM zostały przekazane nieodpłatnie szpitalom.

Fundacja Pomoc Maltańska realizowała pomoc Ukrainie w zwalczaniu pandemii koronawirusa. Ratownicy medyczni prowadzili szkolenia dla policjantów, pracowników transportu publicznego, nauczycieli oraz pracowników pomocy społecznej w 12 największych miastach obwodów: lwowskiego, iwanofrankowskiego, tarnopolskiego i czerniowieckiego.

Tuż po tragedii wybuchu chemikaliów w porcie w Bejrucie, przedstawiciele ZPKM przekazali ponad 100 tys. zł pomocy dla najbardziej potrzebujących.

## **CARITAS POLSKA I CARITAS DIECEZJALNE**

Caritas Polska, wraz z 44 Caritas diecezjalnymi, tworzy największą w Polsce organizację dobroczynną. Ta jedyna w swoim rodzaju sieć prowadzi działalność na wielu polach, od niesienia pomocy osobom ubogim, chorym, niepełnosprawnym, przez wspieranie rozwoju dzieci i młodzieży, po podejmowanie interwencji humanitarnych w krajach dotkniętych skutkami wojen i klęsk żywiołowych.

Caritas Polska pełni w tej sieci rolę koordynatora wielu projektów ogólnokrajowych, a także inicjuje i realizuje przy wsparciu Caritas diecezjalnych wiele programów zagranicznych. Organizacja nawiązuje do przedwojennych tradycji kościelnej działalności charytatywnej; w tym roku obchodzi swoje 30-lecie. 17 maja 1989 r. została uchwalona Ustawa o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie której 10 października 1990 r. Konferencja Episkopatu Polski powołała organizację pod nazwą Caritas Polska – duszpasterską instytucję charytatywną Kościoła katolickiego w Polsce, której celem jest kościelna postęga miłosierdzia realizowana w zakresie potrzeb duchowych i materialnych człowieka. Dyrektora Caritas Polska powołuje KEP; od 2017 r. tę funkcję pełni ks. Marcin Iżycki. Organizacja jest częścią sieci Caritas Internationalis i Caritas Europa.

### **Wolontariat Caritas**

Dzięki blisko 90 tys. wolontariuszy<sup>1</sup> Caritas może realizować projekty pomocowe na ogromną skalę. W 2 tys. 628 Szkolnych Kołach Caritas (SKC) działa 55 tys. 560 uczniów. Wspierane przez opiekunów SKC angażują się w akcje charytatywne (np. zbiórki żywności), prowadzą korepetycje dla młodszych kolegów, pomagają seniorom, włączają się w lokalne inicjatywy społeczne i ekologiczne. W ciągu ostatnich 2 lat powołano 398 nowych Szkolnych Kół Caritas.

W 3 tys. 250 Parafialnych Zespołach Caritas (PZC) działa 30 tys. 55 wolontariuszy. PZC należą do najstarszych form organizacji wolontariatu w Caritas. Wywodzą się często z parafialnych zespołów charytatywnych. Do PZC należą głównie osoby dorosłe, które uczestniczą w projektach Caritas diecezjalnych, poświęcają swój czas potrzebującym. Działania Zespołów wspierają osoby nazywane w różnych diecezjach liderami, przewodniczącymi lub prezesami. W ciągu ostatnich 2 lat powołano 154 nowe Parafialne Zespoły Caritas.

W Polsce działa także 38 Centrów Wolontariatu Caritas (CWC). Współpracują one z 2 tys. 798 wolontariuszami w wieku od 11 do 80 lat. Wolontariusze CWC organizują akcje diecezjalne i ogólnopolskie. Pomagają pracownikom Caritas, np. w placówkach wsparcia dziennego i hospicjach, robią zakupy seniorom, organizują animacje dla dzieci, udzielają korepetycji. Uczestniczą w wolontariacie akcyjnym, w zbiórkach i innych wydarzeniach organizowanych przez Caritas. Utrzymują kontakt z podopiecznymi.

CWC szkolą i integrują wolontariuszy, odgrywają rolę pośredników wolontariatu, pomagają poszczególnym placówkom Caritas znaleźć osoby, które mogłyby poświęcić swój czas na pomaganie innym.

### **Pomoc rodzinie i dzieciom**

Najstarszym kontynuowanym do dziś programem Caritas Polska jest zapoczątkowane w 1994 r. **Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom**. Wigilijna świeca, zapalana co roku w wielu polskich domach, stała się symbolem Caritas. Dzięki

<sup>1</sup> Badanie przeprowadzone w październiku 2020 r. Liczba dotyczy tylko aktywnych, niezawieszonych kół i zespołów.

jej dystrybucji w polskich parafiach w okresie adwentu organizacja pozyskuje środki na sfinansowanie wakacyjnego wypoczynku najmłodszych, a także na bezpłatne posiłki, stypendia oraz wsparcie dzieci w rehabilitacji i leczeniu. Od blisko 20 lat akcja ma charakter ekumeniczny. Obecnie jest prowadzona przez Caritas wspólnie z Diakonią Kościoła ewangelicko-augsburskiego, Diakonią Kościoła ewangelicko-reformowanego oraz Prawosławnym Ośrodkiem Miłosierdzia Eleos. Od początku nawiązuje do idei pustego miejsca przy stole. Światło świecy przypomina Polakom, że na naszą pomoc czekają ci, którzy nas potrzebują.

**Wakacyjna Akcja Caritas**, finansowana dzięki m.in. Wigilijnemu Dziełu Pomocy Dzieciom, polega na organizacji w czasie wolnym od zajęć szkolnych wypoczynku dla dzieci z rodzin potrzebujących wsparcia. W 2019 r. z tej formy pomocy skorzystało 25 tys. dzieci z Polski oraz ponad 1,8 tys. dzieci polonijnych z Białorusi, Ukrainy, Litwy i Gruzji. W roku 2020, z uwagi na pandemię, organizowano głównie krótkie wyjazdy do ośrodków kolonijnych Caritas ulokowanych w małych miejscowościach, z dala od zgietku i tłumów oraz półkolonie w świetlicach Caritas – wzięto w nich udział około 6 tys. dzieci.

Około 10,5 tys. paczek dla dzieci i młodzieży przygotowała w 2020 r. Caritas Polska z okazji Dnia Dziecka. W ogólnopolską akcję **„Pudełko szczęścia”** zaangażowały się niemal wszystkie Caritas diecezjalne – podopieczni prowadzonych przez nie placówek otrzymali słodycze, książki, gry i zabawki.

Oprócz organizowania akcji przynoszących najmłodszym wytchnienie od codziennych obowiązków, Caritas wspiera ich na co dzień w edukacji i rozwijaniu zainteresowań. Program **„Tornister Pełen Uśmiechów”** ma na celu zwiększenie szans edukacyjnych uczniów z mniej zamożnych rodzin. Starają się o to Caritas diecezjalne, które wśród parafian oraz partnerów instytucjonalnych pozyskują środki finansowe i gotowe wyprawki szkolne. Dzięki ofiarności darczyńców każdego roku tysiące dzieci otrzymują kolorowe, wypełnione przyborami plecaki bądź tornistry. W roku 2020 akcja została rozszerzona o zakup laptopów, które pomogą w nauce online. W sprzęt komputerowy zostały wyposażone świetlice, kluby i domy dziecka prowadzone lub wspierane przez Caritas diecezjalne. Laptopy mają służyć do odrabiania lekcji i nauki podczas zajęć w placówkach, a w przypadku nauczania zdalnego mogą być wypożyczane do domów podopiecznych. W ramach akcji przekazano w dwóch turach 381 przenośnych komputerów.

W roku szkolnym 2019/2020 kontynuowane były cykliczne programy stypendialne Caritas Polska. W ramach programu **„Skrzydła”** rozdysponowano 245 stypendiów po 1500 zł, a w ramach programu **„Dwa Talenty”** – 159 stypendiów po 2000 zł (w obu przypadkach są to kwoty na cały rok szkolny). Dla podopiecznych funduszu stypendialnego zorganizowano spotkania o charakterze motywacyjno-inspiracyjnym; dzieci odwiedziły siedziby firm Generali,



MasterCard i Carrefour, gdzie miały okazję spotkać się z kadrami zarządzającą i pracownikami, porozmawiać o rozwoju osobistym i zawodowym.

Od czerwca 2019 r. Caritas Polska realizuje ogólnopolski projekt „**Czas na Młodzię 2019**”, którego celem jest podniesienie poziomu kompetencji społecznych młodych ludzi, a w rezultacie zwiększenie ich szans na rynku pracy. Adresaci projektu to tysiąc młodych osób w wieku 15-29 lat z diecezji siedleckiej, zamojsko-lubaczowskiej, bielsko-żywieckiej, archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej, łódzkiej i gnieźnieńskiej, a także z Warszawy. Młodzię bierze udział w warsztatach i szkoleniach, tworzy i realizuje projekty społeczne według własnego pomysłu, doskonalą kompetencje społeczne w różnych dziedzinach, w tym m.in. umiejętność pracy w grupie, przeprowadzenia innym i motywowania ich, wypracowywania kompromisów czy przyjmowania konstruktywnej krytyki. Chodzi o to, by uczestnicy projektu stali się pewnymi swoich mocnych stron ludźmi, którzy umieją dostrzegać problemy wokół siebie i odpowiadać na nie mądrym, dobrym i przemyślanym działaniem. Projekt jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Osi priorytetowej I. „Osoby młode na rynku pracy”, Działania 1.4 „Młodzię solidarna w działaniu” w ramach Programu Operacyjnego „Wiedza Edukacja Rozwój 2014-2020”. Partnerem wiodącym jest gdańskie Stowarzyszenie Morena.

Poprzez poszczególne akcje i programy Caritas Polska wspiera działania Caritas diecezjalnych, które prowadzą wiele placówek o różnych profilach, świadczących codzienną pomoc dzieciom i ich opiekunom. W całym kraju działa blisko 100 świetlic Caritas oraz kilkadziesiąt domów samotnej matki, schronisk przyjmujących ofiary przemocy domowej i domów dziecka.

### **Osoby niepełnosprawne i chore**

Caritas diecezjalne w Polsce prowadzą dla osób niepełnosprawnych 63 warsztaty terapii zajęciowej (około 2500 uczestników), 47 środowiskowych domów samopomocy (około 1500 podopiecznych) oraz 8 zakładów aktywności zawodowej (zatrudnionych ponad 300 osób niepełnosprawnych). Ich podopieczni otrzymują specjalistyczną pomoc, a dzięki różnorodnym zajęciom, w których uczestniczą, stają się bardziej aktywni w życiu zawodowym i społecznym. Caritas Polska promuje dorobek artystyczny podopiecznych Warsztaty Terapii Zajęciowej (WTZ), urządzając kiermasze ich rękodzieła, organizuje też szkolenia dla kadry. W związku z pogarszającą się sytuacją epidemiczną w kraju część wojewodów podjęła decyzję o zawieszeniu działalności placówek terapeutycznych dla osób niepełnosprawnych. Mimo zamknięcia placówek terapeuci cały czas pozostają w kontakcie z podopiecznymi, niosąc im wsparcie w formie zdalnej.

Z myślą o osobach chorych i niepełnosprawnych Caritas diecezjalne prowadzą w całej Polsce ponad 100 stacji opieki Caritas. Zapewniają one szeroki dostęp do świadczeń pielęgniarskich oraz pomocy socjalnej. Pacjenci mają również możliwość wypożyczenia sprzętu medyczno-rehabilitacyjnego. Dla

potrzebujących specjalistycznej pomocy dostępne są ośrodki rehabilitacyjne oferujące dzienną lub całodobową opiekę, 11 zakładów opiekuńczo-leczniczych przyjmujących przewlekle chorych i hospicja zapewniające opiekę paliatywną.

### **Serwis charytatywny uratujecie.pl i program „Sprawa dla reportera”**

„Uratuję Cię” to połączenie serwisu zbiorów internetowych z integracją społeczną polegającą na współdziałaniu osób prywatnych, biznesu i instytucji na rzecz potrzebujących. Program wystartował w kwietniu 2019 r. i zastąpił działający od kwietnia 2015 r. serwis pomagam.caritas.pl. Z pomocy darczyńców serwisu uratujecie.pl mogą korzystać osoby będące w trudnej sytuacji życiowej, chore, ubogie, aktywnie poszukujące wsparcia, które wyczerpały możliwości uzyskania dofinansowania ze środków publicznych.

W latach 2019-2020 zrealizowano z sukcesem 44 zbiórki, głównie na sfinansowanie leczenia i rehabilitacji, które nie są refundowane przez NFZ, ale także na zakup sprzętu do rehabilitacji oraz na poprawę warunków bytowych, np. odbudowy domów po pożarach lub dostosowania pomieszczeń dla osób niepełnosprawnych. Dzięki wsparciu darczyńców od początku 2019 r. uzbierano ponad 2 030 000 zł.

Caritas Polska organizuje zbiórki środków na leczenie osób ubogich i będących w trudnej sytuacji życiowej także dzięki współpracy z programem TVP 2 „Sprawa dla reportera”. Widzowie mogą wesprzeć potrzebujących, których dramatyczne historie są prezentowane w programie, wysyłając charytatywne SMS-y. Od początku 2019 r. dla 53 bohaterów „Sprawy dla reportera” zebrano ponad 8 130 000 zł.

### **Osoby starsze**

Wychodząc naprzeciw potrzebom seniorów, Caritas diecezjalne prowadzą różnego typu placówki świadczące im pomoc, w tym ponad 20 domów pomocy społecznej (dziennych, całodobowych, rodzinnych), z których korzysta rocznie około 1000 osób, oraz około 40 klubów seniora i świetlic parafialnych, do których uczęszcza rocznie blisko 1,9 tys. osób. We współpracy z Caritas diecezjalnymi wiele programów senioralnych prowadzi Caritas Polska.

**Karta „Na codzienne zakupy”** to program pomocy charytatywnej dla osób w wieku 60+. Jest realizowany od 2018 r., a liczba jego beneficjentów wciąż rośnie. W 2018 r. uczestniczyło w nim 5 tys. seniorów, w 2019 r. 7,5 tys., w 2020 z kart „Na codzienne zakupy” korzystało ponad 10 tys. seniorów. Głównym elementem programu są elektroniczne karty przedpłacone, które umożliwiają zapłatę za zakupy w sieci sklepów Biedronka. Miesięczna wartość doładowania na karcie wynosi 100 lub 150 zł, a z karty można korzystać przez 10 miesięcy. Celem programu jest wymierna, regularna pomoc finansowa dla osób starszych, samotnych, potrzebujących wsparcia, zamieszkujących małe miejscowości lub wsie, w których pobliżu znajduje się sklep Biedronka, a także aktywizacja społeczna tych osób. Ważnym elementem programu jest udział wolontariuszy Caritas w przekazywaniu

kart, świadczona przez nich pomoc w zakupach i codziennych czynnościach. W realizację programu jest zaangażowanych około 2,5 tys. wolontariuszy Caritas.

W 2020 r. programowi towarzyszyła akcja **„Spełniamy marzenia”**. Objętych nią zostało około 10 proc. seniorów uczestników programu „Na codzienne zakupy”. Ich marzenia są realizowane w porozumieniu z wolontariuszami Caritas i przy ich pomocy – dzięki temu seniorzy mogą przeżyć coś, o czym marzyli (wyprawa rowerowa, wizyta u dawno niewidzianych znajomych) lub skorzystać z usług, na których sfinansowanie z domowego budżetu nie mogli sobie dotąd pozwolić (fryzjer, kosmetyczka). Koszt realizacji marzenia nie przekracza 150 zł. W związku z pandemią realizacja części marzeń przybrała postać zakupu świątecznych prezentów.

W 2019 r. Caritas Polska rozpoczęła program **„Senior Caritas”** – jest to konkurs dla Caritas diecezjalnych na działania aktywizujące seniorów. Zgłaszane projekty są często związane z udziałem w życiu kulturalnym, z aktywnością fizyczną i turystyką, a także z edukacją cyfrową. Chodzi o to, aby dzięki wspólnemu podejmowaniu różnych aktywności zminimalizować poczucie osamotnienia towarzyszące często seniorom, a także spowodować, aby osoby starsze miały satysfakcję z ciągłego rozwoju. Każdy z projektów może otrzymać dotację do 12 tys. zł. W 2020 r., podobnie jak rok wcześniej, dotacje otrzymało 51 projektów. Rocznie w projektach „Senior Caritas” jest organizowanych około tysiąca działań aktywizujących. Bierze w nich udział blisko 4 tys. seniorów i około 1,6 tys. wolontariuszy. W 2020 r. pandemia pokrzyżowała plany aktywizacji seniorów. Zmieniły się formy zaplanowanych działań, czas realizacji projektów został przedłużony do końca czerwca 2021 r. Program „Senior Caritas” jest organizowany we współpracy z Fundacją Biedronki.

**„Koperta życia Caritas”** to akcja zainaugurowana w listopadzie 2020 r. Polega na wyprodukowaniu i dostarczeniu do Caritas diecezjalnych 20 tys. pakietów złożonych z plastikowej koperty, karty informacyjnej, naklejki na lodówkę i wizytówki do portfela. Pakiety mają dotrzeć do 20 tys. seniorów, osób samotnych, niepełnosprawnych. Karty informacyjne uzupełnione danymi o zdrowiu domownika są przechowywane w lodówkach, by ułatwić działania służb medycznych w ewentualnych nagłych sytuacjach.

Akcją mającą zwrócić uwagę na potrzeby seniorów, odwołującą się do międzypokoleniowej solidarności, jest **„Jałmużna Wielkopostna”**. Caritas, za pośrednictwem parafii, rozprowadza skarbonki z hasłem „Dar juniora dla seniora”, do których dzieci i młodzież odkładają równowartość wydatków przeznaczanych na drobne przyjemności, których pozbawiają się w Wielkim Poście. Jest to ekumeniczna akcja charytatywna organizowana przez Caritas Polska, Eleos Kościoła prawosławnego, Diakonię Kościoła ewangelicko-augsburskiego i Diakonię Kościoła ewangelicko-reformowanego. Nie ma charakteru centralnego, wszystkie ofiary pozostają w parafiach, aby to właśnie parafie, Parafialne Zespoły Caritas i Szkolne Koła Caritas mogły udzielić osobom

starszym pomocy materialnej. Jej ważnym aspektem jest wymiar wychowawczy działań inicjowanych w parafiach.

### **Bezdomni, wykluczeni społecznie**

Trudno oszacować liczbę osób bezdomnych w Polsce ze względu na ich ruchliwość i brak precyzyjnych kryteriów pozwalających na zakwalifikowanie osoby w kryzysie wykluczenia społecznego jako bezdomnej. Oficjalnie podawane dane mówią o ponad 30. tys. osób, z których większość przebywa trwale lub przejściowo w największych aglomeracjach miejskich: w Warszawie, na Śląsku, w Trójmieście, Szczecinie. Przeciętnie bezdomny pozostaje bez dachu nad głową 6 lat.

Szeroką pomoc osobom w kryzysie bezdomności zapewniają Caritas diecezjalne, prowadzące schroniska, jadłodajnie i łaźnie. W Caritas Polska od 2013 r. prowadzony jest program wychodzenia z bezdomności i uzależnień dla młodych „**Damy radę**”. Jego uczestnicy, mężczyźni w wieku 25-35 lat, prócz pomocy w uzyskaniu mieszkania, pracy, zdobycia wykształcenia, mogą uzyskać wsparcie m.in. psychologa i terapeuty. Realizują plany readaptacji społecznej, pracują i zachowują abstynencję. Otrzymują też pomoc materialną na rozpoczęcie nowego życia w uzyskanych mieszkaniach.

„**Uliczny Patrol Medyczny**” to wspólny, całoroczny projekt Caritas Polska, Straży Miejskiej m.st. Warszawy i Stowarzyszenia Lekarze Nadziei. Polega na docieraniu do bezdomnych przebywających w miejscach niemieszkalnych (pustostany, działki, piwnice itp.) z doraźną pomocą ratunkowo-medyczną. W 2019 r. patrol wyjeżdżał 100 razy do ponad 100 lokalizacji na terenie Warszawy. Podczas tych interwencji wykonano 280 czynności medycznych i udzielono 353 porad. W sezonie 2020/2021 Uliczny Patrol Medyczny dostarcza również środki ochrony osobistej i prowadzi nadzór nad stanem zdrowia osób bezdomnych.

Akcja Caritas Polska i Straży Miejskiej m.st. Warszawy „**Trochę ciepła dla bezdomnego**” polega na dostarczaniu bezdomnym, przebywającym poza schroniskami, gorących posiłków, konserw, pieczywa, ciepłych koców, skarpet i innych rzeczy potrzebnych im w szczególnie trudnym okresie jesienno-zimowym. Załogi docierające do osób bezdomnych przywożą im także m.in. odzież, środki higieniczne, maseczki. W sezonie 2020/2021 zainteresowani mogą również skorzystać z pomocy psychoterapeutycznej i duszpasterskiej. Podczas poprzedniej edycji akcji Caritas Polska wraz ze stołeczną Strażą Miejską dostarczyły osobom bezdomnym ponad 3 tys. litrów zupy, 400 termosów, 200 koców, czapki i rękawice oraz 600 par wełnianych skarpet.

### **Pomoc migrantom i uchodźcom**

W województwach wielkopolskim, zachodniopomorskim, warmińsko-mazurskim i mazowieckim działają biura pomocy migrantom i uchodźcom prowadzone w ramach czterech projektów realizowanych bądź

współrealizowanych przez Caritas Polska. Zapewniają one cudzoziemcom wsparcie wyspecjalizowanych pracowników: doradców integracyjnych, międzykulturowych i zawodowych, prawników, psychologów. Osoby mające problemy ze zdrowiem mogą liczyć na refundację leków i wizyt lekarskich.

Organizowane są kursy adaptacyjne oraz kursy języka polskiego. Szczególną opieką otaczane są dzieci – mogą korzystać ze świetlic, które oferują zajęcia edukacyjno-rozwojowe i zapewniają integrację z polskimi rówieśnikami w ramach różnych aktywności. Wśród propozycji dla najmłodszych są zajęcia na świetlicy z opiekunem, spotkania z kulturą, turnusy wakacyjne. W Warszawie działa zespół taneczny Masovian Inter Dance Folk, do którego uczęszczają dzieci i młodzież przybywające do Polski z różnych krajów.

Pomoc jest świadczona w różnych językach: polskim, czeczeńskim, rosyjskim, ukraińskim, angielskim, w zależności od potrzeb. Działania projektowe obejmują również warsztaty dla urzędników i nauczycieli, którzy na co dzień pracują z cudzoziemcami. Dla tych grup przygotowane zostały również praktyczne podręczniki na temat współpracy z migrantami. Organizowane są także spotkania z pracodawcami zatrudniającymi obcokrajowców na terenie RP. W latach 2019-2020 z oferowanych przez Caritas różnych form pomocy skorzystało ponad 11 tys. migrantów i uchodźców. Pieniądze na realizację wymienionych działań pochodzą z Funduszu Azylu, Migracji i Integracji, budżetu państwa oraz środków Caritas Polska.

### **Pomoc żywnościowa**

Caritas Polska jest jedną z organizacji biorących udział w ogólnopolskim „Programie Operacyjnym Pomoc Żywnościowa 2014-2020”. Między grudniem 2019 r. a wrześniem 2020 r. do ponad 278 tys. osób zakwalifikowanych do skorzystania ze wsparcia w ramach Podprogramu 2019 trafiło blisko 14 tys. ton artykułów spożywczych o wartości niemal 63 mln zł. Dystrybucję żywności prowadziły diecezjalne Caritas. Pomoc można było uzyskać w 792 punktach wydawania żywności. Były to głównie parafie, ośrodki pomocy społecznej, jadłodajnie i placówki prowadzone przez Caritas oraz współpracujące z nią organizacje w 27 diecezjach i archidiecezjach. W sumie wydano ponad 950 tys. paczek i blisko 425 tys. posiłków. Oprócz rozdawania żywności, w ramach projektu zorganizowano ponad 1,5 tys. warsztatów w 16 województwach. Ich uczestnicy brali udział w zajęciach dotyczących przygotowywania posiłków, diety oraz zdrowego odżywiania, jak również sprawnego zarządzania budżetem domowym i zapobiegania marnowaniu żywności. W związku z ogłoszeniem w Polsce stanu epidemii prowadzono także warsztaty szycia maseczek czy zasad ochrony osobistej. Zajęcia miały charakter stacjonarny, dopóki było to możliwe, a po wprowadzeniu zaleceń dotyczących zachowania dystansu społecznego odbywały się zdalnie.

Co roku przed świętami Wielkiej Nocy i Bożego Narodzenia pod hasłem „**Tak. Pomagam!**” organizowane są zbiórki żywności w około 2500 sklepach

w całej Polsce. W każdą ze zbiórek zaangażowanych jest około 25 tys. wolontariuszy z Parafialnych Zespołów Caritas i Szkolnych Kół Caritas. Żywność z każdej zbiórki trafia do około 45 tys. osób z rodzin wielodzietnych, samotnych rodziców, bezdomnych i chorych oraz do placówek prowadzonych przez Caritas. W 2019 r. zorganizowano dwie zbiórki, podczas których zebrano łącznie 1 158,5 tys. kg żywności. Podczas zbiórki zorganizowanej 29-30 marca 2019 r. zebrano 524 500 kg żywności, a podczas zbiórki, która odbyła się 6-7 grudnia 2019 r. – 634 000 kg. Żywność zbierana była w sklepach Biedronka, Lidl, Tesco, Carrefour, Kaufland, Lewiatan, Społem, POLOMarket i wielu innych. Ze względu na ograniczenia związane z pandemią nie odbyła się wiosenna zbiórka w 2020 r. Wolontariusze Caritas pojawili się w sklepach we wrześniu – zebrali wówczas 92 tys. kg produktów spożywczych.

**„Spizarnia Caritas”** to ogólnopolski program odbioru i dystrybucji pełnowartościowych produktów żywnościowych wycofanych ze sprzedaży w sklepach i hurtowniach. Żywność jest przekazywana najbardziej potrzebującym i ubogim w postaci paczek lub posiłków, za pośrednictwem punktów Spizarnia Caritas i Parafialnych Zespołów Caritas. W programie uczestniczy 44 Caritas diecezjalnych oraz wiele organizacji współpracujących, które deklarują gotowość odbierania i dystrybucji żywności z ponad 1300 sklepów. W programie tym Caritas współpracuje m.in. z sieciami: Biedronka, Carrefour, Aldi, Tesco, Kaufland, Selgros, Lidl. Ponad 4 tys. ton żywności rocznie jest wykorzystywanych w ramach pomocy żywnościowej dla najbardziej potrzebujących. W programie systematyczną pomoc w postaci paczek i posiłków otrzymuje około 50 tys. osób.

### **Okna życia**

Pierwsze okno życia Caritas zostało otwarte w 2006 r. w Krakowie. W ciągu niespełna 15 lat w całej Polsce powstało ich ponad 60. Okna życia to pomoc skierowana do matek, które znalazły się w dramatycznym położeniu i po urodzeniu dziecka nie są w stanie zaopiekować się nim. Pozwalają one na anonimowe pozostawienie dziecka w bezpiecznym miejscu. Okno życia Caritas można otworzyć od zewnątrz, jest ono ogrzewane i wentylowane. Po zostawieniu w nim dziecka uruchamia się alarm, który sygnalizuje osobom odpowiedzialnym potrzebę natychmiastowej interwencji. Przy wsparciu diecezjalnych Caritas okna życia prowadzą najczęściej instytucje kościelne, a znalezionymi w nich dziećmi zajmują się głównie siostry zakonne, które zgodnie z obowiązującymi procedurami przekazują pozostawione noworodki państwowym służbom ratowniczym. Do tej pory w oknach życia Caritas odnaleziono 113 dzieci.

### **Pomoc ofiarom kataklizmów i klęsk żywiołowych**

Powodzie bądź lokalne podtopienia, a także pożary, gwałtowne burze i uderzenia huraganów – to zjawiska powodujące ogromne straty materialne. Caritas przychodzi z pomocą poszkodowanym, którzy na skutek klęsk

żywiółowych tracą dach nad głową i dobytek. Wsparcie może mieć charakter doraźny (pomoc rzeczowa, mobilizacja wolontariuszy) lub finansowy – wówczas diecezjalne Caritas oceniają potrzeby osób dotkniętych kataklizmem i przekazują im fundusze. Na zebranie środków ogłaszane są zbiórki o zasięgu lokalnym lub ogólnokrajowym. Inicjatywy pomocowe Caritas diecezjalnych wspiera Caritas Polska. W związku z gwałtownymi opadami, powodującymi podniesienie poziomu wód w rzekach, a co za tym idzie – podtopienia i szkody w licznych miejscowościach – Caritas organizowała pomoc m.in. w maju 2019 r. Zebrane przez Caritas Polska środki zostały przekazane na potrzeby poszkodowanych w diecezjach: tarnowskiej, sandomierskiej, przemyskiej, kieleckiej, krakowskiej i rzeszowskiej. Ponad rok później, pod koniec czerwca 2020 r., ulewne opady dotknęły Podkarpacie. Doszczętnie zalanych zostało 1,6 tys. gospodarstw, a 6 tys. uległo podtopieniu. Caritas przekazała na rzecz poszkodowanych blisko 1,85 mln zł (ponad 250 tys. zł zebrała na ten cel Caritas Polska).

### **Ekologia**

Projekt „**Caritas Laudato si**” powstał w roku 2019 jako odpowiedź na wezwanie papieża Franciszka do troski o środowisko oraz potrzebę budzenia ekologicznej wrażliwości. W jego ramach prowadzona jest ogólnopolska kampania na temat ekologii integralnej, na którą składają się spoty, wywiady, rozmowy z ekspertami, materiały edukacyjne, aktywne social media. Wymiar lokalny tej inicjatywy stanowią powstające w całej Polsce ekoprojekty, odpowiadające na takie wyzwania, jak problemy z segregacją śmieci, brakiem wody czy smogiem. Najciekawsze pomysły ekologiczne mogą zostać zrealizowane dzięki grantom w wysokości 4 tys. zł, 10 tys. zł lub 12,5 tys. zł. Nad projektami lokalnymi czuwają animatorzy diecezjalni, zapewniając również wsparcie merytoryczne. W ramach „Caritas Laudato si” działa także „Ambasada mobilna” – wystawa, która odwiedza parafie, szkoły oraz wydarzenia w całej Polsce. W jej skład wchodzi infografiki o wodzie, klimacie, powietrzu, bioróżnorodności, recyklingu i żywności, ekonomii dobra wspólnego i encyklice „Laudato si”. Projekt „Ekologia integralna encykliki Laudato si” w działaniu wspólnot Caritas i społeczności lokalnych”, realizowany przez Caritas Polska, został dofinansowany ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

### **Caritas Polska w walce z pandemią**

W odpowiedzi na zagrożenie skutkami epidemii koronawirusa Caritas Polska uruchomiła w marcu 2020 r. dwa interwencyjne projekty pomocowe skierowane do najbardziej potrzebujących i dotkniętych skutkami trwającej epidemii – seniorów i medyków. W tym trudnym czasie wsparcie dotarło również do dzieci. Caritas Polska wraz z partnerami zakupiła komputery przenośne dla uczniów do nauki zdalnej w czasie epidemii. W ramach akcji i działań interwencyjnych Caritas Polska zapewniła pomoc o wartości ponad 30 mln zł.

Akcja #PomocDlaSeniora została uruchomiona 18 marca. Jej najważniejszym celem było wsparcie osób starszych (w tym także bezdomnych) poprzez zaspokojenie ich najważniejszych potrzeb w warunkach izolacji. Seniorzy otrzymywali żywność i środki higieniczne oraz ochronne (płyny do dezynfekcji, rękawiczki, maseczki) i wsparcie wolontariuszy w czynnościach wymagających wyjścia z domu (np. w zakupie leków). Mogli liczyć także na inne formy pomocy, w zależności od potrzeb – na przykład na opiekę psychologiczną. Na start akcji Caritas Polska przeznaczyła 1 mln zł z własnych środków. Równoległe organizacja uruchomiła zbiórkę pieniędzy, żeby stopniowo zwiększać zakres i skalę działania. Fundacja Biedronki postanowiła włączyć projekt „Na codzienne zakupy” realizowany od 2018 r. z Caritas Polska w kampanię parasolową #PomocDlaSeniora, przekazując 15 mln zł na wsparcie dla najstarszych.

Środki ze zbiórek i darowizn przekazanych w ramach akcji trafiają do Caritas diecezjalnych, które bezpośrednio niosą pomoc potrzebującym. Łącznie w ramach akcji #PomocDlaSeniora przez dwa miesiące od jej rozpoczęcia udało się zebrać środki finansowe oraz pomoc materialną o łącznej wartości ponad 21 mln zł dla kilkudziesięciu tysięcy osób potrzebujących wsparcia w całej Polsce.

W reakcji na prośby placówek służby zdrowia i personelu medycznego, który znajduje się na pierwszej linii frontu walki z koronawirusem, Caritas Polska uruchomiła 26 marca 2020 r. ogólnopolską akcję #WdzięczniMedykom, która ma na celu zakup niezbędnego sprzętu i wyposażenia dla szpitali walczących z epidemią. Akcję wsparło kilkunastu partnerów biznesowych Caritas Polska: Fundacja Carrefour, firmy Generali i Concordia, Fundacja JSW, Lidl, Gaz-System, AstraZeneca, PWPW, PGNiG, Nestle oraz Fundacja Banku PNB Paribas. Równoległe Caritas Polska uruchomiła zbiórkę pieniędzy dla darczyńców indywidualnych, żeby stopniowo zwiększać zakres i skalę działania.

Łącznie w ramach akcji #WdzięczniMedykom Caritas Polska zebrała od darczyńców środki i wyposażenie dla polskich medyków o wartości ponad 9 mln zł. Pozwoliło to na przekazanie ponad 100 placówkom ochrony zdrowia oraz kilkudziesięciu domom pomocy społecznej m.in. 100 respiratorów, 10 tys. kombinezonów ochronnych, ponad 300 tys. maseczek chirurgicznych, ponad 250 tys. rękawiczek ochronnych, 2 tys. przyłbic oraz kilkunastu specjalistycznych łóżek szpitalnych.

## POMOC ZAGRANICZNA CARITAS

### Bliski Wschód

Program „Rodzina Rodzinie” rozpoczął się w 2016 r. Na przestrzeni lat dotarł do ponad 10 tys. potrzebujących rodzin, którym polscy darczyńcy przekazali już ponad 57 mln zł. Zakłada comiesięczną pomoc gotówkową dla rodzin.



Wpisuje się w światowe trendy pomocy humanitarnej, zgodnie z którymi pomoc jest udzielana potrzebującym poprzez tzw. multipurpose cash grants – wsparcie gotówkowe na wybrany przez beneficjenta cel. Motywowane jest to różnorodnością potrzeb rodzin. Otrzymane wsparcie beneficjenci mogą przeznaczyć na zakup żywności, środków higienicznych, odzieży, opłacenie wizyty u lekarza, leków, pomocy edukacyjnych dla dzieci i młodzieży, spłatę rachunków, zakup oleju opałowego w zimie. Jest to największy program pomocy humanitarnej w historii Polski, w całości sfinansowany dzięki środkom pochodzącym od darczyńców – polskich rodzin, parafii, małych firm, wspólnot. Początkowo skierowany był wyłącznie do rodzin z Aleppo w Syrii oraz częściowo do syryjskich i libańskich rodzin w Libanie. Dziś wspiera także 100 rodzin ze Strefy Gazy, a od roku 2021 także rodziny z irackiego Kurdystanu oraz ponownie rodziny mieszkające w Libanie, poszkodowane w wyniku wybuchu chemikaliów w porcie w Bejrucie.

Większość korzystających ze wsparcia to rdzenni chrześcijanie różnych denominacji z Bliskiego Wschodu, wspierane są jednak także rodziny muzułmańskie. Trwałość i ciągłość programu zapewniają stali darczyńcy, decydujący się wspierać rodziny przez okres co najmniej 6 miesięcy (od 2021 r. będą mogli wybrać okres deklarowanego wsparcia). Program jest wspierany także dzięki jednorazowym inicjatywom i zbiórkom w parafiach i wspólnotach.

W 2018 r. Caritas Polska uruchomiła program wsparcia przedsiębiorstw rodzinnych w Aleppo. Program skierowany jest do rodzin, które w wyniku wojny straciły możliwość zarobkowania i dzięki jednorazowemu wsparciu na zakup potrzebnych narzędzi czy wyposażenia są w stanie uniezależnić się od pomocy humanitarnej. Beneficjenci rejestrują chęć udziału w projekcie, prezentując ramowy biznesplan, weryfikowany przez lokalnego logistyka. Dzięki programowi wsparto już 400 rodzinnych firm. Są to sklepy spożywcze i wielobranżowe, małe kawiarnie i restauracje, warsztaty rzemieślnicze i naprawcze, firmy transportowe (taksówki), salony fryzjerskie, salony piękności i inne.

### **Pomoc dla Bejrutu**

4 sierpnia 2020 r. w stolicy Libanu wybuchły w porcie chemikalia, które spowodowały potężne zniszczenie miasta. Koszt strat zaistniałych po eksplozji opiewa na 15 mld dolarów. Szacuje się, że w promieniu 24 km od wybuchu bez dachu nad głową pozostało 300 000 osób. W następnych dniach po tragedii Caritas Polska zdecydowała o przeznaczeniu 100 000 zł ze środków kryzysowych na rzecz organizacji partnerskiej Caritas Liban, która od pierwszych chwil po wybuchu postawiła dwa namioty w Bejrucie, w których wolontariusze, pracownicy Caritas oraz wykwalifikowany personel medyczny nieśli pomoc w postaci posiłków, podstawowych medykamentów, opatrywania ran osób poszkodowanych (by odciążać zniszczone w czasie wybuchu i przeciążone szpitale) oraz pomoc psychologiczną dla mieszkańców Bejrutu. Ponadto, decyzją abp. Stanisława Gądeckiego, przewodniczącego Konferencji

Episkopatu Polski, 16 sierpnia 2020 r. została przeprowadzona ogólnopolska zbiórka pod kościołami. Zbiórka przeprowadzona przez Caritas Polska na rzecz poszkodowanych mieszkańców Bejrutu zaowocowała blisko 8 mln zł zebranych na pomoc. W roku 2021 środki będą rozdysponowane na odbudowę domostw, opłacenie kosztów związanych z potencjalnym najmem mieszkania oraz pomoc psychologiczną dla osób mierzących się głównie z traumą po wydarzeniach z 4 sierpnia.

Ponadto 10 września 2020 roku z wojskowej części lotniska Okęcie, dzięki uprzejmości polskiego Ministerstwa Obrony Narodowej, wystartował pierwszy wojskowy samolot Herkules C-130 z pomocą humanitarną dla Bejrutu. Przewiózł on około 10 ton o szacunkowej wartości 200 000 zł. Wśród produktów znalazły się: artykuły ochrony osobistej, produkty żywnościowe, artykuły higieniczne i inne.

### **Jemen**

Organizacja Narodów Zjednoczonych określa sytuację w tym kraju jako największy kryzys humanitarny naszych czasów – aż 80 proc. społeczeństwa potrzebuje pomocy humanitarnej. Po pięciu latach wojny domowej tylko co drugi ośrodek zdrowia przyjmuje pacjentów. Wybuch światowej pandemii i brak środków ochrony indywidualnej dla personelu medycznego wpłynął na zamknięcie kolejnych szpitali. Od połowy 2019 r. Caritas Polska razem z Polską Akcją Humanitarną wspierają sektor zdrowia w Jemenie. Caritas przekazała ponad milion złotych na działania związane z opieką zdrowotną w prowincji Al-Bureiqa nieopodal Adenu. Przychodnia wiejska w Imran otrzymała lekarstwa, sprzęt medyczny i materiały do laboratorium, a jej pracownicy dostają regularne wypłaty. Dzięki przeszkoleniu personelu medycznego w pięciu kolejnych ośrodkach oraz zapewnieniu im odpowiedniego sprzętu umożliwiającego bezpieczne wykonywanie zawodu w czasie pandemii, funkcjonowanie objętych wsparciem placówek jest niezagrażone, a okoliczni mieszkańcy w dalszym ciągu mogą konsultować się z lekarzem pierwszego kontaktu. Ważnym elementem działań jest poprawienie infrastruktury sanitarnej i dostępu do czystej wody, a także dystrybucja paczek ze środkami higieny. Liczbę mieszkańców w okolicach wspieranych przychodni szacuje się na 40 tys. osób.

### **Wenezuela**

Ma tam miejsce jeden z najpoważniejszych kryzysów gospodarczych i politycznych w historii Ameryki Południowej. Galopująca inflacja sprawia, że bolivar, narodowa waluta Wenezueli, jest prawie bezwartościowy, a miesięczny dochód przeciętnej wenezuelskiej rodziny nie pozwala na jej wyżywienie nawet przez jeden dzień. Z powodu panującego bezrobocia, braku żywności, podstawowych usług i lekarstw, z kraju musiało uciekać już ponad 5,2 mln osób, z czego 1,8 mln wyjechało do pobliskiej Kolumbii. Mowa o drugim, po Syrii, największym kryzysie uchodźczym na świecie i jednocześnie jednym

z najbardziej niedofinansowanych regionów świata dotkniętych kryzysem humanitarnym w ostatnich latach.

W odpowiedzi na potrzeby Wenezuelczyków i lokalnych społeczności, które ich przyjmują, Caritas Polska uruchomiła wsparcie mające na celu zapewnienie żywności najuboższym wenezuelskim i kolumbijskim rodzinom w Cucuta i Villa del Rosario w Kolumbii, tuż przy granicy z Wenezuelą. Projekt rozpoczął się w czerwcu 2020 r. w ramach partnerstwa Caritas Polska, Caritas Kolumbia i Jerónimo Martins Colombia. Dzięki współpracy z lokalnymi partnerami paczki z żywnością trafiają do rodzin i grup szczególnie wrażliwych – kobiet, dzieci, osób niepełnosprawnych i starszych. Istotnym elementem działań jest także wsparcie Wenezuelczyków i społeczności lokalnych podczas pandemii – szkolenia na temat higieny, przekazywanie środków ochronnych oraz informacji o zasadach bezpieczeństwa.

Oprócz wymienionych powyżej dużych programów pomocowych, Caritas Polska realizuje także działania na mniejszą skalę w różnych rejonach świata.

### **Afryka**

Na kontynencie afrykańskim, w latach 2019-2020, Caritas Polska wsparła 43 projekty, które realizowano w Egipcie, Etiopii, Kamerunie, Kenii, RPA, Rwandzie, Sudanie Południowym, Tanzanii, Togo, Ugandzie, Zambii, Zimbabwie, Dżibuti, Mozambiku i na Madagaskarze. Ich łączny budżet wyniósł około 2 mln zł. Pomoc polegała na sfinansowaniu dożywiania najuboższych dzieci, zakupie sprzętu medycznego, lekarstw i środków ochrony osobistej, dofinansowaniu działalności placówek edukacyjnych, zakupie łodzi rybackich oraz sprzętu do połowu ryb, ułatwieniu dostępu do wody pitnej i poprawie warunków higienicznych na terenie placówek edukacyjnych i medycznych.

### **Azja**

W latach 2019-2020 na kontynencie azjatyckim Caritas Polska realizowała 23 projekty pomocowe o łącznej wartości ponad 1,5 mln zł. Wsparcia udzielono potrzebującym na terenie Rosji, Kazachstanu, Kirgistanu, Gruzji, Bangladeszu, Indii, Nepalu, Pakistanu, Sri Lanki, irackiego Kurdystanu oraz Papui-Nowej Gwinei. Pomoc polegała na dofinansowaniu działalności placówek edukacyjnych i opieki dla osób niepełnosprawnych, wsparciu w otwieraniu małych biznesów, dożywianiu dzieci, na ułatwieniu dostępu do wody pitnej i poprawie warunków higienicznych oraz finansowym wsparciu prowadzonych przez zgromadzenia zakonne domów pomocy i rodzin zastępczych.

### **Białoruś i Ukraina**

Na Białorusi w roku 2019 utworzono i uruchomiono 8 kolejnych świetlic integracyjnych dla dzieci. Ogółem, dzięki pomocy Caritas Polska, w ostatnich 3 latach utworzono 21 świetlic, w których białoruska Caritas otacza codzienną opieką ponad 1500 dzieci. Ponadto w latach 2019-2020 na Białorusi realizowano 5 mniejszych projektów, polegających przede wszystkim na dofinansowaniu

programów dożywiania najbardziej potrzebujących i finansowym wsparciu domów opieki. Na Ukrainie Caritas Polska wsparła w 2019 r. dwa centra rodziny, w latach 2019-2020 sfinansowano również 16 mniejszych projektów w ramach programów, których łączny budżet wyniósł 2 mln zł.

### **Ameryka Łacińska**

W Ameryce Łacińskiej Caritas Polska wspierała w latach 2019-2020 wiele mikroinicjatyw w takich krajach jak Wenezuela, Argentyna, Boliwia, Meksyk i Ekwador. W ramach tych projektów zapewniano przede wszystkim pomoc w zaspokojeniu najbardziej podstawowych potrzeb grup szczególnie wrażliwych. Działania te były odpowiedzią na kryzysy i trudną sytuację materialną społeczności lokalnych. Polegały na pomocy w edukacji dzieci, poprawie warunków higienicznych, dostarczeniu lekarstw, paczek żywnościowych i innych produktów niezbędnych do przetrwania.

Maria Czerska

## Życie konsekrowane

Życie konsekrowane w Polsce jest bardzo bogate. Oprócz istniejących tradycyjnie od stuleci zakonów kontemplacyjnych i zakonów czynnych funkcjonują nowe formy, sięgające korzeniami początków XX w. – instytuty świeckie. Ciekawostką jest odradzanie się indywidualnych form życia konsekrowanego znanych ze starożytności, które na przestrzeni stuleci zanikły, jak dziewice konsekrowane, wdowy czy pustelnicy. Warto też podkreślić, że wiele form i wspólnot właśnie się tworzy. – Jest to zjawisko charakterystyczne dla czasu przemian i kryzysu, który bez wątpienia teraz obserwujemy – podkreśla matka Jolanta Olech, urszulanka SJK, sekretarka generalna Konferencji Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych w Polsce (KWPZZZ).

### ZGROMADZENIA ŻEŃSKIE CZYNNNE

Największą grupę osób konsekrowanych w Polsce stanowią kobiety – siostry zakonne żyjące w zgromadzeniach czynnych, czyli nastawionych na współdziałanie z Kościołem w pracy apostołskiej. Według danych z 31 października 2020 r. w Polsce obecne są 104 zgromadzenia zakonne o różnych charyzmatkach i bardzo zróżnicowanej liczebności (od kilkunastu osób do blisko tysiąca). W zgromadzeniach czynnych żyje ok. 17 tys. sióstr zakonnych z ok. 2100 wspólnot we wszystkich diecezjach w Polsce. Oprócz tego ponad 1000 sióstr pracuje poza granicami Polski, w krajach misyjnych (441), na Wschodzie (ok. 440) i w wielu innych krajach świata. Reprezentowane są one w Konferencji Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych w Polsce.

Ponadto w kraju działa prawdopodobnie ok. 40 wspólnot niezrzeszonych w Konferencji Wyższych Przełożonych, najczęściej pochodzących spoza Polski i nielicznych (z wyjątkiem Sióstr Matki Teresy z Kalkuty). Konferencja nie ma danych liczbowych o tych wspólnotach.

Zgromadzenia czynne można porządkować według ich charyzmatów, czyli konkretnych form apostołstwa. Są zgromadzenia zajmujące się nauczaniem, wychowaniem, opieką nad dziećmi i młodzieżą, skoncentrowane na trosce o zdrowie, na działalności charytatywnej na rzecz ubogich itp.

Podziały te są jednak płynne, dodatkowo zatarte przez czas komunizmu, gdy dzieła zostały zakonem zabrane i – według słów matki Olech – „wszyscy musieli robić wszystko”. Płynny jest również podział na zgromadzenia

habitowe i bezhabitowe. W Polsce mamy dużą grupę wspólnot bezhabitowych założonych głównie przez bł. Honorata Koźmińskiego, które ze względów historycznych od początku nie noszą stroju zakonnego. Są też wspólnoty, które czasem rezygnują z habitu ze względów apostolskich.

### **Edukacja i praca na rzecz ubogich**

Po 1989 r. zakony żeńskie podjęły ogromny wysiłek odtwarzania odebranych im dzieł. W większości się to udało. Według danych z 31 października 2020 r. siostry prowadzą m.in. ok. 370 przedszkoli, ok. 100 szkół – podstawowych, ponadpodstawowych i specjalnych, 1 uczelnię wyższą (Międzyszakonne Formacyjne Studium Teologiczne pod patronatem Rektora UPIP2), ponad 50 internatów, burs i akademików, 63 świetlice, 33 ośrodki wychowawcze, w tym specjalne ośrodki wychowawcze, 72 domy dziecka, w tym 13 rodzinnych domów dziecka, 112 domów pomocy społecznej – dla dzieci, młodzieży i dorosłych, 28 domów opieki, 5 placówek zapewniających całodobową opiekę niepełnosprawnym, 10 domów dla matek z małymi dziećmi, 2 przytuliska dla bezdomnych i 2 domy dla wychodzących z bezdomności, 25 stołówek dla biednych i 95 punktów wydawania żywności.

Do dzieł prowadzonych przez zakony żeńskie w Polsce należy również m.in. ponad 30 zakładów opiekuńczo-leczniczych, 2 szpitale, 25 gabinetów lekarskich, 6 zakładów rehabilitacyjnych, 3 hospicja, 38 okien życia, 65 domów rekolekcyjnych i 57 domów wypoczynkowych dla świeckich.

Oprócz tego znaczna część sióstr zaangażowana jest w pracę w dziełach o podobnym charakterze, lecz prowadzonych przez inne podmioty. Pracują m.in. w 46 przedszkolach – publicznych i niepublicznych, ponad 80 szkołach, 26 uczelniach, 40 świetlicach dla dzieci, 32 domach pomocy społecznej, 18 stołówkach dla biednych czy 14 domach samotnej matki. Warto też zwrócić uwagę, że choć siostram trudno było odtworzyć własne szpitalnictwo (funkcjonują obecnie tylko 2 szpitale prowadzone przez siostry), pracują w 105 szpitalach, 28 przychodniach i 25 hospicjach.

Bardzo wiele sióstr zatrudnionych jest w instytucjach kościelnych, takich jak kurie, sądy biskupie, centrale diecezjalnych Caritas, seminaria duchowne, domy księży emerytów, rozgłośnie radiowe itp. Ponadto, według danych z 1 stycznia 2019 r., 1335 sióstr pracuje w 923 parafiach.

Trudno przecenić zaangażowanie zakonów żeńskich w duszpasterstwo. W 2019 r. 2025 sióstr pracowało jako katechetki. Oprócz tego w inne rodzaje edukacji i pracy wychowawczej jest ich zaangażowanych niemal 2 tys. Najnowsze dane z 2020 r. wskazują, że siostry zakonne prowadzą także 710 grup związanych z charyzmatami ich zgromadzeń, 109 Kół Caritas, 45 grup wolontariatu czy 39 grup duszpasterstwa więziennego.

Od pewnego czasu zgromadzenia żeńskie rozwijają też różne formy duszpasterstwa dziewcząt, kobiet i rodzin. W 2020 r. działało 18 grup duszpasterstwa kobiet. Angażują się również w przeciwdziałanie zniewoleniu, prostytucji,

handlowi ludźmi i w pomoc ofiarom (23 grupy). Od kilku lat, we współpracy z międzynarodową siecią przeciwdziałania handlowi ludźmi i prostytucji, działa przy Konferencji Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych w Polsce sekcja Bakhita, w której zaangażowanych jest kilkanaście zgromadzeń. Jak informuje s. Dolores Zok SSpS, przewodnicząca KWPZZZ, przy konferencji działa też specjalna grupa siostr oferujących pomoc i wsparcie psychologiczne ofiarom wykorzystania seksualnego.

Zakonnice zajmują się również ewangelizacją przez media. Pracują w radiu, telewizji lub zaangażowane są w działalność internetową. Prowadzą 6 wydawnictw, ok. 500 stron internetowych i ok. 400 profili na Facebooku i Twitterze.

Siostry wykonują najróżniejsze zawody. Według danych z 2019 r. pracowały m.in. jako lekarki (32), pielęgniarki (1123), organistki (472), dyrektorki (708), zakrystianki (1189). 36 siostr pracuje naukowo.

### **Źródła utrzymania**

Siostry zakonne w zgromadzeniach czynnych utrzymują się tylko ze swej pracy. Nie otrzymują żadnego dodatkowego wsparcia, nie organizują żadnych zbiórek. Do 1989 r. nie miały prawa do ubezpieczeń. Obecnie mogą otrzymywać emeryturę, która, podobnie jak pensje siostr, nie przekracza na ogół minimalnego poziomu. Pod koniec 2016 r. były w Polsce 7464 siostry emerytki (co nie oznacza, że nie pracują, pełnią nadal różne funkcje i zadania). W tym gronie są 2624 siostry niepracujące z powodu choroby lub wieku. W sumie ok. 40 proc. siostr jest w wieku emerytalnym.

### **Powołania**

Problemem są nowe powołania. Jak podkreśla matka Olech, po boomie powołaniowym z końca lat 70. XX w. obserwuje się powolny spadek żeńskich powołań zakonnych, przy czym od ok. 15 lat spadek ten nosi znamiona kryzysu. Dla przykładu w 2000 r. do zakonów zgłosiło się 566 postulantek, w 2009 r. – 251, w 2017 r. – 177.

Niekorzystną dynamikę pokazuje też inna statystyka. Jeszcze w 2000 r. na 428 zmarłych siostr przypadało 541 rozpoczynających nowicjat. Od 2007 r. liczba zmarłych znacznie przekracza liczbę nowicjuszek. W 2016 r. zmarło 319 siostr, a w nowicjacie znalazło się jedynie 121. Do tego doliczyć należy jeszcze odejścia. Patrząc na statystyki z ostatnich lat, przyjęć należy, że każdego roku, na różnych etapach formacji, odchodzi od ok. 130 do 240 zakonnicek.

– Dlaczego nie fascynujemy, dlaczego nie przyciągamy? Wielokrotnie zastanawialiśmy się nad tym na naszych zebraniach – mówi matka Olech. Odpowiedzi nie są łatwe. – Na pewno częściowo przyczyną spadku powołań jest demografia, zmiany kulturowe czy spadek wiary, zwłaszcza wśród młodych. Być może jednak należy uderzyć się również we własne piersi – podkreśla.

– Nasze zgromadzenia powstawały w większości na przelocie wieków XIX i XX jako odpowiedź na bardzo konkretne problemy związane z industrializacją,

przemianami społecznymi, migracją ze wsi do miast itp. Nasze założycielki szły tam, gdzie widziały biedę ludzi, którymi się nikt nie interesował. Rozwijały pomoc i szkolnictwo dla ubogich, opiekę nad dziećmi ulicy, zajmowały się zagubionymi w zmieniającym się świecie dziewczętami... Dziś nie jesteśmy już jedyne na tym polu. Działa tu wiele innych podmiotów, w tym państwo, które ma znacznie więcej niż my możliwości i środków. Być może powinno być to dla nas zachętą, by, tak jak mówi papież Franciszek, wyjść na peryferie, w nowe obszary biedy, szukać tych, których nikt nie szuka. Jak jednak to wszystko robić, gdy – takie są realia – brakuje nam ludzi i środków na utrzymywanie naszych obecnych dzieł. Czy to miałyby oznaczać porzucenie naszych dotychczasowych zaangażowań? Przy obecnym poziomie powołań, jeśli się chce iść w nowe przestrzenie, trzeba z czegoś zrezygnować – wyjaśnia matka Olech. – To jest poważny dylemat, przed którym stoimy: ku czemu nas Pan Bóg kieruje? – dodaje.

### **Rola sióstr w Kościele**

Zdaniem s. Dolores Zok Kościół w Polsce, a zwłaszcza zakony są dziś szczególnie wezwane do ubóstwa i pokory. Podkreśla, że dobrowolne ubóstwo człowieka poświęconego Bogu może dziś przemówić do współczesnego świata, który mimo dobrobytu nie potrafi odnaleźć szczęścia.

Przewodnicząca KWPZZZ mówi, że obecnie przeżywamy czas wielkiego oczyszczenia Kościoła w wielu wymiarach, również tym materialnym. – Kościołowi zarzuca się bogactwo, a nawet przepych w stylu życia niektórych jego przedstawicieli. Czasem zdarza się, że ludzie, którzy mieszkają obok nas w blokach, żyją skromniej niż zakonnicy w klasztorze. Ale to nie ci ludzie ślubowali ubóstwo. To my, zakonnicy, je ślubowaliśmy. Nie możemy na takie coś pozwolić – zaznacza.

Siostra Zok podejmuje również refleksję na temat miejsca sióstr zakonnych w Kościele w Polsce. – Można zaobserwować pewną zmianę. Wiele sióstr jest dobrze wykształconych, ma wysokie kompetencje, poczucie wartości i zdolność mówienia tego, co myślą. Przekłada się to również – przy całym szacunku – na zdolność do upominania księży i biskupów, co być może było dawniej trudniejsze. Myślę, że czasy owej nadmiernej uniżoności już minęły – stwierdza.

A jednak to właśnie pokora, skromność i może nawet swoiste niedocenywanie sióstr zakonnych w Kościele może być paradoksalnie ich siłą. – Widzę wielkie pole do działania dla sióstr zakonnych w przestrzeni nowej ewangelizacji. W wielu miejscach, do których Kościół hierarchiczny i księża nie mają już dostępu, jest jeszcze miejsce dla sióstr. Ich prostota, zwyczajność i brak splendoru przemawia i może być świadectwem – dodaje s. Dolores Zok.

### **Zaangażowanie w okresie pandemii**

Na uwagę zasługuje zaangażowanie sióstr zakonnych w czasie pandemii. Bardzo wiele z nich pomagało potrzebującym w ramach dodatkowej



wolontariackiej posługi w związku z brakami personalnymi spowodowanymi epidemią. Według danych z kwietnia 2020 r. pochodzących z 75 proc. zgromadzeń, 63 siostry pracowały dodatkowo w ten sposób w szpitalach, 6 sióstr w hospicjach, 69 sióstr w DPS-ach i ZOL-ach samorządowych i Caritas, 207 sióstr jako dodatkowy personel w DPS-ach i ZOL-ach prowadzonych przez zgromadzenia oraz 32 siostry w placówkach opiekuńczo-wychowawczych.

1116 sióstr uszyło kilkaset tysięcy maseczek, a 21 sióstr – 650 fartuchów medycznych. A dodatkowo ponad 300 sióstr zaangażowało się w bezpośrednią pomoc osobom starszym, samotnym, bezdomnym i przebywającym na kwarantannie – poprzez robienie zakupów, przygotowywanie prowiantów i ciepłych posiłków, a także opiekę nad rodzinami i telefoniczną pomoc psychologiczną.

Zgromadzenia udzielały też pomocy materialnej i finansowej potrzebującym. Wyposażały szpitale, DPS-y i ZOL-e w koce, materace, pościel i rękawiczki, brały udział w akcjach typu „Wdzięczni Medykom”, pomagały ubogim i bezdomnym oraz tym, którzy w wyniku pandemii stracili źródło utrzymania. Praktykowano również zwolnienia z czesnego w przedszkolach prowadzonych przez zgromadzenia.

Siostry angażowały się również w pomoc duchową i psychologiczną potrzebującym i rodzinom w kryzysie, przygotowywały projekty apostołskie i edukacyjne dla dzieci oraz ofiarowały modlitwę, Eucharystię, post i inne wyrzeczenia w intencji ustania pandemii, za chorych i personel medyczny.

## ŻEŃSKIE ZAKONY KONTEMPLACYJNE

Kolejną, znacznie już mniejszą, grupą zakonnice są mniszki żyjące w zakonach kontemplacyjnych. Według najnowszych danych – z 25 stycznia 2021 – jest ich w Polsce blisko 1270. Większość mieszka w 83 klasztorach, których przełożone zrzeszone są w Konferencji Przełożonych Żeńskich Klasztorów Kontemplacyjnych w Polsce. Wszystkie te klasztory reprezentują 13 rodzin zakonnych, z których zdecydowanie najliczniejszą są karmelitanki bose. Około 60 sióstr mieszka w klasztorach, które nie należą do konferencji.

Jak wyjaśnia matka Weronika Sowulewska, przewodnicząca Konferencji Przełożonych Żeńskich Klasztorów Kontemplacyjnych w Polsce, na co dzień mniszki zajmują się modlitwą i pracą. Niektóre klasztory, jak np. kamedulek, mają charakter bardziej pustelniczy, istnieje np. możliwość rekluzji, czyli oddzielenia się od wspólnoty. Zakony wywodzące się z tradycji franciszkańskiej z kolei bardziej akcentują życie wspólnotowe, przeżywanie radości. Są zgromadzenia, gdzie szczególnie wskazuje się na kontemplację Słowa Bożego.

– Nie jesteśmy powołane do pracy duszpasterskiej – podkreśla matka Sowulewska – nie mniej jednak ludzie szukają z nami kontaktu – przychodzą na furtek, dzwonią, piszą, przyjeżdżają, by pobyc w pobliżu, trochę zaczerpnąć z atmosfery, która tu panuje.

Siostry pracują, by zapewnić sobie utrzymanie. W wielu klasztorach, ze względu na duże zapotrzebowanie, pisane są ikony. Mniszki szyją, haftują, wypiekają opłatki, wykonują drobne prace na zamówienie, dekoracje, pracują w polu, w ogrodzie, ale też piszą książki, wiersze, prowadzą pracę naukową. Jedna z sióstr, jak informuje matka Sowulewska, na mocy szczególnych pozwoleń wykładała w seminarium. Przy niektórych klasztorach funkcjonują domy rekolekcyjne, choć siostry nie prowadzą organizowanych tam rekolekcji.

Praca własna niestety z reguły nie wystarcza. Już od wielu lat 2 lutego, gdy przypada Dzień Życia Konsekwowanego, we wszystkich kościołach w Polsce zbierane są ofiary na wsparcie klasztorów kontemplacyjnych. Każdy klasztor ma też grono przyjaciół – ludzi dobrej woli, którzy pomagają mu materialnie. Oprócz tego siostry starają się o różne dotacje, zwłaszcza gdy chodzi o kosztowne remonty zabytkowych budynków, w których mieszkają lub którymi się opiekują.

Według danych z 2017 r. wykształcenie podstawowe ma 129 sióstr kontemplacyjnych, zawodowe – 167, średnie – 494, studium pomaturalne – 87, licencjat zawodowy – 35, magisterskie – 340, studium podyplomowe – 15, licencjat podyplomowy – 5, doktorat – 9.

Statystyczna mniszka w Polsce w roku 2020 miała 55 lat i 3 miesiące. Spośród 1208 sióstr żyjących w 2020 r. w zakonach zrzeszonych w konferencji klauzurowej 1105 to profeski wieczyste, 55 – profeski czasowe, 27 nowicjuszek a 21 – postulantki. Oprócz tego jest też 48 aspirantek. Aspirat to nowy, obowiązkowy element formacji, wprowadzony w 2018 r. na mocy przepisów, które wydłużyły też obowiązkowy czas formacji w zakonach kontemplacyjnych z lat 5-ciu do 9-ciu. Dane z ostatnich lat, choć pokazują malejącą liczbę profesek (na co wpływ ma również wydłużenie czasu formacji początkowej), wskazują jednak na pewien wzrost liczby aspirantek i postulantek. Zdaniem m. Sowulewskiej, dają one nadzieję na dalszy rozwój życia kontemplacyjnego, choć w najlepszym wypadku wzrost liczby profesek nastąpić może za 9 lat.

- To, co zauważają przełożone, to fakt, że coraz trudniej jest podjąć ostateczną decyzję. Wiele młodych dziewcząt interesuje się życiem kontemplacyjnym. Bywa, że przyjeżdżają przez wiele lat, spędzają z nami miesiące, składają nawet czasowe śluby, ale nie potrafią zdobyć się na ostateczny krok. Gdy przychodzi do podjęcia decyzji na całe życie – rezygnują. Część pozostaje z nami w kontakcie, nie wychodzi za mąż, ale jakby same nie wiedzą, czego chcą – mówi matka Sowulewska.

Jak zaznacza odejścia z grona sióstr po ślubach wieczystych w zakonach kontemplacyjnych zdarzają się bardzo rzadko. – Z naszego klasztoru nie odeszła żadna – podkreśla.

Siostry klauzurowe są niejako cały czas „na kwarantannie”, nie odczuwały więc w pewnym sensie specyfiki czasu pandemii związanej z koniecznością izolacji. M. Klara Lechoszest, mniszka z klasztoru w Drohiczyńcu, prezeska

kongregacji Mniszek Benedyktynek, zwracała wręcz uwagę w rozmowie z KAI, że specyficznym doświadczeniem pandemii dla siostr z jej klasztoru, była większa niż zwykle ilość docierających do nich informacji. Związane to było z liczniejszymi niż zwykle kontaktami z ludźmi. – Bardzo dużo ludzi do nas dzwoni, pisze, prosi o modlitwę. Doświadczamy tego, że potrzebują oni siostr z klasztorów kontemplacyjnych – mówiła m. Lechoszest.

Niemal połowa klasztorów kontemplacyjnych włączyła się w szycie maseczek. Siostry rozprawdzały je nieodpłatnie, szyjąc często z materiałów własnych. Szyły też fartuchy, oferowały schronienie i wsparcie potrzebującym, również poprzez pomoc finansową.

## ZGROMADZENIA MĘSKIE

Według danych z 31 grudnia 2019 r. Polska ma 11 tys. 173 zakonników. W kraju przebywa 8182, za granicą pracuje 2991. Choć wśród instytutów męskich również wyodrębnić można te oddane dzieciom apostołskim i te nastawione tylko na życie kontemplacyjne – jak np. kameduli – wszystkie one zrzeszone są w jednej Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce (w odróżnieniu od zgromadzeń żeńskich, które mają odrębną konferencję zrzeszającą klasztory kontemplacyjne). Reprezentuje ona 59 zgromadzeń, z których najliczniejsi są franciszkanie (1233), salezianie (992), franciszkanie konwentualni (926) i pallotyni (592). Dla porównania – jezuitów jest 586, dominikanów – 439, redemptorystów – 413, karmelitów – 65, a benedyktynów – 58.

– Każdy instytut ma swoje własne konstytucje, które określają sposób życia zakonników i rodzaj podejmowanej pracy, słowem – swoistą tożsamość – wyjaśnia ojciec Janusz Sok, redemptorysta, przewodniczący Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce. – Charyzmat niektórych zgromadzeń jest bardzo ściśle określony, np. albertyni zajmują się bezdomnymi. Wiele zgromadzeń ma jednak dość szerokie i różnorodne pole działania. Może to rodzić wrażenie – przy pobieżnej obserwacji – że wszyscy robią to samo. Prawda jest jednak taka, że choć jesteśmy podobni, to jednocześnie bardzo różnorodni, nie tylko w kroju habitu, ale i w swoistej duchowości, i w konsekwencji – akcentach pastoralnych. We wszystkich instytutach życia konsekrowanego słychać podobne pytanie – co winno być dzisiaj naszym priorytetem? To nie jest przejaw pogubienia, raczej pewnej gotowości do zmian, do życia wiernie własnym charyzmatem, który w wielu formach i stylu winien się zmieniać; nie może pozostać zamrożony w dawnych, nawet sprawdzonych przez lata schematach – mówi ojciec Sok. – Staramy się więc nieustannie wpatrywać w nasz świat, a jednocześnie wracać do korzeni, do owego pierwszego entuzjazmu, gdy powstawały nasze pierwsze wspólnoty i w takim duchu szukać właściwych dla nas dzisiaj celów – dodaje.

Konsekwencją, jak podkreśla, jest wycofywanie się z niektórych dzieł, miejsc czy form działalności i szukanie nowych przestrzeni. Rozeznawanie

takich decyzji odbywa się na kapitułach zakonnych, we wspólnocie i w otwarciu na głos Ducha Świętego. – To nas niesamowicie motywuje, zaciekawia i zawsze bardzo ożywia nasze dyskusje – wyjaśnia redemptorysta.

Specyfiką zakonów męskich jest to, że najczęściej łączą powołanie do życia konsekrowanego z powołaniem do kapłaństwa. – Niestety doświadczamy znaczącego spadku powołań na braci zakonnych. Kiedyś bracia stanowili 20-30 proc. członków wielu instytutów zakonnych, a dzisiaj są to pojedyncze osoby. To jest duży problem w naszych zgromadzeniach – zaznacza ojciec Sok. – Musimy się więcej modlić o powołania na braci. Ich obecność pomaga nam siebie lepiej rozumieć, doświadczać smaku codziennego życia zakonnego, które wpierw – zanim staniemy wobec różnorodnych zadań ewangelizacyjnych – jest przeżywaniem wiary i braterstwa we wspólnocie, gdzie każdy ma swoje miejsce, a wszyscy – niezależnie od tytułów i godności – są sobie równi i nawzajem potrzebni. Obecność braci to lekarstwo na klerykalizm, który także nas niepostrzeżenie dotyka – dodaje.

Według danych z 31 grudnia 2018 r. męskie instytuty życia konsekrowanego prowadzą 708 parafii, 174 sanktuaria, 111 rektoratów i wikariatów samodzielnych oraz 453 inne kościoły i kaplice z dostępem dla wiernych. Zakonnicy są biskupami (40), proboszczami, wikariuszami, egzorcystami, kapelanami w szpitalach, formatorami i kapelanami sióstr zakonnych, duszpasterzami akademickimi, duszpasterzami ruchów i stowarzyszeń religijnych oraz duszpasterzami wielu specjalnych grup wiernych. Spowiadają. Zaangażowani są również w posługę Słowa. Warto przypomnieć, że przykładowo w 2018 r. przeprowadzili m.in. 4632 rekolekcji adwentowych i wielkopostnych, 1100 serii misji ludowych, 1791 rekolekcji zamkniętych, 2833 dni skupienia dla zakonów żeńskich.

### **Edukacja i praca na rzecz ubogich**

1114 zakonników katechizuje w szkołach, obejmując nauczaniem ok. 280 tys. dzieci i młodzieży – od przedszkolaków po studentów. Zakony prowadzą też własne placówki edukacyjne, to m.in. 14 przedszkoli, 44 szkoły podstawowe, 45 liceów, 8 techników, 8 szkół zawodowych, 10 szkół wyższych i 97 oratoriów dla dzieci i młodzieży. Nie bez znaczenia jest też ich praca na rzecz osób młodych w okresie wakacji i ferii. To w ciągu roku ponad 1700 turnusów wyjazdowych obejmujących prawie 30 tys. dzieci i ponad 100 tys. młodzieży.

Instytuty męskie prowadzą również działalność charytatywną. Wśród dzieł własnych wymienić można m.in. 7 szpitali, 12 hospicjów, 9 przychodni i ośrodków zdrowia, 27 domów opieki, 8 młodzieżowych ośrodków wychowawczych, 14 ośrodków terapii dla osób uzależnionych czy 9 schronisk lub noclegowni dla bezdomnych. Wiele ośrodków charytatywnych zlokalizowanych jest przy parafiach i wspólnotach zakonnych, jak np. 78 ośrodków opieki Caritas, 69 poradni psychologiczno-pedagogicznych, 112 świetlic dla dzieci, 50 kuchni dla ubogich, 28 ośrodków pomocy rodzinie czy 28 warsztatów terapii zajęciowej

dla niepełnosprawnych. Przy wspólnotach i parafiach zakonnych działają 354 zespoły charytatywne.

280 zakonników to wykładowcy wyższych uczelni, nie licząc seminariów duchownych. Wykładowcy seminaryjni to 492 zakonników. W 2018 r. zakonnicy opublikowali 283 książki naukowe. Prowadzili 42 wydawnictwa, 27 czasopism naukowych i 89 religijnych, 8 rozgłośni radiowych, 2 stacje TV, 11 telewizji internetowych, 672 oficjalne portale i strony WWW oraz 106 blogów. Ważne jest również ich zaangażowanie w działalność społeczno-kulturalną: kierowanie muzeami, grupami teatralnymi, biurami pielgrzymkowymi, klubami sportowymi, orkiestrami, chórami i scholami, organizacja konkursów, festiwali, prowadzenie kursów językowych itp.

### **Powołania**

Powołania do zakonów męskich w Polsce systematycznie spadają. Ojciec Sok nie nazwałby tego jednak katastrofalnym kryzysem. W sensie liczbowym jest to powrót do sytuacji z lat 70. W październiku 2020 r. było w sumie 442 postulatów i nowicjuszy zakonnych. W latach 80. do zakonów zgłaszało się nawet trzykrotnie więcej osób. Wiązało się to z ówczesnym zjawiskiem wzrostu powołań, zapewne ze szczególnym uwzględnieniem fenomenu pontyfikatu Jana Pawła II.

Przewodniczący Konferencji zwraca uwagę, że dziś społeczeństwo jest zupełnie inne. Młodzi mają znacznie więcej możliwości, szans na pracę w ciekawych zawodach, realizacji pasji, świat jest przed nimi otwarty – cokolwiek to może znaczyć. Jak ocenia, ta rzeczywistość ma bardzo wiele pozytywnych aspektów, niemniej jednak wielu ludzi, zwłaszcza młodych, jest przebodźcowanych informacjami i wręcz „stratowanych” mnóstwem atrakcyjnych propozycji, co może prowadzić do zagubienia i trudności w rozpoznaniu swego powołania życiowego. Kuszeni ofertą życia łatwego i przyjemnego, pełnego sukcesów, w efekcie mogą zatracić smak drogi w służbie Bogu, która, choć niełatwa, to jednak jest piękna i także daje możliwość spełnienia się w życiu. Ojciec Sok podkreśla, że ci, którzy przychodzą do zakonów, są naprawdę wyjątkowi. Trzeba im gratulować odwagi, wolności, wiary i zaufania Bogu.

– Z pewnością brakuje nam rąk do pracy. W latach 80. i 90., gdy było nas coraz więcej, rozwinęliśmy skrzydła. Powstało lub zostało rozbudowanych wiele dzieł. Zaangażowaliśmy się też w rozmaite struktury międzynarodowe – pomoc w innych krajach na misjach czy na zachodzie Europy. W miejscach, gdzie problem powołań trwa od lat, także dzisiaj – jakby z przyzwyczajenia – liczą na naszą pomoc. Jest to obecnie pewna trudność. W jakimś sensie nas to przerasta. Ale tak przecież było zawsze – bo aktualne były, są i będą słowa Jezusa, że „źniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało” (Łk 10, 2). Nie jesteśmy firmą do zadań ewangelizacyjnych, która ma problemy logistyczne, ale ludźmi wiary, którzy na swoją miarę starają się być przydatni Bogu, Kościołowi, człowiekowi – mówi redemptorysta.

– Zawsze winniśmy być zdolni do zmian, otwarci na nowość, odważni w dostrzeganiu aktualnych wyzwań. To wymaga trudnej zazwyczaj decyzji o zamknięciu pewnych dziedzin i rozpoczynaniu innych, zdolności do przekwalifikowywania się, zmiany języka bądź stylu – stwierdza przewodniczący Konferencji. Jak podkreśla, rozwiązaniem jest też rozwijająca się współpraca ze świeckimi, włączanie ich we własną działalność i formację. To nie tylko sposób na problemy kadrowe, ale przede wszystkim bardzo właściwe i potrzebne doświadczenie różnorodności, duchowości komunii i wspólnoty Kościoła. – Mamy coraz więcej dobrych doświadczeń na tym polu – stwierdza ojciec Sok.

Analizując dane dotyczące powołań do zgromadzeń męskich w Polsce, nie sposób nie zwrócić uwagi na znaczny i rosnący procent obcokrajowców. Spośród 442 postulanta i nowicjuszy 264 to Polacy, 178 – obcokrajowcy (dane za rok 2020). W roku 2019 spośród 421 postulanta i nowicjuszy, Polaków było 276, obcokrajowców – 145. W 2018 wśród 482 postulanta i nowicjuszy było 318 Polaków i 164 obcokrajowców. Jak podkreśla ojciec Sok, jest to owoc dużego zaangażowania misyjnego Polaków w ostatnich dziesięcioleciach, zwłaszcza w Ameryce Południowej, ale także w Afryce i Azji, gdzie obecnie obserwujemy największy wzrost powołań. – Praca naszych zgromadzeń wpłynęła na powołania na rodzimym gruncie. Placówki na misjach w wielu miejscach ciągle podlegają jurysdykcjom w Polsce, w związku z tym cieszą nas również te powołania, choć prawdopodobnie te placówki będą się z czasem usamodzielniać – mówi.

Kandydaci do życia zakonnego, choć bardzo sprawni intelektualnie, mają często dużo do przepracowania, jeśli chodzi o formację ludzką, osobowościową, w kierunku dojrzałości. – Kładziemy na to, oprócz oczywiście spraw duchowych, duży nacisk. Stawiamy ich w sytuacjach, w których to na nich spoczywa odpowiedzialność i mają możliwość – o zgrozo! – popełnienia błędu i wyciągnięcia z tego wniosków. Muszą się też zmierzyć z wyzwaniami życia we wspólnocie. Uczą się słuchania, rozmowy, rozumienia drugiego człowieka, przebaczenia, odpowiedzialności. Bywa, że po nowicjacie rodzice nie poznają syna i wcale nie dlatego, że staje przed nimi w habitie – zaznacza ojciec Sok.

Zwraca uwagę, że dziś młodym ludziom potrzebna jest pewna pomoc w podjęciu walki o coś wartościowego w ich życiu. Trudniejsze niż kiedyś jest też podjęcie decyzji na całe życie. Dotyczy to zresztą nie tylko życia zakonnego, również małżeństwa czy jakiegoś trwałego zaangażowania. Często pojawia się lęk, że nie podołam, zwłaszcza że zawiodło tak wielu innych...

### **Walka z wykorzystywaniem seksualnym małoletnich**

– Zderzenie się z faktami wykorzystywania seksualnego nieletnich, co miało miejsce również w naszych szeregach, rodzi w nas ból i wstyd. Jest też wezwaniem do nawrócenia, do podjęcia pewnych tematów w formacji, do oczyszczenia naszego myślenia z klerykalizmu, do otoczenia ofiar tych przestępstw prawdziwą troską i do budowania naszych wspólnot jako przestrzeni

bezpiecznych, pomagających młodym wzrastać i oferujących dobrą bliskość – mówi przewodniczący Konferencji. – Zrobiliśmy już wiele, mamy jasno sprezygowane zasady działania, delegatów, duszpasterzy i kuratorów zajmujących się tymi sprawami. Włączyliśmy się w działalność Fundacji Świętego Józefa, współpracujemy z Centrum Ochrony Dziecka, przechodzimy szkolenia. Temat ten jest obecny w naszych wspólnotach. Mamy już zupełnie inną świadomość niż 10 lat temu, gdy wydawało się, że ta sprawa nas nie dotyczy – podkreśla.

– To, że jesteśmy jako duchowni niejako na pierwszej linii frontu w związku z problemem pedofilii, jest dla nas bardzo trudne, ale mamy świadomość, że od nas właśnie wymagać należy więcej. Mamy też nadzieję, że uda nam się odbudować zaufanie, a następnie może nawet zaferować pomoc innym środowiskom w zmaganiach z tym przestępstwem – mówi ojciec Sok.

– Największym wyzwaniem dla nas – osób konsekrowanych – jest od wieków to samo – by Bóg był naprawdę na pierwszym miejscu w naszym życiu, by nasze świadectwo wiary było prawdziwe, przejrzyste i wiarygodne – zaznacza.

### **Źródła utrzymania**

Źródła utrzymania zakonów? – Bardzo różne – stwierdza ojciec Sok. Zakonnicy pracują w szkołach, na uczelniach, otrzymują pensje i emerytury. Pozyskują składki z tytułu np. głoszonych rekolekcji, otrzymują wsparcie od darczyńców, prowadzą też działalność inwestycyjną, np. wynajmując nieruchomości. Środki uzyskują także z tytułu prowadzenia parafii i posługi kapłańskiej, np. poprzez stypendia za intencje mszalne. – Potrzebujemy pieniędzy na naszą działalność, zwyczajne życie, na formację kandydatów. Dla tych zgromadzeń, które mają własne seminaria duchowne, utrzymanie ich to jeden z największych wydatków. Nie mamy jednak wątpliwości, że jest to bardzo ważne. Dodatkowo finansujemy dzieła np. w krajach Afryki czy Ameryki Łacińskiej, prowadzimy różnorodną działalność charytatywną, a poza tym w niedalekiej przyszłości czeka nas wyzwanie, jakim będzie opieka nad współbraćmi starszymi z boomu powołaniowego lat 70. i 80. Emerytury, na które możemy liczyć, są na najniższym poziomie, z pewnością nie wystarczą na utrzymanie – wyjaśnia przewodniczący Konferencji.

– Nie możemy zupełnie nie myśleć o sprawach materialnych, musimy mieć jednak świadomość konieczności życia ślubem ubóstwa. Świat na każdym kroku kusi smakiem konsumpcji i wygody. Nie jesteśmy na ten przekaz nieprzemakalni. Typowo ludzką potrzebą jest pragnienie bezpieczeństwa, co może się przerodzić w niebezpieczne dla nas przyzwyczajenie do życia wygodnego. Szczęśliwie nie potrzebujemy jeszcze przy okazji zmiany wspólnoty ładowania naszego ubóstwa na tira, ale tych rzeczy pozornie potrzebnych – biję się tu we własne piersi – bywa czasem ponad miarę – dodaje. – Podczas naszych spotkań zauważamy ten problem także na poziomie instytucjonalnym, gdy zbyt ciężkie struktury, nawet świetnie zorganizowane, absorbują zbyt wiele siły personalne i finansowe. Wygodne i zabezpieczone skrupulatnie życie

nie sprzyja dyspozycyjności i odwadze wychodzenia w nieznane. Tymczasem warto pamiętać o doświadczeniu wielu naszych współbraci, np. z okresu międzywojennego. Wspólnoty zakonne żyły wówczas w prostych warunkach, a czasem i biedzie. Cierpiaty też na niewystarczającą liczbę powołań. A jednak pomimo tych niedostatków, a może właśnie dzięki nim, był to okres niezwykle dynamicznych działań, kreatywności, pasji, zdolności wyruszania na misje z 5 dolarami w kieszeni i odwagi tworzenia wielu niezwykłych dzieł – podkreśla ojciec Sok.

### **Zaangażowanie w okresie pandemii**

W związku z epidemią COVID-19 sekretariat KWPZM był w kontakcie ze sztabami kryzysowymi w różnych miejscach i na bieżąco starał się zaradzić pojawiającym się potrzebom, kierując prośby o wsparcie personalne do różnych zgromadzeń. W odpowiedzi na te prośby, w pomoc potrzebującym zaangażowało się wielu zakonników – braci i kapłanów, nie licząc wielu oddolnych inicjatyw podejmowanych w parafiach czy domach zakonnych oraz zwykłego duszpasterstwa i pracy, jaką zakonnicy wykonują na co dzień.

W samych ZOL-ach i DPS-ach pomocą służyło ok. 140 zakonników – niektórzy z nich przynajmniej w kilku placówkach. Najwięcej placówek, gdzie angażowali się zakonnicy, było w województwach dolnośląskim (34 zakonników), małopolskim i śląskim.

15 zakonników pracowało w szpitalach zakaźnych i jednoimiennych, pełniąc posługę kapelanów czy ratowników medycznych. Zakonnicy obsługiwali także izolatoria czy miejsca kwarantanny dla chorych, którzy nie mogli przeżyć kwarantanny we własnych domach. 70 takich miejsc obsługiwało 8 misjonarzy oblatów MN.

W bezpośrednią pomoc ubogim i potrzebującym było zaangażowanych 36 zakonników, a w pomoc psychologiczną i wsparcie – 17. Pomocy od zakonników mógł doświadczyć także personel medyczny nie tylko w miejscach postugi, dzięki wsparciu niesionemu przez wolontariuszy, ale przez udostępnienie miejsc noclegowych, gdy pracownicy medyczni nie mogli wrócić do swoich domów. Zakonnicy zaopatrywali też szpitale w potrzebne artykuły ochrony osobistej.

Według danych zebranych przez KWPZM w bezpośrednią pomoc w związku z epidemią zaangażowało się najwięcej kapucynów z Krakowa (67), misjonarzy oblatów MN (25) oraz misjonarzy – CM (15).

Ciekawym zjawiskiem było powstawanie międzyprovincialnych i międzyzakonnych wspólnot w miejscach niesionej pomocy, jak np. w Kokotku, Lublińcu, Kaliszu, Świdnicy, Krakowie czy Zalesiu Górnym.

### **INSTYTUTY ŚWIECKIE**

– Przemieniamy świat od wewnątrz. W większości żyjemy w swoich domach, w swoich rodzinach, pracujemy w najróżniejszych zawodach: jako



nauczycielki, lekarki, kobiety biznesu prowadzące własną działalność, na uczelniach wyższych – opowiada Elwira Fertacz, przewodnicząca Krajowej Konferencji Instytutów Świeckich (KKIS). – Część z nas żyje w sekrecie, tzn. nikt z naszego otoczenia, nawet najbliższego, nie wie, że jesteśmy osobami konsekrowanymi – dodaje. Członkowie instytutów świeckich, poza kilkoma wyjątkami, nie żyją razem, nie prowadzą wspólnych dzieł. Utrzymują się sami – zdolność do samodzielnego utrzymania jest zresztą wymogiem przyjęcia do instytutu – oraz zasadniczo sami muszą zapewnić sobie opiekę i utrzymanie na starość.

W Polsce działają 34 instytuty świeckie, w większości żeńskie. Jest tylko jeden instytut męski – Instytut Świecki Chrystusa Króla. W Instytucie Świętej Rodziny funkcjonują natomiast dwa autonomiczne kręgi – mężczyzn (kapłani i mężczyźni konsekrowani) i kobiet. W sumie w instytutach świeckich żyje w Polsce ponad 1000 osób. Według najnowszych danych z 2020 r. uzyskanych z 30 instytutów, po ślubach wieczystych jest 865 osób, 101 po ślubach czasowych, a w formacji wstępnej – 58 osób. Śluby, podobnie jak w zakonach, składa się trzy: czystości, ubóstwa i postuszeństwa. Świeccy konsekrowani nie rezygnują z majątku na rzecz wspólnoty, starają się jednak zarządzać dobrami materialnymi nie jak właściciele, ale jak szafarze. Większe wydatki konsultują z przełożonymi, wspierają potrzebujących.

Choć powołań jest mniej niż kilkanaście lat temu, ich procent w stosunku do populacji utrzymuje się na stałym poziomie. Spadek przypisywać więc należy demografii.

Zaobserwować można natomiast pewne pokoleniowe zmiany. Po pierwsze kandydaci i kandydatki to osoby starsze niż niegdyś. – Nikt już nie przychodzi w wieku 21 lat. Większość wspólnot podwyższa wiek przyjęć na 35. lub nawet 40. rok życia. Jak wynika z osobistych obserwacji Elwiry Fertacz, pewnym wyzwaniem formacyjnym jest obecnie zwrócenie uwagi na znaczenie zaangażowania w życie społeczne. – Dotychczas w formacji skupiałyśmy się na formacji religijnej, instytutowej. Kwestie światopoglądowe, przekonanie o znaczeniu zaangażowania społecznego czy np. wartości udziału w wyborach – to był element formacji ludzkiej, którą wynosiło się z domu. Teraz jest inaczej, okazuje się, że trzeba pewne sprawy uwypuklać, pokazywać, że życie religijne i życie społeczne są ze sobą powiązane. W starszym pokoleniu członkiń instytutów mieliśmy np. panią, która była szefową sejmiku wojewódzkiego, działała w samorządzie, zresztą nie ona jedna. Młodsze członkinie zaangażowane są bardzo w grupy modlitewne, uczestniczą w nabożeństwach, adoracjach, ale czasem nie są zupełnie zainteresowane np. tym, co się dzieje w państwie. Trudno mi sobie wyobrazić, by któraś chciała np. znaleźć się w radzie dzielnicowej czy radzie miasta – mówi Elwira Fertacz.

Przewodnicząca KKIS zwraca też uwagę, jak trudne dla instytutów było zamknięcie kościołów wiosną br. – Nie mamy własnych kaplic, kapelanów. Wiele

z nas nawet podczas tych największych Świąt Wielkanocnych pozostało bez Eucharystii i Komunii św., choć część z nas pełni funkcję nadzwyczajnych szafarek – wspomina.

Sytuacja pandemii wymusza nowy sposób funkcjonowania, spotkania online itp. Jest też okazją do świadczenia miłości bliźniego. Wiele członkiń instytutów świeckich – lekarek i pielęgniarek – jest na pierwszej linii frontu walki z COVID-19.

## INDYWIDUALNE FORMY ŻYCIA KONSEKROWANEGO

Dziewice konsekrowane, pustelnicy i wdowy – formy te, istniejące w starożytności, od czasów Soboru Watykańskiego II zaczynają się odradzać i cieszą się rosnącą popularnością. W ostatnich latach obserwujemy wręcz spektakularny wzrost. Według danych z 19 listopada 2020 r. w Polsce żyją obecnie 332 dziewice konsekrowane (dla porównania, w grudniu 2018 r. było ich 250), 361 wdów konsekrowanych, w tym 3 wdowców (w grudniu 2018 r. było to mniej niż 300 osób), 1 pustelnik i 8 pustelnic (w grudniu 2018 r. był to tylko 1 pustelnik). W samym 2020 r. życie konsekrowane podjęto jak dotąd 15 dziewic, 9 wdów oraz 1 pustelnik i 8 pustelnic.

Są to osoby działające bez struktur, bezpośrednio podlegające biskupowi diecezjalnemu, który odpowiedzialny jest za ich formację i funkcjonowanie. Obecnie żyją one już we wszystkich diecezjach na terenie kraju. Najwięcej w archidiecezjach łódzkiej (85 osób, w tym 17 dziewic, 67 wdów i 1 pustelnica) i krakowskiej (73 osoby – 52 dziewice i 21 wdów). Wiele takich osób żyje też w diecezji szczecińsko-kamieńskiej (49), archidiecezjach warszawskiej (34) i przemyskiej (32).

## NOWE RUCHY, NOWE WSPÓLNOTY

– Tak naprawdę nie wiemy, ile jest osób konsekrowanych na świecie. Cały czas powstają nowe formy, nowe wspólnoty. Ta rzeczywistość jest bardzo dynamiczna. Według statystyk watykańskich kilkaset wspólnot uzyskało ostatnio papieskie zatwierdzenie. Jest to możliwe, gdy wspólnota ma już co najmniej 170 członków, którzy złożyli śluby zakonne. Nie wiemy, ile takich grup na świecie jest dopiero na początku swej drogi – podkreśla matka Olech. Dodaje, że nowe grupy powstają również w Polsce. – Nie prowadzimy statystyk, nie liczymy ich, czasem dowiadujemy się o nich przypadkiem – wyjaśnia. (Warto podkreślić, że zgodnie z ostatnimi wytycznymi Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego diecezje przed zatwierdzeniem działalności danej wspólnoty muszą przestać informację na jej temat do Stolicy Apostolskiej).

Można zaobserwować, że w ramach wspólnot i ruchów odnowy religijnej powstałych po Soborze Watykańskim II otwartych na różne grupy ludzi – osoby duchowne, świeckie czy całe rodziny, powstają po pewnym czasie

również wspólnoty osób konsekrowanych, jak np. we Wspólnocie Emmanuel czy Chemin Neuf.

– Tu tworzy się coś nowego, jakaś nowa jakość. Być może niektóre stare formy życia konsekrowanego muszą zniknąć (tak było na przestrzeni wieków), inne odnowić się zgodnie z duchem czasów i Bożymi znakami. Być może powstaną też nowe formy odpowiadające bardziej potrzebom współczesnego Kościoła i współczesnych ludzi – zaznacza matka Olech.



Marcin Preciszewski

## Kościół w Polsce a misje

Na misjach „ad gentes” (czyli w tradycyjnych krajach misyjnych) posługuje 1883 polskich misjonarzy i misjonek, którzy przebywają w 99 krajach na 5 kontynentach. Wśród nich jest 303 księży diecezjalnych, 879 zakonników i 662 siostry zakonne oraz 39 misjonarzy świeckich. Ponadto na terenach b. ZSRR pracuje 197 księży diecezjalnych, 367 kapłanów zakonnych, 37 braci i 213 sióstr z Polski.

Misjonarze koncentrują się przede wszystkim na działalności duszpasterskiej, ale specyfika misji w krajach ubogich polega na tym, że ewangelizacja związana jest na ogół z edukacją oraz działalnością charytatywną i medyczną.

Misjonarze „ad gentes” stanowią 3,5 proc. spośród wszystkich polskich duchownych, natomiast misjonarki ze zgromadzeń zakonnych – 3,8 proc. polskich sióstr. Po dodaniu kapłanów i sióstr pracujących na terenach byłego ZSRR, ich odsetek wzrośnie do 5,6 proc. kapłanów i 5 proc. wśród sióstr zakonnych. Na misje wyjeżdżają głównie ludzie młodzi, około 30 lat. Polska ma wciąż mało misjonarzy świeckich – zaledwie 39.

W rozmowie z KAI bp Jerzy Mazur, przewodniczący Komisji Konferencji Episkopatu Polski ds. Misji, zwraca uwagę, że misje są „niejako DNA Kościoła” i należą do samej jego istoty oraz że są one jednym z podstawowych wymiarów chrześcijańskiego powołania, które dotyczy zarówno duchownych, zakonników, jak i świeckich. Wyjaśnia, że może być ono realizowane zarówno poprzez bezpośredni udział w pracy misyjnej, jak i wspieranie misji modlitwą i materialnie.

Podstawowymi dokumentami Kościoła na temat misji są Dekret „Ad gentes” Soboru Watykańskiego II, adhortacja Pawła VI „Evangelii nuntiandi” oraz encyklika „Redemptoris missio” Jana Pawła II.

### LICZBA I RODZAJE MISJONARZY

Spśród 1883 misjonarzy z Polski, 303 osoby to księża diecezjalni (najwięcej z diecezji tarnowskiej). W pracę na innych kontynentach zaangażowanych jest obecnie 879 zakonników (zdecydowaną większość stanowią werbiści) i 662 siostry zakonne (prym wiodą franciszkanki misjonarki Maryi). 39 osób to misjonarze świeccy.

Najwięcej polskich misjonarzy pracuje w Ameryce Łacińskiej i na Karaibach – 756 osób. Krajami, w których jest najwięcej polskich misjonarzy, są: Brazylia – 236, Boliwia – 120, Argentyna – 116, Peru – 57 i Paragwaj – 39. W Ameryce Łacińskiej i na Karaibach przebywa 165 księży diecezjalnych, 395 zakonników, 177 siostry zakonne i 19 osób świeckich.

W Afryce i na Madagaskarze pracuje 726 misjonarzy. Afrykańskim krajem, w którym od wielu lat jest najwięcej polskich misjonarzy, jest Kamerun – 113, a następnie Zambia – 66, Tanzania – 56, Madagaskar – 47, Republika Środkowoafrykańska – 39, Republika Południowej Afryki – 37 i Rwanda – 29. W Afryce i na Madagaskarze przebywa 77 księży diecezjalnych, 288 zakonników, 347 siostr zakonnych i 14 osób świeckich.

W Azji jest 323 polskich misjonarzy. Już od wielu lat najwięcej z nich pracuje w Kazachstanie – 115, na Filipinach – 29, w Japonii – 28, Uzbekistanie – 13 i na Tajwanie – 15. W Azji przebywa 46 księży diecezjalnych, 142 zakonników, 131 siostr zakonnych i 4 osoby świeckie.

W Oceanii pracuje 62 polskich misjonarzy, wszyscy w Papui-Nowej Gwinei. W Oceanii przebywa 11 księży diecezjalnych, 43 zakonników, 7 siostr zakonnych i 1 osoba świecka.

W Ameryce Północnej pracuje 16 misjonarzy. Większość osób pracuje w Kanadzie – 10, na Alasce – 4 i Bermudach – 2. W Ameryce Północnej przebywa 4 księży diecezjalnych, 11 zakonników i 1 osoba świecka.

## ZAKONNE ŚRODOWISKA POCHODZENIA MISJONARZY

Jeśli chodzi o udział zakonów męskich w misjach, to najwięcej misjonarzy mają werbiści – 167, franciszkanie konwentualni – 80, franciszkanie – 74, salezianie – 63, pallotyni – 61, redemptoryści – 53, oblaci – 42, jezuici – 24. W sumie na misjach „ad gentes” pracuje 879 polskich zakonników.

Z kolei siostry zakonne na misjach najliczniej reprezentowane są przez franciszkanki misjonarki Maryi – 57, służebnice Ducha Świętego – 46, elżbietanki – 44, misjonarki miłości – 34, siostry miłosierdzia – 28 oraz służebniczki starowiejskie i nazaretanki – po 22. W sumie jest ich 662.

## KSIĘŻA DIECEZJALNI NA MISJACH

Pośród 303 księży diecezjalnych najwięcej misjonarzy ma diecezja tarnowska – 58, diecezja przemyska – 17, diecezja opolska – 20, archidiecezja krakowska – 16, diecezja siedlecka – 12, archidiecezje lubelska, warszawska, sandomierska i częstochowska – po 11, a archidiecezje gnieźnieńska i gdańska – po 10.

## MISJONARZE ŚWIECCY

Świeckich misjonarzy jest 39. 5 osób z archidiecezji krakowskiej, po 4 z diecezji warszawsko-praskiej, opolskiej i archidiecezji warszawskiej oraz 3 z diecezji bielsko-żywieckiej.

## **POLSCY BISKUPI W KRAJACH MISYJNYCH**

W szeregach polskich misjonarzy jest 24 biskupów: 11 w Ameryce Łacińskiej i na Karaibach, w Afryce i na Madagaskarze – 6, w Azji – 2, w Oceanii – 3, w Ameryce Północnej – 2.

## **POLSCY KAPŁANI I ZAKONNICY NA WSCHODZIE**

Niezależnie od misjonarzy w tradycyjnych krajach misyjnych „ad gentes”, wielu kapłanów i sióstr zakonnych pełni posługę w krajach byłego Związku Radzieckiego, pomagając tam w pracy duszpasterskiej i charytatywnej. Obecnie na terenach b. ZSRR pracuje 197 księży diecezjalnych z Polski, 367 kapłanów zakonnych, 37 braci i 213 sióstr. W Rosji posługuje 64 kapłanów zakonnych oraz 7 braci, 27 księży diecezjalnych oraz 50 sióstr. Na Białorusi 67 kapłanów zakonnych i 3 braci, 22 księży diecezjalnych oraz 38 sióstr. W Estonii 1 kapłan zakonny oraz 4 diecezjalnych. W Gruzji 5 kapłanów zakonnych i 3 diecezjalnych oraz 2 siostry. Na Krymie 2 kapłanów zakonnych. Na Litwie 17 kapłanów zakonnych i 1 brat, 3 księży diecezjalnych oraz 5 sióstr. Na Łotwie 12 kapłanów zakonnych i 3 diecezjalnych oraz 6 sióstr. W Mołdawii 4 kapłanów zakonnych i 1 brat, 3 księży diecezjalnych i 3 siostry. Na Ukrainie 170 kapłanów zakonnych i 21 braci, 102 księży diecezjalnych i 89 sióstr. W Kazachstanie 15 kapłanów zakonnych i 30 diecezjalnych oraz 12 sióstr. W Kirgistanie 2 kapłanów zakonnych i brat. W Turkmenistanie 2 kapłanów zakonnych. W Uzbekistanie 6 kapłanów zakonnych i 3 braci oraz 2 siostry zakonne.

## **KOORDYNACJA DZIAŁAŃ MISYJNYCH**

Za koordynację działań misyjnych odpowiada powstała w 1967 r. (bezpośrednio po Soborze Watykańskim II) Komisja Episkopatu Polski ds. Misji, pierwotnie znana jako Komisja Misyjna. Jej zadaniem jest budzenie i pogłębianie świadomości misyjnej w kraju, popieranie inicjatyw na rzecz misji, przygotowywanie misjonarzy do ich pracy, a także koordynowanie wyjazdów, przede wszystkim księży diecezjalnych, czyli fideidonistów. Ważnym zadaniem komisji jest również udzielanie misjonarzom wsparcia duchowego i tworzenie zaplecza finansowego dla misji.

Od października 2011 r. przewodniczącym Komisji ds. Misji jest ordynariusz diecezji etckiej bp Jerzy Mazur, werbista, natomiast jej sekretarzem o. dr Kazimierz Szymczycha, również werbista. Komisję Episkopatu Polski ds. Misji wspiera Krajowa Rada Misyjna, utworzona w 2005 r., reaktywowana w 2013 r.

## **FORMACJA PRZYSZŁYCH MISJONARZY**

Od 1984 r. działa w Warszawie pod auspicjami Komisji Episkopatu ds. Misji – Centrum Formacji Misyjnej (CFM). Jego zadaniem jest kształtowanie przyszłych misjonarzy zarówno od strony duchowej, jak i intelektualnej. Wiele czasu poświęca się tam na poznanie specyfiki kulturowej kraju, gdzie się

wyjeżdża. „Misjonarz ma być świadkiem Chrystusa, ma Go nieść ludziom nieznanym Boga. Może tego dokonać jedynie wtedy, gdy sam jest żywym świadkiem Boga i gdy potrafi się porozumieć z ludźmi innej kultury i języka” – przekonują twórcy CFM.

W warszawskim CFM do wyjazdu na misje przygotowuje się w roku 2020/2021 17 osób: siostra zakonna, brat zakonny, 5 osób świeckich oraz 2 kaptanów zakonnych i 8 kaptanów fideionistów. 7 osób uda się do Afryki, 6 do Ameryki Łacińskiej i na Alaskę, 4 do Azji.

Formacja rozpoczyna się we wrześniu i trwa dziewięć miesięcy. Kończą ją wręczenie krzyży misyjnych podczas uroczystości ku czci św. Wojciecha w Gnieźnie. Tradycję tę zapoczątkował św. Jan Paweł II w 1979 r.

Przyszli misjonarze przygotowywani są również w swych zgromadzeniach zakonnych (werbiści, salezjanie, jezuici czy oblaci). Bardziej liczne zgromadzenia zakonne (męskie i żeńskie) prowadzą własne referaty misyjne, zajmujące się formacją misjonarzy z danego zakonu oraz konkretną pomocą im, kiedy wyjadą. Niektóre zgromadzenia, np. werbiści, prowadzą własne Misyjne Seminarium Duchowne, które mieści się w Pieniężnie na Warmii.

## WOŁONTARIAT MISYJNY I INICJATYWY ŚWIECKICH

Jednym ze źródeł powołań misyjnych wśród świeckich jest rozwijający się wolontariat misyjny, uświadamiający młodym znaczenie misji i przygotowujący ich do bezpośredniej pomocy misjonarzom. Nieformalną patronką wolontariatu misyjnego jest Helena Kmieć, uczestniczka wolontariatu misyjnego salwatorianów, która w wieku 26 lat poniosła w 2017 r. męczeńską śmierć w Boliwii.

Wolontariat misyjny organizują różnorodne zakony i zgromadzenia, m.in. michalicy, ojcowie biali, werbiści, salwatorianie, kombonianie czy oblaci. Jeden z prężniejszych wolontariatów mają salezjanie, a także pallotyni w ramach Pallotyńskiej Fundacji Misyjnej „Salvatti”. Zastugi dla rozwoju wolontariatu misyjnego ma również Międzynarodowy Wolontariat Kanosjański.

O. Kazimierz Szymczycha uważa, że wciąż za mało jest osób świeckich, które decydują się na wyjazd na misje. Dodaje, że ich postuga na misjach jest wręcz zbawienna, gdyż potrzebne są szczególnie pielęgniarki, nauczyciele czy też świeccy innych profesji. Od września 2018 r. wznowiona została działalność Misyjnego Instytutu Laikatu. Został on utworzony przez Komisję Episkopatu Polski ds. Misji w 1987 r., ale z czasem jego działalność została zawieszona. Instytut ten wspomagać będzie kształcenie świeckich misjonarzy w Centrum Formacji Misyjnej w Warszawie oraz ich pobyt na zagranicznych placówkach. Dyrektorem Misyjnego Instytutu Laikatu jest ks. kan. Jan Fecko.

W działalność na rzecz misji włączają się również kościelne ruchy i stowarzyszenia: Diakonia Misyjna Ruchu Światło-Życie, Droga Neokatechumenalna, Stowarzyszenie Misji Afrykańskich i Fundacja Pomocy Humanitarnej „Redemptoris Missio”.



Droga Neokatechumenalna na tereny misyjne wysyła całe rodziny, tzw. rodziny w misji, którym towarzyszy prezbiter. Rodziny te na prośbę miejscowych biskupów osiedlają się w rejonach zdechrystianizowanych lub w krajach „ad gentes”. Obecnie na świecie jest ponad tysiąc rodzin w misji, w tym ok. 70 z Polski.

Powstały też różne inicjatywy misyjne świeckich, np. Stowarzyszenie Misjonarzy Świeckich „Inkulturacja”, założone przez misjonarkę Annę Rogulską; Diecezjalny Wolontariat Misyjny im. bł. o. Jana Beyzyma w diecezji bielsko-żywieckiej, założony przez lekarkę Izabelę Karasińską, oraz założony przez dr Helenę Pyz Sekretariat Misyjny Jeevodaya, który od 26 lat pomaga trędowatym i ich rodzinom w Indiach.

## DZIEŁA WSPIERAJĄCE MISJE

Aby placówki misyjne mogły działać, niezbędne jest istnienie odpowiedniego zaplecza, które będzie je systematycznie wspierać, zarówno w zakresie formacyjnym, jak i materialnym oraz poprzez promocję misji i animację misyjną. Wśród głównych dzieł powołanych w tym celu można wymienić:

### **Papieskie Dzieła Misyjne**

Składają się na nie cztery odrębne gałęzie: Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary, Papieskie Dzieło św. Piotra Apostoła, Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci oraz Papieska Unia Misyjna. Są narzędziem ewangelizacji, animacji i współpracy misyjnej pozostającym do dyspozycji papieża. W Kościele powszechnym były one zakładane stopniowo w wiekach XIX i XX, a w Polsce w dwudziestoleciu międzywojennym. Po likwidacji przez komunistów zaczęły odradzać się w latach 60. Mają za cel budzenie świadomości misyjnej każdego katolika, a także konkretną pomoc misjom. Papieskie Dzieła Misyjne podlegają watykańskiej Kongregacji Ewangelizacji Narodów, której prefektem jest obecnie kard. Luis Antonio Tagle. W poszczególnych krajach powoływane są ich krajowe struktury. W Polsce jest to Dyrekcja Krajowa PDM i dyrektorzy diecezjalni. Dyrektorem krajowym PDM w Polsce jest ks. dr Maciej Będziński. Papieskie Dzieła Misyjne w Polsce prowadzą wiele akcji mających na celu po pierwsze popularyzację, a po drugie wspieranie misji – zarówno duchowo, jak i materialnie. Do najbardziej znanych zaliczają się m.in. takie akcje, jak AdoMiS – Adoptuj Misyjnych Seminarzystów, Żywy Różaniec dla Misji czy Misyjne Apostolstwo Chorych.

Jedną z inicjatyw PDM jest także organizowana w Warszawie Szkoła Animatorów Misyjnych (SAM). Na coroczne kilkudniowe kursy składają się m.in. wykłady z misjologii, szkolenia filmowe, warsztaty plastyczne, muzyczne i teatralne oraz spotkania z misjonarzami. W wakacje 2020 r. w SAM w formie online wzięło udział blisko 90 osób. Budzeniu misyjnej świadomości służą także cykliczne animacje, rekolekcje – np. dla katechetów świeckich, sesje misjologiczne i dni skupienia dla kleryków oraz szeroka współpraca z mediami.

Papieskie Dzieła Misyjne Dzieci organizują różnorodne inicjatywy dla najmłodszych. Wśród nich najbardziej popularne to Kolędnicy Misyjni, Biały Tydzień – Dzieci Komuniyjne Dzieciom Misji. Zadaniem PDMD jest również animacja katechetyczna w szkołach i przedszkolach oraz promowanie różnych misyjnych aktywności dzieci przy parafiach.

PDM wspierają organizację w Polsce corocznego Tygodnia Misyjnego, który rozpoczyna się Niedzielą Misyjną, a służy pogłębianiu świadomości misyjnej i budzeniu odpowiedzialności za misje. Pomocą w jego przeżywaniu są materiały liturgiczne wydawane przez Papieskie Dzieła Misyjne.

Papieskie Dzieła Misyjne organizują fundusze na utrzymanie misji i ewangelizację, np. na tacę podczas Świątowego Dnia Misyjnego, przy okazji akcji Kolędników Misyjnych, Dnia Misyjnego w Białym Tygodniu, akcji Adoptuj Misyjnych Seminarzystów czy Misyjnego Bukietu. Raz do roku Zgromadzenie Ogólne Papieskich Dzieł Misyjnych w Rzymie zatwierdza subsydia dla terenów misyjnych, czyli obszarów podlegających Kongregacji Ewangelizacji Narodów. Finanse te pochodzą z przedstawionych wyżej zbiorów.

### **Dzieło Pomocy „Ad Gentes”**

Powołane zostało w 2006 r. na wniosek bp. Wiktora Skworca, ówczesnego przewodniczącego Komisji Episkopatu ds. Misji. Jego celem jest wspieranie działalności ewangelizacyjnej, charytatywnej, medycznej, społecznej i kulturowej, edukacyjnej na terenach misyjnych – prowadzonej przez polskich misjonarzy. Do zadań dzieła należy również animacja i edukacja misyjna wśród polskiego społeczeństwa. Na czele Dzieła Pomocy „Ad Gentes” stoi ks. Zbigniew Sobolewski. Dzieło Pomocy „Ad Gentes” finansuje też konkretne projekty misyjne – każdy misjonarz ma prawo zgłosić jeden rocznie. Każdego roku Dzieło Pomocy dofinansowuje prawie 100 projektów na kwotę 500-600 tys. zł.

W 2020 r. Dzieło Pomocy „Ad Gentes” wraz z Komisją misyjną KEP przekazało misjonarzom 2,6 mln zł na walkę ze skutkami pandemii koronawirusa w najuboższych krajach misyjnych. Środki zostały przeznaczone na zakup lekarstw, mydła, maseczek, środków dezynfekujących i pomoc żywnościową. Priorytetem dzieła jest drążenie studni głębinowych w Afryce oraz budowa szkół. Dzieło dofinansowało również budowę szkoły podstawowej w Gitega-Songa (Burundi). W 100. rocznicę urodzin Jana Pawła II Dzieło Pomocy pokryło koszty budowy kaplicy pw. Jana Pawła w Lume (Togo) oraz zakup blachy na pokrycie dachu kościoła w Minkama (Kamerun). Obecnie Dzieło realizuje duży projekt „Domy dla Pigmejów” w Burundi. Projekt zakłada budowę 50 domów dla najuboższych rodzin oraz zakup kóz i szkolenia z zakresu ich hodowli i uprawy roli.

Dzieło Pomocy „Ad Gentes” realizuje także wiele projektów typowo charytatywnych, jak dożywianie dzieci, zakup leków i szczepionek na choroby zakaźne czy pomoc w nauce zawodu dla kobiet. Każdy taki projekt musi być potwierdzony przez biskupa miejsca lub przełożonego domu zakonnego.

Sprawdzone jest też, czy misjonarz składał w latach ubiegłych projekty i czy się z nich właściwie rozliczył.

Dzieło gromadzi środki na działalność dzięki ogólnopolskiej składce w II niedzielę Wielkiego Postu, a także od darczyńców indywidualnych oraz za pomocą SMS-a o treści „MISJE” wysyłanego na numer 72032 (koszt 2,46 zł z VAT).

### **MIVA Polska**

MIVA Polska powstała w 2000 r., a jej celem jest pomoc misjonarzom w zakupie środków transportu. Zajmuje się również promocją dzieła misyjnego, a także wspiera działania na rzecz poprawy bezpieczeństwa na drogach, propagując model kierowcy chrześcijanina. Organizuje co roku Akcję Święty Krzysztof.

W październiku 2020 r. zostało zatwierdzonych i przyjętych do realizacji 38 nowych projektów od misjonarzy z całego świata na różnego rodzaju pojazdy. Pomoc MIVA Polska na te projekty wynosi 2 mln 24 tys. 530 zł. Jest ona możliwa dzięki zebranych funduszom podczas „Akcji św. Krzysztof – 1 grosz za 1 kilometr”, która miała miejsce w lipcu 2020 r. podczas Ogólnopolskiego Tygodnia św. Krzysztofa. Fundusze były zbierane podczas poświęcenia pojazdów w parafiach, a także przekazywane w formie darowizn przez indywidualnych darczyńców, szczególnie kierowców.

Obecne projekty misyjne dotyczą prawie 60 różnych pojazdów w 23 krajach świata. Najwięcej, bo aż 20 projektów, jest dla misji w Afryce, m.in. w Ghanie, Kenii, Ugandzie czy Malawi; 12 projektów dla misji w Ameryce Łacińskiej, m.in. w Peru, Boliwii, Brazylii i Argentynie, 5 – w Azji i Oceanii (Kazachstan, Indie, Papua-Nowa Gwinea) oraz 1 w Europie – w Albanii.

W ciągu 20. lat swojego istnienia MIVA Polska, działając w ramach Komisji Episkopatu Polski ds. Misji, zrealizowała ok. 1000 projektów dla misjonarzy na blisko 3500 różnego rodzaju środków transportu. W Afryce zostało zrealizowanych 618 projektów, w Ameryce Płd. – 259, w Azji i Oceanii – 92, w Ameryce Płn. (Alaska i Arktyka) – 6, w Europie – 6. Pomoc od MIVA powędrowała dla misjonarzy do 73 krajów.

Najwięcej projektów zostało zrealizowanych w Kamerunie – 106 oraz Zambii – 78. Spośród innych krajów afrykańskich duża liczba projektów była realizowana na Madagaskarze – 48, w Tanzanii – 44 i Togo – 42.

W Ameryce Południowej czołowe miejsce pod względem liczby projektów zajmuje Boliwia – 57, następnie Peru – 47, Brazylia – 41, Argentyna – 39.

Jeśli chodzi o Azję i Oceanię, w liczbie projektów przoduje Kazachstan – 34 i Papua-Nowa Gwinea – 27.

Wśród realizowanych projektów są m.in. ambulanse do ośrodków i szpitali misyjnych, motocykle do ośrodków zdrowia, wózki dla niepełnosprawnych.

Łączna pomoc MIVA Polska przekazana na wszystkie projekty wyniosła 30 mln zł. Tylko w roku 2019 sięgnęła ona ponad 3,5 mln zł. Fundusze pochodzą głównie z „Akcji św. Krzysztof – 1 grosz za 1 kilometr szczęśliwej jazdy

na środki transportu dla misjonarzy”, prowadzonej poprzez diecezje w parafiach oraz od ofiarodawców indywidualnych, a także takich akcji MIVA, jak: „Ratujemy Życie – Misyjny Ambulans”, „Z Ewangelią na motorze”, „uCZYNEK WIARY – rowery dla katechistów w Afryce” oraz „Promienie Miłosierdzia”.

## WYDAWNICTWA I MUZEA MISYJNE

Na rynku wydawniczym obecnych jest kilka tytułów czasopism, które promują ideę misyjności, m.in. „Misjonarz”, „Misjonarze Kombonianie”, „Misje Salezjańskie”, „Echo z Afryki i innych kontynentów”, a także „Posyłam Was” Pallotyńskiej Fundacji Misyjnej „Salvatti” oraz „Misyjne Drogi” oblatów. Papieskie Dzieła Misyjne Dzieci dla najmłodszych wydają z kolei „Świat Misyjny”.

W internecie dostępne są również serwisy misyjne, m.in. portal Komisji Misyjnej [www.misje.pl](http://www.misje.pl), portal Papieskich Dzieł Misyjnych [www.missio.org.pl](http://www.missio.org.pl), pallotyński [www.salvatti.pl](http://www.salvatti.pl) czy oblacki [www.misyjne.pl](http://www.misyjne.pl).

W Polsce istnieje kilka muzeów misyjnych: w Pieniężnie, Warszawie, Mysłowicach, Polanicy-Zdroju, Krośnie, Starej Wsi i Świątym Krzyżu.

## KONGRESY MISYJNE

W diecezjach organizowane są diecezjalne Kongresy Misyjne, a co kilka lat zbiera się w Polsce Krajowy Kongres Misyjny. Jest on okazją do integracji bardzo wielu środowisk i wspólnot, angażujących się w propagowanie oraz bezpośrednie wspieranie misji.

Ostatni IV Krajowy Kongres Misyjny odbył się w Warszawie w czerwcu 2015 r. pod hasłem „Radość Ewangelii źródłem misyjnego zapału” z udziałem prefekta Kongregacji Ewangelizacji Narodów kard. Fernando Filoniego oraz tysięcy wiernych i misjonarzy. Kolejny jest przygotowywany na czerwiec 2021 r. Jego celem będzie bliższe poznanie rzeczywistości misyjnej wszystkich kontynentów.

## WYBITNI POLSCY WSPÓŁCZEŚNI MISJONARZE

Do grona najstynniejszych powojennych polskich misjonarzy należą już nieżyjący: kard. Adam Kozłowiecki SJ, dr Wanda Błęńska, o. Marian Żelazek SVD, a z żyjących dr Helena Pyz, Dominika Szkatuła, Ewa Gawin czy ks. Stanisław Stanisławek. Ze względu na swą pracę i osiągnięcia misjonarze ci zasłużyli na uznanie międzynarodowe. Komisja Episkopatu Polski ds. Misji ustanowiła medal „Benemerenti in Opere Evangelizationis” za wybitne zasługi w dziele misyjnym.

**Kard. Adam Kozłowiecki SJ (1911-2007)**, w czasie wojny więzień obozów koncentracyjnych w Auschwitz i Dachau, całe swe życie oddał misjom w Rodezji Północnej, późniejszej Zambii. Promieniował głęboką wiarą, życzliwością i pokorą. Zastąpił z walki z rasizmem oraz popierania dążeń niepodległościowych Zambijczyków. Żył skromnie, wszystko, co posiadał, oddawał ubogim. Do końca życia pozostał czynnym misjonarzem.

**Dr Wanda Błęńska (1919-2014)**, lekarka z Poznania, zrealizowała swe powołanie misyjne wśród trędowatych w Ugandzie. Zorganizowała w Bulubie szpital dla trędowatych oraz zajęła się tworzeniem struktur medycznych do walki z trędem. Została nazwana „Matką trędowatych”. Jan Paweł II nazwał ją „Ambasadorem misyjnego laikatu”.

**O. Marian Żelazek (1918-2006)**, werbista, który poświęcił się pracy wśród trędowatych w Indiach. W Puri stworzył kolonię dla trędowatych. W 1980 r. otworzył leprozorium, szkołę dla dzieci z rodzin trędowatych oraz warsztaty pracy dla trędowatych i ich rodzin. W 1985 r. zbudował kościół, bibliotekę, schronisko dla bezdomnych i mały szpital. Kilka miesięcy przed śmiercią o. Marian otworzył Centrum Dialogu – Ishanthi Ashram. Misjonarz cieszył się ogromnym autorytetem także wśród hinduistów i władz państwowych. Za swą działalność został nominowany do Pokojowej Nagrody Nobla w 2002 r.

**Abp Wilhelm Józef Kurtz**, od 53 lat, czyli od 1967 r. przebywa na misjach w Papui-Nowej Gwinei. Przez 13 lat posługiwał w prowincji Simbu, w misji Mai, gdzie był pierwszym polskim misjonarzem i organizatorem od podstaw życia religijnego. Wybudował na tym terenie trzy kościoły, mały szpital i trzy szkoły podstawowe. W 1981 r. przeniósł się do Koge i otrzymał nominację na wikariusza generalnego diecezji Goroka. Rok później, 8 stycznia 1982 r., został mianowany biskupem nowo utworzonej diecezji Kundiawa, w górzystej, środkowej części Papui-Nowej Gwinei. Święcenia biskupie otrzymał 8 września 1982 r. w Mingende. Tutaj podjął się organizacji struktur diecezjalnych od podstaw. W 2000 r. został mianowany arcybiskupem metropolitą archidiecezji Madang, gdzie utworzył 80 szkół oraz szkoły katechetyczne i szpitale. Mimo rezygnacji w 2010 r. ze względu na wiek, nadal pełni funkcje duszpasterskie.

**O. Andrzej Madej** urodził się w 1951 r. w Kazimierzu Dolnym. Po maturze wstąpił do Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej (OMI). W 1977 r. przyjął święcenia kapłańskie. Studiował filozofię w Wyższym Seminarium w Obrze i w Krakowie, teologię na Gregorianum w Rzymie i Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Był bliskim współpracownikiem założyciela Ruchu Światło-Życie ks. Franciszka Blachnickiego. W latach 80. zastąpił jako rekollekcjonista i duszpasterz młodzieży. Był inicjatorem spotkań ekumenicznych w Kodniu nad Bugiem oraz ewangelizacji podczas festiwalu rockowego w Jarocinie. Od 1997 r. jest przełożonym misji „sui iuris” w Turkmenistanie. Jest z powołania katolickim księdzem i poetą. Od 1984 r. wydał kilkanaście zbiorów wierszy i prozy w takich oficynach, jak m.in.: W Drodze, Pallotinum, WAM i Księgarnia św. Jacka. Jest m.in. laureatem za rok 2019 medalu „Benemerenti in Opere Evangelizationis”, nagrody przyznawanej przez Komisję Episkopatu Polski ds. Misji za to, że „cierpliwie i z miłością głosi Ewangelię i prowadzi dialog ekumeniczny. Jest autorem poczytnych publikacji książkowych”.

**O. prof. Piotr Nawrot SVD**, wybitny misjonarz i muzykolog; 40 lat na misjach. W latach 1981-1985 podjął pracę misyjną w Paragwaju. Od 1995 r. był dyrektorem

muzycznym w kościele katedralnym w La Paz (Boliwia). Organizuje festiwale Muzyki Renesansu i Baroku oraz projekty badawcze z zakresu muzykologii. Jest laureatem licznych prestiżowych nagród uniwersyteckich za ocalenie i propagowanie muzyki Indian w Ameryce Łacińskiej. W 2015 r. został odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej za wybitne zasługi w promowaniu polskiej kultury, za osiągnięcia w dziedzinie muzykologii w Ameryce Łacińskiej. Obecnie wykłada na kilku uniwersytetach w Polsce, Boliwii i Stanach Zjednoczonych. Prowadzi seminaria oraz szkolenia w zakresie konserwacji, inwentaryzacji oraz katalogizacji manuskryptów dla studentów studium doktorskiego The University of Western Ontario, London, Canada. W 2019 r. został odznaczony medalem „Benemerenti in Opere Evangelizationis”.

**Ks. Stanisław Stanislawek** z archidiecezji lubelskiej od 1976 r. pracuje na misjach w Afryce (Zambia, Kamerun). W Kasemba (Zambia) zbudował kościół i 15 kaplic. Od 1997 r. pracował jako proboszcz na różnych placówkach misyjnych w Kamerunie: w Moloundou, Betare-Oya, Bertoua i Borongo, gdzie przez 30 lat dał się poznać jako gorliwy misjonarz, organizator ośrodków duszpasterskich, budowniczy kościołów, kaplic, szkół i przedszkoli katolickich oraz ośrodków zdrowia. W 2018 r. został odznaczony medalem „Benemerenti in Opere Evangelizationis”.

**Dominika Szkatuła** od 38 lat pracuje jako świecka misjonarka na misjach w Peru. Jest oddana pracy misyjnej, szczególnie wśród Indian. Przez wiele lat pracowała wśród trędowatych, a od 2015 r. jest koordynatorką duszpasterstwa Indian w Angoteros nad rzeką Napo. Wizytowała 16 parafii nad Amazonką i w jej dorzeczach. Zajmuje się katechizacją dzieci, duszpasterstwem młodzieży, formacją animatorów wspólnot chrześcijańskich. Współpracuje z organizacjami indiańskimi i metyskimi w obronie ich ziemi, lasów i rzek. Jest członkiem Sieci Kościelnej dla Amazonii Kontynentalnej, przygotowuje dokumenty dla Specjalnego Synodu Biskupów nt. Amazonii.

**Dr Helena Pyz** od 30 lat leczy chorych na trąd w Ośrodku Rehabilitacji Trędowatych Jeevodaya w indyjskim stanie Chhattisgarh (Indie) mimo trudności ze zdrowiem.

**Ewa Gawin** również ponad ćwierć wieku pracuje w Bertua w Kamerunie. Prowadzi tu dużą szkołę dla dzieci głuchoniemych, opiekuje się więźniami w miejscowym więzieniu jako wolontariuszka. W 2019 r. została odznaczona medalem „Benemerenti in Opere Evangelizationis”.

## WSPÓŁCZEŚNI POLSCY MISJONARZE MĘCZENNICY

### O. Zbigniew Strzałkowski i o. Michał Tomaszek

5 grudnia 2015 r. w Chimbote w Peru odbyła się beatyfikacja o. Zbigniewa Strzałkowskiego i o. Michała Tomaszka, misjonarzy franciszkanów, którzy pracowali na misji w górskiej miejscowości Pariacoto w Peru. Zostali zabici 9 sierpnia 1991 r. przez bojówkarzy Świetlistego Szlaku – z motywu nienawiści do wiary. Obaj franciszkanie pracowali w parafii Pariacoto obejmującej ponad

70 wiossek. Głosili katechezy, organizowali szkolenia w zakładaniu sieci wody pitnej, wraz z Caritas dostarczali pomoc żywnościową. O. Zbigniew szczególnie troszczył się o chorych, zwłaszcza gdy w okolicy wybuchła epidemia cholery. 9 sierpnia 1991 r. napastnicy przybyli do klasztoru, związali kapłanów i wywieźli samochodami za wioskę, gdzie zabili ich strzałami w tył głowy.

### **Robert Gucwa**

Został zastrzelony 15 listopada 1994 r. w czasie napadu rabunkowego na centrum formacyjne SMA w Bimbo koło Bangi w Republice Środkowoafrykańskiej. Chroniąc wykładowców podczas napadu, wystąpił wobec bandytów jako przewodzący zgromadzenia. Był pierwszym polskim klerykiem Stowarzyszenia Misji Afrykańskich.

### **Ks. Jan Czuba**

Był tarnowskim misjonarzem. 27 października 1998 r. zamordowany w Loulombo w Republice Konga. Pracę misyjną rozpoczął w 1989 r. na placówce w Mindouli. Trzy lata później został mianowany proboszczem parafii św. Tomasza Apostoła w Loulombo. Zbudował na miejscu aptekę i dom dla sióstr zakonnych, planował budowę kościoła i szpitala. Pracował dla 15 wspólnot w 36 wioskach. Kontynuował pracę misyjną po wybuchu wojny domowej w Republice Konga, która rozpoczęła się latem 1997 r. Pomimo niebezpieczeństwa pozostał z miejscowymi ludźmi. Został zastrzelony przez rebeliantów, którzy napadli na jego plebanię w poszukiwaniu broni.

### **O. Henryk Dejneka**

Oblat. Został zastrzelony 17 maja 2001 r. przed swym domem misyjnym w Karna w Kamerunie. Oddano do niego aż 10 strzałów. W sierpniu 1977 r. o. Dejneka rozpoczął pracę w północnym Kamerunie, w misji Lam w archidiecezji Garoua. W latach 1978-1985 pracował w misji Bibemi, a następnie w misji Madingrin (1985-1991) i Tchollire (1991-1998). W 1997 r. został przeniesiony do misji Karna w diecezji Ngaoundéré. Zajmował się duszpasterstwem dzieci i młodzieży. Motywy zbrodni i sprawy pozostają nieznani.

### **S. Czesława Lorek**

Misjonarka ze Zgromadzenia Najświętszego Serca Pana Jezusa (Sacré-Coeur). 11 maja 2003 r. została śmiertelnie pobita przez nieznaną sprawców przed kościołem Najświętszego Serca w Gambe w Demokratycznej Republice Konga. W Gambe pracowała jako katechetka i zakrystianka. Opiekowała się chorymi i odwiedzała więźniów.

### **O. Mirosław Karczewski**

Franciszkanin konwentualny. Został zamordowany 6 grudnia 2010 r. w klasztorze w Santo Domingo de Los Colorados w Ekwadorze. Po jego śmierci policja ujawniła, że był już wcześniej atakowany. Na misje do Ekwadoru wyjechał w 1995 r. Do 1998 r. pracował jako wikariusz parafii św. Antoniego w Santo Domingo de Los Colorados. Następnie, przez kolejne dwa lata, był magistrem postulatu w domu braci w Tulcán-Carchi. Od 2000 do 2006 r. był

proboszczem parafii św. Franciszka z Asyżu w Shushufindi-Coca, a następnie, do 2010 r., pełnił znów posługę jako gwardian i proboszcz w Santo Domingo de Los Colorados.

### **O. Marek Rybiński**

Salezjanin, misjonarz w Tunezji. Został zamordowany 18 lutego 2011 r. na terenie salezjańskiej szkoły w Manoubie koło Tunisu. W Tunezji pełnił posługę misyjną od 2007 r. Wspólnota, w której pracował, prowadzi tam szkołę podstawową dla 800 uczniów. Kapłan zajmował się finansami misji. Dzięki kontaktom z Salezjańskim Ośrodkiem Misyjnym w Warszawie udało mu się sfinansować wiele projektów dla rozwoju szkoły. Arcybiskup Tunisu mianował go kapelanem polskiej społeczności w Tunezji.

### **Helena Kmieć**

Pierwszą polską misjonarką świecką, która zginęła na misjach, jest 26-letnia Helena Kmieć z Wolontariatu Misyjnego księży salwatorianów „Salvator”. Pierwszy raz na misje wyjechała do Zambii w 2013 r., gdzie przez dwa miesiące pracowała z dziećmi ulicy w ośrodku Salvation Home w Lusace. 8 stycznia 2017 r. rozpoczęła posługę misyjną na placówce siostr służebniczek dębickich w Cochabambie w Boliwii. 24 stycznia 2017 r. podczas napadu na ochronkę dla dzieci Helena została ugodzona nożem. Pomimo prób ratowania życia, zmarła.

### **Ks. Stanisław Szczepanik**

Kapłan ze Zgromadzenia Księży Misjonarzy. Na misje do Zairu wyjechał w 1986 r., gdzie pracował do 2000 r. W latach 2000-2004 podejmował pracę misyjną na Haiti, w latach 2004-2008 na Dominikanie. W latach 2008-2011 pełnił funkcję dyrektora Siostr Miłosierdzia w Portoryko. Przez kolejne dwa lata pracował w Polsce. W roku 2013 ponownie podjął pracę misyjną na Dominikanie, a następnie w Portoryko. Wierni wspominają go jako oddanego ludziom kapłana, niestrudzonego spowiednika i kierownika duchowego. Był też wielkim promotorem kultu Bożego Miłosierdzia. Zginął tragicznie w sierpniu 2019 r. w Portoryko. Gdy jechał rowerem na poranną Mszę św., został zaatakowany i pobity. W ciężkim stanie trafił do szpitala, gdzie zmarł następnego dnia. Wyniki sekcji zwłok wykazały, że został zamordowany.

### **Ks. Kazimierz Wojno**

Od 26 września 1983 r. jako kapłan z diecezji łomżyńskiej podjął pracę misyjną w Brazylii, gdzie przez wiele lat był proboszczem parafii Matki Bożej od Zdrowia (Paróquia Nossa Senhora da Saúde) w stolicy kraju – Brasílii. Znany był wśród parafian jako „ojciec Casimiro”. Był m.in. notariuszem sądu biskupiego. Ks. Wojno 22 września 2019 r. padł ofiarą rabunku, a następnie morderstwa. Z jego parafii skradziono wiele przedmiotów kultu religijnego. Duchowny miał związane nogi, ręce i szyję. Pracujący jako dozorca w parafii 39-letni José Gonzaga da Costa też został związany, ale zdołał się uwolnić, po czym wezwał pomoc.



Tomasz Królak

## Troska o rodzinę

Duszpasterstwo rodzin jest jednym z priorytetów Kościoła w Polsce. W pracę tę zaangażowani są nie tylko duchowni, ale też świeccy instruktorzy różnych dziedzin – zwłaszcza psychologii i medycyny – oraz setki doradców życia rodzinnego pracujących na co dzień we wszystkich polskich diecezjach. Ich liczba w ostatnich kilku latach wyraźnie wzrasta, co jest niewątpliwym sukcesem całej wspólnoty i dowodem na to, że „śpiący olbrzym”, jak często mówi się o świeckich, w tej ważnej dziedzinie naprawdę zaczyna się aktywizować.

Duszpasterstwo rodzin obejmuje bardzo szerokie spektrum osób: od narzeczonych przygotowujących się do małżeństwa, poprzez pary o różnym stażu, małżeństwa bezdzietne, rodziny z osobami uzależnionymi, rozbite, aż po osoby żyjące w związkach niesakramentalnych.

– Radę ds. Rodziny bez wahania mogę zaliczyć do jednych z ważniejszych w ramach struktury Episkopatu – mówi przewodniczący tego gremium bp Wiesław Śmigiel. Tłumaczy, że działalność rady dotyka spraw najważniejszych dla życia religijnego, dla Kościoła i dla kondycji państwa: „Polskie rodziny potrzebują pomocy, gdyż różne negatywne, antyrodzinne tendencje obecne w świecie, nie oszczędzają i Polski”. Jednocześnie zaznacza, że choć kryzys małżeństwa i rodziny jest faktem, to jednak – co pokazała pandemia – wiele małżeństw i rodzin potrafi być Kościołem domowym, potrafi modlić się i wzajemnie wspierać.

### STRUKTURA DUSZPASTERSTWA

Główną osobą odpowiedzialną za duszpasterstwo rodzin na poziomie diecezji jest biskup. Do jego zadań należy m.in. zapewnienie ludzi i środków do wypełniania tego zadania. Biskup powołuje też Wydział Duszpasterstwa Rodzin, którym kieruje diecezjalny duszpasterz rodzin we współpracy z diecezjalnym doradcą życia rodzinnego. Zadania duszpasterza obejmują wiele różnych działań, m.in. dba on o odpowiednią liczbę parafialnych poradni rodzinnych z kompetentną kadrą doradców i odpowiada za organizowanie szkolenia dla przyszłych pracowników duszpasterstwa, zwłaszcza doradców życia rodzinnego. Krajowy Ośrodek Duszpasterstwa Rodzin (KODR) stara się stale podnosić kompetencje parafialnych i diecezjalnych doradców, świeckich i duchownych, poprzez różne spotkania, warsztaty i dyskusje.

Diecezjalny duszpasterz rodzin odpowiada m.in. też za przygotowanie kursów przedmażeńskich i propaguje rekolekcje dla małżonków i rodzin. Czuwa także nad rozwojem placówek działających na jego terenie, takich jak domy samotnej matki, katolicki ośrodek adopcyjno-opiekuńczy, specjalistyczna poradnia rodzinna i telefon zaufania. Współpracuje ponadto z ruchami i organizacjami rodzinnymi w diecezji. Za podejmowanie inicjatyw i opracowywanie materiałów duszpasterskich odpowiada Rada KEP ds. Rodziny. Rolę biura rady pełni Krajowy Ośrodek Duszpasterstwa Rodzin (KODR). W celu lepszego poznania problemów poszczególnych diecezji i skoordynowania działań ogniw duszpasterstwa rodzin organizowane są corocznie spotkania rejonowe. Oprócz tego dwa razy w roku odbywają się sesje (wiosenna i jesienna) duszpasterstwa rodzin, w których uczestniczą wszyscy diecezjalni duszpasterze rodzin i diecezjalni doradcy życia rodzinnego.

## SIŁA ŚWIECKICH

Warto podkreślić, że osobami realizującymi wiele działań związanych z duszpasterstwem rodzin są głównie osoby świeckie, które na zasadach wolontariatu poświęcają swój czas zgłaszającym się do poradni parafialnych, działających praktycznie w każdej wspólnotie. Często są to osoby, które uzyskały wykształcenie szczególnie predestynujące je do zaangażowania w poradniach czy kursach przygotowujących do małżeństwa: psychologowie, lekarze, prawnicy, terapeuci. Zdaniem dyrektora KODR ks. Przemysława Drąga systematyczny wzrost liczby profesjonalistów różnych dziedzin, zaangażowanych w duszpasterstwo rodzin, jest największym sukcesem tego duszpasterstwa w ostatnich latach.

Rzeczywiście, w ostatnich latach wyraźnie wzrosła liczba świeckich angażujących się w poradniach rodzinnych. Jedynie tytułem przykładu: w 2018 r. wspierało je 673 specjalistów, a rok później już 830. Będzie ich z pewnością jeszcze więcej, bowiem w ostatnich latach Kościół coraz częściej mówi o rosnącej potrzebie ich udziału w duszpasterstwie rodzin. Zwracają na to uwagę zwłaszcza nowi proboszczowie, którzy dostrzegają, że bez mocnego udziału świeckich praca z narzeczonymi czy małżeństwami nie może być w pełni owocna.

Wielką siłą Kościoła są ruchy i stowarzyszenia katolickie wyspecjalizowane w pracy na rzecz rodziny. Wśród nich warto wymienić: Przymierze Rodzin, Equipes Notre-Dame, Wspólnotę Emmanuel, Ruch Szentszacki, Domowy Kościół czy Spotkania Małżeńskie założone przez Irenę i Jerzego Grzybowskich. Stowarzyszenie, które dwa lata temu obchodziło 40-lecie działalności, jest prawdziwym fenomenem obecnym już szeroko poza granicami Polski. Zasady dialogu opracowane w Spotkaniach, oparcie wszystkich form pracy na świadectwie codziennego życia oraz podstawach psychologii komunikacji, uczyniło stowarzyszenie czytelną drogą miłości zarówno dla małżeństw wierzących

i praktykujących, jak i tych, którym do Kościoła nie po drodze. Spotkania Małżeńskie co roku prowadzą ok. 100 warsztatów rekolekcyjnych dla coraz to nowych małżeństw i ok. 40 serii Wieczorów dla Zakochanych i Rekolekcji dla Narzeczonych.

## PRZYGOTOWANIE DO MAŁŻEŃSTWA

Trwają prace nad nowym dyrektorium duszpasterstwa rodzin. Obecnie obowiązujące pochodzi z roku 2003. Przygotowywane dyrektorium zajmie się m.in. odnowionym sposobem prowadzenia przygotowań do sakramentu małżeństwa. – Jest to konieczne, bo problemów w tej dziedzinie jest mnóstwo – przyznaje bp Śmigiel. – Po pierwsze zdajemy sobie sprawę, że bardzo wiele małżeństw nie wytrzymuje próby czasu, bo nie jest w stanie rozwiązywać stojących przed nimi problemów. Dlatego tak wiele małżeństw się rozpada – zaznacza duchowny, dodając, że plaga rozwodów, która dotknęła Zachód, przeniosła się także do Polski. Obecnie dotyczy co trzeciego małżeństwa. Ważna jest także umiejętność realistycznego spojrzenia przez narzeczonych na przyszłe małżeństwo – w perspektywie całego życia we dwoje.

Od czerwca br. obowiązuje Dekret ogólny Konferencji Episkopatu Polski o przeprowadzaniu rozmów kanoniczno-duszpasterskich z narzeczonymi przed zawarciem małżeństwa kanonicznego. Nowe regulacje, zatwierdzone przez Stolicę Apostolską, zastąpiły przepisy obowiązujące od 30 lat. Ich celem jest dostosowanie przepisów prawa partykularnego do nowych wyzwań, z którymi narzeczeni i duszpasterze stykają się w zmieniającej się sytuacji religijnej, społecznej i cywilnoprawnej. Chodzi m.in. o uwzględnienie możliwości zawarcia małżeństwa wyznaniowego ze skutkami cywilnymi i nowych przepisów o ochronie osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych, jak również owoców obrad Synodu Biskupów na temat małżeństwa i rodziny oraz adhortacji Franciszka „Amoris laetitia”.

Dekret uwzględnia nowe wyzwania duszpasterskie Kościoła w Polsce. W ostatnich dziesięcioleciach w sposób znaczący wzrosła liczba małżeństw zawieranych przez katolików z osobami należącymi do innych wyznań i religii, a także z osobami, które nie identyfikują się z żadną wspólnotą religijną. Nowe przepisy uzasadnione są także koniecznością uregulowania sytuacji wynikających z łatwości przemieszczania się osób, czasowymi wyjazdami za granicę, możliwością zawierania małżeństwa w miejscach pielgrzymkowych w kraju i poza jego granicami.

Chodziło także o to, by spotkanie w kancelarii parafialnej miało przede wszystkim charakter religijny, a nie urzędowy. – Działanie księdza w kancelarii ma być działaniem duszpasterskim, bardziej otwartym na relację, na bliskość, na modlitwę, a nie tylko wypełnianie formularza – tłumaczy dyrektor KODR. Dodaje, że obecnie ogromnie ważne jest uwzględnienie przez proboszcza czy

wikarego sytuacji konkretnej pary, bo tylko uwzględniając życiową sytuację i doświadczenia obojga można autentycznie i owocnie towarzyszyć im na drodze do małżeństwa oraz po jego zawarciu.

Ks. Drąg podkreśla, że na realizację czeka idea Pawła VI, który postulował większy udział małżeństw o różnym stażu w duszpasterstwie rodzin. Chodzi o to, by pary takie dzieliły się z narzeczonymi i małżeństwami swoimi doświadczeniami – radosnymi, ale i trudnymi. Dyrektor KODR przyznaje, że Kościół w Polsce jeszcze do niedawna nie doceniał rangi tego postulatu. – Nie chodzi tu o małżeństwa zaangażowane w różnych ruchach, a więc jakoś już ukształtowane, ale o to, by trochę swojego czasu oddały innym zwykłe małżeństwa, służąc rozmową, podpowiedzią, poradą.

Umocnieniu trwałości małżeństwa i pogłębieniu wiedzy o wartości sakramentalnego małżeństwa ma służyć odnawianie przyrzeczeń małżeńskich podczas liturgii sprawowanych w Niedzielę Świętej Rodziny. To inicjatywa Episkopatu wysunięta dwa lata temu wraz z zachętą, by we wszystkich parafiach był to także dzień modlitwy w intencji małżeństw i rodzin.

Biskupi zwracają uwagę, że zwyczaj odnawiania przyrzeczeń małżeńskich jest okazją do wzajemnego przebaczenia i odnowienia więzi ze współmałżonkiem. Ponowna deklaracja dokonuje się przed Bogiem w podobnej formie jak złożona wcześniej na zawsze przysięga małżeńska.

## **PORADNIE RODZINNE**

W wielu parafiach działa parafialna poradnia rodzinna, którą powołuje proboszcz w porozumieniu z kurialnym Wydziałem Duszpasterstwa Rodzin. Niekiedy jedna poradnia służy kilku parafiom. W 2019 r. działało 114 specjalistycznych poradni rodzinnych, 2334 poradnie parafialne, 29 poradni rejonowych oraz 285 poradni dekanalnych.

Zadaniem poradni jest nauczanie zasad odpowiedzialnego rodzicielstwa, ale także pomaganie w rozwiązywaniu konfliktów rodzinnych i problemów wychowawczych. – To z rodziny człowiek wynosi wzorce na całe życie, w związku z tym nie może być oderwanego duszpasterstwa dzieci, młodzieży, mężczyzn czy kobiet – te wysiłki powinny być zawsze skorelowane z rodziną – zaznacza bp Śmigiel. Dlatego uważa, że np. pierwsza komunika dziecka powinna być okazją do formowania całej rodziny. A także, że w każdej parafii należy zadbać o ich formację i pogłębienie religijności oraz rozumienie sakramentu i życia wspólnotowego.

Specjalistyczne poradnie oferują pomoc prawników, psychologów, księży, terapeutów uzależnień, seksuologów. Najczęstsze problemy, z którymi zgłaszają się osoby szukające porady, dotyczą uzależnień dorosłych i dzieci oraz braku komunikacji.

Co istotne, liczba takich poradni rośnie. Obecnie trwają prace nad strategią uruchomienia sieci coraz bardziej profesjonalnych placówek tego typu.

Katolickie poradnie specjalistyczne, obecnie jest ich blisko 120, cieszą się coraz lepszą marką, co wyraźnie widać w liczbach: w roku 2018 zgłosiło się do nich nieco ponad 40 tys. osób – o 40 proc. więcej osób niż rok wcześniej.

– Powoli odchodzimy od małych poradni parafialnych, w których było praktycznie tylko szkolenie narzeczonych, na rzecz poradni większych, systemowych, bardziej profesjonalnych – mówi ks. Drąg. Taka placówka będzie oferowała szeroki wachlarz różnych specjalizacji.

## POMOC RODZINOM W SYTUACJACH SZCZEGÓLNYCH

Kościół w Polsce obejmuje działalnością duszpasterską, ale też pomocą psychologiczną czy prawną rodziny znajdujące się w sytuacjach szczególnych. I tak np. w związku z coraz większą liczbą małżeństw bezdzietnych osoby dotknięte takim doświadczeniem mogą liczyć na pomoc ze strony katolickich ośrodków opiekuńczo-adopcyjnych, włącznie ze wsparciem w osiągnięciu statusu rodziny adopcyjnej. Jednym z kluczowych wyzwań jest dla Kościoła wzrastająca liczba rozpadających się małżeństw. W konsekwencji sporo osób żyje w separacji, nie zawierając następnych związków, bądź porzucone przez współmałżonka żyją samotnie z poczuciem krzywdy. Często osoby te obarczone są troską wychowawczą o potomstwo. Szczególną kategorią są z pewnością dzieci z takich związków. Duszpasterstwo rodzin stara się objąć wszystkie te przypadki.

„Wysiłek podejmowany przez duszpasterzy, by tym młodym ludziom, na długo przed ślubem, pomóc zrozumieć podstawowe obowiązki małżeńsko-rodzinne, może zapobiec niejednej tragedii małżeńskiej i rodzinnej” – głosi Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin. Zaleca ono, by małżeństwa żyjące w formalnej czy faktycznej separacji oraz osoby porzucone były znane duszpasterzowi. Chodzi o to, by wprowadzać je do grup parafialnych (takich jak Żywy Różaniec czy zespoły charytatywne), umożliwiając im znalezienie wsparcia przez świadectwo życia innych i pomoc potrzebującym. Dzieci z takich małżeństw Kościół obejmuje nie tylko opieką duchową, ale często także materialną. Uczestniczą one w organizowanych przez parafie wyjazdach podczas ferii czy letnich wakacji. Wszystko to ma służyć ich prawidłowemu rozwojowi – psychicznemu i fizycznemu – pomimo zranień i braku odpowiedniej opieki ze strony najbliższych.

Kościół zaleca częstsze kontaktowanie się duszpasterzy z rodzinami, w których żyją osoby niepełnosprawne. Chodzi nie tylko o podtrzymywanie ich na duchu, ale też pomoc w zorganizowaniu systemowego wsparcia (także poprzez odpowiednie stowarzyszenia, fundacje czy środowiska wolontariatu) oraz wskazanie możliwości uzyskania pomocy materialnej, medycznej czy psychologicznej.

Kościół w różnorodny i coraz bardziej wyspecjalizowany sposób stara się wspierać także rodziny z osobami uzależnionymi, z osobami w podeszłym wieku czy też wdowy, wdowców i osoby samotne.

## ZWIĄZKI NIESAKRAMENTALNE

Osobną grupą są osoby żyjące w związkach niesakramentalnych. W ostatnim latach, głównie za sprawą adhortacji papieża Franciszka „Amoris laetitia”, mogą cieszyć się one coraz większym zainteresowaniem duszpasterskim Kościoła. Bp Śmigiel uważa, że skoro liczba takich związków wciąż wzrasta, to Kościół musi o nie zadbać, aby ludzie ci nie czuli się wykluczeni. – Chodzi o to, aby szukać dla nich jakiejś ścieżki we wspólnocie Kościoła. I to pomimo trudnej sytuacji, w jakiej się znaleźli, często nawet niepokonalnej – podkreślił.

Ważnym krokiem na rzecz wzmocnienia duszpasterskiej troski o osoby żyjące w takich związkach stało się przyjęcie w czerwcu 2018 r. przez Episkopat „Wytycznych pastoralnych do adhortacji «Amoris laetitia»”. Biskupi podkreślają potrzebę służby narzeczonemu, małżonkom i rodzinom oraz osobom żyjącym w związkach nieregularnych wedle proponowanych przez papieża Franciszka kryteriów duszpasterskich, jakimi są: przyjęcie, towarzyszenie, rozeznawanie i integracja. Dokument nie podejmuje kwestii komunii św. dla osób żyjących w związkach niesakramentalnych. – Towarzyszenie polega na tym, że idziemy razem z tymi ludźmi, prowadząc ich, na ile to możliwe, do nawrócenia. Mają oni, po pierwsze, odkryć swoją sytuację, tzn. muszą uświadomić sobie, że są w sytuacji nieprawidłowej, muszą sobie zdać sprawę z powagi sytuacji, w jakiej się znaleźli – wskazuje szef Rady KEP ds. Rodziny.

Z kolei zdaniem ks. Dąga Wytyczne Episkopatu do adhortacji „Amoris laetitia” zapraszają wszystkich – duszpasterzy i świeckich – do wielkiej pokory, a duchownych do duszpasterskiego nawrócenia. Trzeba bowiem przełamać duszpasterskie skostnienie i wychodzić do ludzi, także tych żyjących w związkach niesakramentalnych. Zdaniem ks. Dąga znaczenie Wytycznych KEP polega m.in. na wezwaniu do duszpasterstwa prowadzonego w bardziej pokornym stylu. – Oto stajemy przed wiernymi nie jako ci, którzy znają odpowiedzi na wszystkie pytania, ale jako ci, którzy chcą iść wspólną drogą na spotkanie Jezusa Chrystusa i nieść Go innym – podkreśla duchowny.

## PO UTRACIE NIENARODZONEGO...

Jednym z wyzwania duszpasterstwa rodzin jest towarzyszenie rodzicom, którzy utracili nienarodzone dziecko. W roku 2020 staraniem KODR opublikowano „Kompendium pastoralne o rodzinnym pogrzebie dziecka martwo urodzonego i towarzyszeniu w żałobie osieroconej rodzinie”. Można tu znaleźć wskazówki dotyczące tego, jak rozmawiać z rodzicami i pomóc im przeżyć żałobę, teksty modlitw, pieśni liturgiczne związane z pogrzebem nienarodzonych.

– Dramat ten dotyka nie tylko rodziców, ale także najbliższą rodzinę. Czujemy się często bardzo nieporadni w relacji do matki, która utraciła swoje dziecko. Nie wiemy, co mówić, nie wiemy, do kogo skierować zboliałych rodziców w sprawach formalnych. Nie możemy przejść obojętnie wobec tak

wielkiego bólu i poczucia straty. Mamy obowiązek zatroszczyć się o wszystkich, których dotyka ta tragedia – podkreśla ks. Drąg.

Opracowanie może być pomocne także podczas obchodzonego corocznie Dnia Dziecka Utraconego, przypadającego 15 października. Pierwszy raz Obchody Dnia Dziecka Utraconego zorganizowano w 1988 r. w Stanach Zjednoczonych. To dzień szczególnej pamięci o dzieciach zmarłych przed narodzinami i o ich rodzinach.

Kompendium wieńczy dwa dokumenty, Międzynarodowej Komisji Teologicznej i Rady Naukowej Konferencji Episkopatu Polski, traktujące o zbawieniu dzieci zmarłych bez chrztu. Statystyki wskazują, że około 10-15 proc. wszystkich ciąż kończy się poronieniem, z czego do 80 proc. poronień dochodzi w pierwszym trymestrze ciąży.

## **NOWY PRZEDMIOT W SEMINARIACH**

Warto wspomnieć, że staraniem Rady KEP ds. Rodziny, w ramach przygotowania nowego „ratio studiorum” dla seminariów w Polsce, opracowywany jest schemat nowego przedmiotu – duszpasterstwo rodzin. Będzie on obowiązywał we wszystkich polskich seminariach. Co ważne, autorami konspektów tego przedmiotu są Irena i Jerzy Grzybowski, twórcy Spotkań Małżeńskich. Przedmiot wykładany przez dwa lata klerykom ostatnich roczników ma służyć profesjonalnemu przygotowaniu do prowadzenia duszpasterstwa rodzin i będzie wprowadzony niebawem, po zaakceptowaniu nowego całościowego programu nauczania w polskich seminariach. – Myślę, że będzie to element wypełniania dziedzictwa Jana Pawła II – mówi ks. Drąg. Całościowy program kształcenia w polskich seminariach czeka właśnie na zatwierdzenie Stolicy Apostolskiej.

## **KONIECZNY NOWY STYL**

Dyrektor KODR twierdzi, że z Wytycznych KEP wynika konieczność zrewidowania przez Kościół w Polsce niektórych prowadzonych dotąd działań. Choć bowiem struktura duszpasterstwa jest dobra, to jednak nastąpiło w nim, jak ocenił, „pewne skostnienie”. Dlatego Kościół powinien zastanowić się, co może zrobić, aby być bliżej ludzi, do których został postany, np. prowadząc kursy przedmałżeńskie. – Aby np. u narzeczonego czy narzeczonej nie budzić skojarzenia, że chodziło tylko o zaliczenie kolejnego egzaminu czy uzyskanie papieru, ale że naprawdę było to spotkanie z ludźmi, którzy wierzą i pozwolili im spotkać Chrystusa – tłumaczy duchowny.

Zauważa też, że bardzo ważna jest umiejętność przejścia duszpasterzy od pracy z wielką liczbą wiernych do działań w skali „jeden do jeden”. – Oczywiście to jest trudne, niemniej chodzi o bliskość duszpasterzy, którzy powinni starać się dotrzeć do każdego człowieka – wskazuje duchowny. Jednym z wyzwań dla Kościoła w Polsce jest niewątpliwie upowszechnienie

teologii ciała opracowanej przez Jana Pawła II na podstawie kilkudziesięcioletnich doświadczeń pracy z narzeczonymi i małżeństwami. Podczas I Krajowego Forum Inicjatyw na rzecz Małżeństwa i Rodziny, które odbyło się w 2017 r. w Gnieźnie, mówił o tym ks. Przemysław Kwiatkowski. – Bardzo potrzeba katechezy na temat ludzkiej miłości. Dziś, kiedy kradnie się seksualność, kiedy kradnie się nam miłość, małżeństwo, my patrzymy i czekamy. Czy mówimy o teologii ciała? To jest pytanie na dziś. Jak o teologii ciała mówić i jak ją przekazywać na każdym etapie ludzkiego życia, bo teologia ciała zna wszystkie pory roku, dotyczy i trwa przez całe życie – wskazywał rektor gnieźnieńskiego Prymasowskiego Wyższego Seminarium Duchownego, wykładowca Instytutu Jana Pawła II w Rzymie.

Obecnie przy współpracy KODR powstaje nowe Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin Kościoła w Polsce. Będzie ono mocno oparte na „Amoris laetitia”, ale znajdują się w nim wszystkie cenne elementy z tego, co udało się w Polsce wypracować, głównie dzięki Karolowi Wojtyłe i jego licznym współpracownikom, w tym dr Wandzie Póttawskiej. Chodzi m.in. o to, by parafia stała się wspólnotą, w której wszyscy czują się dobrze. Zdaniem ks. Drąga prace nad nowym dyrektoriem będą postępować szybko, gdyż duszpasterze rodzin oczekują konkretnego instrumentu, uwzględniającego wskazania adhortacji Franciszka. Nad tą nową strategią działania, adekwatną do współczesnych wyzwań, pracują obecnie odpowiedzialni za duszpasterstwo rodzin w poszczególnych diecezjach. Prace te są prowadzone pod kierunkiem przewodniczącego Rady ds. Rodziny bp. Wiesława Śmigła.



Anna Rasińska

## Młodzi w Kościele

Polska młodzież w ostatnim dziesięcioleciu doświadcza przyspieszonej sekularyzacji – wynika z badania CBOS zrealizowanego w ramach projektu „Młodzież” w 2018 r. Jako głęboko wierzący i wierzący łącznie określiło się w 2018 r. 63 proc. uczniów ostatnich klas szkół ponadgimnazjalnych, podczas gdy w 2008 r. było ich 81 proc. Mniej młodzieży uczestniczy również w lekcjach religii, w 2018 r. – 70 proc., gdy jeszcze w 2010 r. – 93 proc.

Podobnie sytuacja wygląda u obecnych studentów, co obrazują badania Zespołu Pracowni Badawczej Polski Pomiar Postaw i Wartości zrealizowane wiosną 2020 r. Według nich za wierzących i praktykujących uważa się 30,1 proc. ankietowanych studentów, za wierzących i rzadko praktykujących 21,6 proc., a za niepraktykujących 18,5 proc. Aż 50,7 proc. studentów zadeklarowało, że Kościół nie jest dla nich autorytetem instytucjonalnym. Z badań wynika również, że ostatnio ujawnione skandale w Kościele katolickim osłabiły religijność 21,7 proc. studentów.

### RELIGIJNOŚĆ MŁODYCH – BADANIA CBOS

W ciągu ostatnich 25 lat spadek deklaracji wiary w Boga u młodzieży wyniósł ok. 20 proc., a spadek praktyk religijnych aż o 50 proc. Jest to zjawisko nowe, które możemy nazwać zaburzeniem międzypokoleniowego przekazu wiary. Jednocześnie utrzymuje się, a nawet nieco wzrasta procent głęboko wierzących młodych ludzi, choć stanowią oni niewielką mniejszość – wzrost z 6 do 8 proc.

Dokładne statystyki są następujące. W 1994 r. za wierzących i głęboko wierzących uważało się 81 proc. młodych Polaków (75 proc. wierzących i 6 proc. głęboko wierzących), w 1996 r. – 80 proc. (73 proc. wierzących i 7 proc. głęboko wierzących), w 1998 r. – 78 proc. (72 proc. wierzących i 6 proc. głęboko wierzących), w 2003 r. – 81 proc. (73 proc. wierzących i 8 proc. głęboko wierzących), w 2008 r. – 77 proc. (71 proc. wierzących i 6 proc. głęboko wierzących), w 2010 r. – 71 proc. (65 proc. wierzących i 6 proc. głęboko wierzących), w 2013 r. – tak samo, w 2016 r. – 69 proc. (61 proc. wierzących i 8 proc. głęboko wierzących), a w 2018 r. – 63 proc. (55 proc. wierzących i 8 proc. głęboko wierzących).

Szybko rośnie grupa młodych niewierzących – z 4 proc. w 1994 r. do 10 proc. w 2013 r., 13 proc. w 2016 r. i 17 proc. w 2018 r. W sumie 4-krotny wzrost.

Jeśli chodzi o praktyki religijne, to ich spadek wśród młodych jest głębszy niż spadek wśród ogółu Polaków. W 1992 r. co najmniej raz w tygodniu uczęszczało do kościoła 73 proc. młodych, w 1996 r. – 62 proc., w 1998 r. – 54 proc., w 2003 r. – 48 proc., w 2008 r. – 49 proc., w 2010 r. – 45 proc., w 2013 r. – 43 proc., w 2016 r. – 40 proc., a w 2018 r. – 35 proc. W okresie wolnej Polski praktyki religijne młodzieży spadły mniej więcej o połowę. Tymczasem w pozostałej części społeczeństwa w tym samym okresie praktyki dominantes (niedzielne) spadły o ok. 15 proc.

Dwukrotnie wzrosła liczba młodych ludzi niepraktykujących: z 19 proc. w 1992 r. do 35 proc. w 2018 r.

## **BADANIA PPPIW – RELIGIJNOŚĆ STUDENTÓW W 2020 R.**

W roku 2020 Zespół Pracowni Badawczej Polski Pomiar Postaw i Wartości (PPPiW) pod kierownictwem ks. prof. dr. hab. Sławomira H. Zaręby zrealizował badanie pt. „Młodość akademicka o rodzinie i religii 2020”. Było ono przeprowadzone na studentach i studentkach z różnych ośrodków akademickich w Polsce. Wynika z niego m.in., że w przebadanej populacji dwie trzecie młodzieży akademickiej przyznaje się, iż jest wierząca, ale tylko co druga osoba deklaruje udział w praktykach religijnych.

Większość studentów uważa się za osoby wierzące (wierzące i praktykujące 30,1 proc., wierzące praktykujące nieregularnie 21,6 proc., wierzące niepraktykujące 14,2 proc.). Młodych obojętnych religijnie, lecz przywiązanych do tradycji jest 15,6 proc., a niewierzących i niepraktykujących – 18,5 proc.

Istotne jest, że młodzież wierząca „nie wstydzi się swojej religii” (a jest to aż 76 proc. badanych osób), co pozwala domniemywać, iż religia pozostaje wciąż jedną z cenionych wartości.

## **KOŚCIÓŁ AUTORYTETEM?**

Aż 50,7 proc. studentów badanych przez PPPiW zadeklarowało, że Kościół nie jest dla nich autorytetem instytucjonalnym, a „raczej nie jest” dla 20,9 proc. Natomiast dla 11,1 proc. Kościół jest autorytetem, w tym dla 4,0 proc. w sposób zdecydowany. Wiąże się to z rosnącym odsetkiem respondentów, którzy uważają, że Kościół nie jest potrzebny do zbawienia. Uważa tak aż 47,8 proc. badanych młodych, 16,7 proc. twierdzi, że „raczej nie”, a 18 proc. mówi, że „trudno powiedzieć”. Natomiast tylko 10,5 proc. uważa, że „raczej jest potrzebny do zbawienia”, a 6,9 proc. odpowiedziało, że zdecydowanie „tak”.

Z badań wynika ponadto, że ostatnio ujawnione skandale seksualne w Kościele wpływają na obniżenie religijności oraz autorytetu Kościoła. 21,7 proc. ankietowanych zadeklarowało, że „zdecydowanie wpływają”, a że „raczej wpływają” – 13,7 proc. Natomiast „raczej nie wpływają” na zachwianie wiary u 20,9 proc. studentów, a „zdecydowanie nie” u 22,7 proc.

Za to pozytywnie młodzi oceniają działalność pomocową Kościoła. Na stwierdzenie „Uważam działalność charytatywną Kościoła za cenną” – 24,3 proc. studentów odpowiedziało „zdecydowane tak”, a 32,4 proc. „raczej tak” (21,3 proc. – trudno powiedzieć, 8,2 proc. – raczej nie, 13,8 proc. – zdecydowanie nie).

## STOSUNEK DO ETYKI SEKSUALNEJ

W ankiecie padły też pytania dotyczące seksualności studentów i ich podejścia do czystości przedmałżeńskiej. Okazuje się, że niemal 50 proc. studentów uważa, że zakaz współżycia seksualnego przed ślubem nie ma sensu, tylko 18 proc. uważa, że ma on sens. Z kolei 79 proc. studentów uważa, że współżycie przed ślubem jest potrzebne do udanego życia, a tylko niecałe 11 proc. uważa, że nie jest potrzebne.

Studenci mieli uznać, w jakim stopniu zgodzą się z przytoczonym stwierdzeniem. Wyniki wyglądają następująco:

	Współżycie jest potrzebne do udanego wspólnego życia:	Zakaz współżycia seksualnego przed ślubem nie ma sensu:
zdecydowanie zgadzam się	42,70 proc.	49,40 proc.
raczej zgadzam się	36,90 proc.	19,30 proc.
trudno powiedzieć	9,80 proc.	13,40 proc.
raczej nie zgadzam się	6,90 proc.	8,40 proc.
zdecydowanie nie zgadzam się	3,70 proc.	9,50 proc.

	Współżycie seksualne powinno być tylko dla małżeństw:	Współżycie jest niezbędne do decyzji o małżeństwie:
zdecydowanie zgadzam się	7,10 proc.	17,60 proc.
raczej zgadzam się	4,80 proc.	21,60 proc.
trudno powiedzieć	8,10 proc.	22,90 proc.
raczej nie zgadzam się	18,70 proc.	13,80 proc.
zdecydowanie nie zgadzam się	61,40 proc.	24,20 proc.

## PRZYCZYNY SPADKU RELIGIJNOŚCI?

Jak ocenia prof. Mirosława Grabowska, dyrektor Centrum Badania Opinii Społecznej, spadek liczby młodych w Kościele jest radykalny. Młodzi ludzie kończą szkoły i przestają praktykować lub praktykują nieregularnie. Dotyczy

to przede wszystkim najmłodszych roczników: 18-, 19- czy dwudziestoparoletnich, a w pokoleniach 30+ oraz starszych spadek ten jest łagodniejszy. Wśród młodych są to roczniki, które w większości uczęszczały na lekcje religii. Widać więc, że ta edukacja nie zatrzymuje młodych w Kościele. Prof. Grabowska dodaje również, że rodzicom coraz mniej zależy na tym, by ich dzieci chodziły do kościoła. W jej opinii rozejście się nauczania kościelnego z młodymi następuje przede wszystkim w sferze etyki, brakuje też wyraźnego autorytetu.

Podobnego zdania jest dominikanin o. Wojciech Surówka, który mówi wprost: „Czekamy na nowego ks. Franciszka Blachnickiego”. Duszpasterz Lednicy zauważa, że twórca Ruchu Światło-Życie mówił o konieczności formacji deuterokatechumenalnej, która powinna być stałym elementem chrześcijańskiego życia, na wszystkich jego etapach, w perspektywie formacji stałej, trwającej od szkoły podstawowej, poprzez wspólnoty i ruchy dla młodzieży, mającej swoją kontynuację np. w formacji małżeńskiej. W jego ocenie takie działanie zostało w ostatnich latach zaniedbane, ponieważ jest to trudne i czasochłonne. Oprócz tego brakuje chętnych księży, którzy chcieliby się angażować w systematyczne towarzyszenie młodzieży.

Zdaniem duszpasterza Lednicy błędem jest również przywiązywanie zbyt dużej wagi do dużych, spektakularnych wydarzeń, a zbyt mała koncentracja na spokojnej, rzetelnej, choć nie dającej tak widocznych sukcesów pracy formacyjnej, która prowadzona jest we wspólnotach. – Wielkie wydarzenia tak naprawdę nie budują wspólnoty, nie integrują ludzi i nie zapewniają formacji. Uwierzyliśmy, że jest nas dużo, bo było nas dużo na Lednicy czy na ŚDM, ale to okazało się złudne – wyjaśnia.

Jednym z ważniejszych czynników powodujących spadek zaufania do Kościoła są, według o. Surówki, ujawniane skandale i przestępstwa związane z wykorzystywaniem seksualnym i brak odpowiedniej reakcji ze strony hierarchów, co skutkuje upadkiem autorytetu całej instytucji Kościoła.

## OCZAMI MŁODYCH

W trakcie spotkania „Pola Dialogu”, zorganizowanego w listopadzie 2020 r. przez wspólnotę Lednica 2000, prowadzący zapytali przedstawiciele młodych m.in. o to, co czują, gdy słyszą słowo „Kościół”.

„Gniew, zrezygnowanie, poczucie bezsilności z powodu wypaczenia przesłania Ewangelii”, „Poczucie bliskości i wspólnoty wiary, a jednocześnie niepokój z powodu braku prawdy i szczerości”, „Odczuwam rozgraniczenie między Kościołem, którego osobiście doświadczam, i Kościołem instytucjonalnym. Przeszkadza mi zamknięcie na inność, nieumiejętność podejmowania dialogu”, „Mam mieszane uczucia, w Kościele jest wiele dobrego, ale też wiele należy zmienić” – takie m.in. odpowiedzi padły.

Z kolei na pytanie „Dlaczego jesteś w Kościele” młodzi deklarowali: „Wierzę w Boga”, „Jest tam Pan Bóg”, „Są tam ludzie, którzy są dla mnie ważni”. Jedna

z osób wyraziła opinię, że to Kościół, chrześcijaństwo i medytacja nad Słowem Bożym nauczyły ją krytycznego myślenia. Inna, że chrześcijaństwo jest dla niej jedyną spójną wizją tłumaczącą świat.

## DYNAMICZNE DUSZPASTERSTWA AKADEMICKIE

Pomimo postępującego spadku religijności wśród ogółu młodzieży, wciąż jednak znaczna jest grupa deklarujących się jako systematycznie praktykujący – 35 proc., a za wierzących uważa się 55 proc. oraz za głęboko wierzących 8 proc. Dla tych młodych miejscem dodatkowej formacji religijnej w czasie studiów są różnego rodzaju duszpasterstwa akademickie, które w Polsce wciąż charakteryzuje duży dynamizm. Badania ks. Zaręby wykazały, że podstawową motywacją zaangażowania w duszpasterstwach akademickich jest chęć pogłębienia wiary, co deklaruje 10 proc. badanych studentów, chęć poznania nowych ludzi – 9 proc., a fakt, że są tam bliscy znajomi – 5 proc.

Młodzi, ambitni, ciekawi świata, chętnie angażujący się w wolontariat, pragnący budować swoje życie na fundamencie katolickich wartości – tak najczęściej opisywani są studenci należący do duszpasterstw akademickich. W duszpasterstwach akademickich uczestniczy regularnie 2,4 proc. studentów, a nieregularnie 6,8 proc. – łącznie jest to 9,2 proc. (dane z 2017 r.). Jak często podkreślają sami studenci – grunt to dobry kapłan, który będzie potrafił zrobić właściwy użytek z ogromnego potencjału młodych.

Organizowane są przez duszpasterstwa akademickie Eucharystie czy inne spotkania, podczas których nie sposób pomieścić wszystkich młodych w budynku świątyni. Tak było chociażby podczas akademickich Mszy św. z duszpasterzem akademickim warszawskiego kościoła św. Anny – śp. ks. Piotrem Pawlukiewiczem, byłym duszpasterzem krakowskiej „Beczki” – o. Adamem Szustakiem, a także o. Janem Górą – duszpasterzem młodzieży akademickiej z Poznania.

Charyzmatyczny dominikanin o. Adam Szustak przyciąga młodzież także kanałami dostosowanymi do młodszego pokolenia – za pośrednictwem YouTube’a, a nawet Instagrama. Często nagrywa filmy (tzw. „Q&A”), zawierające odpowiedzi na nurtujące młodych pytania związane m.in. z wiarą, religijnością, moralnością.

O. Jan Góra posiadał wyjątkową umiejętność zjednywania sobie ludzi, zwłaszcza młodych. W 1997 r., chcąc zainteresować ich Jubileuszem II Tysiąclecia Chrześcijaństwa, zaprosił młodych nad lednickie jezioro na Apel Trzeciego Tysiąclecia. Na wezwanie duchownego w dzień przed świętem Zestania Ducha św. przybyło ok. 25 tys. młodzieży. Pielgrzymom błogostawił z helikoptera goszczący wtedy w Polsce Jan Paweł II. Tak rozpoczęła się tradycja spotkań młodzieży w Lednicy. Stałym punktem programu jest Msza św. na zakończenie i przejście młodych przez Bramę-Rybę. Choć charyzmatyczny o. Góra zmarł w 2015 roku, tradycja ta jest wciąż żywa, a spotkania młodych

gromadzą każdorazowo kilkadziesiąt tysięcy młodych z Polski i Europy. Obecnie pieczę nad inicjatywą sprawują kolejni dominikanie, o. Wojciech Surówka i o. Wojciech Prus.

Wspólnoty duszpasterstw akademickich działają w wielu polskich miastach akademickich. Zazwyczaj kilka w jednym mieście, a nawet kilka na jednej uczelni czy parafii. Natomiast w poszczególnych duszpasterstwach działa od około kilkunastu do kilkadziesiątu studentów, którzy formują się pod okiem swoich kapłanów.

Przykładem może być **Duszpasterstwo Akademickie przy KUL**, które skupia studentów kilku lubelskich uczelni. W DA KUL są grupy o różnych profilach – wspólnoty związane z ruchami kościelnymi (Ruch Światło-Życie, Odnowa w Duchu Świętym, Wspólnota Życia Chrześcijańskiego), są grupy formacyjne (np. związana z duchowością ignacjańską albo programem „Strumienie Życia”). Przy ośrodku duszpasterskim spotykają się także i działają stypendyści Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”. Są grupy łączące duchowość z zaangażowaniem społecznym (wolontariat, Stowarzyszenie „Frassatianum”), liturgiczne (lektorzy, schola DA, chór DA). Są także propozycje adresowane do studentów z zagranicy (Msza w języku angielskim, dyskusyjny klub filmowy).

Duszpasterz akademicki KUL o. Mateusz Ignacik SJ przyznaje, że motywacje skłaniające studentów do zaangażowania w duszpasterstwie są różne. Wśród głównych wymienić można poszukiwanie wspólnoty, konkretnych nieanonimowych relacji w Kościele, poszukiwanie drogi formacji i rozwoju duchowego, zaangażowanie w wiarę i służbę w konkretny sposób (wewnątrz i na zewnątrz duszpasterstwa), rozeznanie osobistego powołania w Kościele i społeczeństwie.

**Warszawskie Duszpasterstwo Akademickie „Sandał”** przy kościele Najświętszego Zbawiciela powstało w 1957 r. jako ośrodek akademicki głównie dla studentów pobliskiej Politechniki Warszawskiej. Dziś DA „Sandał” to prawie 20 różnych grup formacyjnych i integracyjnych oraz ponad pół tysiąca stale zaangażowanych osób. Do tego kolejne kilkaset, które regularnie przychodzą na Msze akademickie.

W **Duszpasterstwie Akademickim Świętej Anny w Warszawie** można znaleźć głównie studentów z UW, PW, UM, WAT, UKSW i APS. W ocenie prowadzącego je duszpasterza akademickiego są to osoby ambitne, inteligentne, ciekawe świata. Zazwyczaj bardzo dobrze radzą sobie na studiach, a jednocześnie mają pragnienie Boga i szukają Go. – Celem naszych wspólnot jest dążenie do wiary, która może i powinna stawać się dojrzała. Chodzi o świadome chrześcijaństwo. I to jest pragnieniem wielu – podkreśla ks. Mateusz Gawarski.

Z obserwacji duchownego wynika, że w perspektywie lat frekwencja na spotkaniach nie uległa zmianie. Co jakiś czas powstają wręcz nowe wspólnoty czy grupy o określonej specyfice. Widocznie zmalała natomiast frekwencja na Mszach akademickich.

Młodych należących do tego duszpasterstwa łączy pragnienie głębszej modlitwy. Preferują np. adorację Najświętszego Sakramentu czy modlitwy uwielbienia. Interesują się również zagłębianiem w treść Pisma Świętego (np. poprzez medytacje, lectio divina, udział w rekolekcjach, w ramach duszpasterstwa czy poszczególnych wspólnot, jak np. rekolekcje Ruchu Światło-Życie, formację Drogi Neokatechumenalnej).

W Duszpasterstwie Akademickim Świętej Anny jedną z największych inicjatyw jest Warszawska Akademicka Pielgrzymka Metropolitalna na Jasną Górę, która w 2020 roku z racji pandemii była przeżywana wyłącznie w wymiarze duchowym.

W wielu polskich miastach funkcjonują, cieszące się dużą popularnością **duszpasterstwa dominikańskie**. W Krakowie – duszpasterstwo akademickie „Beczka”, w Warszawie duszpasterstwo akademickie „Freta” i „Studnia”, we Wrocławiu duszpasterstwo akademickie „Dominik”, w Gdańsku duszpasterstwo akademickie „Górka” i wiele innych.

**Dominikańskie Duszpasterstwo Akademickie „Freta”** to miejsce, gdzie młodzi studenci z całej Warszawy mogą rozmawiać, modlić się, milczeć, żartować, wspólnie planować przyszłość, organizować wielkie i małe akcje, pomagać sobie nawzajem i innym. Jak zapewniają duszpasterze, to miejsce spotkania z przyjaciółmi, relaksu po trudach nauki, ale przede wszystkim przestrzeń, w której studenci mogą spotkać Boga, doświadczyć Jego działania i odkrywać, kim On jest. Młodzi zapraszani są do udziału w „siódemkach”, czyli porannych Mszach św., po których można spotkać się w kuchni DA na wspólnym śniadaniu z kawą i rozmową. Kilka razy w tygodniu odbywają się wspólnotowe adoracje, w środy młodzi zajmują się kontemplacją Pisma Świętego, a w czwartki odbywają się spotkania dla par „Jabłka pod kruszonką”, pozwalające pogłębić relację i rozeznaczyć dalszą drogę. Z kolei narzeczeni mogą brać udział w „Jabłkach” – spotkaniach przygotowujących do sakramentu małżeństwa.

## OAZY DLA MŁODYCH

Celem Ruchu Światło-Życie – założonego przez Sługę Bożego ks. Franciszka Blachnickiego – jest wychowanie dojrzałych chrześcijan, którzy przeżyli autentyczne spotkanie z Bogiem. Piętnastodniowe rekolekcje zwane oazami, organizowane zwłaszcza dla młodzieży i rodzin oraz późniejsza praca w grupach parafialnych mają uświadamiać im odpowiedzialność za Kościół, a także pomagać w realizowaniu posoborowej wizji parafii – wspólnoty wspólnot.

Oazy gromadzą młodzież w różnym wieku: od dzieci (Oazy Dzieci Bożych), młodzież w wieku gimnazjalnym (Oaza Nowej Drogi), po młodzież licealną (Oaza Nowego Życia), a także ludzi dorosłych (Oazy Dorosłych, diakonie) i rodziny (Oazy Domowego Kościoła).

Wielu młodych w Oazie zaczyna swoją formację. Członkowie wspólnoty spotykają się raz w tygodniu. Ważnym filarem są wyjazdy na wakacyjne

rekolekcje, a także uczestnictwo w Dniach Wspólnoty, które odbywają się cztery razy w roku.

W 2017 liczbę członków Ruchu Światło-Życie szacowano na 70 tys. (dorośli i dzieci). Trudno jest dokładnie policzyć zaangażowanych młodych. W 2019 r. ok. 16 tys. młodych uczestniczyło w wakacyjnych rekolekcjach wspólnoty. W tego typu letnich spotkaniach uczestniczy ok. 70 proc. członków Oaz. Jednak z roku na rok liczba młodych należących do ruchu spada. W przeciwieństwie do Oaz młodzieżowych wzrost członków odnotowuje Domy Kościół, skupiający całe rodziny.

## WYCHOWANIE W DUCHU JANA PAWŁA II

Duszpasterstwo oparte na nauczaniu św. Jana Pawła II oferuje swoim stypendystom Fundacja „Dzieło Nowego Tysiąclecia”. Rozwój duchowy, formacja i wolontariat to stałe elementy programu stypendialnego istniejącej od 20 lat organizacji.

Jeszcze przed pandemią, która wymusiła przeniesienie wielu inicjatyw duszpasterskich do Internetu, młodzież otrzymywała za pośrednictwem sieci zestawy ćwiczeń duchowych. Składają się one z fragmentów nauczania św. Jana Pawła II, Pisma Świętego, pytań do refleksji i praktycznych zadań do wykonania. Oprócz indywidualnego rozważania otrzymywanych materiałów stypendyści spotykają się (obecnie za pośrednictwem Internetu) w mniejszych grupach, gdzie dzielą się swoimi refleksjami i rozmawiają o nich z duszpasterzami. Również rekolekcje adwentowe i wielkopostne oparte są na papieskim nauczaniu. Stałym elementem wakacyjnych obozów dla stypendystów jest „Kwadrans ze św. Janem Pawłem II”. Jest to przygotowany na każdy dzień wakacyjnego wyjazdu opatrzone komentarzem i zachętą do refleksji fragment papieskiego tekstu – homilii, encykliki, adhortacji lub książki.

O owocności tej metody i zainteresowaniu młodych dziedzictwem papieża-Polaka świadczyć może działalność stypendystów poza programem stypendialnym. Już kilka lat temu z inicjatywy samych absolwentów programu powstał SAD – Stowarzyszenie Absolwentów Dzieło. Jego członkowie (byli stypendyści) nie tylko podtrzymują nawiązane w czasach uczestnictwa w programie stypendialnym znajomości, ale dbają też o rozwój duchowy – swój i rodzin, które często już założyli. Nierzadko do prowadzenia okolicznościowych rekolekcji zapraszają byłych lub obecnych duszpasterzy Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”.

## MŁODZI WOLONTARIUSZE

Młodzi katolicy chętnie angażują się w różnego rodzaju akcje pomocowe i wolontariat. Część z nich szuka stałego kontaktu z konkretną organizacją pomocową, inni zgłaszają się do pomocy doraźnej, np. w ramach postanowienia adwentowego.



Momentem, w którym do **Wspólnoty Sant'Egidio** w Warszawie zgłasza się najwięcej młodych osób, są Święta z Ubogimi. W przygotowanie Obiadu Bożonarodzeniowego w 2019 roku włączyło się ponad 600 wolontariuszy. Wśród nich była znaczna liczba osób młodych. Najczęściej studentów lub osób zaraz po studiach.

– Przybywa ludzi, którzy chcą dawać swój czas, ciągle dostajemy e-maile z pytaniami, jak można się zaangażować, w jaki sposób pomóc. Obserwujemy coraz więcej otwartości i chęci, żeby się dzielić – podkreśliła wolontariuszka Anna Matlak. Wielu młodych działających w ramach Sant'Egidio ma głęboką potrzebę pomagania bliźnim. Młodzi wierzą, że jest to miejsce, gdzie można spotkać Chrystusa, który utożsamia się z tymi najmniejszymi i ubogimi.

Z roku na rok przybywa chętnych do pomocy w ramach wolontariatu **Caritas Polska**. Młodzi zazwyczaj angażują się w działalność w Szkolnych Kołach Caritas, Akademickich Kołach Caritas, a także Centrach Wolontariatu. W sumie jest ich ok. 90 tys. Jak podkreśla specjalistka ds. wolontariatu Magdalena Dobrzyńska, szukają oni miejsc, w których znajdą osoby podobnie myślące, dające poczucie wspólnoty, kierujące się wartościami. Działalność w Caritas daje im poczucie wpływu i realnej zmiany, co jest odpowiedzią na niezgodę młodych na obecną rzeczywistość.

Wolontariusze odnajdują w Caritas Polska liderów, osoby, które inspirować, dają przestrzeń do działania, zwracają uwagę na ważność relacji międzyludzkich. Ci charyzmatyczni liderzy dają młodym możliwość odczucia, że jako pojedyncze osoby są ważni i potrzebni. W opinii Magdaleny Dobrzyńskiej ważną motywacją jest też możliwość rozwoju. Wolontariusze w działaniu oraz na szkoleniach uczą się liderstwa, motywowania, tworzenia i realizacji projektów społecznych i ekologicznych, pozyskiwania środków. Niektórzy z nich, ci szczególnie zaangażowani, znajdują potem zatrudnienie w strukturach Caritas.

## MŁODZI A WOLONTARIAT MISYJNY

Istnieje również grupa młodych wiernych, którzy wybierają „Ewangelię w działaniu”, czyli wyjazd na wolontariat misyjny. Dla jednych jest to sposób na życie, dla innych jednorazowa przyгода związana z chęcią poznania życia w innym kraju. Są też osoby, którymi nie kierują motywacje religijne, tylko chęć niesienia pomocy. Zdarza się, że tacy „humanistyczni” wolontariusze, pod wpływem codziennego kontaktu z żywym Kościołem, nawracają się bądź pogłębiają swoją wiarę.

Aktywnych członków **Wolontariatu Misyjnego „Salvator”** jest ponad 150. Jak podkreśla o. Wojciech Porada SDS, młodzi zgłaszają się z chęcią udzielenia pomocy i wyjazdu na misje, które obecnie odbywają się w ograniczonej formie ze względu na epidemię. Przygotowania do wyjazdu trwają rok. Obejmują udział w spotkaniach i warsztatach formacyjnych. Najmłodszy

wolontariusz ma 16 lat, a najstarszy 35. W większości są to studenci. Na pierwszy wyjazd młodzi są zazwyczaj kierowani na placówkę europejską albo do jednego z krajów byłego ZSRR. Są to przeważnie wyjazdy na miesiąc. Doświadczeni wolontariusze jeżdżą na dalsze wyjazdy, długoterminowe (minimum 3 miesiące).

W wolontariacie „Salvator” działają ludzie z całej Polski. Przyszli misjonarze spotykają się na weekendowych spotkaniach o charakterze modlitewnym. Oprócz tego młodzi zdobywają wiedzę praktyczną – poznają kraje i placówki misyjne, uczestniczą w warsztatach z komunikacji społecznej, pierwszej pomocy itp.

Kim są młodzi wolontariusze misyjni? Jak podkreśla o. Porada, to w większości osoby, które przeszły już pewną formację (np. we wspólnotach takich jak Oaza, Grupy Apostolskie, Ruch Apostolstwa Młodzieży, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży). Wyjeżdżając na studia, tracą kontakt ze swoimi macierzystymi ruchami. Towarzyszy im pragnienie, by kontynuować formację i pomagać innym. – Mają otwarte serce, otwarte horyzonty, to pewnego rodzaju dojrzałość w wierze i gotowość, by dawać, przekraczać granice. To świadoma młodzież, która chce czegoś więcej od życia. Ubogacają nas swoją obecnością – wyjaśnił duchowny. Zdarzają się także osoby, które mają typowo charytatywną motywację. Świadectwo członków wspólnoty jest inspiracją dla takich osób, daje im nowe narzędzia przeżywania własnej wiary i wchodzenia w zażyłą relację z Bogiem.

Co roku od kilkunastu do kilkudziesięciu wolontariuszy **Salezjańskiego Wolontariatu Misyjnego** wyjeżdża na misje, by w duchu św. Jana Bosko uczyć, wychowywać, szkolić kadry, leczyć, budować szkoły, przedszkola, a nawet studnie. W ciągu 23 lat działalności wyjechały już w sumie 482 osoby. Obecnie w wolontariacie działa ok. 150 członków. Na misjach pracują 2 wolontariuszki misyjne (w Boliwii). Jedni wyjeżdżają na misje do Azji, Ameryki Południowej czy Afryki, inni pracują w Polsce.

SWM prowadzi wiele projektów. Oprócz wyjazdów misyjnych na krańce świata, wolontariusze gromadzą fundusze na budowę szkół, szpitali, rozwijanie infrastruktury na placówkach misyjnych, organizują festiwale czy realizują projekt „Adopcja Miłości”. Prowadzony przez SWM Park Edukacji Globalnej – Wioski Świata przybliża odwiedzającym realia codziennego życia w różnych zakątkach globu oraz tematykę misyjną.

W **Wolontariacie Misyjnym Niniwy** jest obecnie kilkadziesiąt osób, które przygotowują się do misji, oraz kilkanaście, które wyjeżdżają. Jedni wolontariusze jeżdżą przez kilka lat na misje, a inni odchodzą po pierwszym razie, ponieważ rzeczywistość na miejscu przerasta ich oczekiwania. Dominik Ochłak, misjonarz oblat i duszpasterz, podkreśla, że wciąż zadziwia go wrażliwość młodych na potrzeby innych, szczególnie gdy spotykają swoich rówieśników w różnych krajach świata.

## CO JESZCZE MOŻNA ZROBIĆ?

Pewien sposób na dotarcie do młodych ludzi widzi Patryk Czech. Przewodniczący Prezydium Krajowej Rady Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży podkreśla, że dzisiejsza młodzież potrzebuje bogatej oferty i profesjonalnego podejścia. – Jeśli w katolickich organizacjach będziemy proponować tylko: „przyjdź, pomódl się z nami, pokłęczymy chwilę razem i się rozjedymy”, to wspólnoty mają małą szansę na rozwój i pozyskanie członków. Stowarzyszenie kościelne musi mieć bogatą ofertę, dostosowaną do obecnych czasów – wyjaśnia.

KSM stawia na to, by kształtować młodych w sposób integralny, działa na wielu płaszczyznach, zaprasza młodych do tego, by formować się duchowo, działać charytatywnie, a także na polu społeczno-patriotycznym. W ramach stowarzyszenia prowadzonych jest wiele kursów, które potem młodzi mogą wpisać sobie do CV, co stanowi dodatkową zachętę do podejmowania aktywności w ramach organizacji. Opiekunowie pielęgnują w młodych pamięć historyczną, polskie tradycje, zapraszają do rozwoju w przestrzeni kulturalnej, do redagowania pisma, które jest nośnikiem wartości. Jednocześnie zapraszają ich do zabawy i rozrywki, a także uprawiania sportu.

Zdaniem bp. Adriana Galbasa Kościół nie może głosić Ewangelii, jeśli nie będzie wiarygodny i nie doprowadzi do całkowitego samooczyszczenia w sprawie pedofilii, która gorszy i zniechęca zwłaszcza ludzi młodych. Jako remedium na coraz niższy odsetek młodych w Kościele duchowny proponuje „przestawić się na styl Samarytanki”, co oznacza cierpliwe towarzyszenie pojedynczemu człowiekowi, przyjęcie go z całym jego pogmatwaniem, z szacunkiem i bez oceniania. Jako kolejną ważną kwestię wymienił troskę o zmianę języka i zrezygnowanie ze „zbyt koturnowego, archaicznego i niepopartego świadectwem języka przemawiania”, który bardziej przypomina wykład niż przykład.

Bp Galbas podkreśla, że przede wszystkim nie można porzucać nadziei. – Wierzę, że ten trudny czas, który Kościół obecnie przeżywa, okaże się czasem błogosławionym, że z tej męki przyjdzie zmartwychwstanie, jakaś nowa młodość – podsumowuje.



Maria Czerska

## Szkolnictwo katolickie

**Dbłość o autentyczną formację religijną w szkole, a jednocześnie zapewnienie szerokiej dostępności do szkół katolickich – to zdaniem ks. Zenona Latawca, przewodniczącego Rady Szkół Katolickich, ważne wyzwania stojące dziś przed tego typu placówkami w Polsce. Obecnie w kraju działa 487 szkół katolickich, do których uczęszcza ponad 70 tys. uczniów.**

Jaka ma być szkoła katolicka? Najnowsze Dyrektorium o Katechizacji wskazuje, że ma ją charakteryzować „zgodność z celami kształcenia szkoły publicznej; oryginalność wychowującej wspólnoty przesiąkniętej ewangelicznymi wartościami; skupienie uwagi na młodzieży; troska o wychowanie zmierzające do spójnego połączenia wiary, kultury i życia”.

Szkoły katolickie w Polsce starają się te cele realizować. Zyskują zaufanie rodziców, zajmują wysokie miejsca w rankingach i od lat obserwować można ich dynamiczny rozwój. Szkoły otwarte są na wszystkich, którzy zaakceptują i podejmą ich ofertę programową. Przyjmują uczniów o różnym doświadczeniu wiary, również takich, dla których kwestie wiary nie są jeśli chodzi o wybór szkoły motywacją przewodnią. Jednak – jak wskazuje ks. Zenon Latawiec – bardzo ważne jest, by wobec zmieniających się dynamicznie realiów społeczno-kulturowych szkoły katolickie dbały o zachowanie swego charakteru, jakość formacji religijnej, a także mogły funkcjonować w takich ramach prawnych, które im to umożliwią.

### CO TO JEST SZKOŁA KATOLICKA?

Prawny status szkoły katolickiej regulują prawo oświatowe oraz prawo kościelne. Prawo oświatowe w Polsce dzieli szkoły ze względu na podmiot, który je prowadzi (szkoły państwowe i niepaństwowe), oraz ze względu na charakter szkoły (szkoły publiczne i niepubliczne). Szkoły państwowe prowadzone są większości przez jednostki samorządu terytorialnego. Szkoły niepaństwowe prowadzić mogą inne podmioty – osoby prawne lub fizyczne. W tej właśnie grupie szkół niepaństwowych znajdują się szkoły katolickie, zwykle prowadzone przez diecezję, parafię, zgromadzenie zakonne, stowarzyszenie, a także prywatne osoby.

Szkoły publiczne działają na podstawie zasady powszechnej dostępności i finansowane są w pełni ze środków publicznych. Szkoły niepubliczne mogą same ustalać kryteria rekrutacji. Otrzymują od państwa dotację w wysokości

około 75 proc. środków przeznaczanych na funkcjonowanie placówek publicznych. Są to pieniądze, które „idą za uczniem”. Resztę kosztów pokrywają we własnym zakresie. Mogą pobierać chesne od rodziców. Szkoły państwowe co do zasady są publiczne. Szkoły niepaństwowe (a zatem i katolickie) mogą być dwojakiego rodzaju.

By szkoła mogła być określana mianem katolickiej, musi być za taką uznana przez odpowiednią władzę kościelną, czyli przez biskupa diecezji, na terenie której szkoła się znajduje. Organ prowadzący szkołę musi się zwrócić do biskupa z prośbą o zgodę na używanie tytułu „szkoły katolickiej”. By taką zgodę uzyskać, szkoła musi spełniać określone warunki, m.in. oferować chrześcijański program nauczania i wychowania, dysponować odpowiednią kadrą pedagogiczną. Szkoły katolickie podlegają nadzorowi biskupa. Wszystkie zrzeszone są w powołanej przez Episkopat Radzie Szkół Katolickich.

Warto zauważyć, że istnieje wiele szkół niepaństwowych, których program odwołuje się – czasem nawet bardzo silnie – do wiary i tradycji katolickiej. Jest w nich np. modlitwa na rozpoczęcie zajęć, obowiązkowe lekcje religii czy rekolekcje oraz program wychowawczy oparty na nauczaniu Kościoła; bywa, że patronem takich szkół jest jakiś święty. O ile jednak szkoła nie zwróci się z odpowiednią prośbą do biskupa i nie uzyska jego zgody, formalnie nie należy do grona szkół katolickich.

W kontekście szkolnictwa katolickiego warto również wspomnieć o przedszkolach. Przedszkola formalnie nie są określane przymiotnikiem „katolickie” i jako takie nie muszą być zatwierdzane przez biskupa. Funkcjonują też poza Radą Szkół Katolickich. O ich katolickości decyduje to, że prowadzone są przez osoby i instytucje odwołujące się do wartości katolickich. Najczęściej są to żeńskie zgromadzenia zakonne.

## **SZKOŁY KATOLICKIE W LICZBACH**

Szkolnictwo katolickie w Polsce będące ważnym, choć mniejszościowym elementem szkolnictwa w II RP, zostało po wojnie niemal całkowicie zniszczone przez politykę władz komunistycznych. Warto przypomnieć, że jeszcze w 1949 r. w Polsce funkcjonowało 680 przedszkoli prowadzonych przez zgromadzenia zakonne (dane uzyskane w sekretariacie Konferencji Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych). W PRL funkcjonowały pojedyncze placówki. Jeśli chodzi o szkoły, były to wyłącznie szkoły średnie, m.in. żeńskie licea prezentek, niepokalanek, nazaretanek, urszulanek i zmar-twychwstanek, księży pijarów i zasadnicza szkoła zawodowa księży salezjanów. Szkoły te prowadziły działalność oświatową mimo utrudnień i szykan ze strony władz. Wymagało to jednak wielkiej umiejętności lawirowania między przeszkodami, np. siostry niepokalanek po zlikwidowaniu przez komunistów szkoły podstawowej w Jarostawiu otworzyły na jej miejsce szkołę dziewiar-ską, zaś szkoła gospodarcza w Nowym Sączu, prowadzona przez to samo

zgrupowanie, przekształcała się na żądanie władz kolejno w technikum hotelarskie i gastronomiczne. Placówkom katolickim odebrano prawa państwowe, co np. dla licealistów oznaczało konieczność zdawania matury aż z 10 przedmiotów przed komisją składającą się z nauczycieli spoza szkoły.

U progu transformacji, w 1989 r., w Polsce funkcjonowały 24 szkoły katolickie (wyłącznie średnie, w tym niższe seminaria duchowne na podbudowie liceum).

Rozkwit katolickiego szkolnictwa rozpoczął się po roku 1991, gdy umożliwiły to zmiany prawne, a w szczególności ustawa o systemie oświaty. W 1993 r. było już 78 takich szkół, w tym 18 szkół podstawowych. W 2004 r. w Polsce funkcjonowało 413 placówek, w tym 100 szkół podstawowych i 143 gimnazja.

Obecnie w Polsce działa 487 szkół katolickich. Według najnowszych danych (z września 2019 r.) udostępnionych KAI przez Radę Szkół Katolickich jest to 259 szkół podstawowych, 140 liceów ogólnokształcących, 16 techników, 7 szkół branżowych pierwszego stopnia, 10 szkół artystycznych i 55 szkół specjalnych oraz ze szczególnymi potrzebami edukacyjnymi.

Liczba katolickich szkół podstawowych, liceów ogólnokształcących, techników i szkół branżowych utrzymuje się na podobnym poziomie jak w roku 2019, pomimo restrukturyzacji wielu placówek wynikających z reformy oświaty (likwidacja gimnazjów, przekształcenie szkół ponadgimnazjalnych).

Katolickie szkoły podstawowe stanowią w przybliżeniu 1,8 proc. wszystkich szkół podstawowych w Polsce, a katolickie licea ogólnokształcące 5,2 proc. ogółu szkół tego typu. Technika katolickie to zaledwie 0,8 proc. wszystkich techników, a katolickie szkoły branżowe pierwszego stopnia 0,3 proc. szkół tego typu (w odniesieniu do danych z Rejestru Szkół i Placówek Oświatowych ze stycznia 2020 r.).

Zauważalny jest wzrost liczby szkół specjalnych i dla dzieci i młodzieży ze szczególnymi potrzebami wychowawczymi prowadzonych przy ośrodkach wychowawczych, szkolno-wychowawczych, zakładach opieki leczniczej itp.

W szkołach katolickich uczy się ponad 70 tys. uczniów, w tym ponad 44,1 tys. uczniów szkół podstawowych (1,5 proc. ogólnej liczby uczniów w szkołach podstawowych w Polsce) i ponad 21,2 tys. licealistów (4,5 proc. ogółu uczniów w szkołach tego typu). Niemal 2 tys. uczniów uczęszcza do katolickich techników i szkół branżowych pierwszego stopnia, ponad 500 osób uczy się w szkołach artystycznych, a około 2,5 tys. w szkołach specjalnych i ze szczególnymi potrzebami edukacyjnymi.

Według danych Konferencji Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych w 2019 r. siostry prowadziły w Polsce ponad 360 przedszkoli (w tym 70 przedszkoli publicznych i 291 przedszkoli niepublicznych), do których uczęszczało ponad 27 tys. dzieci.

## **SZKOŁA KATOLICKA NIE MUSI BYĆ PŁATNA**

Szkoły katolickie cieszą się wysoką renomą. Zaufanie rodziców budzi program wychowawczy, nauczanie prowadzone jest często na wysokim poziomie,

z rozszerzonym programem nauki języków obcych i interesującymi zajęciami dodatkowymi. Szkoły zajmują wysoką pozycję w rozmaitych rankingach. Zachęcające są też kameralna atmosfera i niewielka liczba klas.

Zniechęca często cena. W szkołach niepublicznych pobierane jest czesne, które niestety dla wielu rodziców, którzy chętnie posłaliby dziecko do katolickiej szkoły, okazuje się barierą nie do pokonania. Choć wiele szkół proponuje, np. system zniżek dla rodzin wielodzietnych, stać na to tylko niektóre.

Okazuje się jednak, że szkoła katolicka nie musi być płatna. Szkoły niepaństwowe mogą mieć również status szkoły publicznej. Część szkół katolickich z powodzeniem stara się o przyznanie takiego statusu. Placówka niepaństwowa może go otrzymać zwłaszcza w sytuacji, gdy w danym rejonie jest zapotrzebowanie na szkołę. Po stosownej opinii kuratorium decyzję podejmuje samorząd.

Niepaństwowa szkoła publiczna nie może już pobierać czesnego, ponieważ otrzymuje finansowanie. Jak wyjaśnia s. Amata Jolanta Nowaszewska z Rady Szkół Katolickich, jest to jednak często finansowanie na poziomie minimum gwarantowanego przez prawo, co zmusza szkoły do szukania dodatkowych środków poprzez pozyskiwanie sponsorów, zakładanie fundacji itp. Tym bardziej dotyczy to szkół niepublicznych, które dodatkowo wspomagają się czesnym.

## STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ SZKÓŁ KATOLICKICH

Większość podmiotów prowadzących szkoły katolickie prowadzi ich niewiele, góra kilka. Wyjątkiem jest utworzone w 1990 r. Stowarzyszenie Przyjaciół Szkół Katolickich. Pod jego opieką jest obecnie 120 szkół w 11 województwach, zarówno w dużych środowiskach miejskich, jak Łódź czy Częstochowa, jak i na wsiach. Większość z tych szkół to szkoły publiczne.

Szczególną misją stowarzyszenia jest ratowanie szkół w małych środowiskach. Wielu z tych placówek ze względów ekonomicznych groziła likwidacja, tymczasem nie tylko udało się je uratować przed zamknięciem, ale także znacząco podnieść w nich poziom kształcenia. Za swoją działalność SPSK zostało nagrodzone w 2000 r. prestiżową nagrodą Pro Publico Bono w konkursie na najlepszą inicjatywę obywatelską.

Stowarzyszenie Przyjaciół Szkół Katolickich prowadzi m.in. własną formację dla nauczycieli oraz wiele projektów, jak np. Szkołę Ewangelizacji Młodych czy Ogniska Patriotyzmu.

## RADA SZKÓŁ KATOLICKICH

Wszystkie szkoły katolickie w Polsce są zrzeszone w Radzie Szkół Katolickich i pozostają pod opieką Episkopatu. Rada Szkół Katolickich została powołana do życia w 1994 r. przez 269. Zebranie Plenarne Konferencji Episkopatu Polski.

Do zadań rady należy organizowanie formacji i doksztalcenia nauczycieli i wychowawców, udzielanie im pomocy prawnej, koordynowanie współpracy



między szkołami katolickimi w zakresie wychowania i nauczania oraz doskonalenia programów wychowawczo-dydaktycznych, a także wspieranie rozwoju szkół katolickich i świadczenie pomocy w tym zakresie diecezjom, parafiom, zakonom i stowarzyszeniom.

Patronką Rady Szkół Katolickich jest Matka Boża Częstochowska. Wiele spotkań organizowanych przez RSK ma miejsce na Jasnej Górze. Każdego roku w listopadzie lub na początku grudnia odbywa się Ogólnopolskie Forum Szkół Katolickich. Przeznaczone jest ono dla pedagogów i ma charakter formacyjny. W jubileuszowym 30. Ogólnopolskim Forum Szkół Katolickich w 2019 roku uczestniczyło około 500 dyrektorów i nauczycieli.

We wrześniu RSK organizuje na Jasnej Górze Forum Młodzieży Szkół Katolickich. Forum jest stałą, międzyszkolną formułą pracy wychowawczej adresowaną do najstarszych wiekowo uczniów. Wrześniowe spotkanie młodzieży ze szkół katolickich odbywa się od 2000 r. We wrześniu 2019 roku w spotkaniu poświęconym właściwemu rozumieniu miłości uczestniczyło około 2 tys. uczniów. Z kolei planowane na 17 września 2020 r. Forum Młodzieży zostało odwołane z uwagi na sytuację epidemiczną.

W sierpniu i marcu na Jasnej Górze odbywają się konferencje dyrektorów szkół katolickich. Jak podkreśla ks. Zenon Latawiec, ważnym elementem tych spotkań jest informowanie o zmieniającym się prawie. Zmiany te na bieżąco śledzi rada. Bardzo istotny jest też element formacyjny.

## WYZWANIA

Ważne jest, by szkoła katolicka mogła funkcjonować w ramach prawnych, które umożliwią jej rozwój i realizowanie jej misji – uważa ks. Zenon Latawiec. Nie jest to łatwe, gdyż pewne istotne potrzeby szkół katolickich czasem trudno pogodzić.

Problemem są często finanse, a raczej ich brak. Samorządy nie zawsze okazują się wsparciem, gdyż szkoły katolickie niekiedy postrzegane są jako lokalna konkurencja.

Brak finansów przekłada się na konieczność pobierania czesnego, co z kolei powoduje, że szkoły katolickie nie są szeroko dostępne. – Bardzo chcielibyśmy, żeby dla rodziców, którzy chcą posłać dziecko do szkoły katolickiej, barierą nie były finanse. Szkoły powinny być dla wszystkich – podkreśla ks. Latawiec.

Z tego względu część szkół katolickich stara się o uzyskanie statutu szkoły publicznej. To jednak rodzi również problemy. Pojawiają się one, np. gdy uczeń deklaruje chęć wypisania się z katechezy. – Nie jest to sytuacja częsta, ale zaczyna się zdarzać – mówi ks. Latawiec. Statut szkoły, zaakceptowany przez ucznia i jego rodziców, zakłada realizację pewnych wartości, natomiast w szkołach publicznych katecheza jest dobrowolna. Prawo tej sytuacji jednoznacznie nie wyjaśnia, a rozwiązania w konkretnych przypadkach zależą

często od tego, jak konkretne osoby prawo interpretują. – W szkole niepublicznej mamy komfort pewnej niezależności – zaznacza ks. Latawiec.

Inna sprzeczność związana jest z misją szkoły. – Szkoły katolickie są dla wszystkich, tak jak cały Kościół. Czasem przychodzi ktoś, kto nie wierzy, ale styka się z wiarą, z ludźmi, którzy mają pewne wartości. Na tym polega misyjność Kościoła – podkreśla ks. Latawiec. Dodaje jednak, że bardzo często ktoś wybiera szkołę nie ze względu na formację i wychowanie religijne, ale z uwagi na wysoki poziom. Skądinąd, jak podkreśla, jedno i drugie idzie ze sobą w parze, gdyż praca nad charakterem i osobowością zakłada również wysiłek i pracę nad intelektem. – Tymczasem zdarza się, że rodzicom zależy na wysokim poziomie, ale wręcz nie życzą sobie, by był w szkole nacisk na wychowanie religijne, na udział we Mszy św. itp. To są jednostkowe sytuacje, ale się pojawiają – stwierdza przewodniczący RSK.

## NIE TYLKO LICZBY

Na całym świecie do szkół katolickich chodzi 60 mln dzieci i młodzieży. Ich liczba stale rośnie. Jak informowała w 2019 r. Christine Mann, przewodnicząca Europejskiego Komitetu ds. Wychowania Katolickiego (CEEC), w wywiadzie dla wiedeńskiego tygodnika katolickiego „Der Sonntag” w samej Europie w katolickich placówkach kształci się około 8,5 mln uczniów. Najwięcej, bo ponad 2 mln uczniów szkół katolickich, jest w laickiej Francji, a w Belgii aż 75 proc. wszystkich uczniów uczęszcza do katolickich placówek. Podobnie jest w sektorze szkół podstawowych w Irlandii.

Są to imponujące liczby, nieporównywalne do skali szkolnictwa katolickiego w Polsce, a jednak ks. Zenon Latawiec podchodzi do tych liczb z dystansem. – W wielu przypadkach szkoły katolickie na Zachodzie są katolickimi tylko z nazwy, a formacji religijnej nie ma lub jest bardzo ograniczona – podkreśla. Jego zdaniem przyczyny wiążą się z niekorzystnymi rozwiązaniami prawnymi (zdarza się np. w szkołach francuskich, że szkoła zmuszona jest zatrudniać nauczycieli o światopoglądzie radykalnie odbiegającym od nauczania Kościoła katolickiego), a także z autocenzurą, lękiem i ze zbytnim uleganiem presji laicyzującego się społeczeństwa.

– Wielkim zadaniem szkolnictwa katolickiego w Polsce jest właśnie to, by nie pójść tą drogą – mówi przewodniczący Rady Szkół Katolickich.

Tomasz Królak

## Kościół a świat kultury

Sformułowanie kultura katolicka jest bardzo pojemne i obejmuje przestrzeń niezwykle rozległą i wielowątkową. Dotyczy zarówno tworzonych na przestrzeni wieków i współcześnie dzieł architektury, sztuki, malarstwa, rzeźby i muzyki, jak i wszelkich inicjatyw – debat, festiwali, przeglądów, konferencji – które służąc odpowiedzią na najważniejsze pytania, budowały i budują kulturę katolicką, czy szerzej – chrześcijańską.

### W KOŚCIELE I POZA NIM

Do kultury katolickiej, czy szerzej, chrześcijańskiej, zaliczyć można nie tylko te dzieła – architektoniczne, malarskie, filmowe, literackie czy muzyczne – które wyraźnie się odnoszą do sfery sacrum, ale także i te, które – bardziej czy mniej wyraźnie – stawiają fundamentalne pytania dotyczące człowieka, jego przeznaczenia, sensu życia, cierpienia, śmierci. A takie intuicje – jak zaznacza ks. Grzegorz Michalczyk, krajowy duszpasterz środowisk twórczych – odnaleźć można w wielu dziełach, także tych autorów, którzy nie deklarują się jako chrześcijanie czy nawet ludzie wierzący. Tak więc kultura chrześcijańska – na świecie i w Polsce – wychodzi poza ramy Kościoła instytucjonalnego w tym sensie, że po pierwsze, przenika praktycznie każdą wielką twórczość, po drugie zaś, jest prezentowana nie tylko w murach świątyń i klasztorów czy też pod patronatem Kościoła. Doskonałym tego przykładem mogłaby być choćby twórczość wielkiego tria polskich kompozytorów wieków XX i XXI: Góreckiego, Kilara i Pendereckiego, których utwory rozbrzmiewają w salach koncertowych całego świata.

Bp Michał Janocha, przewodniczący Rady Episkopatu ds. Kultury i Ochrony Dziedzictwa Kulturowego, wskazuje, że bardzo wiele wydarzeń artystycznych prezentujących dorobek kultury chrześcijańskiej organizowanych jest w ciągu roku przez różne instytucje kultury, niezwiązane instytucjonalnie z Kościołem. Wynika to z prostego faktu, że polska kultura – ale też europejska i w znacznej mierze światowa – przez wieki czerpała z chrześcijaństwa. Odzwierciedla się to w twórczości artystycznej różnych wieków, ale i tematyce dzieł współczesnych – literackich, plastycznych, muzycznych, filmowych – które podejmują, bardziej bądź mniej wyraźnie, wątki dotyczące problematyki religijnej.

## ZABYTKI

Jednym z kluczowych zadań Rady jest podejmowanie starań na rzecz ochrony zabytków sakralnych, które stanowią niezwykle ważny element dziedzictwa kulturowego. To ogromne zadanie, bowiem spośród ponad 70 tys. polskich zabytków wpisanych do rejestru blisko 13 tys. (ok. 18,5 proc.) stanowią zabytkowe zespoły kościelne. Warto zauważyć, że, jak wynika z najnowszego „Raportu o stanie zachowania zabytków nieruchomości w Polsce”, opracowanego przez Narodowy Instytut Dziedzictwa w 2017 r., najlepiej zachowaną grupą zabytków są obiekty sakralne. W zdecydowanej większości architekturę wzbogacają zabytki ruchome stanowiące wyposażenie i wystrój świątyń, także poddawane stałym pracom konserwatorskim, zarówno obiekty wpisane do rejestru zabytków, jak i ujęte w ewidencjach zabytków. Również wiele cmentarzy wpisanych jest do rejestru zabytków lub też ujętych w ewidencjach zabytków. Zarówno z prawa państwowego, jak i kościelnego wynika zaś obowiązek współdziałania państwowych oraz kościelnych służb konserwatorskich na rzecz ochrony dziedzictwa kultury. Warto wspomnieć, że zabytki sztuki chrześcijańskiej stanowią blisko połowę tworzonej przez kolejnych prezydentów RP listy Pomników Historii. Wśród 91 obiektów znajdują się m.in. klasztor na Jasnej Górze, katedra gnieźnieńska, sanktuarium w Świętej Lipce czy klasztor benedyktynów w Tyńcu. W ostatnim czasie na tę listę trafiło sześć kolejnych obiektów sakralnych: zespół pocystersko-katedralny w Gdańsku-Oliwie, pocysterski zespół klasztorny w Gościrowie-Paradyżu, dawny pałac biskupów i katedra Wniebowzięcia NMP w Kielcach, zespół cerkiewny w Radrużu, kościół św. Michała Archanioła w Szalowej i zespół katedralny w Katowicach.

## MUZEA

Istotnym elementem kultury katolickiej w Polsce są muzea kościelne. Obecnie w Polsce działa około 100 tego typu placówek: diecezjalnych, zakonnych i parafialnych. Placówki te gromadzą cenne i urozmaicone zbiory: od średniowiecznej sztuki sakralnej po twórczość współczesną, sztukę użytkową czy ludową. Siostra Natanaela Błażejczyk CSSF, sekretarz Rady KEP ds. Kultury, wskazuje, że zbiory kościelnych muzeów zasługują na zdecydowanie szersze rozpowszechnienie, gdyż są skarbem całego społeczeństwa, a nie tylko tych, którzy chodzą do kościoła, dlatego powinny wreszcie wyjść z cienia. Zwraca uwagę, że zbiory tych placówek nie są ani mniejsze, ani mniej wartościowe od tych eksponowanych w placówkach państwowych.

Niedawno Episkopat powołał Stowarzyszenie Muzeów i Skarbców Kościelnych „Ars Sacra”. Pomoże ono tym placówkom w zdobywaniu niezbędnych środków na utrzymanie i dalszy rozwój. Jednym z zadań stowarzyszenia jest praca nad zacieśnieniem współpracy z państwowymi placówkami muzealnymi. – Chodzi nam o to, żeby placówki kościelne weszły

w krwiobieg polskiego muzealnictwa, przesunęły się z cienia na plan pierwszy – wyjaśnia s. Natanaela. Obecnie status większości tych muzeów uniemożliwia im ubieganie się o jakiegokolwiek środki publiczne, bowiem traktowane są jako instytucje prywatne. Tymczasem środki publiczne pomogłyby znacznie w utrzymaniu muzeów kościelnych, ich modernizacji, pozyskiwaniu nowych eksponatów czy wzmocnieniu działalności edukacyjnej. Piotr Majewski, dyrektor Narodowego Instytutu Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów, uważa, że niezbędne są konkretne zmiany prawne. Będzie to wymagało znalezienia kilku ustaw, w tym ustawy o muzeach, o prowadzeniu działalności kulturalnej czy też o finansach publicznych. Nadzieję na nowe otwarcie w działalności muzeów kościelnych wyraża ks. Andrzej Rusak, prezes Stowarzyszenia „Ars Sacra”. Przypomina, że przed II wojną światową muzea kościelne były dotowane przez młode, rodzące się państwo. Po wojnie zaś placówki te nie miały swojego statusu prawnego i były uznawane za muzea prywatne. Stowarzyszenie chce więc dopomóc Radzie KEP ds. Kultury w pracy nad odnowieniem statutów przez muzea diecezjalne, zakonne i parafialne. – Większość tych muzeów stanowi już od XIX w. trzon muzealnictwa polskiego, zawiera niezwykle obiekty, a odpowiedzialność za nie spoczywa na wszystkich, nie tylko na Kościele, bo to jest po prostu dziedzictwo narodu – podkreśla ks. Rusak.

Zdaniem bp. Michała Janochy muzea kościelne mają rolę nie do zastąpienia, nie tylko w upowszechnianiu zbiorów, ale też animowaniu życia kulturalnego: spotkań, szkoleń, wernisaży, paneli, koncertów. – Chodzi, krótko mówiąc, o ewangelizację przez kulturę – zaznacza.

## FESTIWALE, PRZEGLĄDY, TARGI...

Każdego roku w Polsce odbywają się setki inicjatyw różnego szczebla: przeglądów, festiwali, targów, prezentujących kulturę i sztukę chrześcijańską, zarówno dawnych wieków, jak i tworzoną współcześnie. Organizują je osoby lub instytucje katolickie z pomocą instytucji kultury, a niekiedy przy oficjalnym udziale Kościoła. Tytułem przykładu można wspomnieć o Targach Wydawców Katolickich w Warszawie. Swoją ofertę prezentuje tam blisko 200 polskich oficyn, zaś odwiedza je kilkadziesiąt tysięcy miłośników książek. Z kolei SacroExpo, organizowana w Kielcach Międzynarodowa Wystawa Budownictwa i Wyposażenia Kościołów, Sztuki Sakralnej i Dewocjonalistów, to nie tylko wydarzenie handlowe, ale i kulturalne – nie tylko z uwagi na proponowane tam rozwiązania architektury sakralnej i wyposażenia świątyń, ale i promowanie najwybitniejszych twórców kultury. Dość powiedzieć, że wśród laureatów przyznawanych tam medali Papieskiej Rady Kultury „Per Artem ad Deum” są m.in. rosyjski reżyser Aleksander Sokurow, wybitny estoński kompozytor Arvo Pärt czy filozof i teolog o. Jan Andrzej Kłoczowski OP. Szczególną okazją do przypominania pereł współcześnie tworzonej kultury

chrześcijańskiej w Polsce jest Gala Nagrody Totus Tuus, przyznawanej, także w tej dziedzinie, przez założoną przez Episkopat Fundację „Dzieło Nowego Tysiąclecia”. Wśród dotychczasowych laureatów znajdują się m.in. wybitny reżyser teatralny prof. Ryszard Peryt, architekt Stanisław Niemczyk czy maestro Krzysztof Penderecki. W wielu różnych miejscach Polski organizowane są przeglądy filmowe ukierunkowane na tytuły mierzące się z fundamentalnymi kwestiami ludzkiego losu. Wśród inicjatyw przybliżających najciekawsze filmy dokumentalne warto wspomnieć o Międzynarodowym Festiwalu Filmów „Niepokalanów”, który miał już 33 edycje, bądź o stołecznym przeglądzie „Kino z duszą”. Organizatorem tego ostatniego jest Fundacja Areopag XXI, a współorganizatorami Narodowe Centrum Kultury oraz Centrum Myśli Jana Pawła II. Z kolei w Zamościu od ponad 20 lat odbywają się Międzynarodowe Dni Filmu Religijnego „Sacrofilm”. Także temu festiwalowi towarzyszą rozmowy z wybitnymi twórcami, krytykami i przedstawicielami festiwali religijnych z innych krajów. Wydarzenie obejmują swoim patronatem miejscowy biskup oraz prezydent miasta.

Polscy krytycy muzyczni podkreślają, że nasz kraj jest w tej chwili jednym z najważniejszych punktów na mapie wykonawstwa historycznego w Europie. Spośród wielu corocznych wydarzeń o charakterze muzycznym należy wspomnieć o gdańskim Festiwalu Actus Humanus – największym w naszym kraju festiwalu muzyki dawnej. Najwybitniejsi muzycy z Polski i ze świata prezentują na nim arcydzieła muzyki od średniowiecza po późny barok. Koncerty odbywają się w Centrum św. Jana, kościele św. Bartłomieja, w Ratuszu Głównego Miasta i Ratuszu Staromiejskim. Festiwal ma dwie edycje – Actus Humanus Resurrectio stanowi wprowadzenie w czas zadumy Wielkiego Tygodnia i radości Świąt Wielkanocnych, zaś podczas Actus Humanus Nativitas prezentowane są wybitne, dawne kompozycje nawiązujące do Bożego Narodzenia. Do wydarzeń wielkiej rangi należą także krakowskie Misteria Paschalia czy Festiwal Wratislavia Cantans.

Z kolei wśród licznych inicjatyw muzycznych przeznaczonych dla zdecydowanie szerszej grupy odbiorców można wspomnieć o Międzynarodowym Festiwalu Kolęd i Pastoralek im. ks. Kazimierza Szwarlika w Będzinie. W 2020 roku odbyła się – choć z powodu pandemii w całości w formule online – już 27. edycja tego wydarzenia. Największy festiwal kolęd w Polsce debiutował w roku 1994 jako impreza regionalna. Zorganizowała go młodzież z parafii Świętej Trójcy w Będzinie. Co roku w eliminacjach bierze udział kilkadziesiąt tysięcy wykonawców. Setki, jeśli nie tysiące cyklicznych wydarzeń związanych z kulturą chrześcijańską uzupełniają niezliczone konferencje, zjazdy czy panele dyskusyjne, jakie praktycznie każdego tygodnia mają miejsce w różnych instytucjach – kościelnych i nie tylko: na uczelniach katolickich, wydziałach teologicznych świeckich uczelni oraz w państwowych i prywatnych uniwersytetach i szkołach wyższych.

## KONGRESY KULTURY I ZJAZDY

Jednym z przykładów międzynarodowego wydarzenia poświęconego kulturze, a organizowanego przez Kościół w Polsce jest odbywający się co kilka lat Kongres Kultury Chrześcijańskiej w Lublinie. Jego inicjatorem był w 2000 r. abp Józef Życiński. Dzieło zmarłego 10 lat temu metropolity lubelskiego przejął jego następca abp Stanisław Budzik. W dotychczasowych sześciu edycjach kongresu uczestniczyły takie znakomitości, jak m.in. prof. Leszek Kołakowski, prof. Alain Besançon, Krzysztof Zanussi, Henryk Mikołaj Górecki, Jan Nowak-Jeziorański, George Weigel, ks. Tomáš Halík i Rocco Buttiglione.

Pomimo pandemii i uwzględniając rygory sanitarne, w październiku 2020 r. udało się zorganizować kolejną edycję tego wydarzenia. VI Kongres Kultury Chrześcijańskiej obradował pod hasłem „Przestrzenie dialogu. Chrześcijańskie inspiracje kultury spotkania”. Wśród prelegentów znaleźli się m.in. kardynałowie Kurt Koch i Gerhard Müller, rosyjski biskup prawosławny Serafin Amielczenkow, abp Grzegorz Ryś, o. Maciej Zięba, ks. Manfred Deselaers, Andrzej Zybertowicz, Paweł Śpiewak. Znamienną i smutną konstatacją dotyczącą stanu współczesnej kultury podzielił się abp Stanisław Budzik, podkreślając, że to, co dziś nazywa się dialogiem, jest często „narzucaniem własnego poglądu, ośmieszaniem stanowiska drugiego i przypisywaniem mu złych intencji”. – Dziś mądrość przegrała z hałasem, argument przegrał z inwektywą, a dialog zamarł – zauważył gospodarz kongresu. W końcowym przesłaniu napisano: „Obowiązkiem naszym i nam współczesnych, wynikającym z odpowiedzialnego przeżywania czasu oraz poszukiwania odpowiedzi na palące pytania o przyszłość świata, jest nieustanne podejmowanie autentycznego, głębokiego dialogu”.

Spośród podobnych wydarzeń warto wyróżnić odbywający się co kilka lat Zjazd Gnieźnieński. Celem tego międzynarodowego spotkania z udziałem duchownych różnych wyznań, polityków, ludzi nauki i kultury jest refleksja nad duchową sytuacją Europy i przypomnienie chrześcijanom o ich współodpowiedzialności w tej dziedzinie. Warto zaznaczyć, że wydarzenie, któremu przewodniczy Prymas Polski, współorganizuje kilkanaście organizacji i stowarzyszeń kościelnych (m.in. Katolicka Agencja Informacyjna).

## SŁABY DIALOG W MNIEJSZYCH OŚRODKACH

Krajowy duszpasterz środowisk twórczych ks. Grzegorz Michalczyk ubolewa, że zanikł wspaniały klimat Tygodni Kultury Chrześcijańskiej, organizowanych w całym kraju w czasach politycznej opresji lat 80. ubiegłego wieku. Kościół był wówczas domem dla wszystkich twórców, także tych o poglądach odległych od katolicyzmu i także tych prezentujących sztukę niekoniecznie wprost nawiązującą do sfery sacrum. Rola duszpasterstw środowisk twórczych, które powstawały spontanicznie na fali „Solidarności”, była naprawdę znacząca. Później wiele z nich odegrało wspaniałą rolę w stanie wojennym, ale

następnie zaczęły, niestety, przygasać. Niektóre z nich jednak nadal działają – głównie w dużych ośrodkach miejskich. Kluczowa sprawa i warunek powodzenia to obecność kompetentnego i charyzmatycznego duszpasterza.

Zdaniem ks. Michalczyka na poziomie diecezji Kościół nie jest dziś zbyt obecny jako inspirator debat o najważniejszych zjawiskach kultury. Problem polega na tym, że w większości diecezji nie powołano duszpasterza środowisk twórczych, zaś poza kilkoma miastami zbyt mało jest inspirowanych przez Kościół wydarzeń w formie debat ponad istniejącymi podziałami.

Duszpasterz twórców ubolewa, że nie widać też inicjatyw podobnych do za-inicjowanego przez Benedykta XVI Dziedzińca Pogan, który na poziomie diecezji mógłby w Polsce przyjąć formułę Dziedzińca Dialogu. Pod takim właśnie hasłem w 2015 r. zorganizowano debatę w Domu Arcybiskupów Warszawskich z udziałem przewodniczącego Papieskiej Rady Kultury kard. Gianfranco Ravasio. W kolejnych latach odbyło się kilka edycji Dziedzińca – wszystkie w Warszawie. Ideą tego przedsięwzięcia jest spotykanie się ludzi kultury prezentujących różne optyki światopoglądowe czy polityczne, ale połączonych troską o kształt kultury i chęcią wymiany refleksji o tym, co nas otacza – Takich spotkań praktycznie nie ma. Może dlatego, że postrzegamy współczesny świat jako wrogi. Ale to nie jest mentalność Pana Jezusa, który mówił: idźcie i głosźcie. No, ale do tego trzeba mieć odwagę i motywację – puentuje krajowy duszpasterz środowisk twórczych.

## WYZWANIA

Kościół powinien położyć większy nacisk na kształcenie przyszłych duchownych pod kątem wrażliwości kulturowej, artystycznej i estetycznej. To temat, który pojawia się na obradach Rady KEP ds. Kultury. – Mówiliśmy dużo o tragicznym stanie wewnątrz niektórych kościołów, o kiczu w naszej ikonosferze, poczynawszy od tzw. świętych obrazków, poprzez otoczenie kościoła, plakaty, okładki naszych książek aż po bilbordy – relacjonował po jednym ze spotkań bp Janocha. Jego zdaniem sytuacja jest alarmująca, ponieważ „Kościół, jaki wyłania się z tej strony, jest dokładnie takim, jaki wyśmiewają jego przeciwnicy”.

Na problem niewystarczającego obecnie poziomu kształcenia w sferze kultury od lat zwraca uwagę wybitny polski patrolog ks. prof. Marek Starowieyski. – Piękno jest wielkim darem Boga, Jego promieniem, stąd boli mnie brzydota panosząca się w kościołach. A przeciwieństwem piękna jest nie tylko kicz, ale i banalność – mówi duchowny, wymieniając banalność wśród wrogów humanizmu.

Wskazując na wyzwania, jakie w dziedzinie kultury stają przed Kościołem, bp Janocha przywołuje słowa ks. prof. Michała Hellera, że ignorancja w sprawach teologicznych wśród ludzi kultury może być porównywana jedynie z ignorancją spraw kultury wśród teologów. – Są to słowa gorzkie, ale w znacznym stopniu prawdziwe i dlatego tak szalenie ważne jest budowanie mostów.



Podobnie jak ważne są mosty między wiarą a nauką, tak ważne są mosty między wiarą a kulturą – mówi biskup.

Stąd istotne jest zapewnienie nauczania historii sztuki w seminariach duchownych, i to przez ludzi kompetentnych i z pasją, którzy ukażą integralną łączność między wiarą a kulturą. Podobnie z lekcjami religii w szkole. – Często w katechezie ogromne, liczące dwa tysiące lat dziedzictwo kultury chrześcijańskiej brane jest w nawias i sięga się po współczesne, nierzadko tandetne środki, zniekształcając tym samym wiarę – ubolewa bp Janocha.

Kolejna płaszczyzna, której Kościół w Polsce musi poświęcić większą uwagę, to rady artystyczno-architektoniczne, które powinny działać przy kuriach diecezjalnych, decydując o kształcie budujących się kościołów, o wnętrzach i zewnętrznych formach architektury. – Niestety, bardzo często te rady są bezradne – przyznaje przewodniczący rady.

– Mam nadzieję, że kiedyś na forum Episkopatu będzie miała miejsce jakaś szersza wymiana opinii na ten temat, bo potrzebna jest tutaj zmiana struktury myślenia. Zarówno św. Jan Paweł II, Benedykt XVI, jak i Papież Franciszek przypominają nam, że przyszłość Kościoła idzie przez kulturę. Mogę ze swojego doświadczenia pracy na Uniwersytecie Warszawskim powiedzieć, że kiedy usiłuję podjąć jakiś temat dotyczący Kościoła lub chrześcijaństwa – napotykam na coraz większy opór. Natomiast kiedy zaczynam mówić na temat fresków Giotto, ikony Trójcy Świętej Rublowa, Hagii Sophii – jest to wysłuchane z zainteresowaniem. O ile religia jest coraz bardziej kwestionowana w dzisiejszej mainstreamowej kulturze, o tyle samej kultury ta kultura nie kwestionuje. Myślę, że jest to bardzo ważne pole dialogu ze współczesnym światem – podsumowuje bp Janocha.



Łukasz Kasper

## Katolickie uczelnie i wydziały teologiczne

W ramach katolickich szkół wyższych wyróżnia się wyższe szkoły papieskie oraz uniwersytety, istnieją także wydziały teologiczne na uczelniach państwowych. Teologię (nie licząc seminariów duchownych) studiuje w Polsce ponad 2,5 tys. osób, ale kościelne uczelnie coraz śmieiej oferują także inne, tradycyjnie świeckie kierunki studiów. Łącznie na katolickich uczelniach studiuje znacznie ponad 25 tys. osób.

### UWARUNKOWANIA PRAWNE

Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską wskazuje w art. 15, że Kościół katolicki ma „prawo do swobodnego zakładania i prowadzenia szkół wyższych, w tym uniwersytetów, odrębnych wydziałów i wyższych seminariów duchownych oraz instytutów naukowo-badawczych”.

Status prawny tychże szkół wyższych – jak zapisano w Konkordacie – oraz tryb i zakres uznawania przez państwo kościelnych stopni i tytułów naukowych, jak również status prawny wydziałów teologii katolickiej na uniwersytetach państwowych regulują umowy między rządem a Konferencją Episkopatu Polski upoważnioną przez Stolicę Apostolską.

W umowie tej przewidziano także, że Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie i Katolicki Uniwersytet Lubelski są dotowane przez państwo. W przypadku odrębnych wydziałów teologii katolickiej Konkordat stanowi natomiast, że państwo rozważy udzielanie tym jednostkom pomocy finansowej.

W ramach katolickich szkół wyższych wyróżnia się wyższe szkoły papieskie oraz uniwersytety. Uczelnie papieskie kształcą w ramach nauk kościelnych, takich jak: teologia, filozofia chrześcijańska, historia Kościoła i prawo kanoniczne. Do szkół tych zaliczają się: Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu oraz Akademia Katolicka (poprzednio Papieski Wydział Teologiczny) w Warszawie.

Analogiczny status posiada powstała w 1999 r., na bazie byłego Wydziału Filozoficznego Towarzystwa Jezusowego w Krakowie, Akademia „Ignatianum” w Krakowie. Nazwa uczelni nawiązuje do założyciela zakonu jezuitów św. Ignacego z Loyoli. Uczelnia obejmuje trzy wydziały: Wydział Filozoficzny,

Wydział Pedagogiczny oraz Wydział Zamiejscowy w Mysłowicach. Prowadzi 11 kierunków studiów, w tym m.in. zarządzanie i nowe technologie w sferze publicznej, filologię angielską czy turystykę i rekreację. Jest jedną z blisko 200 uczelni jezuickich na całym świecie słynących z prestiżu oraz wysokiego poziomu nauczania. Posiada prawa nadawania tytułu zawodowego magistra oraz stopnia doktora nauk społecznych w dyscyplinach: pedagogika oraz nauki o polityce.

Obok wyższych szkół papieskich Kościół katolicki w Polsce prowadzi uniwersytety kościelne. Należą do nich Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie (dawniej Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie) oraz Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II. Z kolei Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego zalicza do katolickich uczelni wyższych także Instytut im. bł. Wincentego Kadłubka w Sandomierzu i Instytut Teologiczny im. św. Jana Kantego w Bielsku-Białej.

## FINANSOWANIE UCZELNI KOŚCIELNYCH

Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 14 grudnia 2009 r. stwierdził, że zasada bezstronności władz publicznych w sprawach przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych nie wyklucza finansowania przez państwo szkół i uczelni prowadzonych przez wspólnoty religijne. Państwo, które decyduje się na dotowanie kościelnych szkół wyższych, powinno jednak zagwarantować równy dostęp do środków publicznych szkołom wyższym prowadzonym przez różne Kościoły i inne związki wyznaniowe.

Prawo do zakładania i prowadzenia szkół wyższych oraz seminariów duchownych, przysługuje bowiem także pozostałym Kościołom i innym związkom wyznaniowym. Odrębna regulacja dotyczy natomiast Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie, która jest publiczną szkołą wyższą działającą na podstawie osobnej ustawy o szkolnictwie wyższym i podlegającą nadzorowi ministra nauki i szkolnictwa wyższego.

Zgodnie z art. 365 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce finansowanie publicznych uczelni wyższych przeznaczane jest na: utrzymanie i rozwój potencjału dydaktycznego (kształcenie studentów i rozwój zawodowy pracowników uczelni), utrzymanie i rozwój potencjału badawczego (prowadzenie działalności naukowej i zakup aparatury naukowo-badawczej) oraz na świadczenia stypendialne studentów i inwestycje związane z kształceniem i działalnością naukową.

Kwestię finansowania uczelni wyższych Kościoła katolickiego normuje pięć odrębnych ustaw. Katolicki Uniwersytet Lubelski i Uniwersytet Papieski Jana Pawła II finansowane są z budżetu państwa na zasadach takich samych jak te określone dla uczelni publicznych.

Na mocy trzech odrębnych ustaw unormowano zasady finansowania Akademii „Ignatianum” w Krakowie, PWT we Wrocławiu i PWT w Warszawie

(obecnie Akademia Katolicka w Warszawie). Uczelnie te otrzymują dotacje i inne środki z budżetu państwa tak jak uczelnie publiczne, ale z wyjątkiem kosztów inwestycji budowlanych.

## KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II jest najstarszą uczelnią Lublina i jednym z najstarszych uniwersytetów w Polsce. Powstał w 1918 r. z inicjatywy ks. Idziego Radziszewskiego, który został pierwszym rektorem. Uczelnia była pierwszym uniwersytetem katolickim w Europie Środkowo-Wschodniej. W ciągu swojej 100-letniej historii KUL stał się jednym z najważniejszych ośrodków myśli katolickiej, który wpływał na kształt nauki i kultury polskiej, zyskując szerokie uznanie w kraju i za granicą.

W czasach komunistycznych uniwersytet utrzymywany był przez społeczność katolicką w Polsce i za granicą. W 1992 r. KUL otrzymał po raz pierwszy dotację państwową na refundację kosztów kształcenia oraz płac pracowników. W ten sposób uniwersytet odzyskał stabilność finansową i mógł rozpocząć nie tylko odbudowę, ale także rozbudowę swoich zasobów, którą dodatkowo ułatwiło przyznanie od 2008 r. dotacji na inwestycje.

KUL jest obecnie uczelnią otwartą na cywilizacyjne i naukowe wyzwania współczesności. Obok teologii, filozofii, nauk społecznych, prawnych i humanistycznych rozwijane są nauki matematyczne i przyrodnicze. Obecnie ma osiem wydziałów: teologii; prawa, prawa kanonicznego i administracji; filozofii; nauk humanistycznych; nauk społecznych; biotechnologii i nauk o środowisku; matematyki, informatyki i architektury krajobrazu; zamiejscowy prawa i nauk o społeczeństwie w Stalowej Woli.

Liczba studentów KUL wzrosła z 419 w momencie powstania do 1400 w 1938 r. Także w okresie komunistycznym był uczelnią, na której niemal wszyscy znali się z widzenia. W latach 70. studiowało na nim 1500–1700 osób. Przez ponad wiek uniwersytet wykształcił blisko 120 tys. absolwentów. Dziś na 7 wydziałach i blisko 40 kierunkach studiów kształci się 10 tys. 385 studentów. Uniwersytet zatrudnia 988 nauczycieli akademickich oraz 923 pracowników bibliotecznych, administracji i obsługi.

O sukcesie uczelni decyduje nie tylko wysoki poziom kształcenia, ale też nowoczesna baza. Rozwój KUL nie byłby możliwy bez nowych inwestycji, które stwarzają świetne możliwości do badań naukowych i nauczania. Obok pochodzącego z XVIII w. gmachu głównego z malowniczym dziedzińcem wyrosła nowa część kampusu głównego, w skład którego wchodzi: Kolegium Jana Pawła II, Collegium Norwidianum i Centrum Transferu Wiedzy. Obok kampusu głównego w centrum miasta, KUL posiada także kolejne dwa kampusy z nowoczesnie wyposażonymi salami wykładowymi oraz laboratoriami. Budynki Wydziału Biotechnologii oraz Interdyscyplinarnego Centrum Badań Naukowych umożliwiają również prowadzenie badań naukowych na wysokim

poziomie, których efekty mogą być wykorzystane w gospodarce. Bazę dydaktyczno-naukową uzupełnia Biblioteka Uniwersytecka z liczącym ponad 2 mln pozycji księgozbiorem, a także obiekty sportowe.

Uczelnia zrealizowała i jest w trakcie realizacji kilkunastu projektów międzynarodowej współpracy badawczej w różnych dziedzinach naukowych. Są to m.in. wymiana stypendialna doktorantów, zagraniczna promocja studiów anglojęzycznych na KUL, „Niewidzialne dziedzictwo” – projekt dla osób z dysfunkcją wzroku w ramach Programu Współpracy Transgranicznej EIS Polska-Białoruś-Ukraina 2014-2020 czy projekty w ramach unijnego programu Erasmus+ Partnerstwa Strategiczne.

## UNIwersytet Papięski Jana Pawła II

Uniwersytet Papięski Jana Pawła II w Krakowie wywodzi się z Uniwersytetu Jagiellońskiego, najstarszej polskiej uczelni założonej w 1364 r. w Krakowie. W 1954 r. został z niego usunięty Wydział Teologiczny. W 1959 r. Stolica Apostolska wydała dekret, zgodnie z którym Wydział Teologiczny „trwa pod kierownictwem jednej władzy kościelnej i na przyszłość ma się kształtować wedle praw ustanowionych przez Stolicę Apostolską”. W 1974 r. dzięki staraniom kard. Karola Wojtyły został mu przyznany tytuł Wydziału Papięskiego, który w 1981 r. przekształcono w Akademię. W 2009 r. papież Benedykt XVI podniósł ją do godności Uniwersytetu Papięskiego Jana Pawła II.

Uczelnia zatrudnia ok. 240 pracowników naukowo-dydaktycznych, a kształci ok. 2,9 tys. studentów na pięciu wydziałach w Krakowie: nauk społecznych, teologicznym, filozoficznym, historii i dziedzictwa kulturowego, prawa kanonicznego oraz na wydziale teologicznym – sekcja w Tarnowie.

W rok akademicki 2020/2021 uczelnia weszła z nowymi kierunkami kształcenia, jak psychologia, pedagogika, socjologia, digital media, kreatywność, analiza, zarządzanie, komunikowanie promocyjno-wizerunkowe, reklama, branding, public relations. Łącznie jest ich 17. W pięciu dyscyplinach naukowych studiuje 391 doktorantów oraz 28 słuchaczy w Szkole Doktorskiej. Pierwszy rok studiów rozpoczęło 1139 nowych studentów. To największy nabór na uczelni od wielu lat.

Spółród jednostek międzywydziałowych należy wymienić Międzywydziałowe Studium Języków Obcych, Międzywydziałowe Studium Pedagogiczne, Międzywydziałowe Studium Wychowania Fizycznego, Międzywydziałowy Instytut Bioetyki oraz Ośrodek Badań nad Myślą Jana Pawła II i Uniwersytet Trzeciego Wieku.

Jako jednostki międzyuczelniane działają Centrum Kopernika Badań Interdyscyplinarnych, powołane z inicjatywy ks. prof. Michała Hellera jako wspólna inicjatywa UPJPII i UJ oraz Międzyuczelniany Instytut Muzyki Kościelnej, utworzony w 2008 r. we współpracy z Akademią Muzyczną w Krakowie.

## PAPIESKI WYDZIAŁ TEOLOGICZNY WE WROCŁAWIU

Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu jest uczelnią jednowydziałową. W 1968 r. Stolica Apostolska uznała studia na PWT za kontynuację Wydziału Teologii Katolickiej na przedwojennym Uniwersytecie Wrocławskim. Uczelnia ma uprawnienia do prowadzenia jednolitych studiów magisterskich na kierunku teologia. Oferuje studia stacjonarne z cyklem nauczania dla świeckich trwającym 5 lat (10 semestrów) i cyklem nauczania dla alumnów seminariów duchownych trwającym 6 lat (12 semestrów) oraz pięcioletnie studia niestacjonarne dla świeckich – (10 semestrów). W sumie jest to ok. 500 studentów. Absolwenci uzyskują tytuł: magister teologii z przygotowaniem pedagogicznym. Kontynuację kształcenia umożliwiają studia doktoranckie. Uczelnia proponuje także studia podyplomowe. Zatrudnia ponad 60 nauczycieli akademickich, współpracuje też z emerytowanymi pracownikami naukowymi, których autorytet wspiera zarówno proces dydaktyczny, jak i przede wszystkim wymianę międzynarodową.

Na PWT działa Studium Języków Biblijnych i Nowożytnych, które prowadzi lektoraty języków nowożytnych i biblijnych zarówno dla studentów wydziału, jak i osób spoza uczelni. W 2009 r. zainicjował działalność Uniwersytet Trzeciego Wieku. PWT we Wrocławiu prowadzi także własne wydawnictwo, które opublikowało już setki pozycji w seriach: „Rozprawy Naukowe”, „Sympozja i Sesje Naukowe”, „Rozprawy Naukowe i Opracowania Katedry Prawa Kanonicznego”, „Colloquia Wratislaviensia” oraz „Wykłady”. Ponadto ukazywały się lub ukazują czasopisma naukowe: „Colloquium Salutis. Wrocławskie Studia Teologiczne” (1969-1993), „Wrocławski Przegląd Teologiczny” (od 1993), „Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” (od 2002), „Świdnickie Studia Teologiczne” (od 2004) oraz „Studia Salvatoriana Polonica” (od 2007).

## AKADEMIA KATOLICKA W WARSZAWIE

Uczelnia powstała z połączenia dwóch autonomicznych sekcji Papieskiego Wydziału Teologicznego w Warszawie – św. Jana Chrzyciela („Joanneum”) i św. Andrzeja Boboli („Bobolanum”). PWTW został utworzony przez Stolicę Apostolską w 1988 r., a osobowość prawną według prawa państwowego uzyskał w 1989 r. Status PWTW jako szkoły wyższej oraz osobowość prawną każdej z sekcji potwierdziły kolejne dokumenty: najpierw Konkordat (1993), a następnie Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej i Konferencją Episkopatu Polski (1999).

Uczelnia oferowała studia magisterskie, licencjackie (kanoniczne), doktoranckie, podyplomowe oraz kursy. Jej studentami były osoby świeckie, księża, klerycy, siostry zakonne i członkowie zakonów oraz instytutów życia konsekrowanego.

Specyfiką misji Collegium Joanneum było prowadzenie działalności naukowo-dydaktycznej ukierunkowanej na potrzeby duszpasterskie Kościoła,

a celem – przekazywanie wiedzy teologicznej i formacja studentów, aby służyli Kościołowi w różnych środowiskach, m.in. jako katecheci, muzycy kościelni, liderzy ruchów religijnych i wspólnot parafialnych.

Specyfiką misji Collegium Bobolanum było kształcenie studentów w duchu pedagogiki i duchowości ignacjańskiej. Duchowość ta i oparta na niej pedagogika stanowią jezuicką propozycję „drogi ku pełni człowieczeństwa”, na której wykładowcy towarzyszą studentom w ich poszukiwaniu prawdy oraz w ich intelektualnym i duchowym rozwoju.

W 2020 r. obydwie sekcje PWTW połączyły się, tworząc Akademię Katolicką – wspólne dzieło Archidiecezji Warszawskiej i Wielkopolsko-Mazowieckiej Prowincji Jezuitów. Po przekształceniu uczelnia posiada trzy wydziały: teologiczny, nauk o sztuce oraz nauk społecznych. W roku akademickim 2020/2021 studiuje na niej 1300 studentów.

Uczelnia ma uprawnienia do nadawania tytułu magistra, doktora, doktora habilitowanego i profesora tej uczelni oraz studiów I stopnia z politologii. W ofercie są także studia podyplomowe teologiczno-katechetyczne oraz cieszące się dużym zainteresowaniem kursy: Szkoła Biblijna, Studium Duchowości, Akademia Dziennikarstwa czy Teologia dla zabieganych. Uczelnia proponuje również spotkania z cyklu „Duchowość dla Warszawy”, w których dotychczas uczestniczyło jednorazowo ok. 400-500 osób.

## **UNIwersytet KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO**

Wydział Teologiczny Uniwersytetu Warszawskiego został usunięty z uczelni w 1954 r. Jego kontynuacją była Akademia Teologii Katolickiej – szkoła wyższa kierująca się przepisami państwowymi i kościelnymi. ATK z czterema wydziałami: teologicznym, prawa kanonicznego, filozofii chrześcijańskiej oraz nauk historycznych i społecznych stała się fundamentem Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, powołanego w 1999 r. Jest to uczelnia państwowa, pozostająca pod nadzorem ministra edukacji narodowej, a także władz Kościoła katolickiego w zakresie określonym przez umowę między Konferencją Episkopatu Polski a Rządem RP oraz przez statut uczelni. UKSW finansowany jest z budżetu państwa.

Obecnie uczelnia kształci 9600 studentów i doktorantów na 43 kierunkach studiów. Posiada 10 uprawnień do nadawania stopnia doktora oraz 10 uprawnień do nadawania stopnia doktora habilitowanego. Nowością jest powstanie Wydziału Medycznego. Na razie można studiować na kierunku pielęgniarstwo I stopnia w języku polskim oraz w języku angielskim. W 2020 r. studenci ukończyli pierwszy rok nauki.

W 2021 r. pierwsi studenci rozpoczną zaś naukę na kierunku lekarskim. Program studiów był przez kilka miesięcy udoskonalany na drodze konsultacji z przedstawicielami świata medycznego, reprezentującymi różne specjalności, posiadającymi doświadczenie w działalności naukowej oraz dydaktycznej,



a także omawiany ze studentami końcowych lat studiów na kierunku lekarskim prowadzonych przez inne uczelnie w Polsce.

UKSW prowadzi zajęcia na dwóch kampusach: na warszawskich Bielanach i Młocinach. Trwa budowa trzeciego kampusu w Dziekanowie Leśnym – powstaje tam Centrum Cyfrowej Nauki i Technologii UKSW, które zajmie się łączeniem nauki z gospodarką oraz wdrożeniami badań w sektorze biznesowym. Na Młocinach powstaje ponadto Centrum Sportu UKSW, trzykondygnacyjny budynek umożliwiający gry zespołowe oraz pomieszczenia do ćwiczeń nie tylko dla studentów, ale i mieszkańców dzielnicy.

Uczelnia zatrudnia 1250 osób, w tym 760 nauczycieli akademickich i 490 pracowników administracyjnych. Studia są prowadzone w systemie stacjonarnym (studia bezpłatne) i niestacjonarnym, zarówno na studiach jednolitych magisterskich, jak i studiach pierwszego i drugiego stopnia. UKSW daje też możliwość podnoszenia kwalifikacji zawodowych na studiach podyplomowych i doktoranckich. Większość z prowadzonych kierunków posiada certyfikaty jakości kształcenia Uniwersyteckiej Komisji Akredytacyjnej oraz Państwowej Komisji Akredytacyjnej.

Studenci UKSW mogą wyjeżdżać na stypendia zagraniczne do ponad 150 uczelni w Europie w ramach programu Erasmus oraz na stypendia krajowe do 19 uniwersytetów polskich w ramach programu mobilności studentów MOST. Oprócz zajęć dydaktycznych studenci mogą aktywnie działać w licznych kołach naukowych, organizacjach studenckich albo samorządzie studentów. Na uniwersytecie działają także teatr i chór akademicki. Atrakcyjny system stypendialny sprawia, iż rocznie studentom UKSW wypłacane jest ponad 6 tys. zł świadczeń z zaplecza socjalnego.

UKSW jest instytucją sprzyjającą osobom niepełnosprawnym. Pełnomocnik rektora ds. osób niepełnosprawnych udziela pomocy przy rozwiązywaniu problemów związanych z funkcjonowaniem osób niepełnosprawnych na uczelni: udziela informacji o programach dla tych osób, informacji o wydarzeniach, spotkaniach i imprezach uczelnianych. Oferuje też pomoc przy rejestracji na studia.

Ponadto uczelnia stała się jedną z pierwszych w Polsce, które włączyły do oferty dydaktycznej zajęcia poświęcone kształtowaniu umiejętności szczególnie poszukiwanych przez pracodawców. Centrum Szkoleń i Doradztwa Zawodowego przy UKSW prowadzi w tym celu m.in. Warsztaty Rozwoju Kariery, Warsztaty Umiejętności Trenerskich, Warsztaty Kompetencji Społecznych i Warsztaty Umiejętności Liderkich.

## WYDZIAŁY TEOLOGICZNE

Po 1989 r., gdy nastąpiło odrodzenie szkolnictwa katolickiego na wszystkich jego szczeblach, zaczęły powstawać na państwowych uczelniach wyższych wydziały teologiczne. Było to z jednej strony zjawisko nowe, a z drugiej – stare. Stare, gdyż przypominało o czasach, gdy o prestiżu uczelni decydował

dobry wydział teologiczny. Nowe, bo po 50 latach ustroju komunistycznego, który wyrugował te wydziały z uniwersytetów, są one dziś obecne w większości uczelni wyższych w Polsce.

W powrocie teologii na uniwersytety świeckie środowiska naukowe ujrzały szansę dla siebie, gdyż dzięki „królowej nauk” mogły uzyskać głębszą perspektywę badawczą oraz wypracować jasne kryteria etyczne w wielu wciąż rozwijających się dziedzinach współczesnej nauki, jak np. inżynieria genetyczna. Dziś środowiska kościelne mówią bez lęku o konfrontacji nauczania Kościoła ze współczesnymi prądami intelektualnymi, co na wyższych uczelniach jest nieuniknione. W przeszłości jednak biskupi traktowali funkcjonowanie wydziałów teologicznych w strukturach świeckich uczelni nie bez obaw o oddalenie się tamtejszego nauczania od doktryny katolickiej, co nierzadko zdarzało się na uczelniach zachodnioeuropejskich.

Zgodnie z ustawą o szkolnictwie wyższym nadzór nad wydziałami teologicznymi działającymi na uczelniach państwowych sprawują upoważnione do tego władze kościelne. Wielkim kanclerzem wydziału lub odrębnej uczelni jest zawsze biskup diecezji, na terenie której mieści się placówka. To on reprezentuje wydział wobec Stolicy Apostolskiej i Stolicę Apostolską wobec wydziału, nadzoruje program nauczania teologii katolickiej, troszczy się o zgodność przekazywanych treści z doktryną katolicką, a kadry naukowej udziela misji kanonicznej.

Współcześnie wydziały teologiczne nie ograniczają swojej oferty dydaktycznej do kierunku „teologia”. Dziennikarstwo, italianistyka, coaching i mediacje społeczne, muzykologia, poradnictwo małżeńskie, a nawet „teologia dla zabieganych” – to tylko niektóre kierunki studiów, które można wybrać na wydziałach teologicznych uczelni w całej Polsce.

Ponadto licznie organizowane konferencje naukowe wskazują na chęć budowania relacji między teologią a innymi dziedzinami wiedzy na poziomie akademickim. Dla przykładu w 2020 r. Wydział Teologiczny Uniwersytetu Szczecińskiego zorganizował dwie międzynarodowe konferencje online „Kościół w dobie koronawirusa”. Z kolei WT Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu przygotował konferencję o relacjach między teologią a przedsiębiorczością, podczas gdy WT Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach współorganizował konferencję dotyczącą badań historycznych nad powstaniem śląskimi.

Ranking Kierunków Studiów „Perspektywy 2020” podaje 13 uczelni, które kształcą na kierunku teologia. Najwyżej notowany jest KUL, drugą pozycję zajęła UKSW, a trzecią Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Z danych otrzymanych przez KAI z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego wynika, że w 2020 r. najwięcej studentów teologii gromadził Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie (773, rok wcześniej – 698), a spośród uczelni państwowych – Wydział Teologiczny UKSW (412, rok wcześniej 460). Na uniwersytetach państwowych łącznie studiuje teologię 1073 osoby (dane na koniec grudnia 2020 r.).

MNiSW informuje też, że łączna liczba studentów, którzy rozpoczęli naukę na kierunkach teologicznych w 2020 r., wynosiła 2571. Rok wcześniej było to 4149 osób. Dane dotyczą każdego typu uczelni wyższych w Polsce, jednak są one niepełne m.in. z powodu nieuwzględnienia osób, które zostaną przyjęte w trakcie roku na skutek przeniesienia z innej uczelni lub wznowienia studiów.

## SEMINARIA DUCHOWNE

W czasie PRL polskie seminaria duchowne nie były w ogóle uznawane jako wyższe uczelnie i opierały się wyłącznie na prawie kanonicznym, dlatego księża, którzy je kończyli, nie uzyskiwali tytułu zawodowego magistra, chyba że zdobywali je na wydziałach posiadających prawa publiczne. Obecnie umowa między Rządem RP a Konferencją Episkopatu Polski w sprawie statusu prawnego szkół wyższych zakładanych i prowadzonych przez Kościół katolicki, w tym uniwersytetów, odrębnych wydziałów i wyższych seminariów duchownych, w §7 ust. 2 stanowi: „Alumni wyższych seminariów duchownych, które prowadzą sześćdziesięcioletnie studia zgodnie z wymaganiami prawa kościelnego, mogą uzyskiwać tytuł magistra teologii na podstawie umów o współpracy zawartych w oparciu o Konstytucję Apostolską «Sapientia Christiana» z kościelnymi szkołami wyższymi oraz z uczelniami państwowymi, w których istnieją wydziały teologii z prawem prowadzenia studiów magisterskich na tym kierunku”.

Jak wynika z informacji przekazanych KAI przez Konferencję Rektorów Wyższych Seminariów Duchownych, w roku akademickim 2020/2021 formację kapłańską rozpoczęło 438 nowych kandydatów: w seminariach diecezjalnych 289 alumnów, a w zakonnych 149. W 2019 r. było to łącznie 498 kandydatów, w tym w seminariach diecezjalnych 324, a w zakonach 174.

Liczba seminariów diecezjalnych i międzydiecezjalnych (w tym tzw. seminarium 35+ dla późnych kandydatów do kapłaństwa, Wyższe Seminarium Duchowne św. Cyryla i Metodego kleryków z Polski do pracy misyjnej w USA, Seminaria „Redemptoris Mater” w Łodzi i Warszawie) wynosi 45. Liczba seminariów zakonnych również 45.

## POSTSCRIPTUM: UCZELNIE KATOLICKIE W CZASIE PANDEMII

Zupełnie nowym, nieznanym wcześniej rozdziałem w historii uczelni katolickich w Polsce, tak jak wszystkich innych uczelni, stało się funkcjonowanie w czasie pandemii koronawirusa. Wydaje się, że bardzo dobrze zdały one ten trudny egzamin. Każda z nich bardzo szybko przyjęła specjalny tryb pracy w sytuacji pandemicznej. Poniżej przykład funkcjonowania Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Na KUL już w lutym zawieszona została wymiana studencka z uniwersytetami chińskimi, rekomendowane było także odwołanie lub przetożenie wszystkich wyjazdów do Włoch. Rozpoczęta została akcja informacyjna i wprowadzone

dotatkowe środki ochrony osobistej. Następnie 2 marca wstrzymane zostały wszystkie zagraniczne wyjazdy służbowe w rejony zagrożone pandemią.

Ówczesny rektor ks. prof. Antoni Dębiński wydał 11 marca zarządzenie, w którym zdecydował m.in. o zawieszeniu wszystkich zajęć dydaktycznych w trybie natychmiastowym. Zostały też odwołane wszystkie służbowe wyjazdy zagraniczne i krajowe pracowników i studentów, a ponadto wszystkie konferencje, imprezy i wydarzenia organizowane przez uniwersytet i w budynkach KUL.

W domach akademickich wprowadzono zakaz kwaterowania nowych osób i zakaz odwiedzin przez osoby niezakwaterowane. Uniwersytet przeszedł na pracę zdalną. Przebywanie pracowników na terenie uniwersytetu zostało ograniczone do niezbędnego minimum. Administracja uczelni w większości pracowała zdalnie i w godzinach pracy była dostępna online, na uczelni były zapewnione dyżury.

Wykładowcy zostali zobowiązani do udostępnienia studentom treści dydaktycznych w formie elektronicznej i do prowadzenia zajęć w trybie e-learningowym. Do dyspozycji studentów i wykładowców oddano dwie platformy – Moodle oraz Office365. Dla osób, które dotychczas nie prowadziły zajęć na odległość, zorganizowane zostały zdalne szkolenia. Dodatkowo wykładowcy psychologii uruchomili bezpłatną pomoc psychologiczną dla wszystkich, którzy potrzebowali takiego wsparcia.

Część zaplanowanych konferencji i sympozjów została przełożona, część odbyła się online. W takim trybie uczelnia funkcjonowała do końca roku akademickiego 2019/2020. Warto wspomnieć, że 18 kwietnia 2020 r. na Wydziale Nauk Humanistycznych KUL odbyła się prawdopodobnie pierwsza w Polsce obrona doktoratu w formie online. Rekrutacja na studia została przedłużona do sierpnia, a cały proces odbywał się przez internet – osoby przyjęte na studia były zobowiązane przysłać skany dokumentów za pośrednictwem systemu rekrutacyjnego. Także działania informacyjne odbywały się w sieci – wirtualne targi edukacyjne i dni otwarte.

Od października 2020 do czasu wprowadzenia tzw. strefy czerwonej zajęcia prowadzone były hybrydowo, a priorytetem było zapewnienie bezpieczeństwa studentów i wykładowców. Przyjęta została zasada, że dla każdej grupy ćwiczeniowej zajęcia w danym dniu były prowadzone w jednej sali, w blokach (jedne po drugich). W ten sposób zmieniali się tylko prowadzący, a studenci nie musieli się przemieszczać pomiędzy salami. Przed rozpoczęciem zajęć kolejnej grupy studentów sale były wietrzone i dezynfekowane.

Od grudnia 2020 r. uczelnia pracuje zdalnie. Zajęcia w formie online prowadzone są na platformie Teams zgodnie z planem zajęć. Wyraźnie wzrosła liczba konferencji, sympozjów i warsztatów prowadzonych online. Administracja pracuje w trybie dyżurów, tak by zapewnić niezbędną obsługę kancelaryjną. Na terenie uniwersytetu obowiązuje reżim sanitarny, zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa.

Dawid Gospodarek

## Media katolickie

Rynek mediów katolickich w Polsce jest bardzo zróżnicowany i pluralistyczny, dzięki czemu ich oferta trafia zarówno do ludzi wierzących, jak i poszukujących. Na jego rozwój wpłynęła specyfika nietatwej historii kraju. Wspólnota katolicka w Polsce posiada obecnie 4 ogólnopolskie tygodniki, 44 stacje radiowe wraz z ogólnopolskim Radiem Maryja, redakcje katolickie w mediach publicznych oraz prywatną Telewizję Trwam. Sektorem rozwijającym się najszybciej – a bardzo intensywnie w okresie pandemii – są katolickie portale internetowe. Na szczęblu ogólnokrajowym ważną rolę odgrywa Katolicka Agencja Informacyjna, której przekaz kierowany jest zarówno do mediów katolickich, jak i świeckich.

### TYGODNIKI

#### **„Przewodnik Katolicki”**

Pierwszy numer „Przewodnika Katolickiego” ukazał się w Poznaniu 17 stycznia 1895 r. – jest to najstarsze wciąż ukazujące się katolickie pismo w Polsce.

– Coraz bardziej rozumiemy potrzebę komunikacji wewnątrzkościelnej i w dialogu z całym społeczeństwem na zasadzie rzetelnego dziennikarstwa. To znaczy, że ono nie może mieć posmaku „katolickiej propagandy”, co ma miejsce wtedy, gdy zawsze broni się instytucji Kościoła, nawet wtedy gdy ewidentnie ta instytucja musi podjąć refleksję nad samą sobą. Przecież także my – jako redakcja – otrzymujemy wiele krytycznych głosów i musimy brać je poważnie pod uwagę. Powiedziałbym nawet, że ich brak oznaczałby, że nie robimy dobrej roboty, ale złą robotę. Taką złą robotą w dziennikarstwie katolickim jest brak inspirowania czy nawet niepokojenia, brak dawania do myślenia i do szukania coraz lepszych rozwiązań – mówi ks. Mirosław Tykfer, redaktor naczelny „Przewodnika Katolickiego”.

Opowiadając o roli „Przewodnika” – i w ogóle katolickich mediów w wyjściu z medialno-moralnego kryzysu Kościoła – stwierdza: „Jesteśmy coraz bardziej przekonani, że nie przezwycięży się go narracją apologetyczną, lecz dialogiem: trudnym, ale odważnym dialogiem ze wszystkimi, którzy chcą z Kościołem i o Kościele rozmawiać. Także z tymi, którzy się z nim nie utożsamiają. Nie możemy sprawiać wrażenia, że ten dialog jest w praktyce niemożliwy, bo «jak jesteś w Kościele, to kochasz, a więc nie krytykujesz»,

a «jak jesteś poza, to nie masz prawa do żadnej krytyki». Taka logika prowadzi nas do postawy obrażania się na współczesny świat, także na samych członków Kościoła. I wcale nie twierdzę, że to doprowadzi do upadku autorytetu lub do przejęcia narracji przez narzekaczy. Wręcz przeciwnie, tylko rzetelny dialog ten autorytet może ocalić”. Przy okazji zaznacza, że jednym z najważniejszych zadań mediów katolickich w Polsce jest wyraźne odcięcie się od zależności politycznych i okazanie silnego wsparcia reformie, jaką Kościołowi proponuje papież Franciszek.

Okoliczności pandemii koronawirusa mocno dotknęły rynek wydawniczy, na jakiś czas wstrzymano wydawanie czasopism na papierze. – Kilka numerów wydaliśmy tylko w wersji elektronicznej. Teraz jednak możemy powiedzieć, że sytuacja wcale nie jest taka zła. Mimo obostrzeń „Przewodnik Katolicki” sprzedaje się całkiem nieźle. Wiemy jednak, że ten szczególnie rok prowadzi całą naszą branżę do zmian: pandemia przyspiesza proces cyfryzacji rynku medialnego i rozluźnia rynek sprzedaży prasy katolickiej – staje się on coraz bardziej wolnorynkowy. To też oznacza, że najbliższa przyszłość naszych marek jest zależna od konkurencyjności merytorycznej i zdolności do wpisania się w komunikację cyfrową. O tym się mówi od lat, teraz jednak jest to jak nóż na gardle: nie da się od zasadniczych zmian i odważnych decyzji uciec czy ich odroczyć – wyjaśnia ks. Tykfer.

Spontaniczną inicjatywą, powstałą w okolicznościach zawieszenia wydawania papierowych numerów pisma, jest prowadzony przez Monikę Białkowską „Reportaż z wycinków świata”. To transmisja na żywo na fanpage’u tygodnika komentarzy dziennikarki do wydarzeń z życia Kościoła. Opinie są krytyczne, omawiane poglądy zestawiane z nauką Kościoła, a wyciągnięcie wniosków pozostawione widzom. – Z czasem formuła programu lekko ewoluowała, coraz częściej pojawiają się zaproszeni goście, pojawiają się odcinki specjalne, które nie są poświęcone wyłącznie bieżącym wydarzeniom, ale główne założenie pozostaje takie samo: trzymać rękę na pulsie Kościoła, wiedzieć, co się z nim dzieje i nieustannie zderzać to wprost z Ewangelią – opowiada Monika Białkowska.

### **„Gość Niedzielny”**

Pismo powstało jako tygodnik Administracji Apostolskiej Śląska. Jego pierwszy numer ukazał się z datą 9 września 1923 r., z artykułem wstępnym ks. Augusta Hlonda. Organizatorem pisma i pierwszym redaktorem naczelnym był ks. Teodor Kubina. W pierwszym numerze tygodnika ks. August Hlond, późniejszy prymas, pisał, że tygodnik „przychodzi jako przyjaciel ludu z otwartym słowem prawdy. Nie chce nikomu schlebiać. Nie służy żadnemu stronnictwu politycznemu ani nie jest wyrazem interesów jakiegoś odłamu społeczeństwa. Chce w mroki szare wnieść promień światła. Chce w duszną atmosferę społeczną tchnąć orzeźwiający powiew Chrystusowego ducha”.

– Być wiarygodnym źródłem informacji o Kościele i świecie, wiernie przekazywać nauczanie Kościoła i promować nauczanie papieża oraz to, co dobre, piękne i wartościowe, a także być słyszalnym głosem Kościoła w świecie: tak jako redakcja „Gościa Niedzielnego” widzimy naszą misję i zadanie w Kościele oraz wobec czytelników. Chcemy patrzeć na różne dziedziny życia z perspektywy chrześcijańskiej, stąd w „Gościu” pojawia się nie tylko tematyka religijna (która oczywiście dominuje), lecz także nauka, kultura, polityka, sprawy międzynarodowe – mówi ks. Adam Pawlaszczyk, obecny redaktor naczelny.

Wskazując na specyfikę „Gościa Niedzielnego”, ks. Pawlaszczyk zwraca uwagę na teksty i cykle o charakterze formacyjnym, które mają pomóc odbiorcom w pogłębianiu wiary oraz stawaniu się coraz bardziej świadomymi, zaangażowanymi i odpowiedzialnymi członkami wspólnoty Kościoła. – Myślę, że wśród tygodników opinii „Gościa” wyróżnia obecność doskonałych reportaży (rzadko już można je spotkać w tygodnikach; w większości z nich dominuje publicystyka). Chcemy również być blisko ludzi, którzy czytają „Gościa”, dlatego piszemy o sprawach, którymi żyją na co dzień w rodzinach i parafiach, o tym, co ich cieszy, jest powodem do dumy, czasem porusza czy bulwersuje (stąd 20 dodatków diecezjalnych). Jako tygodnik od prawie 100 lat obecny na rynku staramy się łączyć (jak się wydaje z powodzeniem) tradycję z nowoczesnością – zaznacza naczelny pisma.

W tygodniku poza sprawami religijnymi omawiane są także bieżące kwestie społeczno-polityczno-gospodarcze. Dużą wartość stanowią materiały związane z historią oraz prowadzony przez Tomasza Rożka dział poświęcony nauce.

Od lat „Gość” jest pismem społeczno-religijnym o największym nakładzie i sprzedaży w Polsce. Długo utrzymywał też pozycję lidera (przed niekościelnymi pismami) w zestawieniu sprzedaży tygodników opinii. Dopiero kryzys związany z pandemią cofnął „Gościa” na drugie miejsce (we Mszach św. może uczestniczyć ograniczona liczba osób, a ok. 70-80 proc. dystrybucji miało miejsce w kościołach). Nakład „Gościa Niedzielnego” w październiku 2020 r. wyniósł 155 tys. egzemplarzy (w 2019 r. było to ponad 168 tys.). Sprzedaż wynosiła 90 tys. egzemplarzy i była niższa od sprzedaży w październiku 2019 r. o 19 tys. egz. – Wyzwania, przed którymi stoimy, a które przyspieszyła pandemia, to poszerzenie płatnej oferty w internecie – mówi redaktor naczelny tygodnika.

Do ogólnopolskiego wydania w 20 diecezjach dodawane są ośmiostronicowe lokalne dodatki.

## **Gość.pl**

Bardzo dużym zainteresowaniem cieszy się również internetowy portal Gość.pl. Treści w całym portalu (łącznie z serwisami diecezjalnymi) miesięcznie ogląda ponad milion unikalnych użytkowników, którzy wykonują blisko 8 mln odostępów. Dane za listopad 2020 r.: 1 mln 150 tys. użytkowników (200 tys. więcej niż w tym samym okresie rok wcześniej), 7 mln 800 tys. odostępów.

## Tygodnik „Niedziela”

Czasopismo wydawane jest od kwietnia 1926 r. w Częstochowie z inicjatywy bp. Teodora Kubiny (wcześniej redaktora naczelnego „Gościa Niedzielnego”). Od 1953 r. do wznowienia w 1981 r. decyzją władz komunistycznych wydawanie pisma było zawieszona. Na łamach tygodnika publikowali m.in. Zofia Kossak-Szczucka (była inicjatorem wznowienia „Niedzieli” w 1945 r.), Feliks Koneczny, Stefan Kisielewski, Stanisława Grabska, ks. Tadeusz Styczeń czy abp Józef Życkiński.

„Niedziela” jest tygodnikiem o charakterze religijnym i społeczno-politycznym. W 2021 r. obchodzić będzie 95-lecie swojego istnienia. Obok wersji ogólnopolskiej ukazuje się 19 edycji diecezjalnych, informujących o bieżących wydarzeniach z życia Kościoła lokalnego.

Wartym uwagi elementem „Niedzieli” jest cotygodniowy „Dodatek Liturgiczny” pomagający włączyć się w nurt liturgii Kościoła.

– Jednym z ważnych zadań „Niedzieli” jest przedstawianie prawdziwego obrazu Kościoła, opisywanie jego życia, które jest dynamiczne, szczególnie na poziomie lokalnym, w parafiach i licznych wspólnotach formacyjnych. Nasz tygodnik promuje różnorodne formy ewangelizacji, pokazuje zwyczajną i pełną pasji pracę duszpasterską księży i katolików świeckich – mówi ks. Jarosław Grabowski, redaktor naczelny „Niedzieli”.

– Pomimo pandemii „Niedziela” ukazuje się wciąż w niezmienionej formie. Dystrybucja parafialna jest podstawowym sposobem kolportażu pisma. Przy tej okazji wyrażam wdzięczność kapłanom i świeckim w parafiach za troskę o czytelnictwo „Niedzieli” w swoich środowiskach – dodaje ks. Grabowski.

Wzrost zainteresowania „Niedzielą” odnotowały sieci kolporterskie, szczególnie Ruch i Kolporter. Nakład tygodnika w listopadzie 2020 r. wyniósł 80 tys. egz. – Wielu czytelników naszego pisma sięgnęło w tym czasie także po jego wydanie elektroniczne. Zadbaliśmy również o stałych prenumeratorów indywidualnych, proponując atrakcyjne warunki na najbliższy rok. Odnotowaliśmy znaczny wzrost użytkowników oraz odston na portalu Niedziela.pl (w marcu, kwietniu i maju liczba odston regularnie przekraczała 2 mln miesięcznie) – zaznacza redaktor naczelny pisma.

## Niedziela.pl

Towarzysząca czasopismu strona internetowa Niedziela.pl jest portalem o charakterze informacyjnym, działającym od 1997 r. W jej ramach publikowane są zarówno bieżące depeche agencyjne, jak i dłuższe artykuły o tematyce kościelnej, teologicznej, społecznej, kulturalnej, ekonomicznej i politycznej.

Według badań Mediapanel z grudnia 2020 r. portal niedziela.pl był w czołowie witryn internetowych, które odnotowały największe wzrosty oglądalności (18,7 proc.), i uplasował się na pierwszym miejscu w grupie tzw. serwisów mediów pozainternetowych. Elementem portalu cieszącym się dużym zainteresowaniem jest Niezbędnik Katolika, zawierający czytania na każdy dzień, rozważania do Ewangelii, kalendarz liturgiczny, brewiarz, kalendarium.



Serwis ten działający pod adresem <https://niezbednik.niedziela.pl> ma 270 tys. użytkowników i prawie 2,2 mln odston miesięcznie.

Facebookowy profil pisma lubi ponad 58 tys. użytkowników. „Niedziela” na Twitterze obok głównego profilu @niedziela\_pl (6920 obserwujących) prowadzi także wersję angielskojęzyczną Catholic Weekly „Sunday” @sunday\_catholic. Tygodnik przygotowuje również materiały radiowe w studiu Niedziela FM. W serwisie YouTube udostępniane są materiały produkowane przez studio telewizyjne Niedziela TV, to obecnie 10 tys. 600 subskrypcji.

### **„Tygodnik Powszechny”**

Założony przez metropolitę krakowskiego kard. Adama Sapiechę i ks. Jana Piwowarczyka w 1945 r. „Tygodnik Powszechny” jest pismem społeczno-kulturalnym. W latach 1956-1999 redaktorem naczelnym był Jerzy Turowicz. Od początku dużą rolę w „Tygodniku” odgrywali świeccy. Na łamach pisma publikowali wybitni polscy pisarze, filozofowie, działacze społeczno-polityczni, m.in. tu debiutował Karol Wojtyła, znaleźć można było teksty Zbigniewa Herberta, Stanisława Lema, Jerzego Zawieyskiego, Czesława Miłosza czy Władysława Bartoszewskiego. Przez kilkadziesiąt lat redakcję tworzyli m.in.: ks. Andrzej Bardecki, ks. Adam Boniecki, Antoni Gołubiew, Józefa Hannelowa, Stefan Kisielewski, Jerzy Kołataj, Krzysztof Kozłowski, Bronisław Mamoń, Mieczysław Pszon, Zofia Starowieyska-Morstinowa, Marek Skwarnicki, Jacek Susuł, Tadeusz Żychiewicz.

– Kogo męczy jałowa wojna polsko-polska, kto chce się dać zaskoczyć, zamiast czytać dzień w dzień i tydzień w tydzień ten sam tekst utwierdzający go w jego jedynie słusznych poglądach na wiarę, politykę, ekonomię i Pana Boga – niech sięga po „Tygodnik”. Na zbudowaniu takiego miejsca wytchnienia i zaskoczenia czytelniczek i czytelników najbardziej nam zależy – mówi Piotr Mucharski, redaktor naczelny.

„Tygodnik Powszechny” utożsamia się z ideami „katolicyzmu otwartego”. Inspiracje nauczaniem Soboru Watykańskiego II widać m.in. w promowaniu ekumenizmu i dialogu międzyreligijnego. Dużo miejsca poświęca na propagowanie i komentowanie nauczania papieża Franciszka. Oprócz informacji z życia Kościoła, działu „Wiara”, treści związanych z duchowością (np. refleksje nad Ewangelią abp. Grzegorza Rysia) i modlitwą znaleźć można analizy i publicystykę społeczno-polityczną, artykuły związane z kulturą oraz relacją filozofii, teologii i nauki.

Czasopismo bardzo długo cieszyło się opinią jedyne w Polsce tygodnika ze wzrostem sprzedaży. – Rok 2020 był dla redakcji trudny, bo musieliśmy zorganizować pracę zdalną dla całego zespołu, ostatecznie jednak dzięki zaangażowaniu zespołu poradziliśmy sobie. Skutek jest taki, że liczba unikalnych użytkowników odwiedzających stronę TygodnikPowszechny.pl wzrosła o blisko jedną trzecią, a przychód ze sprzedaży prenumerat i dostępów przez

naszą stronę wzrósł blisko o połowę – mówi Patryk Stanik, kierownik ds. komunikacji „Tygodnika Powszechnego”.

Na Facebooku „Tygodnik Powszechny” zebrał 12 mln 705 tys. fanów, na Twitterze – 54 tys., na YouTube 2,53 tys. subskrybentów. Pismu towarzyszą też regionalne Kluby „Tygodnika Powszechnego”.

## **„Idziemy”**

Tytuł powołanego w 2005 r. pisma stanowi jakby odpowiedź na książkę papieża Jana Pawła II „Wstańcie, chodźmy!”. Wydawany w diecezji warszawsko-praskiej tygodnik zrodził się z zapotrzebowania osób po formacji w katolickich wspólnotach i instytucjach oraz duszpasterstwach akademickich.

– Tygodnik ma profil społeczno-religijny, nie ma w nazwie przymiotnika „katolicki” – mówi ks. Henryk Zieliński, redaktor naczelny. Wśród cech charakterystycznych pisma wymienia bezpośrednie nawiązanie do nauczania św. Jana Pawła II i Prymasa Tysiąclecia, jasne i mocne stanie przy wartościach ewangelicznych, orientowanie się na prezydium Konferencji Episkopatu Polski. Z dumą prezentuje też uznanych publicystów, np. o. Dariusza Kowalczyka SJ, o. Jacka Salija OP, ks. prof. Waldemara Chrostowskiego, o. Jarostawa Kupczaka OP, o. Michała Legana OSPPE czy ks. Marka Dziewieckiego, a także świeckich, m.in.: Krzysztofa Ziemca, Annę Meetschen, prof. Kazimierza Dadaka, Jacka Karnowskiego czy Marka Jurka.

Nakład drukowany tygodnika to obecnie 17 tys. egz. Sprzedaż – 15 tys. 400 egz. oraz ok. 2800 egz. w wersji elektronicznej. Jest dostępny w kioskach wszystkich operatorów w Warszawie i okolicach, a w całej Polsce w Empikach. W kościołach jest rozprowadzany w diecezji warszawsko-praskiej, archidiecezji warszawskiej, archidiecezji łódzkiej, diecezji wrocławskiej i diecezji łomżyńskiej, a także w niektórych parafiach archidiecezji białostockiej i poznańskiej oraz diecezji ełckiej, tarnowskiej i radomskiej. Grupę docelową stanowią odbiorcy w wieku 35-50 lat.

– Pandemia spowodowała konieczność oszczędności i przejścia na pracę zdalną. W czasie lockdownu w kościołach tygodnik wydawany był tylko w wersji elektronicznej. Nie spowodowało to jednak zmniejszenia nakładu – w dużej mierze dzięki decyzji biskupa łomżyńskiego Janusza Stepnowskiego o rezygnacji z samodzielnego wydawania „Głosu Katolickiego” i dołączeniu go jako wkładki do tygodnika „Idziemy” na diecezję łomżyńską. Dzięki temu tygodnik „Idziemy” odnotował nawet niewielki wzrost nakładu – opowiada ks. Zieliński.

## **Idziemy.pl**

Pismu towarzyszy portal Idziemy.pl, który ma obecnie 48 tys. 150 unikalnych użytkowników w miesiącu i ok. 4000 unikalnych użytkowników dziennie. W czasie lockdownu wartości te były ponad trzykrotnie wyższe: w marcu 2020 r. odnotowano 150 tys. unikalnych użytkowników.

## KATOLICKA AGENCJA INFORMACYJNA

Katolicka Agencja Informacyjna obecna jest na rynku medialnym od 1993 r. Powołana przez Konferencję Episkopatu Polski służy nie tylko mediom, lecz także instytucjom kościelnym oraz odbiorcom indywidualnym. To bezkonkurencyjny i najbogatszy w Polsce zbiór codziennych informacji religijnych o Kościele katolickim w Polsce i na świecie oraz o wydarzeniach w innych Kościołach chrześcijańskich oraz wielkich religiach.

KAI informuje o życiu Kościoła w Polsce (także we wszystkich diecezjach), działaniach Ojca Świętego i Stolicy Apostolskiej oraz Kościoła na całym świecie. Codziennie publikuje wiele informacji dotyczących najważniejszych wydarzeń w Kościele powszechnym w różnych punktach globu. W tym zakresie współpracuje z wieloma katolickimi agencjami informacyjnymi w Europie i na świecie.

Ponadto serwis KAI zawiera cenne analizy, problemowe dossier, komentarze, wywiady, statystyki i opracowania ukazujące różne aspekty nauczania Kościoła.

We współpracy z Sekretariatem Stanu Stolicy Apostolskiej regularnie tłumaczy papieskie katechezy wygłaszane podczas śródowych audiencji ogólnych oraz przed niedzielną modlitwą „Anioł Pański”. Tłumaczone są także teksty encyklik, adhortacji i przemówień papieskich.

W polu widzenia KAI znajduje się ponadto wiele dziedzin życia społecznego: rodzina, oświata, nauka, kultura i polityka rozumiana jako troska o dobro wspólne. Agencję interesują także wyzwania, które stają się udziałem całego społeczeństwa: bezrobocie, ubóstwo, patologie. W odniesieniu do wszystkich tych kwestii KAI stara się przekazywać stanowisko Kościoła, angażując do tego najwybitniejszych ekspertów, duchownych i świeckich.

KAI stara się w ten sposób aktywnie uczestniczyć w toczącej się w mediach debacie wokół Kościoła. Agencji zależy na tym, by w chwili pojawienia się w debacie publicznej tematu ważnego społecznie przekazać rzeczowe stanowisko Kościoła w danej kwestii, nierzadko prostując pojawiające się w mediach przekłamania, manipulacje czy nieścisłości. Ponadto wyspecjalizowani dziennikarze KAI są zapraszani do programów radiowych i telewizyjnych, komentując istotne wydarzenia, jak również prezentując stanowisko Kościoła.

Z serwisu prasowego KAI korzystają najważniejsze polskie media, katolickie i świeckie. Publikują one materiały agencji na swoich łamach, antenach czy portalach lub też – inspirując się ich treścią – wykorzystują je do przygotowywania własnych opracowań: informacji, analiz, reportaży.

Dzięki pracy KAI każdego dnia do krwioobiegu medialnego wprowadzanych jest mnóstwo treści, które sygnowane są skrótem KAI lub też inspirowane jej materiałami. W ten sposób z pracy agencji korzystają każdego tygodnia setki tysięcy odbiorców.

Dbając o wizerunek wspólnoty kościelnej, prostując stereotypy, KAI pomaga w rozwiązywaniu kryzysów, ukazuje dynamizm działalności Kościoła

i witalność polskiego katolicyzmu w wymiarze duszpasterskim, społecznym, charytatywnym i kulturalnym.

### **eKAI.pl**

Należący do Katolickiej Agencji informacyjnej eKAI.pl to portal informacyjny, dzięki któremu każdy czytelnik ma codziennie – przez 7 dni w tygodniu – dostęp do najświeższych informacji z życia wiary, bezpośrednio u ich agencyjnego źródła. Jest adresowany nie tylko do osób wierzących, ale także do tych niezadeklarowanych religijnie lub niewierzących. Poza bieżącymi wiadomościami, internauta znajdzie tu także kilka serwisów tematycznych, rozmowy, komentarze, dossier i analizy dotyczące najważniejszych aspektów życia Kościoła.

Portal eKAI.pl w 2020 r. odwiedziło 3,2 mln użytkowników, którzy wygenerowali 7 mln sesji i 13,5 mln odostęp. Wśród czytelników portalu 63 proc. stanowią mężczyźni, a 37 proc. – kobiety. Prawie 30 proc. użytkowników stanowią osoby w wieku 25-34 lata, 20 proc. – w wieku 35-44 lata. 16 proc. to seniorzy w wieku ponad 65 lat, a 13 proc. to osoby w wieku 18-24 lata. Pozostali czytelnicy są w wieku 45-64 lata.

eKAI jest obecny także w mediach społecznościowych: Facebook – 33,4 tys. polubień; Twitter – @agencja\_KAI – 15,7 tys. obserwujących, @ekaipl – 12,9 tys. obserwujących; YouTube – 2,17 tys. subskrypcji; Instagram – 2685 obserwujących.

– Wybuch pandemii, lockdown i związane z nim przeniesienie znacznej części naszej duchowości do Internetu sprawiły, że portal eKAI w marcu 2020 r. odwiedziła rekordowa liczba osób. Internauci szukali przede wszystkim informacji o transmisjach Mszy św. i nabożeństwach, odpowiedzi na wątpliwości związane m.in. ze zdalnym uczestnictwem w liturgii oraz najnowszych wiadomości, jak Kościół w Polsce i na świecie radzi sobie z pandemią COVID-19 – mówi Paweł Żulewski, redaktor prowadzący eKAI.pl.

## **NAJWIĘKSZE KATOLICKIE PORTALE**

### **Deon.pl**

Portal wydawany jest przez jezuickie Wydawnictwo WAM, powstał w 2009 r. – Bardzo nam zależy, żeby Deon.pl był przestrzenią, w której nasi czytelnicy będą mogli pogłębiać swoją duchowość i poszerzać swoje spojrzenie na Kościół. Dlatego dwa lata temu uruchomiliśmy Magazyn Deon.pl, w którym co miesiąc publikowaliśmy wywiady, reportaże i duże materiały publicystyczne. Zadaniem naszego Magazynu jest poruszanie ważnych i trudnych tematów związanych z życiem Kościoła w taki sposób, aby skłonić czytelnika do refleksji i mierzenia się z poważnymi pytaniami. Deon.pl jest portalem jezuickim, dlatego nasze propozycje projektów duchowościowych są skonstruowane tak, aby przekładać na różne przestrzenie zasadę jezuickiego rozeznawania duchowego, o której często przypomina papież Franciszek. W ten sposób staramy się towarzyszyć

i pomagać naszym czytelnikom coraz bardziej świadomie poszukiwać Boga i budować relację z Nim – mówił Piotr Żyłka, były redaktor naczelny.

W styczniu 2021 r. zmieniły się władze jezuickiego portalu. Po 11 latach z redakcji odszedł Piotr Żyłka. Dyrektorem WAM jest o. Jakub Kołacz SJ, a nowym redaktorem naczelnym – o. Paweł Kosiński SJ. Powołano również menedżera – Krzysztofa Fijałka, byłego naczelnego portalu Interia.pl.

Twórcy strony wskazują na pięć grup docelowych:

1. osoby będące na obrzeżach Kościoła, z różnych względów do niego niechęczone, tacy, co kiedyś byli, a odeszli, albo tacy, co jeszcze nie mieli szczęścia poznać „żywego Kościoła” i dlatego w nim nie są;
2. ludzie zaangażowani w życie wspólnot;
3. ludzie szukający krytycznego i szerokiego (ale wewnątrzkościelnego) spojrzenia na wydarzenia w Kościele;
4. ludzie szukający informacji z życia Kościoła w Polsce i na świecie;
5. ludzie żyjący duchowością ignacjańską.

Największą popularnością cieszyły się: Magazyn (czyli pogłębiona publicystyka, wywiady, reportaże), cykle duchowościowe ze znanymi duszpaste-rzami (np. o. Adam Szustak, ks. Jan Kaczkowski, s. Małgorzata Chmielewska, ks. Grzegorz Strzelczyk, abp Grzegorz Ryś, o. Grzegorz Kramer, o. Jordan Śliwiński), materiały dotyczące budowania relacji (związki, single, małżeństwa), komentarze do bieżących wydarzeń kościelnych, muzyka chrześcijańska.

Dane Google Analytics wskazują, że w grudniu 2020 r. portal cieszył się odwiedzinami 4 mln 249 tys. 757 użytkowników, zarejestrowano 6 mln 213 tys. 135 odston. Najwięcej (30 proc.) jest użytkowników w wieku 25-34 lata, ponad 20 proc. to użytkownicy w wieku 35-44 lata. Deon.pl przegląda 30,3 proc. mężczyzn i 69,7 proc. kobiet.

Deon.pl na Facebooku ma 262 tys. 937 fanów, na Instagramie – 45,3 tys., na Twitterze – 9413 obserwujących. Dodatkowo prowadzony jest np. projekt „Franciszek”, który na Facebooku cieszy się 246 tys. 751 fanami. Na YouTube Deon TV ma 13,9 tys. subskrypcji.

## **Aleteia.pl**

Drugim najpopularniejszym katolickim portalem według ostatnich badań Mediapanel z grudnia 2020 r. jest Aleteia.pl, która zanotowała 1,69 mln użytkowników i 5,83 proc. zasięgu polskich użytkowników sieci.

– Bardzo mnie cieszą te wyniki, bo przecież Aleteia.pl pojawiła się na polskim rynku medialnym dopiero 4,5 roku temu, i to w momencie gdy inne portale katolickie miały już na nim swoją ugruntowaną pozycję i duże osiągnięcia. Tym większą mamy satysfakcję, że tak wielu czytelników znalazło u nas atrakcyjne i ważne dla siebie treści i że doceniło naszą linię redakcyjną. Bo przecież od początku postawiliśmy na portal bez polityki, bez polaryzującej ludzi publicystyki, bez angażowania się w konflikty społeczne czy wewnątrzkościelne, ale za to z dobrymi historiami i świadectwami, które ludzi przyciągają i dają

im nadzieję. Dalej zamierzamy ciężko pracować, by jeszcze lepiej odpowiadać na duchowe potrzeby naszych czytelników, oraz będziemy szukać sposobów dotarcia do nowych osób, które zechcą się z nami zaprzyjaźnić i zostać na dłużej – mówi Anna Sosnowska, redaktor naczelna Aleteia.pl.

Aleteia.pl stara się być miejscem, które inspirowa czytelników do budowania codziennej, dobrej relacji z Bogiem, dobrych relacji z innymi, a także dobrej relacji z samym sobą. – We wszystkim kierujemy się zasadą, że niczego nie chcemy naszym czytelnikom narzucać, nie chcemy im mówić, jak mają myśleć, ale chcemy – przez pozytywny i życzliwy przekaz – pociągać ich do tego, co jest dobre oraz zgodne z chrześcijańską wizją człowieka i świata – dodaje Anna Sosnowska.

Najchętniej czytany tekstami w Aletei są te z dziedziny duchowości. Pandemia jeszcze bardziej wzmocniła ten trend. Czytelnicy szukali sposobów na budowanie relacji z Bogiem w domu, kiedy dostęp do liturgii był ograniczony. Bardzo dużym powodzeniem cieszyły się także transmisje wydarzeń z papierem Franciszkim, jak np. wspólna modlitwa „Ojciec nasz” w Uroczystość Zwiastowania Pańskiego czy wieczorna modlitwa na pustym placu św. Piotra 27 marca 2020. Właśnie wtedy, w marcu 2020 r., Aleteia.pl odnotowała rekordowy wynik – ponad 2 mln użytkowników i niemal 8 mln odsłon strony.

Dane Google Analytics wskazują, że w 2020 r. portal czytało średnio 1,5 mln użytkowników miesięcznie. Co miesiąc Aleteia.pl notowała także średnio 6 mln odsłon. 74 proc. użytkowników to kobiety, 26 proc. – mężczyźni. Główna grupa odbiorców to osoby między 25. a 44. rokiem życia. 85 proc. użytkowników korzysta z portalu na smartfonach.

Nowością jest aplikacja Aletei, dostępna od początku Adwentu za pośrednictwem Google i Apple. We wszystkich językach (polskim, angielskim, francuskim, hiszpańskim, portugalskim, włoskim, słoweńskim) zainstalowało ją do tej pory 41 tys. internautów. To przejrzyste narzędzie, które umożliwia przeglądanie wartościowych treści ukazujących chrześcijańską perspektywę współczesnych wydarzeń, stylu życia oraz duchowości.

Dużym zainteresowaniem cieszą się też media społecznościowe Aletei. Facebookowe profile mają łącznie 270 tys. fanów. Poza głównym, największym profilem na Facebooku: Aleteia PL – Duchowość i lifestyle, portal prowadzi też profile Boskie Babki, śledzone przez 13,5 tys. internautów oraz Najlepsze cytaty z Biblii, które mają 77 tys. użytkowników. Na Instagramie obserwuje polską Aleteię 19 tys. użytkowników, na Twitterze – prawie 5,5 tys.

### **Opoka.org.pl**

Na podium najpopularniejszych katolickich portali w Polsce trzecie miejsce zajął należący do Konferencji Episkopatu Polski portal Opoka.org.pl, która według badań Mediapanel opracowanych przez WirtualneMedia.pl z grudnia 2020 r. cieszyła się 1,08 mln odwiedzających i 3,72 proc. zasięgu polskich użytkowników mediów internetowych.

Zainaugurowany w marcu 1999 r. portal Opoka.org.pl był jednym z pierwszych oficjalnych serwisów internetowych Kościoła katolickiego w Polsce.

– Opoka to z jednej strony portal z długą, ponad dwudziestoletnią historią, a co za tym idzie z bardzo bogatymi zasobami dobrze opracowanych dokumentów kościelnych oraz wartościowych tekstów religijnych, po które użytkownicy chętnie sięgają. Niejednokrotnie nawet w pracach naukowych można spotkać przypisy kierujące do Opoki. Z drugiej strony, Opoka to portal na bieżąco informujący o wydarzeniach w Kościele i na świecie. W przyszłości portal chce wypełniać dwa wskazane zadania, ale jeszcze uzupełnić je o trzeci element, który wynika z samej nazwy. Opoka chce dać trwały fundament, na którym będzie można się oprzeć. W rozchwianym świecie opoka jest towarem bardzo pożądanym. Jeżeli ten zamysł się powiedzie, przed Opoką rysuje się dobra przyszłość – mówi ks. Marek Gancarczyk, szef portalu.

### **Wiara.pl**

Działający od 2001 r. portal Wiara.pl jest własnością katowickiego „Gościa Niedzielnego”. Składa się na niego 13 serwisów tematycznych, forum i strona główna.

– W zamyśle twórcy to portal dla wierzących, wątpiących i poszukujących. Chcemy informować, formować i być miejscem spotkania. Co szczególnie ważne dla wątpiących i poszukujących. Niestety, to ostatnie coraz gorzej nam wychodzi. Czasy się przeżyły, z racji trollowania wyłączyliśmy także możliwość komentowania tekstów. Pozostało Forum i w pewnym sensie także „Zapytaj” – opowiada Andrzej Macura, redaktor naczelny Wiara.pl.

W roku 2019 liczba odston wyniosła 2 mln 516 tys. 466, wizyt – 10 mln 693 tys. 553, a użytkowników – 6 mln 66 tys. 787. W grudniu 2020 r. dane te prezentowały się następująco: liczba odston – 2 mln 372 tys. 675, wizyt – 1 mln 42 tys. 749, użytkowników – 5 mln 697 tys. 465.

– Krzywa korzystania z naszego portalu od lat jest właściwie podobna: największa oglądalność w Wielkim Poście, z pikiem w Wielki Piątek, Wielką Sobotę i Niedzielę Zmartwychwstania, na drugim miejscu okolice Adwentu z Wigilią i pierwszym świętem Bożego Narodzenia. Czasem też Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny. Najniższa oglądalność jest w lipcu. W tym roku trochę się to zaburzyło: pierwsza fala epidemii zwiększyła oglądalność, rekordowy był kwiecień, ale po tradycyjnie mniejszej liczbie wejść w lipcu kolejne miesiące nie przyniosły, jak poprzednio, mocnego odbicia – mówi Andrzej Macura. Komentując okoliczności pandemii, naczelny portalu wskazuje, że w pierwszej, wiosennej fazie miał miejsce wyraźny wzrost oglądalności: „Choć trudno jednoznacznie stwierdzić, czy nie był to wynik pokrywania się tego czasu z okresem tradycyjnie największej oglądalności naszego portalu. Po równie tradycyjnie mniejszej oglądalności w lipcu, sierpień i późniejsze miesiące nie przyniosły takiego odbicia oglądalności jak zwykle. To chyba o tyle nic nadzwyczajnego, że spore spadki zaliczyły podobno też największe portale w Polsce. Trudno mi

powiedzieć, czym jest to spowodowane. To, że użytkownicy chętniej ograniczają swoją aktywność jedynie tylko do mediów społecznościowych, to tylko domysł, za którym oczywiście wcale bym nie obstawał, jeśli badania wykazałyby inny powód. Z przymrużeniem oka można by powiedzieć, że oglądalność naszego portalu odzwierciedla trzy dotychczasowe etapy nastrojów społecznych związanych z epidemią: przerażenie (wiosna), ulga (lato) i rezygnacja połączona z determinacją, by mimo wszystko próbować normalnie żyć”.

Większość użytkowników – ok. 60 proc. – korzysta z portalu na urządzeniach mobilnych, najmniej na tabletach. Prawie 88 proc. ruchu jest z Polski, 2,21 proc. ze Stanów Zjednoczonych, 1,65 proc. z Niemiec, 1,53 proc. z Wielkiej Brytanii. 36,4 proc. wejść to mężczyźni, 63,6 proc. to kobiety. Najwięcej użytkowników – 28,41 proc. – ma 25-34 lata. Niemal po równo jest użytkowników młodszych (18-24 lata) – 19,7 proc. i starszych (35-44 lata) – 19,45 proc. 10,67 proc. to użytkownicy w wieku 45-54, 10,64 proc. w wieku 55-64 i 11,13 proc. ma więcej niż 65 lat.

Na Twitterze profil portalu obserwuje 6970 użytkowników, na Facebooku jest 39 tys. 485 polubień.

### **Misyjne.pl**

Misją oblackiego portalu, który powstał w 2006 r. (wcześniej, od 2002 r., istniały MisyjneDrogi.pl) jako internetowa wersja czasopisma „Misyjne Drogi”, jest informowanie o ważnych wydarzeniach społecznych, szczególnie związanych z: misjami, chrześcijanami prześladowanymi i uchodźcami oraz interpretowanie tych wydarzeń z punktu widzenia Kościoła, komentowanie wydarzeń religijnych i przybliżanie ich znaczenia czytelnikom w duchu ekumenizmu, dialogu międzyreligijnego oraz wzajemnego szacunku. Portal jest tworzony w duchu misyjno-oblackiej kreatywności, otwartości i ciekawości świata. Redakcja prowadzi także cykl rozmów „Nad przepaściami wiary”, w którym uczestniczą również osoby z życia publicznego, którym niekoniecznie jest po drodze z Kościołem, aby wskazywać i jednocześnie realizować ideę szukania dialogu ponad podziałami. Za pośrednictwem portalu inicjowana jest również działalność dobroczylna, wspierająca działalność misjonarzy na całym świecie.

W 2020 r. portal odwiedzało średnio 735 tys. unikalnych użytkowników miesięcznie i wygenerowało średnio 1 mln 900 tys. odsłon miesięcznie. Największą grupą wiekową, która odwiedza portal, są internauci w wieku 25-34 lata (29 proc.). Później wygląda to następująco: 35-44 lata (23 proc.), 55-64 lata (13 proc.), 45-54 lata (13 proc.), 65+ (12 proc.), 18-24 lata (10 proc.).

Większość czytelników stanowią kobiety – 68 proc., a mężczyźni – 32 proc.

Portal ma swoje media społecznościowe: Facebook – 50 tys. 800 polubień profilu; Twitter – 2200 obserwujących, Instagram – 2500 obserwujących.

– Pandemia koronawirusa bardzo szybko pokazała nam, że ważnym aspektem naszej pracy jest realizowanie transmisji na żywo. To było coś, z czym



właściwie musieliśmy się dopiero zaznajomić. Kiedy wprowadzono obostrzenia dotyczące liczby wiernych w Kościołach, postanowiliśmy odpowiedzieć na to transmitowaniem Mszy św. z naszej obłackiej kaplicy – w niedzielę sprawowali ją poznańscy biskupi pomocniczy: Damian Bryl i Szymon Stutkowski oraz abp Stanisław Gądecki. Wspólnie z Archidiecezją Poznańską, w tym świeckimi profesjonalistami, na czas świąt prowadziliśmy landing page [www.swietawdomu.pl](http://www.swietawdomu.pl), które były chętnie odwiedzane w czasie Triduum Paschalnego, a także całego okresu wielkanocnego. To był moment szczególnego doświadczenia jedności Kościoła. W jakimś sensie pandemia była i jest dla nas impulsem do przyspieszenia rozwoju i nabierania nowych kompetencji. Wprowadziliśmy na portalu nowe rozwiązania technologiczne, dzięki czemu można oglądać na stronie głównej np. transmisje z ważnych konferencji prasowych czy innych wydarzeń, a także wprowadziliśmy nowe zasady pracy – mówi Marcin Wrzos OMI, redaktor naczelny portalu.

### **Stacja7.pl**

– Stacja7, a raczej Fundacja Medialna 7, to już nie tylko portal. Fundacja Medialna 7 to start-up, który prowadzony jest tak, by z roku na rok mógł rozwijać się zarówno jeśli chodzi o treści, jak i technologię, innowacyjność i skalowalność. Wszystkie nasze projekty staramy się realizować, trzymając się właśnie tych zasad. Stacja7 więc to także cały pakiet towarzyszących stron internetowych, które prowadzimy lub współprowadzimy, szeroka działalność w mediach społecznościowych, wiele ogólnopolskich akcji społecznych (jak choćby #BiałyPiątek) prowadzonych przez profile Kobieta Nieziemskich Obyczajów i Mężczyzna z Nieba Rodem. Nasza działalność to również szkolenia i konferencje. Głównym kursem, jaki prowadzimy, jest już trzecia edycja Akademii Dziennikarstwa (roczny kurs) – inicjatywa wspólna z Papieskim Wydziałem Teologicznym w Warszawie (obecnie Akademia Katolicka). Posiadamy własne wydawnictwo i sklep internetowy Dobroci.pl. Realizujemy produkcje wideo, transmisje z różnych wydarzeń religijnych, współpracujemy z duszpasterstwami i wspólnotami, a także diecezjami w zakresie integracji – opowiada Aneta Liberacka, redaktor naczelna.

Największą popularnością na portalu cieszą się treści związane z modlitwą, wiarą, postaciami świętych i błogostawionych, artykuły lifestyle'owe, artykuły poświęcone rozwojowi duchowemu i osobistemu, informacje o wydawnictwach książkowych Fundacji Medialna 7 (np. „Straszna książka” o Adama Szustaka OP), a także newsy z kraju i ze świata. Ostatnim projektem jest *Catolico* – specjalny serwis prezentujący pogębione artykuły i analizy.

Dane Google Analytics wskazują, że w listopadzie 2020 r. portal miał 740 tys. unikatowych użytkowników i 1 mln 770 tys. odostępów. Twórcy portalu zwracają uwagę na to, że bardzo aktywnie udaje im się przyciągać ludzi młodych, którzy są dla nich najważniejszą grupą docelową. Wśród użytkowników przeważają kobiety – 71,7 proc., mężczyzn jest 28,3 proc.

## ROZGŁOŚNIE RADIOWE

### **Naczelna Redakcja Programów Katolickich Polskiego Radia**

Została powołana na bazie porozumienia między Polskim Radiem a Konferencją Episkopatu Polski w 1989 r., na fali przemian ustrojowych. Jej źródła można jednak doszukiwać się już 1980 r., kiedy to postulat dostępu Kościoła do radia i telewizji wysunęli strajkujący robotnicy. Redaktorzy są odpowiedzialni za przygotowywanie programów o tematyce katolickiej i obsługę ważniejszych wydarzeń religijnych. Służą także pomocą pozostałym dziennikarzom Polskiego Radia przy uzyskaniu informacji dotyczących Kościoła. Szefem redakcji jest ks. Andrzej Majewski SJ.

Wśród audycji znaleźć można poświęcone refleksji nad fragmentem Biblii, felietony i reportaże poruszające kwestie styku kultury, nauki i religii czy rozmowy ze specjalistami.

Redakcja szczerzy się wypracowanym językiem mówienia o Bogu i Kościele w mediach publicznych: „Jest to język pozytywnej propozycji, przekazywanej w duchu dialogu i szacunku dla innych. Ta propozycja na życie, jaka wynika z Ewangelii ukazywana jest w rozmaity sposób i uwzględnia różne wrażliwości: artystyczną, egzystencjalną, społeczną i duchowo-eklezyjalną. Adresowana jest do rozmaitych grupy odbiorców: od dzieci po osoby starsze, a przede wszystkim do rodzin. Dociera do wierzących, ale również do tych, którzy nie identyfikują się z Kościołem. Chcemy łączyć ludzi ze sobą i inspirować do budowania lepszego świata” – czytamy na stronie Polskiego Radia.

Warto dodać, że ważne miejsce w ramówce I programu Polskiego Radia zajmuje codzienny Serwis Informacyjny Radia Watykańskiego, transmitowany na podstawie porozumienia zawartego blisko 30 lat temu pomiędzy Polskim Radiem a Radiem Watykańskim.

### **Radio Maryja**

Należąca do redemptorystów rozgłośnia jest od lat najpopularniejszą z katolickich w Polsce. Została założona w Toruniu przez o. Tadeusza Rydzyka CSsR 8 grudnia 1991 r. i ma dziś największy, ogólnopolski zasięg oraz słuchaczy także wśród Polonii. Według rankingu stacji ogólnopolskich Radio Track (największe badanie realizowane na polskim rynku, wykonane przez Kantar Polska), w okresie październik – grudzień 2020 r. Radio Maryja miało 1,6-procentowy udział w czasie słuchania wśród rozgłośni ogólnopolskich.

Na program Radia Maryja składają się przede wszystkim audycje o charakterze ewangelizacyjnym, katechezy, transmisje wydarzeń z życia Kościoła i wspólna modlitwa. Transmitowane są Msze i nabożeństwa, papieskie pielgrzymki. Jest też miejsce na publicystykę społeczno-polityczną. Radio ma charakter interaktywny, od początku słuchacze mieli możliwość, dzwoniąc, brać udział w modlitwach na antenie, zadawać pytania czy dzielić się komentarzami. Słuchacze i sympatycy radia tworzą Rodzinę Radia Maryja. Według sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji za 2019 r. największą

popularnością w Radiu Maryja cieszą się właśnie pasma modlitewne, zwłaszcza Koronka do Miłosierdzia Bożego o 15.00.

W 2002 r. biskupi polscy powołali Zespół Biskupów ds. Duszpasterskiej Troski o Radio Maryja, na którego czele stoi obecnie ordynariusz diecezji toruńskiej bp Wiesław Śmigiel. W rozmowie z KAI wyjaśnia, że głównym wyzwaniem zespołu jest „troska o to, by Radio Maryja było głosem Kościoła w Polsce i ważnym narzędziem ewangelizacji”. 2 maja 2006 r. Rada Stała Konferencji Episkopatu Polski mianowała także Radę Programową Radia Maryja.

### **Forum Niezależnych Rozgłośni Katolickich**

Efektom trwających od 2009 r. spotkań dyrektorów katolickich rozgłośni jest powołane w 2013 r. Forum Niezależnych Rozgłośni Katolickich (FNRK), czyli rozgłośni niezrzeszonych w żadnej sieci radiowej. Statut forum zatwierdzony został przez Konferencję Episkopatu Polski. Aktualnie zrzeszone 24 rozgłosnie obejmują zasięgiem 75 proc. terytorium Polski.

Są to: Radio Warszawa (diec. warszawsko-praska), Radio Nadzieja (łomżyńska), Katolickie Radio Podlasie (siedlecka), Radio Głos (pelplińska), Radio RDN Małopolska (tarnowska), Katolicka Rozgłosnia Radiowa „Fiat” (częstochowska), Radio Via (rzyszowska), Radio Victoria (łowicka), Katolickie Radio Diecezji Płockiej, Radio Emaus (poznańska), Radio Rodzina (wrocławska), Radio I (białostocka), Katolickie Radio Zamość, Radio eM (katowicka, kielecka), Radio Doxa (opolska), Anioł Beskidów (bielsko-żywiecka), Radio Rodzina (kaliska), Radio Fara (przemyska).

Współpraca polega m.in. na realizacji porannej audycji radiowej „Siódma – Dziewiąta”, gdzie podczas rozmów z zaproszonymi gośćmi porusza się kwestie społeczne, polityczne, dotyczące życia Kościoła, a także kultury czy sportu. Stacje wymieniają między sobą również inne audycje, a także dzięki wspólnej platformie Newsroom dzielą się informacjami. Ważnym elementem są też wspólne projekty, w których promuje się np. zdrowy tryb życia, popularyzuje wiedzę prawną, ekologię, kulturę czy historię.

– Misja, jaką pełnią rozgłosnie katolickie, jest dwojaka: ewangelizacyjna i lokalna. W ramach misji ewangelizacyjnej na antenach stacji diecezjalnych i zakonnych, zrzeszonych w forum, można usłyszeć transmisje Mszy św., nabożeństwa, codzienne rozważania słowa Bożego, liczne audycje formacyjne. Większość naszych rozgłośni pełni też misję radia lokalnego, żywo zainteresowanego tym, czym żyją mieszkańcy małych ojczyzn. Często w danym regionie nie ma innych stacji radiowych, które podejmują tematykę lokalną. Dlatego też lukę tę wypełniają rozgłosnie katolickie, prowadząc publicystykę lokalną, redagując wiadomości lokalne i regionalne – mówi ks. Mariusz Wedziuk, przewodniczący FN RK.

W przyszłości planowany jest rozwój współpracy między stacjami dotyczącej wymiany programowej, wymiany informacji i dalszej wymiany doświadczeń.

– Ponadto planujemy powiększanie naszej oferty promocyjno-reklamowej

dla różnych podmiotów. W przyszłości kolejnym polem do współpracy może być cyfryzacja radia i wyzwania z nią związane. Liczymy, że nasze dotychczasowe dobre doświadczenia we wzajemnej współpracy będą nadal procentowały i przyczyniały się do rozwoju stacji zrzeszonych w Forum Niezależnych Rozgłośni Katolickich w Polsce – dodaje ks. Wedziuk.

### **Radio Plus**

Jest to sieć katolickich stacji radiowych, która powstała na bazie rozgłośni diecezjalnych. Samo Radio Plus powstało w 1992 r. jako rozgłośnia archidiecezji gdańskiej, następnie dołączyło się do niego katolickie Radio Mariackie z Krakowa oraz stopniowo inne diecezjalne czy lokalne rozgłośnie. Obecnie w sieci Radia Plus jest 18 rozgłośni. Są to stacje należące do diecezji: gdańskiej, warszawskiej, gnieźnieńskiej, krakowskiej, bydgoskiej, koszalińsko-kobrzeńskiej, legnickiej, lubelskiej, łódzkiej, warmińskiej, radomskiej, szczecińsko-kamieńskiej i zielonogórsko-gorzowskiej oraz zakonów.

Według rankingu stacji ogólnopolskich Radio Track w okresie październik-grudzień 2020 r. Radio Plus miało 2,2-procentowy udział słuchalności wśród sieci i grup radiowych.

W radiu oprócz informacji z życia Kościoła i audycji poświęconych tematom społecznym i religijnym, usłyszeć można muzykę pod hasłem „Przeboje z nutą nostalgii” czy w ramach audycji Marka Sierockiego „Prywatka z Radiem Plus”.

### **Radio Profeto**

Radio należące do zgromadzenia księży sercanów. Początkowo wydawane było jako internetowe, jednak od 2017 r. za zgodą Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji nadaje ze stacji Skomielna Czarna/Polana. „Nadawane w nim są audycje ewangelizacyjne, transmisje z ważnych wydarzeń związanych z życiem Kościoła oraz różne gatunki muzyki chrześcijańskiej” – czytamy na stronie KRRiT.

– Profeto to przestrzeń przepowiadania Dobrej Nowiny, z wykorzystaniem zarówno tradycyjnych metod głoszenia słowa Bożego, jak i nowatorskich rozwiązań multimedialnych. Zarówno w portalu, jak i radiu codziennie różne osoby na wiele sposobów komentują Ewangelię. Jesteśmy otwarci na każdego, kto chciałby to robić w każdej możliwej formie. W naszych mediach nie ma newsów ani tekstów publicystycznych. Dla nas najważniejsze jest głoszenie Słowa i tego chcemy się trzymać. Usłyszane Słowo, Profeto przekuwa także w aktywne działanie. Poprzez uczynki miłosierdzia, w ramach dzieła „Pięć bochenków”, staramy się troszczyć o ludzi, którzy potrzebują pomocy i wsparcia – mówi ks. Michał Olszewski SCJ, prezes zarządu Fundacji Profeto.pl.

## **TELEWIZJA**

### **Redakcja Audycji Katolickich TVP**

Audycje katolickie są od dawna stałą częścią programów Telewizji Polskiej. Pojawiły się na ekranach w 1989 r. w ramach redakcji radiowo-telewizyjnej, a od 1993 już samodzielnie jako produkcje Redakcji Audycji Katolickich.

Redakcja realizuje 8 cyklicznych programów, a także transmisje Mszy św., „Koronki do Miłosierdzia Bożego” oraz modlitwy „Anioł Pański” z Watykanu. Produkcje obecne są na antenach: TVP1, TVP2, TVP3, TVP INFO, TVP Polonia, TVP Historia, TVP ABC oraz na platformie VOD TVP.

W niedzielnych wydaniach programu TVP1 „Między Ziemią a Niebem”, połączonego z południową modlitwą „Anioł Pański”, przedstawiane są aktualności z życia Kościoła w Polsce i na świecie.

Jednym z najdłużej produkowanych w Telewizji Polskiej i najbardziej lubianych przez widzów programów dla dzieci jest „Ziarno”. Jego celem jest ewangelizacja dzieci w wieku przedszkolnym oraz szkolnym. Emitowana w każdą niedzielę na antenie TVP ABC audycja jest także lekcją ekumenizmu, szacunku dla ludzi starszych i otwartości na drugiego człowieka.

W każdą sobotę na antenie TVP2 obejrzeć można magazyn „Rodzinny Ekspres”, w którym wywiady z gośćmi przeplatane są felietonami, ukazującymi prawdziwe, codzienne historie. To program poradnikowy, który ma pomóc rodzinom w głębszym przeżywaniu istoty rodzinności w duchu chrześcijaństwa. Tego samego dnia po południu przedstawiane jest rozważanie Pisma Świętego w programie „Słowo na Niedzielę”.

Aby ukazać religijną aktywność Kościoła oraz środowisk z nim związanych w całej Polsce, powstał magazyn „Agape”. Program realizowany jest przy współpracy dziennikarzy oddziałów terenowych. Prezentuje bieżące wydarzenia religijne oraz inicjatywy środowisk związanych z Kościołem katolickim w całej Polsce. Program emitowany jest w każdą niedzielę na antenie ogólnopolskiej TVP3.

Najważniejsze fakty o Kościele w Polsce i na świecie prezentowane są w programie informacyjnym „Okieł Wiary” na antenie TVP INFO, w którym łącząc się z Watykanem, przekazywane jest nauczanie Papieża, a także promowane są chrześcijańskie wartości. W trakcie programu zaproszeni goście rozmawiają o bieżących wydarzeniach, ważnych dla każdego katolika.

– Kościół w Polsce szczególnie troszczy się o osoby starsze, samotne, chore oraz o tych, którzy doświadczają różnych, dramatycznych sytuacji w życiu. Dlatego tak ważne dla Redakcji jest pokazywanie historii tych, którzy potrafią poradzić sobie w zawiłej codzienności i mogą być bodźcem do działania dla innych. W tym celu przygotowywana jest nowa, cykliczna audycja o tematyce społecznej pt. „Dobre historie”, ale także produkowane są filmy dokumentalne i reportaże emitowane w różnych pasmach anten TVP1 i TVP2 w ciągu całego tygodnia – mówi Bartosz Suchecki z Redakcji Audycji Katolickich.

Wychodząc do młodych, Redakcja przygotowuje internetowy program „Studio Raban”, w której przedstawiane są inspirujące historie bohaterów dnia codziennego. Co tydzień nowy odcinek można znaleźć na platformie VOD TVP.

Dużym zainteresowaniem cieszą się cykle reportaży ukazujące działalność misyjną Kościoła w różnych częściach świata. W ostatnim czasie

ekipy telewizyjne odwiedziły m.in. Republikę Środkowej Afryki, Zambię, Kenię, Rwandę, Bangladesz i Indie.

Czas pandemii pokazał, jak ważny dla Polaków jest udział we Mszy św. W momencie ogłoszenia ograniczeń możliwości uczestniczenia w Eucharystii Telewizja Polska zdecydowała się na codzienne transmisje Mszy św. na antenie TVP1 o godz. 7:00. Mimo upływu miesięcy i złagodzenia restrykcji sanitarnych oglądalność codziennych transmisji wciąż utrzymuje się na wysokim poziomie, sięgającym do 2,5 miliona widzów, natomiast średnia oglądalność transmisji Mszy św. w niedzielę na antenie TVP1 przekracza 1,1 miliona oglądających.

Redakcja zachęca także do duchowej łączności i modlitwy podczas Mszy św. transmitowanej w każdą niedzielę o godz. 13:00 na TVP Polonia oraz TVP Polonia Stream.

Dla wiernych Kościoła greckokatolickiego Telewizja Polska na antenie TVP Historia transmituje co niedzielę boską liturgię z katedry eparchii wrocławsko-gdańskiej we Wrocławiu. O życiu kościoła greckokatolickiego w Polsce, obrzędach, architekturze i sztuce sakralnej, widzowie dowiedzą się z nowego, programu „Pełnia Wiary”, emitowanego raz w miesiącu, w czwartek o 7:30 na antenie TVP1.

W celu upamiętnienia 100. rocznicy urodzin świętego Jana Pawła II, od 18 maja 2020 r. w paśmie ogólnopolskim TVP3, a w soboty i niedziele na TVP1, o godz. 15:00 prowadzone są codzienne transmisje Koronki do Miłosierdzia Bożego z Łagiewnik.

TVP transmituje najważniejsze wydarzenia Kościoła katolickiego, takie jak Pasterka w Wigilię Bożego Narodzenia, Droga Krzyżowa w Wielki Piątek, Urbi et Orbi, wydarzenia Dnia Papieskiego, Orszak Trzech Króli, Światowe Dni Młodzieży, Spotkania Młodych Lednica 2000, orędzia, beatyfikacje, kanonizacje, ingresy, pogrzeby, uroczystości greckokatolickie, a także akcje organizowane przez Caritas. Bardzo istotne jest również zachowanie dokumentacji filmowej związanej z pontyfikatem św. Jana Pawła II, poprzez produkcję filmów, reportaży czy koncertów, a także prowadzenie serwisu internetowego powstałego z okazji 100. rocznicy urodzin papieża-Polaka ([jp2.tvp.pl](http://jp2.tvp.pl)).

Szefem, redakcji jest ks. Maciej Makuła SDB.

## **TV Trwam**

W 2013 r. o. Tadeusz Rydzyk CSsR powołał do istnienia TV Trwam. Jej program w dużej mierze pokrywa się z ofertą Radia Maryja, jednak w przeciwieństwie do radia nie posiada statusu nadawcy społecznego. Od 2008 r. pod kierownictwem o. Zbigniewa Pieńkosa CSsR działa również oddział w Chicago. W 2012 r. Konferencja Episkopatu Polski powołała delegata ds. TV Trwam, którym został abp Sławoj Leszek Głódź.

Oprócz transmisji Mszy św. i nabożeństw oraz programów religijnych w ofercie TV Trwam są programy, reportaże i publicystyka, poruszające różne

kwestie społeczno-polityczne czy gospodarcze, a także dotyczące zdrowia (np. „Nie bójmy się mówić o raku”), historii (np. „Poczet wielkich Polaków”) czy hobby (np. „Z wędką nad wodę”). Młodszy widzowie mogą być zainteresowani „Kalejdoskopem młodych” czy „Westerplatte młodych”, a dzieci np. „Każdy maluch to potrafi”. Cenionym programem jest serwis „Informacje dnia”.

Według raportu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w 2020 r. widownia TV Trwam wzrosła o ponad 70 proc. – z 0,5 proc. do 0,8 proc. wśród wszystkich widzów (możliwe, że ze względu na transmisje Mszy św. i nabożeństw podczas pandemii, kiedy ze względu na lockdown dostęp do kościołów był mocno ograniczony).

Właścicielem TV Trwam jest Fundacja Lux Veritatis.

### **Polsat Rodzina**

Od 2018 r. działa telewizja Polsat Rodzina. W jej ofercie są programy edukacyjne i rozrywkowe dla dzieci (filmy dobrane tak, by nie występowała w nich przemoc), a dla starszych odbiorców np. programy muzyczne, kulinarne czy filmy.

– Polsat Rodzina nie jest kanałem stricte konfesyjnym, ale przede wszystkim rodzinnym. Jednak właśnie z tego powodu sprawy wiary mają ważne miejsce na naszej antenie. Dla wielu rodzin w Polsce kwestia np. religijnego wychowywania dzieci ma ogromne znaczenie. Pod tym względem dobrym przykładem jest jedna z najpopularniejszych od początku u nas audycji, czyli transmisja Mszy św. dla dzieci ze Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie. To pokazuje nasz sposób myślenia: cały czas na uwadze mamy rodzinę, również tę żyjącą wiarą. Drugi charakterystyczny rys to taki sposób mówienia i pokazywania wiary, by niczego nie rozmywać ani nie ukrywać, ale jednocześnie trafić do jak najszerszego grona odbiorców. A wszystko zgodnie z eklezjologią Soboru Watykańskiego II ukazującą Kościół jako wspólnotę podzieloną na coraz dalsze kręgi. Najdalszy z nich obejmuje nawet niewierzących. Tu przykładem jest wieczorna audycja na żywo „Wszystko, co chcielibyście wiedzieć”, prowadzona przez katolickich publicystów i znanych duchownych, która opiera się na kontakcie z widzami. Poruszane są tematy istotne dla każdego, bez względu na to, czy wierzy, czy nie. Zdarzają się więc komentarze i pytania również od widzów pozostających daleko od Kościoła czy wręcz niewierzących. I bardzo nas to cieszy – mówi dyrektor stacji Marek Zajac.

### **EWTN**

EWTN Polska to otwarty we Wrocławiu w 2018 r. polski oddział amerykańskiej katolickiej stacji telewizyjnej, założonej przez klaryskę Matkę Angelikę. „Eternal Word Television Network” znaczy „Sieć Telewizyjna Wiekuistego Słowa”.

– Łączy nas Jezus – to myśl przewodnia Telewizji Wiekuistego Słowa, oddziału polskiego EWTN. Codziennie transmitujemy nabożeństwa, Msze św., modlitwy z Niepokalanowa, z Tyńca, Jasnej Góry. Chcemy mówić o polskim Kościele, o polskich sprawach w Kościele i o polskich świętych. Nasze najbardziej znane

programy to np. katechezy abp. Fultona Sheena czy talk show Matki Angeliki. Produkujemy też własne programy. Charyzmatem stacji jest propagowanie nauczania i tradycji Kościoła katolickiego po to, aby umożliwić nam wszystkim wzrost duchowy. Stacje zrzeszone w oddziałach krajowych docierają do 150 krajów i do ponad 300 mln odbiorców. W Polsce telewizja utrzymuje się tylko z ofiar. Jesteśmy też obecni na portalach społecznościowych, mamy ponad 100 tys. subskrypcji na YouTube. Dostępni jesteśmy również w systemie kablowym telewizji AVIOS – mówi ks. Piotr Wiśniowski, dyrektor polskiego oddziału EWTN.

## MIESIĘCZNIKI I KWARTALNIKI

### Miesięcznik „Znak”

„Znak” ukazuje się od 1946 r. Publikowali w nim m.in. Jerzy Turowicz, Stefan Świeżawski, o. Innocenty Bocheński OP, ks. Józef Tischner, Halina Bortnowska, Stefan Wilkanowicz czy Władysław Stróżewski.

– Miesięcznik „Znak” nigdy nie był pismem ściśle katolickim, nie miał też kościelnego asystenta. Został założony przez osoby reprezentujące katolicką inteligencję, która stawiała sobie za cel wzmacnianie intelektualnych podstaw wiary i religijności. Nasza misja się nie zmieniła – za swoje podstawowe zadanie postrzegamy dziś poszerzanie duchowej i metafizycznej wrażliwości i wyobraźni. Czerpiemy z różnych nurtów współczesnej i klasycznej filozofii oraz dorobku innych nauk, aby wraz z naszymi czytelnikami podejmować próbę głębszego zrozumienia świata, w którym żyjemy. Interesują nas tematy, które wchodzą w krwiobieg najważniejszych dziś wyzwań i sporów: od ekologii i pytań o miejsce człowieka we wszechświecie, poprzez kwestie związane z prawami człowieka, wykluczeniem i społecznymi nierównościami, aż po wspomniane już sprawy związane z etyką i współczesną duchowością – mówi Dominika Kozłowska, redaktor naczelna.

### „W drodze”

Miesięcznik istnieje od 1973 r., wydawany jest w Poznaniu przez dominikanów.

– „W drodze” to w mojej ocenie udana próba magazynu łączącego wiarę z codziennością, tak by bycie katolikiem nie kończyło się w kruchcie Kościoła. Adresowany do czytelnika świadomego swojej obecności i odpowiedzialności za Kościół, który nie boi się stawiać pytań niewygodnych odnośnie problemów (pedofilia, finanse, homoseksualizm), a także nie zadowala się prostymi odpowiedziami – mówi o. Roman Bielecki OP, redaktor naczelny. – To platforma spotkania wierzących z poszukującymi czy nawet niewierzącymi, bo mamy takie przekonanie, że z każdym warto rozmawiać. W praktyce widać to najlepiej poprzez grono felietonistów: błyskotliwy teolog ks. Grzegorz Strzelczyk, Paulina Wilk („Przechrój”), były prowincjał jezuitów Wojciech Ziółtek SJ, niebanalny historyk Paweł Krupa OP, Jarosław Mikołajewski – poeta i eseista, i wybitne pióra



dziennikarskie Marek Brzeziński i Stefan Szczepłek. Ten skład jest wizytówką tego, czym jest miesięcznik – dodaje dominikanin.

Sprzedaż kształtuje się w granicach 8 tys. miesięcznie. W pandemii z powodu trendów spadku sprzedaży – 5,2 tys. miesięcznie. – Pozostajemy wciąż jednym z czterech polskich tytułów w największym sklepie internetowym Amazon.com (obok „Polityki” „Gazety Wyborczej” i „Tygodnika Powszechnego”) – zaznacza redaktor naczelny.

## **„Więź”**

Jest czasopismem społeczno-kulturalnym wydawanym od 1958 r. najpierw jako miesięcznik, a od 2013 r. jako kwartalnik. W latach 1958-1981 redaktorem naczelnym był Tadeusz Mazowiecki. Za PRL środowisko związane z „Więzią” było zaangażowane w opozycję demokratyczną i ruch „Solidarność”. Jak podkreśla redaktor naczelny Zbigniew Nosowski, kwartalnik nie tylko trwa, lecz także się rozwija. W porównaniu z rokiem 2017 dwukrotnie wzrosła prenumerata redakcyjna pisma. Rozwija się również prenumerata wersji elektronicznej kwartalnika – obecnie pakiet cyfrowy umożliwia czytelnikom także lekturę tekstów w całości online.

Wiele tematów i tekstów kwartalnika „Więź” wywoływało gorące dyskusje, np. publikacje na temat rozliczalności i przejrzystości w Kościele, reformy władzy w Kościele, zdrowia psychicznego Polaków, polskiej samosekularyzacji, antypapieskich wątków w wypowiedziach abp. Jana Lengi.

Środowisko „Więzi” określa swą tożsamość jako „otwartą ortodoksję”. W odnowionym manifeście ideowym z 2013 r. czytamy m.in.: „Otwartość i ortodoksja potrzebują siebie nawzajem. One nie stoją ze sobą w sprzeczności. Są sobie wzajemnie potrzebne – aby ortodoksja nie stała się fundamentalizmem i aby otwartość nie stała się naiwnością”.

– Portal to dla nas bardzo ważne narzędzie działania – mówi Nosowski. – Jest on dużo więcej niż formą promocji publikacji czy działań intelektualnych i społecznych naszego środowiska, np. Inicjatywy „Zranieni w Kościele”. Portal Więź.pl to samodzielna inicjatywa medialna, publikująca własne unikalne treści. Umożliwia on przekładanie intelektualnych analiz na codzienny publicystyczny konkret – dodaje Nosowski.

– Ujawiamy struktury zła, także w Kościele, i odnajdujemy nieznanych cichych bohaterów. Zamieszczamy nieoczywiste komentarze pozwalające odnajdywać punkty orientacyjne w szybko zmieniającym się świecie. Coraz częściej portal staje się też źródłem wiarygodnych informacji dla innych mediów. Chcemy, aby dostęp do tych treści był otwarty – tłumaczy Jakub Halcewicz-Pleskaczewski, redaktor naczelny Więź.pl, od 2016 r. odpowiedzialny za rozwój cyfrowy redakcji.

Rozwój portalu pokazują liczby. Gdy w 2016 r. postanowiono rozwijać samodzielną publicystykę internetową, notowano kilkanaście tysięcy odseton miesięcznie. W grudniu 2020 r. było ich już 1 mln 197 tys. 208.

## **„Christianitas”**

Od 1999 r. wydawany jest kwartalnik „Christianitas”.

– „Christianitas” jest pismem, w którego sercu znajduje się tradycja liturgiczna – ale w duchu opinii Benedykta XVI, że ortodoksją jest w sensie pierwotnym poprawna forma służby Bożej. Traktujemy to jako centrum samego chrześcijaństwa (Vaticanum II mówi: źródło i szczyt) i równocześnie serce cywilizacji promieniującej z obecności chrześcijan (o której „List do Diogneta” mówi, że to jakby dusza w ciele). Dlatego mimo zainteresowania liturgią nie ograniczamy się do niej samej – piszemy dużo o teologii, filozofii, kulturze, polityce. Pismo jest od lat także żywym środowiskiem intelektualnym, duchowo mocno inspirowanym monastycyzmem benedyktyńskim w jego „ściślej obserwacji” – wyjaśnia Paweł Milcarek, redaktor naczelny.

Wspomniana troska o monastyczną duchowość przejawia się m.in. w projekcie Aditorium.pl, wspierającym odmawianie benedyktyńskiej liturgii godzin.

Kwartalnikowi towarzyszy serwis publicystyczny Christianitas.org. We współpracy z benedyktynami tyńieckimi i Wydawnictwem Dębogóra wydawane są książki w serii Biblioteka Christianitas. – Poza tym jesteśmy aktywni m.in. jako prowadzący własne audycje (w Radiu Lublin i Radiu PiK). W teologii i filozofii jest nam bliskie połączenie myśli Ratzingera z tradycją refleksji metafizycznej, od św. Tomasza do Gustave’a Thibona czy Roberta Spaemanna. W refleksji społeczno-politycznej łączymy odnowioną klasykę prawicy katolickiej z nauczaniem katolickim o cywilizacji życia – dodaje Paweł Milcarek.

## **„Rycerz Niepokalanej”**

Obecnie miesięcznik „Rycerz Niepokalanej” ukazuje się w nakładzie ponad 40 tys. egz. i dostępny jest zarówno w wersji drukowanej jak i cyfrowej.

„Rycerz Niepokalanej” według zamysłu św. Maksymiliana Kolbe miał być „organem Rycerstwa Niepokalanej” założonego w 1917 roku w Rzymie. Do października 1922 miesięcznik był wydawany w Krakowie, później w Grodnie, a od 1927 w Niepokalanowie. W końcu lat 30-tych jego nakład wahał się w granicach 800 tysięcy. W trakcie II wojny światowej „Rycerz Niepokalanej” ukazał się tylko raz, ale tuż po zakończeniu działań wojennych, wznowiono jego comiesięczne wydawanie. W 1952 r. władze komunistyczne zabroniły wydawania „Rycerza”. Zakaz obowiązywał do jesieni 1981 r.

Wydawnictwo Ojców Franciszkanów w Niepokalanowie skoncentrowane jest dziś na kontynuacji dzieła św. Maksymiliana. Oprócz „Rycerza Niepokalanej”, wydaje „Rycerzyk Niepokalanej” i „Rycerz Młodych”.

## **„Nowe Życie”**

Dolnośląskie pismo katolickie założone w 1983. Początkowo dwutygodnik, od stycznia 1993 r. miesięcznik. „Nowe Życie” na swych łamach koncentruje się na sprawach dotyczących wiary oraz życia Kościoła katolickiego lokalnego i powszechnego. Poruszane są też problemy społeczno-polityczne,

psychologiczne, historyczne, młodzieżowe i kulturalne. W istotny sposób przyczynia się do propagowania nauczania społecznego Kościoła.

- „Nowe Życie” służy formacji religijnej i społecznej współczesnego człowieka. Ma ono uszlachetniać duchowość, pogłębiać znajomość prawd wiary i kształtować kulturę religijną. Chce pomóc każdemu, kto po nie sięga, świadomie przeżywać chrześcijaństwo i swoje miejsce w społeczeństwie – deklaruje obecny redaktor naczelny ks. dr hab. Grzegorz Sokołowski. Wydawcą jest Wrocławska Kuria Metropolitalna. Redakcja prowadzi również internetowy portal.



Maria Czerska

## Sanktuaria i pielgrzymki

Sanktuaria w Kościele katolickim to miejsca uznane za wyjątkowe, w których w sposób szczególny Bóg udziela swych łask. Miejsca te w naturalny sposób stawały i stają się celem pielgrzymek – pobożnych wędrówek, zbiorowych lub indywidualnych, mających na celu oddanie czci Bogu oraz duchowy wzrost. Pielgrzymowanie cieszy się w Polsce niestąbną popularnością, choć w ostatnim roku, ze względu na pandemię, praktyka ta została znacznie ograniczona.

Sanktuaria powstają zwykle w miejscach związanych z nadprzyrodzonym wydarzeniem, miejscach związanych z relikwiami lub ze szczególnymi obiektami kultu, np. cudownymi wizerunkami. Dzielą się na sanktuaria Pańskie – miejsca szczególnego kultu Bożych tajemnic, np. Trójcy Świętej, Miłosierdzia Bożego, Świętego Krzyża, sanktuaria maryjne – związane z czcią oddawaną Matce Bożej oraz sanktuaria związane z kultem poszczególnych świętych.

Miejsca święte dzielą się również pod względem prawnym na erygowane, czyli takie, które zatwierdzone zostały przez odpowiednią władzę kościelną, oraz takie, które nie posiadają takiego statusu. Wiąże się to z rangą oraz oddziaływaniem sanktuarium. Mogą zatem istnieć sanktuaria międzynarodowe – erygowane przez Stolicę Apostolską, narodowe – przez konferencję episkopatu danego kraju, i diecezjalne – przez biskupa danej diecezji. Warto jednak podkreślić, że podział prawny w istocie nie oddaje znaczenia poszczególnych sanktuariów. Dla przykładu w Polsce dekretami Stolicy Apostolskiej zatwierdzone zostały sanktuarium na Górze św. Anny i sanktuarium św. Jadwigi Śląskiej w Trzebnicy. Dekretu takiego nie ma natomiast Jasna Góra, która jest przecież jednym z najważniejszych sanktuariów na świecie. Podział sanktuariów na międzynarodowe, krajowe, ponadregionalne, regionalne, lokalne i parafialne nie ma więc w gruncie rzeczy charakteru formalnego i opiera się na obserwacji rzeczywistego zasięgu oddziaływania danego miejsca ze względu na ruch pielgrzymkowy.

### TROCHĘ HISTORII

Za pierwszą pielgrzymkę na ziemiach polskich uznaje się podróż, którą cesarz Otton III odbył do grobu św. Wojciecha w Gnieźnie w 1000 r. Najstarsze wzmianki o ruchu pielgrzymkowym związane są natomiast z sanktuarium

Relikwii Drzewa Krzyża Świętego na Łysej Górze, miejscu uznawanym za święte jeszcze w czasach przedchrześcijańskich. Wiek średni to czas powstawania kolejnych sanktuariów związanych z kultem relikwii świętych oraz z rozwijającym się kultem maryjnym.

W 1382 r. książę opolski Władysław przekazał wizerunek Matki Bożej paulinom sprowadzonym z Márianosztra na Węgrzech do Częstochowy. Szybko stał się on celem pielgrzymek wszystkich stanów i regionów. Kult ten nabrał z czasem cech kultu państwowego i dynastycznego. W XVII w. kult jasnogórski był już ważną praktyką społeczną, ze statymi szlakami pątniczymi. Od XVI w. liczne sanktuaria maryjne zaczęły powstawać na kresach Rzeczypospolitej. W tym czasie pielgrzymki stały się potrzebą religijną wszystkich warstw społecznych.

W XVII w. zaczęły też powstawać liczne kalwarie, począwszy od Kalwarii Zebrzydowskiej (1602), odtwarzające w terenie realia Jerozolimy i upowszechniające kult Męki Pańskiej.

8 września 1717 r. odbyła się uroczysta koronacja wizerunku Matki Bożej Częstochowskiej. Do końca I Rzeczypospolitej odbyło się w sumie 29 koronacji wizerunków maryjnych. Były to wielkie uroczystości gromadzące w sanktuariach nawet setki tysięcy pielgrzymów. W 1711 r. wyruszyła pierwsza piesza pielgrzymka z Warszawy do Częstochowy. Od tego czasu organizowana jest ona nieprzerwanie każdego roku aż do dziś – co jest społecznym i religijnym fenomenem na skalę europejską.

Władze zaborcze starały się ograniczać zarówno ruch pielgrzymkowy, jak i działalność sanktuariów – ale bez większych efektów. Co więcej, pielgrzymki stawały się często manifestacjami patriotyzmu, a sanktuaria integrowały pozabawiony państwa naród, umacniając więzi społeczne oraz propagując język i kulturę polską. Nie bez znaczenia dla ruchu pielgrzymkowego było też upowszechnienie kolei żelaznej. Jeszcze w latach 60. XIX w. na Jasną Górę przybywało rocznie około 100 tys. pątników. W latach 80. i 90. liczba ta wzrosła do około 300 tys. osób. Na przełomie wieków pojawiły się też pierwsze pielgrzymki zawodowe i stanowe.

Objawienia maryjne z 1877 r. w Gietrzwałdzie skutkowały odrodzeniem polskości na Warmii, przyniosły też znaczne ożywienie i pogłębienie religijności we wszystkich zaborach. Gietrzwałd jest jedynym w Polsce i jednym z 12 na świecie miejsc objawień maryjnych uznanych przez Stolicę Apostolską za autentyczne.

27 czerwca 1877 r. 13-letnia Justyna Szafryńska wracała z kościoła w Gietrzwałdzie do domu. Przygotowywała się do pierwszej komunii świętej i właśnie zdała egzamin u proboszcza, ks. Augustyna Weichsela. Gdy na głos dzwonu odmówiła „Anioł Pański”, na klonie rosnącym koło plebanii zobaczyła niezwykle jasność, a w niej biało ubraną postać, siedzącą na złotym tronie udekorowanym perłami. Po chwili zauważyła jasny blask zstępujący z nieba i anioła ze złotymi skrzydłami, w białej szacie. Gdy dziewczynka odmówiła

„Pozdrowienie Anielskie”, postać podniosła się z tronu i wraz z aniołem uniosła się do nieba. Tak rozpoczęły się objawienia Matki Bożej, które trwały do 16 września 1877 r. Objawienia te wstrząsnęły Warmią i życiem lokalnej społeczności. Z perspektywy coraz trudniejszego położenia ludności polskiej w państwie pruskim potraktowano je jako ważny znak, symbol obrony zarówno katolików, jak i polskiej społeczności. Do Gietrzwałdu zaczęli też masowo przybywać pielgrzymi z innych zaborów.

Odzyskanie niepodległości przyczyniło się do dalszego rozwoju ruchu pielgrzymkowego. Umocniło też znaczenie sanktuariów, zwłaszcza maryjnych, na czele z Jasną Górą, która w tym czasie uzyskała światowe znaczenie. Jasna Góra stała się też celem pielgrzymek narodowych, organizowanych z udziałem przedstawicieli Episkopatu i władz państwowych.

Po II wojnie światowej w wyniku zmian terytorialnych układ polskich sanktuariów i związany z tym ruch pielgrzymkowy uległ znacznym zmianom. Repatrianci przywieźli ze sobą około 100 wizerunków Maryi i świętych wywiezionych w większości nielegalnie z Kresów Rzeczypospolitej. Wizerunki te umieszczone zostały w nowych miejscach, jednak ich kult nie miał już tak wielkiego zasięgu jak niegdyś.

W nowych granicach Polski pojawiły się za to nowe sanktuaria, jak np. Góra św. Anny, Gietrzwałd, Trzebnica czy Wambierzyce. Ruch pielgrzymkowy w tych miejscach, początkowo nikły, z czasem się ożywił.

Represje komunistyczne spowodowały, że pątnictwo w latach 50. nie przekraczało stanu przedwojennego. Ożywienie nastąpiło w związku z przygotowaniami do obchodów milenijnych. Pielgrzymowanie stało się dla Polaków ponownie czynem patriotycznym i formą wyrażenia oporu. W 1966 r. Jasną Górę odwiedziło w sumie milion osób. W 1977 r. – już 2 mln. Na początku lat 80. przybywało tam 5 mln pielgrzymów rocznie. Oblężenie przeżywały też inne sanktuaria. Nie bez znaczenia był tu wpływ Jana Pawła II – papieża pielgrzyma.

## SANKTUARIA DZISIAJ

W 2015 r. w Polsce było 1050 sanktuariów – 793 maryjne, 126 Pańskich i 131 dotyczących świętych. Około 500 tych miejsc stanowi regularny cel pielgrzymek.

Najważniejszym sanktuarium w kraju, o randze sanktuarium narodowego, pozostaje Jasna Góra. W 2019 r. nawiedziło ją 4 mln 400 tys. pielgrzymów, w tym 133 tys. osób w pielgrzymkach pieszych. Jasna Góra to również sanktuarium międzynarodowe, gromadzące pątników z wszystkich kontynentów, w istocie jedno z najważniejszych sanktuariów maryjnych na świecie.

Poza Jasną Górą wśród najliczniej odwiedzanych miejsc świętych na świecie znajdują się (według danych z lat 2015–2016) jeszcze Łagiewniki. Za fenomenem Łagiewnik stoi nowy, silnie rozwijający się na całym świecie kult Bożego Miłosierdzia związany z objawieniami św. s. Faustyny. Do Krakowa-Łagiewnik

rocznie przybywa około 2 mln osób z około 90 krajów świata. To najbardziej międzynarodowe polskie sanktuarium. Pod względem liczby krajów, z których pochodzą pielgrzymi, Łagiewniki ustępują tylko Rzymowi.

Pielgrzymi z kraju i zagranicy przybywają też licznie do nowego zakopiańskiego sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej na Krzeptówkach i do Kalwarii Zebrzydowskiej (około 1 mln pielgrzymów rocznie), sanktuarium silnie związanego z osobą Jana Pawła II. Pielgrzymi z różnych stron świata odwiedzają też Niepokalanów i grób bł. ks. Jerzego Popiełuszki przy kościele św. Stanisława Kostki w Warszawie, który uzyskał rangę sanktuarium diecezjalnego. O międzynarodowym charakterze sanktuarium na Górze św. Anny przesądzają z kolei liczne pielgrzymki z Niemiec.

Wśród sanktuariów o charakterze krajowym wymienić należy także Licheń. Przybywa tam rocznie około milion osób. Ważne są również Piekary Śląskie – miejsce szczególnie istotne dla ludzi pracy. Rośnie znaczenie Gniezna i kultu św. Wojciecha, patrona Polski, świętego przypominanego podczas spotkań młodzieży nad Lednicą. Coraz więcej pielgrzymów przyjeżdża w ostatnich latach do Gietrzwałdu, miejsca, gdzie objawiła się Matka Boża w 1987 r., mówiąc w bliskiej językowi polskiemu gwarze warmińskiej. 10 września 2017 r. odbyły się w Gietrzwałdzie uroczystości 140-lecia objawień maryjnych z udziałem Episkopatu oraz kilkuset tysięcy wiernych.

Dwadzieścia pięć sanktuariów ma charakter ponadregionalny. To m.in. Borek Wielkopolski, Święta Lipka, Gostyń – Święta Góra, Kalwaria Paławska, Leśna Podlaska, Ludźmierz, Swarzewo, Tuchów czy Wambierzyce. Są to wszystko sanktuaria maryjne, gdzie rocznie przybywa po około 200 tys. pielgrzymów, a trwałe szlaki pielgrzymkowe dochodzą do 150 km.

Około 200 sanktuariów – jak Górka Duchowna, Rychwałd czy Skępe – ma charakter regionalny. Odwiedza je rocznie po około 50 tys. pątników z okolicy. Podczas pielgrzymek akcentowane są często elementy folklorystyczne.

Ostatnią, najliczniejszą grupę stanowią ośrodki lokalne i parafialne. To około 500 sanktuariów, głównie maryjnych. Trzeba podkreślić, że kult w nich się nie rozwija, a w niektórych wręcz zamiera, ograniczając się do odpustu i procesji. Pielgrzymki lokalne tracą bowiem popularność na rzecz pątnictwa dalekiego.

## PIELGRZYMKI WE WSPÓŁCZESNEJ POLSCE

Pielgrzymowanie cieszy się w Polsce niestabnącą popularnością. W ciągu roku uczestniczy w nim 6-7 mln osób, czyli 15 proc. ogółu ludności. Dla porównania w latach 70. pielgrzymowało 10 proc. Polaków, a w okresie międzywojennym zaledwie 5 proc. Z opublikowanego w 2017 r. badania CBOS wynika, że 32 proc. Polaków deklaruje, iż przynajmniej raz w trakcie swojego życia uczestniczyło w pielgrzymce (niezależnie od jej formy i celu), w tym 14 proc. brało udział jeden raz, a 18 proc. – więcej niż raz.



Polacy pielgrzymują przede wszystkim w grupach parafialnych – takie doświadczenie ma ponad połowa (56 proc.) osób, które kiedykolwiek brały udział w pielgrzymce. Mniej niż jedna trzecia (29 proc.) zadeklarowała, że była na pielgrzymce ze znajomymi, 17 proc. – z inną grupą kościelną, a 11 proc. – z grupą zawodową lub związaną ze wspólnymi zainteresowaniami. Na indywidualne pielgrzymowanie zdecydowało się 7 proc. wszystkich uczestników pielgrzymek.

Obecnie w Polsce przeważają pielgrzymki autokarowe. To one ostatecznie przewyciężyły sezonowość pątnictwa i wpłynęły na jego umasowienie. Spowodowały też wzrost zainteresowania pielgrzymowaniem dalekim. Należy podkreślić, że około 10 proc. wszystkich pielgrzymujących Polaków wyjeżdżało za granicę, najczęściej do Rzymu. Pielgrzymki z użyciem rozmaitych środków komunikacji to takie, w których podstawą pielgrzymiego doświadczenia jest dla uczestników pobyt w świętym miejscu. Dla części pątników jednak ważniejsze niż dotarcie do celu wydaje się samo wędrowanie i związane z tym przeżycia fizyczne i duchowe. Ta grupa bierze zwykle udział w pielgrzymkach pieszych. Warto w tym kontekście wspomnieć o nowej, ale cieszącej się dużą popularnością inicjatywie, jaką są Ekstremalne Drogi Krzyżowe. To również swego rodzaju pielgrzymki. Celem ich jednak nie jest dotarcie do sanktuarium, ale właśnie przebycie określonej drogi. W 2019 r. w EDK uczestniczyło w Polsce kilkadziesiąt tysięcy osób, wędrujących na kilkuset trasach. Ekstremalne Drogi Krzyżowe odbyły się również poza Polską. Trasy zorganizowane zostały w 24 innych krajach.

W pielgrzymkach częściej biorą udział kobiety niż mężczyźni. Widać też nadreprezentację osób w wieku 55-64 lat, choć i tak od przełomu lat 70. i 80. XX w. możemy mówić o odmłodzeniu pątnictwa. Do końca lat 60. ludzie starsi stanowili nawet 70-80 proc. ogółu pielgrzymujących. Obecnie młodzi to już prawie 50 proc. wszystkich pątników.

Uczestnictwo w pielgrzymkach w przypadku młodych wiąże się częściowo z pokonywaniem przez nich kolejnych etapów wtajemniczenia chrześcijańskiego lub edukacji. Wiele dzieci uczestniczy w pielgrzymkach dziękczynnych po pierwszej komunii św., do pielgrzymek, np. na Lednicę, zachęceni są też kandydaci do bierzmowania. Na Jasną Górę odbywają się pielgrzymki maturzystów. Na uczestnictwo w pielgrzymkach wpływa też przynależność młodych do grup parafialnych, ruchów i wspólnot, które często organizują wspólne wyjazdy pod opieką duszpasterza. Jak podkreśla geograf religii dr hab. Elżbieta Bilśka-Wodecka, młodzież chętnie uczestniczy w pielgrzymkach, których program duszpasterski jest dla nich specjalnie przygotowany lub sama forma pielgrzymki zawiera pewne elementy nowe. Przykładem tego mogą być pielgrzymki rowerowe, na rolkach czy biegowe.

Jaka jest motywacja osób uczestniczących w pielgrzymkach? Według badań CBOS z 2017 r. ponad połowa pielgrzymów deklaruje, że powodem uczestniczenia w pielgrzymce była chęć modlitwy w konkretnej intencji (58 proc.).

Prawie połowa (48 proc.) wskazuje na wyjątkowe przeżycia duchowe związane z wzięciem udziału w pielgrzymce. Około jednej czwartej pielgrzymów wybrało się na pielgrzymkę, by się modlić, ale nie w konkretnej sprawie (26 proc.), a niemal jedna czwarta (23 proc.) – z ciekawości. Nieco mniej przyznaje, że ktoś inny nakłonił ich do uczestnictwa (19 proc.), albo wskazuje na motywacje turystyczne (18 proc.).

Ostatni rok w związku z epidemią koronawirusa przyniósł w pielgrzymowaniu istotne zmiany. 12 marca 2020 r. Rada Stała KEP zarekomendowała biskupom w poszczególnych diecezjach m.in. wprowadzenie dyspens od obowiązku uczestnictwa w Mszy św. oraz zawieszenie pielgrzymek. Biskupi diecezjalni dostosowali się do tych zaleceń oraz do kolejnych decyzji rządu ograniczających m.in. liczbę osób mogących uczestniczyć w nabożeństwach w kościołach. 12 marca 2020 r. odwołana została również narodowa pielgrzymka do Rzymu z okazji 100. rocznicy urodzin św. Jana Pawła II. Organizatorzy Ekstremalnej Drogi Krzyżowej zaapelowali o jej duchowe przeżycie.

Zarówno duszpasterzom, jak i wiernym zależało jednak na tym, by mimo trudności podtrzymać tradycję pieszego pielgrzymowania na Jasną Górę. Udało się to w znacznym stopniu, m.in. z uwagi na fakt, że latem nastąpiło znaczne poluzowanie obostrzeń związanych z epidemią. Do sanktuarium dotarły piesze pielgrzymki z wszystkich polskich diecezji.

Organizowane były one oczywiście w odpowiednim reżimie sanitarnym. Część pielgrzymek diecezjalnych reprezentowana była przez samych księży lub co najwyżej kilkudziesięcioosobowe delegacje. Organizowane były również pielgrzymki sztafetowe – każdego dnia wędrowała kolejna grupa osób. Tylko nieliczni zdecydowali się w większych grupach (do 150 osób) przejść cały pątniczy szlak. Niektóre pielgrzymki miały zmienioną trasę. Inne szły drogą ustaloną od lat, również z noclegami, choć z zachowaniem wszystkich obostrzeń związanych z epidemią. Niektórzy pielgrzymi w związku z epidemią zamiast na Jasną Górę pielgrzymowali do lokalnych miejsc kultu.

Szczęśliwie, poza jednym przypadkiem pielgrzymki tarnowskiej, udało się uniknąć zachorowań wśród pielgrzymów. Forma pielgrzymowania nie budziła też większych zastrzeżeń, poza przypadkiem pielgrzymów z Łowicza zatrzymanych 25 maja 2020 r. przez policję – według funkcjonariuszy doszło do naruszenia przepisów dotyczących epidemii.

Sytuacja w kraju sprawiła, że pielgrzymów pieszych było zdecydowanie mniej, ale widać było też wielkie pragnienie i determinację, by ruch pątniczy nie tylko podtrzymać, ale nadać mu jeszcze większy sens.

W mniej lub bardziej ograniczonej formie odbywały się też pielgrzymki poszczególnych środowisk czy grup zawodowych tradycyjnie przybywających na Jasną Górę. Dotarła m.in. ogólnopolska pielgrzymka seniorów (w formie hybrydowej), pielgrzymka leśników, pielgrzymka służb celnych, harcerzy, kombatantów, ludzi pracy itp.

W 2020 r. na Jasną Górę przybyło w sumie niespełna 1 mln pielgrzymów. W ograniczonej formie odbyło się m.in. 120 pielgrzymek ogólnopolskich, 160 pielgrzymek pieszych z poszczególnych diecezji, 130 pielgrzymek rowerowych, 20 pielgrzymek biegowych i 1 pielgrzymka konna.

Tegoroczne pielgrzymowanie miało jednak przede wszystkim wymiar duchowy. Odbywające się pielgrzymki organizowały na różny sposób łączność z tymi, którzy z różnych względów nie wyruszyli w drogę. Duchowi pielgrzymi mogli nie tylko słuchać konferencji, np. za pośrednictwem mediów społecznościowych, ale również podejmować konkretny wysiłek modlitewny czy uczestniczyć w akcjach charytatywnych.

Jak będzie wyglądało pielgrzymowanie po pandemii? Pielgrzymi modlą się, by pandemia ustała, by wreszcie wrócić do normalności i za rok „jak zawsze” móc masowo wyruszyć na pątnicze szlaki. Ks. dr Wojciech Sadłoń, dyrektor ISKK, zwraca jednak uwagę, że przynajmniej od dwóch dekad obserwowalny jest proces słabnięcia znaczenia religijnych praktyk zbiorowych, a doświadczenie epidemii może być czynnikiem wzmacniającym to zjawisko.



Paweł Bieliński

# Kościół katolicki w Polsce w dialogu ekumenicznym

Zatwierdzenie przez Stolicę Apostolską międzywyznaniowej deklaracji o tzw. małżeństwach mieszanych, dokończenie prac nad ekumenicznym przewodnikiem dla uczestników nabożeństw w różnych Kościołach oraz wydanie polskiego tłumaczenia watykańskiego vademecum ekumenicznego dla biskupów – takie są ekumeniczne oczekiwania na 2021 rok w Kościele katolickim w Polsce.

## POCZĄTKI DIALOGU

Pierwsze, nieoficjalne jeszcze, kontakty międzywyznaniowe z udziałem katolików zostały nawiązane w Polsce na przelocie lat 50. i 60. XX w. z inspiracji działaczy Klubu Inteligencji Katolickiej w Warszawie. W styczniu 1962 r. z inicjatywy ks. Stanisława Mystkowskiego, za zgodą prymasa Polski kard. Stefana Wyszyńskiego, odbyło się pierwsze nabożeństwo ekumeniczne w świątyni katolickiej – w stołecznym kościele św. Marcina. Kilkanaście dni później kierowana przez tego duchownego 17-osobowa delegacja katolicka wzięła udział w nabożeństwie ekumenicznym w kościele luterańskim. W tym samym roku, tuż przed rozpoczęciem obrad Soboru Watykańskiego II, w warszawskiej kurii metropolitalnej powstał Ośrodek ds. Jedności Chrześcijan, kierowany przez ks. (późniejszego biskupa) Władysława Miziołka. Kilka lat później w podwarszawskich Łaskach franciszkanki słuźebnice Krzyża, na czele z s. Joanną Lossow, zaczęły organizować ekumeniczne sesje naukowe oraz rekolekcje dla duchownych różnych wyznań i dla młodzieży.

## PIERWSZE STRUKTURY

Tuż po zakończeniu soboru, powstała w lutym 1966 r. Komisja Episkopatu Polski ds. Ekumenizmu (z czasem przekształcona w Radę Konferencji Episkopatu Polski ds. Ekumenizmu, której obecnie przewodniczy bp Krzysztof Nitkiewicz). Przełomowy charakter miało nawiązanie przez nią na początku lat 70. oficjalnych kontaktów z Polską Radą Ekumeniczną (zrzeszającą początkowo 12, a obecnie 7 Kościołów: Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny, Kościół Ewangelicko-Augsburski, Kościół Ewangelicko-Reformowany, Kościół

Evangelicko-Methodystyczny, Kościół Polskokatolicki, Kościół Starokatolicki Mariawitów i Kościół Chrześcijan Baptystów). W 1974 r. powołano Komisję Mieszaną Komisji Episkopatu Polski ds. Ekumenizmu i PRE, w skład której wchodziłi głównie teologowie różnych wyznań.

## WPŁYW JANA PAWŁA II

Do wyraźnego ekumenicznego przyspieszenia doszło pod koniec lat 90. Niewątpliwym wpływem miał tu przykład papieża Jana Pawła II i jego zachęty kierowane do polskich chrześcijan, aby nie tylko się tolerowali, ale także kochali. W 1996 r. Komisję Mieszaną przekształcono w Komisję ds. Dialogu KEP i Polskiej Rady Ekumenicznej, składającą się z biskupów i zwierzchników Kościołów (obecnie współprzewodniczą jej: luterański biskup Jerzy Samiec i katolicki biskup Jacek Jezierski), co sprawiło, że znacznie wzrosła ranga dialogu.

W łonie KEP powstały zespoły ds. dialogu z Kościołami: prawosławnym, luterańskim, polskokatolickim, starokatolickim mariawitów i adwentystycznym, po czym utworzono z tymi wspólnotami komisje bilateralne (katolicko-mariawicka zakończyła prace w 2011 r.). Polska jest chyba jedynym krajem na świecie, gdzie istnieją tego typu wspólne gremia międzykościelne, za którymi po stronie katolickiej stoi autorytet konferencji episkopatu.

## TYDZIEŃ MODLITW O JEDNOŚĆ

Najbardziej spektakularną inicjatywą ekumeniczną w Polsce jest obchodzony w dniach 18-25 stycznia doroczny Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan (od 1962 r. z udziałem katolików). Wierni różnych Kościołów gromadzą się na Mszach św., nabożeństwach słowa Bożego lub nieszporach w świątyniach różnych wyznań, aby razem prosić Boga o przywrócenie pełnej jedności Kościoła. „Chyba nikt na świecie nie traktuje równie poważnie tego Tygodnia jak Polska” – taką opinię wyraził kiedyś abp Alfons Nossol, przez ponad 20 lat przewodniczący najpierw Komisji, a potem Rady KEP ds. Ekumenizmu.

Polską specyfiką Tygodnia jest gościnna wymiana kaznodziejów, dlatego na Mszach św. w kościołach katolickich kazania głoszą duchowni z innych Kościołów chrześcijańskich. Praktyka ta, wprowadzona za zgodą prymasa Wyszyńskiego, jest kontynuowana, choć stoi w sprzeczności z wytycznymi Stolicy Apostolskiej. Ale, jak podkreślał abp Nossol, Kościół katolicki w naszym kraju wielokrotnie wyprzedzał oficjalne decyzje i wytyczne watykańskie, gdy chodzi o nawiązywanie kontaktów z chrześcijanami innych wyznań.

W niektórych miastach odbywa się również drugi cykl modlitw ekumenicznych przed uroczystością Zstania Ducha Świętego, gdzieśgdzie odprawiane też są regularne comiesięczne nabożeństwa. Charakter wspólnej modlitwy Kościołów mają też majowe Ekumeniczne Dni Biblijne, organizowane od 1994 r. przez Towarzystwo Biblijne w Polsce, do którego należy także Kościół

katolicki. Powstało ono na bazie protestanckiego Brytyjskiego i Zagranicznego Towarzystwa Biblijnego, zasłużonego w upowszechnianiu Pisma Świętego.

## **DEKLARACJA O WZAJEMNYM UZNANIU WAŻNOŚCI CHRZTU**

Wielkim ekumenicznym wydarzeniem było podpisanie w 2000 r. przez Kościół katolicki i Kościoły należące do PRE (z wyjątkiem baptystów), „Deklaracji o wzajemnym uznaniu ważności chrztu świętego”. Wprawdzie dwustronne porozumienia w tej sprawie, wypracowane przez teologów, były gotowe już 20 lat wcześniej, jednak nie miały one przedtem charakteru oficjalnej decyzji władz Kościołów. Nadal nierozwiązany pozostaje jednak problem dopuszczania chrześcijan innych wyznań do funkcji chrzestnego w Kościele katolickim.

## **EKUMENICZNE TŁUMACZENIE PISMA ŚWIĘTEGO**

W 2001 roku od Nowego Testamentu i Księgi Psalmów rozpoczęto publikację ekumenicznego tłumaczenia Biblii. Przygotował je międzywyznaniowy zespół tłumaczy, złożony z przedstawicieli 11 Kościołów, a powołany przez Towarzystwo Biblijne w Polsce. W 2018 r. świętowano zakończenie przekładu całego Pisma Świętego. – Mamy Biblię Ekumeniczną. To wielkie osiągnięcie polskich biblistów i polskich Kościołów różnych wyznań – cieszył się zwierzchnik Kościoła Ewangelicko-Reformowanego bp Marek Izdebski. A zdaniem luterańskiego biskupa seniora Janusza Jaguckiego, ekumeniczny przekład Biblii jest wyrazem dojrzałości chrześcijan w Polsce.

Dialog ekumeniczny ma także swój wymiar praktyczny. Polega to m.in. na współużytkowaniu świątyni lub jej użyczeniu, gdy wspólnota innego Kościoła jest jej pozbawiona (zdarza się to np. na Opolszczyźnie i Warmii). Od kilku lat Kościoły prowadzą wspólnie działalność charytatywną – na przykład w Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom, zainicjowane przez Caritas Polska, włączyły się luterańska i reformowana Diakonia oraz prawosławna Eleos. Za tę ekumeniczną działalność charytatywną chwalił polskich chrześcijan Benedykt XVI na spotkaniu w luterańskim kościele Świętej Trójcy w Warszawie w 2006 r., a podczas wizyty ad limina w 2008 r. zachęcał polskich biskupów do jej rozwijania.

## **WSPÓLNE APELE**

Widocznym znakiem dobrych stosunków ekumenicznych jest fakt, że hierarchowie kościelni zapraszają się wzajemnie na ważne dla ich wspólnot uroczystości, ramię w ramię uczestniczą też w różnych obchodach państwowych. Kościoły zaczęły też wspólnie zabierać głos w ważnych sprawach społecznych. Na przykład w 2004 r. dziewięć Kościołów zjednoczyło się we wspólnym apelu do Senatu o nieликwidowanie Funduszu Kościelnego, zaś w 2005 r. ukazało się krytyczne „Stanowisko Kościoła Rzymskokatolickiego i Polskiej Rady Ekumenicznej w sprawie projektu ustawy o rejestrowanych związkach

między osobami tej samej płci”. W kolejnych latach KEP i PRE wystosowały: ekumeniczny apel o ochronę stworzenia (w 2013 r.), wspólną deklarację nt. świętowania niedzieli (2015), apel w sprawie uchodźców (2016) i „Przesłanie Kościołów w 100. rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę” (2018). W 2020 r. do wspólnego apelu prezesa PRE i przewodniczącego KEP o poszanowanie wszystkich cmentarzy, bez względu na pochodzenie pochowanych tam zmarłych, a także o troskę nad wszystkimi miejscami pochówku dotychczasli: naczelny rabin Polski i mufti Rzeczypospolitej Polskiej – dokument miał więc charakter nie tylko ekumeniczny, ale także międzyreligijny. Niestety, te wspólne stanowiska przechodziły niemal bez echa, zarówno w mediach, jak i w odbiorze społecznym.

Ekumeniczna współpraca zaczęła już przekraczać granice: Kościół rzymskokatolicki w Polsce podjął dialog z Rosyjskim Kościołem Prawosławnym w sprawie pojednania między narodem polskim i rosyjskim. Wysiłki te wstrzymała rosyjska agresja na Ukrainie, popierana przez RKP.

## **PRACE NAD DEKLARACJĄ NT. MAŁŻEŃSTW MIESZANYCH**

Również zawarcie małżeństwa przez osoby różnych wyznań nie nastrocza dziś większych problemów. Przy ślubie najczęściej asystują i związek błogosławia duchowni obu Kościołów. Jeszcze kilkadziesiąt lat temu jedno z narzeczonych musiało najpierw przyjąć wiarę drugiego. W 2003 r. Komisja ds. Dialogu rozpoczęła opracowywanie ekumenicznego dokumentu w sprawie małżeństw chrześcijan o różnej przynależności wyznaniowej. Ekumeniczne rozmowy na temat tych tzw. małżeństw mieszanych prowadzono już w latach 1979-1983 w ramach Podkomisji Dialogu Komisji Mieszanej KEP i PRE. Dotyczyły teologii małżeństwa, praktyki jego zawierania, kwestii prawnych i liturgicznych. Za priorytet uznano jednak wspólny dokument na temat ważności chrztu i dopiero po jego podpisaniu powrócono do tematu małżeństw. Zapoznano się najpierw z rozwiązaniami w innych krajach. Za wzór dokumentu dotyczącego małżeństw mieszanych przyjęto wspólny dokument Włoskiej Konferencji Biskupiej i Ewangelickiego Kościoła Waldensów (unia waldensów i metodystów), który Stolica Apostolska zatwierdziła w 1997 r.

Powołano następnie zespół redakcyjny, który pierwszy projekt opracował w 2007 r. Został on przekazany zwierzchnikom Kościołów zrzeszonych w PRE, był także opiniowany przez katolickich ekspertów z zakresu prawa kanonicznego przy współpracy członków i konsultorów Rady ds. Ekumenizmu. Ostateczna wersja w formie wspólnej deklaracji, którą przygotowano po uwzględnieniu zebranych uwag, powstała w 2011 r. Zatwierdziły ją najpierw Kościoły zrzeszone w PRE, a następnie KEP, po czym strona katolicka, zgodnie z obowiązującymi procedurami, przekazała ją do zaopiniowania w Stolicy Apostolskiej. Przedłużające się oczekiwanie na watykańską aprobatę wciąż trwa.



Zdaniem długoletniego przewodniczącego Rady ds. Ekumenizmu bp. Tadeusza Pikusa zawarte w deklaracji rozwiązanie „upraszczają procedury” i „pozwalają, by małżeństwa mieszane mogły jak najlepiej, bez utraty wiary, zachować swoją tożsamość, a jednocześnie wolność wyznania”. Dokument porusza m.in. sporną dotąd kwestię wychowania dzieci w wierze. Deklaracja stwierdza, że małżonkowie pozostają członkami własnych Kościołów, ale muszą wspólnie zdecydować, w której tradycji kościelnej wychowają dzieci. Ponieważ Kościół katolicki wymaga od swoich członków oświadczenia, że wytrwają w swojej wierze, oraz przyrzeczenia, że strona katolicka uczyni, co w jej mocy, aby wszystkie dzieci zostały ochrzczone i wychowane w wierze katolickiej, w dokumencie zawarto propozycję treści takiego przyrzeczenia. Zawiera ono jednak uwagę, że druga strona może mieć taki sam obowiązek w swoim Kościele, dlatego małżonkowie będą poszukiwać zgody w tej sprawie dla dobra wspólnoty małżeńskiej i życia duchowego dzieci. Taka forma przyrzeczeń może być zastosowana przez wszystkie Kościoły. Oznacza to, że w praktyce ostateczna decyzja co do tradycji kościelnej, w jakiej zostaną wychowane dzieci, należy do małżonków.

## EKUMENICZNE PIELGRZYMKI I KONGRESY

Trudno już dziś zliczyć wszystkie ekumeniczne inicjatywy organizowane w całej Polsce: nabożeństwa, pielgrzymki (np. polsko-niemiecka ekumeniczna pielgrzymka śladami cesarza Ottona III Magdeburg-Gniezno czy ekumeniczna pielgrzymka dla sprawiedliwości klimatycznej, która w 2021 r. ma odbyć się na trasie Zielona Góra–Glasgow), festiwale muzyki religijnej (w tym trzy największe, o charakterze międzynarodowym: muzyki sakralnej „Gaude Mater” w Częstochowie, muzyki cerkiewnej w Hajnówce i muzyki chrześcijańskiej „Song of Songs” w Toruniu) itp. W Kodniu nad Bugiem, z inicjatywy oblata o. Andrzeja Madeja, przez ponad 30 lat w ramach Kodeńskich Dni Ekumenicznych rozmawiali i wspólnie się modlili chrześcijanie należący do różnych wyznań. Ekumeniczny charakter mają też odbywające się co kilka lat Zjazdy Gnieźnieńskie. W 2017 r. w Lublinie obradował Międzynarodowy Kongres Ekumeniczny pod jednoczesnym patronatem: Papieskiej Rady ds. Popierania Jedności Chrześcijan, ekumenicznego Patriarchatu Konstantynopola, Światowej Federacji Luterskiej i Unii Utrechckiej Kościołów Starokatolickich. Była to premiera na skalę światową.

W 2016 r. z inicjatywy ks. Andrzeja Perzyńskiego powstało Polskie Forum Chrześcijańskie skupiające, obok katolików i wiernych Kościołów zrzeszonych w PRE, także ewangelikalnych protestantów. Jest to część ogólnoswiatowego przedsięwzięcia ekumenicznego współtworzonego przez chrześcijan wszystkich wyznań i niezależnego od dotychczasowych struktur ekumenicznych. Jego celem „jest promowanie nowych, otwartych relacji pomiędzy członkami Kościołów chrześcijańskich w Polsce, którzy dotychczas nie kontaktowali się i nie rozmawiali ze sobą, którzy ograniczali kontakty do wybranej grupy

partnerów, którzy z różnych względów byli niezadowoleni z dotychczasowych kontaktów międzywyznaniowych. Uczestnicy forum pragną stworzyć otwartą przestrzeń, w której mogą się zgromadzić reprezentanci szerokiego spektrum Kościołów chrześcijańskich, teologicznych szkół wyższych i organizacji międzykościelnych, wyznający Trójjedynego Boga i Jezusa Chrystusa jako doskonałego w swojej boskości i człowieczeństwie, w celu wspierania wzajemnego zrozumienia oraz podejmowania wspólnych wyzwań”.

Zdaniem abp. Nossola „w Polsce nastąpiło faktyczne przełamanie murów pomiędzy wyznaniem i wzajemne zbliżenie”. Podobnie zmarły w 2017 r. wybitny prawosławny hierarcha i teolog abp Jeremiasz (Anchimiuk) nieraz podkreślał, że w Polsce „mamy wyjątkowo dobrą sytuację, jeśli chodzi o stosunki międzykościelne”. Ekumenizm stał się chlebem powszednim życia Kościoła.

– Mamy się czym pochwalić, relacje ekumeniczne w Polsce są wzorcowe i możemy patrzeć z nadzieją w przyszłość – mówił KAI w 2013 r. bp Nitkiewicz. Deklarował, że praca Kościoła katolickiego w naszym kraju będzie szła w kierunku coraz większego uwrażliwiania wiernych na obecność i szacunek wobec mniejszych wspólnot chrześcijańskich.

## PROBLEMY

Nie brakuje jednak problemów. W Kościele katolickim w Polsce wciąż panuje zbyt małe zainteresowanie Tygodniem Modlitw o Jedność Chrześcijan. – Słyszę czasami, jak niektórzy mówią: przecież u nas są sami katolicy i czują się zwolnieni z choćby najmniejszego akcentu ekumenicznego. Tymczasem Ojciec Święty Franciszek nie pozostawia wątpliwości, powtarzając stale, że trzeba podążać w kierunku jedności chrześcijan jeszcze bardziej zdecydowanym krokiem, zaczynając właśnie od modlitwy. Stąd mój apel do duszpasterzy, aby zachęcali do niej w kazaniach i na katechezie, dając sami przykład zaangażowania ekumenicznego – powiedział bp Nitkiewicz w niedawnym komentarzu dla KAI.

Pomysłem przewodniczącego Rady ds. Ekumenizmu jest zainteresowanie ekumenizmem polskiej młodzieży, która bierze chętnie udział w Europejskich Spotkaniach Młodych organizowanych przez Wspólnotę z Taizé. – One mają przecież wymiar ekumeniczny. Może powinniśmy zaprosić wprost uczestników tych corocznych spotkań do zaangażowania się w przygotowanie tygodnia ekumenicznego? Zaproponować im udział w inicjatywach, które są podejmowane wspólnie przez różne Kościoły. To jest wyzwanie dla wszystkich – wskazał w 2017 r. w rozmowie z KAI.

## WSPÓLNE VADEMECUM

Sekretarz Rady ds. Ekumenizmu ks. Sławomir Pawłowski SAC zapowiada, że oprócz oczekiwania na watykańskie zatwierdzenie wspólnej deklaracji o małżeństwach mieszanych, w roku 2021 w Komisji ds. Dialogu PRE i KEP trwać

będą prace nad vademecum, które ma być przewodnikiem dla uczestników nabożeństw w różnych Kościołach oraz przybliży terminologię i panującą w nich zwyczaję. – Opracowanie to nie ma być wykładem teologii liturgii, ale praktycznym przewodnikiem dla osób należących do innych Kościołów. Ma dotyczyć zachowania się gości z innych Kościołów: podczas liturgii eucharystycznej (Boska Liturgia, Msza Święta, Wieczera Pańska); podczas innych nabożeństw (jutrznia, nieszpory, nabożeństwo słowa Bożego i inne) i podczas wizyty w miejscu kultu (kościół, kaplica, dom modlitwy) poza liturgią czy nabożeństwem. Chodzi o kwestię postawy ciała (np. siedząca, stojąca, klęcząca) i gestów (np. znak krzyża, pokłon, zapalenie świecy) w czasie akcji liturgicznej i w przestrzeni sakralnej (ołtarz, tabernakulum, ikony), które są przejawem szacunku dla gospodarzy, ale nie są sztuczne i nie wprowadzają w błąd co do przynależności wyznaniowej gości. Zostaną także przedstawione zasady *communicatio in sacris* („łączności w rzeczach świętych”), czyli udzielania (czy nieudzielania) sakramentów osobom nienależącym do danego Kościoła. Poruszona zostanie także kwestia zwrotów komunikacyjnych (np. powitań) oraz sposobu zwracania się do osób duchownych – wyjaśnił pallotyn.

Zapowiedział też rychłe wydanie polskiego tłumaczenia dokumentu „Biskup i jedność chrześcijan. Vademecum ekumeniczne”, ogłoszonego w 2020 r. przez Papieską Radę ds. Popierania Jedności Chrześcijan. Ma on być busolą w ekumenicznej drodze biskupa wraz z jego diecezją. Oparty jest na dotychczasowych dokumentach Kościoła katolickiego na temat ekumenizmu, ale wybiera z nich treści najbardziej praktyczne, uwzględniając najnowsze osiągnięcia ruchu ekumenicznego. Wskazuje, że to katolicy powinni robić pierwszy krok w kierunku braci i siostr innych wyznań. Zaleca biskupowi, by zapoznał się z osobami odpowiedzialnymi za inne wspólnoty chrześcijańskie, modlił się osobiście i publicznie nie tylko z nimi, ale także za nich, a gdy to możliwe – uczestniczył w liturgii ich święceń/ordynacji i zapraszał na własne celebacje lub ważne wydarzenia. – To bardzo zgrabny dokument, który przyda się nie tylko biskupom: krótki, bardzo praktyczny, świetnie się go czyta – zachęcił ks. Pawłowski.



Marcin Przeciszewski

## Przeciwdziałanie wykorzystywaniu seksualnemu w Kościele – polski system

System ochrony dzieci i młodzieży przed wykorzystywaniem seksualnym w ramach wspólnoty Kościoła w Polsce jest budowany od 2009 r., od czasu uchwalenia przez Konferencję Episkopatu pierwszych Wytycznych określających sposób postępowania w przypadkach wykorzystywania seksualnego małoletnich przez niektórych duchownych. System ten dziś składa się z wielu elementów mających na celu troskę o osoby poszkodowane i bezpośrednio im pomoc, tworzenie programów prewencji jak również wypracowywanie norm i struktur służących karaniu duchownych, którzy dopuścili się takich przestępstw. Najnowszym jego elementem jest aplikacja na polskim gruncie norm wprowadzonych przez papieża Franciszka na mocy motu proprio „Vos estis lux mundi”, a dotyczących karania wyższych przełożonych kościelnych (w tym biskupów), którzy ukrywali bądź tuszowali przestępstwa w zakresie wykorzystywania seksualnego małoletnich.

### SKALA PROBLEMU W POLSCE

Przestępstwa pedofilii oraz molestowania małoletnich są w Polsce – nie tylko w Kościele – poważnym problemem społecznym. Według „Raportu o zagrożeniach bezpieczeństwa i rozwoju dzieci w Polsce. Dzieci się liczą 2017”, opublikowanego przez Fundację Dajemy Dzieciom Siłę, 12,4 proc. dzieci i młodzieży między 11. a 17. rokiem życia doświadczyło przynajmniej jednej z form wykorzystania seksualnego. Jest to problem dotyczący wszystkich środowisk, wymagający adekwatnych działań i budowania systemu prewencji na poziomie krajowym.

Co roku sądy państwowe skazują za przestępstwa wykorzystywania seksualnego małoletnich (art. 200, do 15. roku życia) średnio 1 tys. 356 osób, a wszczynanych spraw jest 2 tys. 213 (średnia za ostatnie 10 lat). W okresie między 1990 a 2019 r. skazano prawomocnymi wyrokami państwowych sądów – 28 tys. 820 osób, w tym – wedle danych Raportu ISKK z 2019 – 85 duchownych. Natomiast karę więzienia – w świetle informacji z Centralnej Bazy Danych Osób Pozbawionych Wolności wedle stanu na 8 grudnia 2020: „odbywa 1073 osób skazanych prawomocnym wyrokiem sądu z art. 200 i 197 §3 pkt. 1952 kk,

w tym trzech duchownych wyznania rzymskokatolickiego. Nie ma ani jednego zakonnika”.

## SKALA PROBLEMU W KOŚCIELE

Po raz pierwszy zbiorcza informacja na ten temat została opublikowana 14 marca 2019 r. przez Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego SAC im. Witolda Zdaniewicza w oparciu o dane zebrane przez Sekretariat Episkopatu Polski. Od 1990 do czerwca 2018 r. odebrano 382 zgłoszenia przypadków wykorzystywania seksualnego małoletnich (do 18. roku życia) przez duchownych dotyczących czynów z lat 1950-2018. W diecezjach 284 oraz 98 w zakonach męskich, w tym 198 dotyczących osób poniżej 15. roku życia, a 184 powyżej 15. roku życia.

W roku 2020 ISKK przeprowadził pogłębione analizy danych zebranych do 30 czerwca 2018 r. Wynika z nich, że:

Większość ofiar zarzucanych czynów wykorzystywania stanowili chłopcy (56 proc.). Zdecydowanie mniej (38 proc.) ofiar stanowiły dziewczynki. Jedynie 1 proc. przypadków obejmował obydwie płcie. W 5 proc. przypadków nie podano informacji na temat płci ofiar.

Dynamicznym zmianom podlega średni wiek ofiar zgłoszonych przypadków. Im później popełniono zarzucane czyny, tym większy udział ofiar powyżej 15 roku życia. I tak kolejno udział ofiar powyżej 15 roku życia wśród czynów z lat 1950-1980 wynosił 10 proc., z lat 1981-1990 – 34 proc., z lat 1991-2000 – 40 proc., z lat 2001-2010 – 53 proc., 2011-2018 – 61 proc.

W celu oszacowania skali badanego problemu, liczbę zgłoszonych przypadków odniesiono do ogólnej liczby duchownych oraz członków zakonów męskich. Na podstawie roczników statystycznych liczba księży diecezjalnych inkardynowanych do diecezji polskich w 1989 r., wynosiła 18 tys. 751 [1], a liczba zakonników w tym samym roku wynosiła 6 tys. 604 [2]. Liczby te zwiększono o strumień osób włączonych do diecezji (nowo-inkardynowanych), który zgodnie z danymi uzyskanymi z diecezji i danymi z roczników statystycznych wynosił 15 tys. 968 osób oraz nowych profesów wiecznych w zakonach, których na podstawie danych z zakonów było 8 tys. 683. Odsetek wszystkich duchownych i zakonników oskarżanych o wykorzystywanie małoletnich poniżej 15 roku życia wyniósł 0,4 proc. Włączając natomiast do analizy również przypadki dotyczące osób powyżej 15 roku życia, odsetek duchownych i zakonników oskarżanych o wykorzystywanie małoletnich w badanym okresie wyniósł 0,8 proc.

Podczas zebrania plenarnego KEP w październiku 2020 r. biskupi podjęli decyzję o kontynuacji tych badań. Zostały one zlecone, tak jak wcześniej ISKK,

1 Annuario Statisticum Ecclesiae 1989, Secretaria Status, Watykan, s. 126.

2 W. Zdaniewicz, Instytutu życia konsekrowanego i stowarzyszenia życia apostołskiego, w: L. Adamczuk, W. Zdaniewicz, Kościół katolicki w Polsce 1918-1990. Rocznik statystyczny, GUS i ZSR, Warszawa 1991, s. 154-155

mają objąć okres od połowy 2018 do końca 2020 r., a więc okres, w którym prawdopodobnie doszło do fali nowych zgłoszeń i ujawnień. „Dzięki badaniom będziemy mogli spojrzeć na ten proces w skali ogólnopolskiej. Obecnie aktualizowany jest formularz, który następnie zostanie rozestany do wszystkich kurii i zgromadzeń zakonnych. Mam nadzieję, że na wiosnę 2021 r. poznamy wyniki tych badań” – wyjaśnia ks. Piotr Studnicki, kierownik Biura Delegata KEP ds. ochrony dzieci i młodzieży, którym z ramienia Episkopatu jest abp Wojciech Polak, Prymas Polski.

## POCZĄTKI WALKI Z PATOLOGIĄ

Przełomowe znaczenie dla Kościoła powszechnego – po wybuchu skandalu pedofilskich w USA oraz Irlandii – miały decyzje Jana Pawła II z 2001 r., kiedy ogłosił nowy dokument „Sacramentorum sanctitatis tutela”. Zawierał on „Normae de gravioribus delictis” (Normy o najcięższych przestępstwach), wedle których przestępstwo wykorzystania seksualnego osoby małoletniej poniżej 18. roku życia, którego dopuścił się duchowny, zostało włączone do nowej listy przestępstw kanonicznych zastrzeżonych Kongregacji Nauki Wiary. Ponadto nowy dokument określał tryb postępowania, jakie winno zostać podjęte w ramach Kościołów lokalnych w sprawach tego rodzaju przestępstw.

Polski Episkopat zareagował na to w 2009 r., opracowując pierwsze – wówczas tajne – wytyczne określające sposób postępowania w przypadkach wykorzystywania seksualnego małoletnich. Zostały one później przepracowane zgodnie z okólnikiem Kongregacji Nauki Wiary Stolicy Apostolskiej z 2011 r. Sprawa ruszyła do przodu, kiedy w czerwcu 2013 r. Konferencja Episkopatu Polski powołała koordynatora ds. ochrony dzieci i młodzieży, którym do dziś jest jezuita ks. Adam Żak. Wówczas przystąpiono do opracowania nowych wytycznych w świetle wskazań Stolicy Apostolskiej oraz dokumentu nt. prewencji.

Obecnie obowiązujące w polskim Kościele „Wytyczne dotyczące wstępnego dochodzenia kanonicznego w przypadku oskarżeń duchownych o czyny przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu z osobą niepełnoletnią poniżej osiemnastego roku życia” zostały uchwalone przez Episkopat w 2014 r. i opublikowane po zaakceptowaniu przez Stolicę Apostolską. W czerwcu 2017 r. Wytyczne Episkopatu zostały dostosowane do zmian w polskim Kodeksie karnym, nakładającym bezwzględny obowiązek zgłaszania każdego przypadku do państwowych organów ścigania. Po raz kolejny Wytyczne KEP zostały znowelizowane 8 października 2019 r. w związku z motu proprio „Vos estis lux mundi” papieża Franciszka.

## CENTRUM OCHRONY DZIECKA

Z inicjatywy ks. Adama Żaka SJ, koordynatora ds. ochrony dzieci i młodzieży z ramienia Episkopatu, w marcu 2014 r. przy Akademii „Ignatianum” w Krakowie powstało Centrum Ochrony Dziecka jako jednostka międzywydziałowa uczelni.

Do podstawowych zadań COD należy działalność szkoleniowa w zakresie psychologicznym, pedagogicznym i duchowym w tematyce związanej z wykorzystywaniem seksualnym małoletnich. A równocześnie opracowanie i rozwój programów prewencji i dobrych praktyk dla różnych środowisk duszpasterskich, formacyjnych i wychowawczych, aby pomóc im w tworzeniu bezpiecznych środowisk dla dzieci i młodzieży.

Oferta COD skierowana jest do różnego rodzaju instytucji edukacyjno-wychowawczych, organizacji i wspólnot religijnych, placówek duszpasterskich i formacyjnych, grup zawodowych oraz wolontariuszy. Prowadzi też systematyczne szkolenia delegatów i duszpasterzy wyznaczonych przez diecezje i zgromadzenia zakonne. Przeszkolonych przez COD zostało do tej pory ponad 6 tys. księży diecezjalnych i zakonnych, nie licząc siostr oraz świeckich, którzy zajmują się edukacją dzieci i młodzieży.

We współpracy z Akademią „Ignatianum”, w 2016 r. COD zainicjowało studia podyplomowe z profilaktyki przemocy seksualnej wobec dzieci i młodzieży. Studia te trwają trzy semestry, a ukończyły je dotąd 73 osoby: księża, siostry zakonne i świeccy. Absolwenci studiów uzyskują wiedzę i umiejętności dotyczące rozpoznawania oznak przemocy seksualnej oraz jej przeciwdziałania. Nabywają wiedzę i umiejętności w zakresie projektowania działań pomocowych na rzecz dzieci i młodzieży zagrożonej lub dotkniętej przemocą oraz poznają programy profilaktyczne obejmujące tę tematykę. Nabywają też umiejętności i kompetencje dotyczące zasad, procedur i dobrych praktyk interwencyjnych, terapeutycznych i pomocowych stosowanych wobec osób dotkniętych przemocą seksualną oraz poznają zasady rozmowy z dziećmi i młodzieżą zagrożonymi lub dotkniętymi przemocą seksualną oraz ich rodzinami.

Ważnym osiągnięciem COD było przygotowanie w 2018 r. standardów ochrony dzieci i młodzieży, jak również bezpośrednia pomoc w przygotowywaniu diecezjalnych i zakonnych programów prewencyjnych, połączona z przeszkoleniem osób, które je realizują.

Ponadto COD realizuje trzy dodatkowe programy: „Bezpieczne wakacje” dla dzieci i młodzieży w trakcie wypoczynku; drugi ma na celu przygotowanie standardów ochrony przed wykorzystaniem seksualnym dla osób niepełnosprawnych; a trzeci polega na organizacji kursów e-learningowych dla liderów grup parafialnych i ponadparafialnych.

Dyrektorem COD jest o. Adam Żak SJ, jego zastępcą Ewa Kusz, a w skład Rady Naukowej wchodzi: dr hab. Józef Augustyn SJ, prof. dr hab. Bogdan de Barbaro, dr Krzysztof Biel SJ i ks. dr hab. Piotr Majer.

## **DELEGAT KEP DS. OCHRONY DZIECI I MŁODZIEŻY**

Na zebraniu plenarnym KEP 14 marca 2019 r. biskupi powołali Delegata Konferencji Episkopatu ds. ochrony dzieci i młodzieży, którym został Prymas Polski abp. Wojciech Polak, stojący też na czele Komisji Duchowieństwa KEP.



Delegat KEP odpowiada za aspekt prawno-kanoniczny oraz organizacyjny całego systemu ochrony dzieci i młodzieży oraz pomocy osobom pokrzywdzonym wykorzystaniem seksualnym w okresie małoletności w Kościele w Polsce.

14 czerwca 2019 r. biskupi polscy podjęli decyzję o utworzeniu Biura Delegata KEP ds. ochrony dzieci i młodzieży w budynku Sekretariatu Episkopatu Polski w Warszawie. Zadanie utworzenia tego biura oraz pokierowania jego pracami powierzono ks. Piotrowi Studnickiemu.

Biuro stanowi zaplecze i wsparcie pracy Delegata KEP w wykonywaniu jego zadań. W miarę potrzeb służy pomocą innym podmiotom systemu, szczególnie Koordynatorowi KEP ds. ochrony dzieci i młodzieży. Do zadań biura należy m.in. wspieranie działań organizacyjnych służących budowaniu systemu prewencji w Kościele w skali ogólnopolskiej, monitorowanie i ewaluacja systemu ochrony dzieci i młodzieży w Kościele w Polsce, aktualizacja baz danych na potrzeby systemu pomocy pokrzywdzonym wykorzystaniem seksualnym oraz działania służące komunikacji wewnętrznej i zewnętrznej związanej z odpowiedzią Kościoła w Polsce na dramat wykorzystania seksualnego małoletnich. Biuro jest także odpowiedzialne za przygotowanie materiałów duszpasterskich na corocznie organizowany Dzień Modlitwy i Pokuty za grzech wykorzystania seksualnego w Kościele. Biuro prowadzi również oficjalną stronę Delegata KEP ds. ochrony dzieci i młodzieży [ochrona.episkopat.pl](http://ochrona.episkopat.pl) oraz wraz z Fundacją Świętego Józefa współprowadzi stronę [zglaszajzlozyska.pl](http://zglaszajzlozyska.pl).

## PROCEDURY POSTĘPOWANIA WOBEC OSKARŻONYCH DUCHOWNYCH

### **Na czym polega przestępstwo w świetle norm kościelnych?**

Przestępstwo przeciw szóstemu przykazaniu Dekalogu dokonywane przez duchownego z osobą małoletnią – w świetle wykładni zawartej w motu proprio Franciszka „Vos estis lux mundi” – polega na: zmuszaniu kogoś, stosując przymoc lub groźbę czy też nadużycie władzy, do dokonywania lub poddawania się czynnościom seksualnym; dopuszczaniu się czynności seksualnych z osobą małoletnią lub bezradną; wytwarzaniu, prezentowaniu, przechowywaniu lub rozpowszechnianiu, także telematycznie, pornografii dziecięcej oraz rekrutowaniu lub nakłanianiu osoby małoletniej czy bezradnej do udziału w prezentacjach pornograficznych (art. 1).

Małoletni – w świetle tego dokumentu – to każda osoba poniżej 18. roku życia lub zrównana z nią zgodnie z prawem osoba bezradna, czyli każda osoba chora, z ułomnościami fizycznymi lub umysłowymi albo pozbawiona wolności osobistej, która faktycznie, nawet sporadycznie, ogranicza jej zdolność rozumienia lub chcenia, czy też w inny sposób ogranicza jej możliwość przeciwstawienia się agresji. Z małoletnimi i bezradnymi zostały zrównane osoby wykorzystywane seksualnie w ramach stosunku zależności.

Przedawnienie w świetle prawa kościelnego następuje po 20 latach od momentu ukończenia 18. roku życia przez osobę poszkodowaną. Nie jest to

jednak zasada bezwzględna i Kongregacja Nauki Wiary może odstąpić od przedawnienia.

### **Rola delegata**

W diecezjach oraz w męskich zgromadzeniach zakonnych zostali wyznaczeni specjaliści ds. ochrony dzieci i młodzieży. Stanowią oni system zgłoszeń dla osób, które chcą zgłosić Kościołowi krzywdę wykorzystania seksualnego w okresie małoletności, której doznali ze strony duchownego. Dane kontaktowe delegatów znajdują się na stronach diecezji i zakonów, a pełna baza znajduje się na stronie Delegata KEP ds. ochrony dzieci i młodzieży: [ochrona.episkopat.pl](http://ochrona.episkopat.pl).

### **Przyjęcie zgłoszenia**

Dokładny sposób postępowania w przypadku dokonania przez duchownego przestępstwa w zakresie wykorzystania seksualnego osoby małoletniej określa aneks nr 2 do Wytycznych KEP, a na poziomie Kościoła powszechnego „Vademecum dotyczące wybranych kwestii proceduralnych w zakresie postępowania w przypadkach nadużyć seksualnych popełnianych przez duchownych wobec małoletnich” z maja 2020 r.

Kiedy biskup (w przypadku księdza diecezjalnego) bądź przełożony zakonny (w przypadku zakonnika) otrzyma „przynajmniej prawdopodobną wiadomość o popełnieniu przez duchownego czynu przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu z osobą niepełnoletnią poniżej osiemnastego roku życia”, jest zobowiązany do wszczęcia wstępnego dochodzenia kanonicznego. Musi o tym zawiadomić Kongregację Nauki Wiary, także w przypadku braku rozpoczęcia postępowania.

Zgłoszenie może złożyć osoba pokrzywdzona lub jej rodzice, ale też świadek zdarzenia lub osoba, która dowiedziała się o nim z wiarygodnego źródła. Natomiast każdy duchowny ma formalny obowiązek dokonania zgłoszenia, o ile otrzyma taką wiadomość lub ma uzasadnione powody, by sądzić, że został popełniony taki czyn. Jakiegokolwiek szkoderstwo, represje bądź dyskryminacja z powodu złożenia zawiadomienia są zabronione. Nie należy lekceważyć doniesień medialnych (także w mediach społecznościowych) ani informacji od urzędników państwowych lub organizacji pozarządowych.

W stosunku do podejrzanego duchownego przełożony kościelny ma obowiązek „odsunięcia go od obowiązków wynikających z powierzonych urzędów, posług lub zadań celem uniemożliwienia ewentualnej kontynuacji przestępstwa oraz zapewnienia odpowiedniej opieki psychologiczno-terapeutycznej”. Ksiądz, który jest oskarżony, nie powinien pełnić obowiązków duszpasterskich jako proboszcz parafii czy wikariusz. Do czasu wyjaśnienia przedstawianych zarzutów taki duchowny nie powinien też mieć żadnego kontaktu z dziećmi ani młodzieżą.

W ramach przyjęcia zgłoszenia delegat najpierw odbywa rozmowę z osobą zgłaszającą, podczas której m.in. zachęca ją do sporządzenia dokumentu

pisemnego. Jeżeli jednak nie jest to możliwe, postępowanie wszczyna się na podstawie protokołu z odbytej rozmowy, podpisanego w miarę możliwości przez wszystkich jej uczestników.

Przesłuchanie osoby poniżej 15. roku życia jest możliwe tylko za zgodą rodziców i w obecności psychologa. Jeżeli zgłoszenie odnosi się do osoby pomiędzy 15. a 18. rokiem życia, osoba pokrzywdzona powinna być przesłuchiwana w obecności psychologa.

### **Zebranie dowodów**

W ramach drugiego etapu postępowania przesłuchuje się podejrzanego, osoby posiadające wiedzę na temat przestępstwa, przeprowadza się wizję lokalną oraz podejmuje się inne niezbędne czynności.

Po zakończeniu wstępnego dochodzenia kanonicznego przełożony kościelny przekazuje zebrane materiały do Kongregacji Nauki Wiary. Dalsze postępowanie toczy się pod kontrolą Stolicy Apostolskiej.

### **Zadania Kongregacji**

Po zapoznaniu się z aktami, KNW ma różne możliwości działania: może sprawę umorzyć; może zwrócić się o gruntowniejsze przeprowadzenie dochodzenia wstępnego; może nałożyć środki dyscyplinarne niemające charakteru karnego; może nałożyć środki karne lub pokutę bądź też udzielić upomnienia lub nagany; może wszcząć proces karny; może wskazać inne drogi pasterskiej troski. O podjętej decyzji powiadamia się ordynariusza wraz ze stosownymi wskazówkami co do jej wykonania (Vademecum, 76).

Zazwyczaj Kongregacja, jeśli nie dokona natychmiastowego wydalenia ze stanu duchownego, zleca przeprowadzenie sądowego procesu karnego lub pozasądowego procesu karnego, zwanego czasem procesem administracyjnym. Procesy te mogą odbywać się przed trybunałem Kongregacji lub mogą zostać powierzone niższej instancji, tj. ordynariuszowi oskarżonego lub innej wskazanej przez KNW instancji.

### **Proces karny w diecezji**

Sąd biskupi (jeśli sprawy nie podejmuje trybunał Kongregacji) prowadzi sprawę zgodnie z kościelnym prawem procesowym dotyczącym procesu karnego. Oskarżycielem jest promotor sprawiedliwości, a oskarżony ma prawo do adwokata. Należy przesłuchać zarówno świadków, jak i oskarżonego. Można powołać także biegłego, psychologa, seksuologa lub psychiatrę. Skład sędziowski liczy przynajmniej trzech sędziów. Kiedy zapada wyrok w pierwszej instancji, zarówno oskarżony, jak i rzecznik sprawiedliwości może odwołać się w drugiej instancji do Najwyższego Trybunału Kongregacji Nauki Wiary. Kary podlegają zatwierdzeniu przez Kongregację Nauki Wiary.

Kiedy ordynariusz nie posiada własnego sądu (tak jest w np. przypadku zgromadzeń zakonnych), Kongregacja może nakazać, aby została przeprowadzona pozasądowa procedura karno-administracyjna. Wówczas ordynariusz powołuje swego delegata, notariusza i dwóch asesorów.

## **Kary kanoniczne i świeckie**

Jeśli chodzi o kary kanoniczne, to najpoważniejszą z nich jest wydalenie ze stanu duchownego. Może to być także kara zawieszenia w postudze kapłańskiej na określony okres lub ograniczenie postęgi do niektórych tylko czynności, zakaz kontaktów z dziećmi i młodzieżą, nakaz przebywania w określonym miejscu bądź nakaz prowadzenia pokuty w miejscu odosobnienia. Kary wydalenia ze stanu duchownego stosowane były w latach 1990-2018 wobec 25 proc. skazanych.

Duchowny, który dokonał przestępstwa (z osobą poniżej 15. roku życia) – jako obywatel – karany jest ponadto przez świecki wymiar sprawiedliwości. Jeśli chodzi o kary wymierzane przez sądy świeckie, to w latach 2000-2019 duchowni w większości przypadków (59 proc.) skazywani byli na karę pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem, a w 41 proc. przypadków była to kara bezwzględnej pozbawienia wolności.

## **Kuratorzy**

Stabym punktem istniejącego w polskim Kościele systemu ochrony małoletnich jest praca ze sprawcami wykorzystania seksualnego. Zaledwie 25 proc. sprawców po udowodnieniu im winy jest wydalanych ze stanu kapłańskiego. Zdarzają się takie sytuacje, że przestępca – po okresie odbycia kilkuletniej kary więzienia – z powrotem wraca do postęgi kapłańskiej. I choć powierzone mu zadania np. w domu opieki nie zakładają kontaktu z dziećmi i młodzieżą, to jako człowiek wolny, a naznaczony trwałą patologią seksualną, może łatwo znaleźć okazję do recydywy. W odpowiedzi na te potrzeby, na wniosek Delegata i Koordynatora KEP, zostali mianowani kuratorzy w diecezjach i zakonach.

Do zadań kuratora należy: ustalenie w porozumieniu z przełożonym i w oparciu o profesjonalne kryteria planu bezpieczeństwa dla duchownego oskarżonego o wykorzystanie seksualne oraz skazanego za takie przestępstwa; towarzyszenie duchownemu od momentu wniesienia oskarżenia aż do zakończenia procesu oraz po ewentualnym wyroku skazującym, tak by oskarżony/skazany rozumiał i zachowywał nałożone na niego ograniczenia, a po procesie i skazaniu zmienił sposób życia tak, by już nigdy nikogo nie skrzywdził.

O. Adam Żak proponuje ponadto wdrożenie ogólnopolskiego systemu monitoringu, podobnego do tych, jakie funkcjonują w niektórych krajach. Będą się tam znajdować informacje o dotychczas zgłoszonych przypadkach. Umożliwi to dokładne śledzenie, na jakim etapie jest proces, jakie kary zostały nałożone, kiedy ewentualnie uległy one zakończeniu i w jaki sposób sprawca przestępstwa podlega dalszej kontroli.

## **Odszkodowania?**

W debacie publicznej poruszana jest często sprawa odszkodowań dla ofiar. Kościół w tej sferze postępuje zgodnie z polskim prawem, które obowiązek

wypłaty odszkodowania zasadniczo nakłada na sprawców. Ale ostatnio następuje zmiana tendencji. Przykładem było zasądzenie 1 mln zł odszkodowania dla jednej z ofiar kapłana należącego do zgromadzenia chrystusowców. Ostateczny wyrok w tej sprawie – potwierdzający słuszność odszkodowania ze strony zgromadzenia – wydał Sąd Najwyższy 31 marca 2020 r. W świetle tej interpretacji możliwe jest pociągnięcie do odpowiedzialności odszkodowawczej kościelnej osoby prawnej (np. diecezji) za szkodę wyrządzoną wykorzystaniem seksualnym przez księdza, nawet jeżeli nastąpiło to „przy okazji”, a nie „w ramach” realizacji misji kanonicznej, czyli nauczania religii lub sprawowania sakramentów.

Z kolei 7 lutego 2020 r. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy skazał archidiecezję wrocławską i diecezję bydgoską na wypłatę 300 tys. zł ofierze byłego księdza Pawła K. Obie diecezje złożyły apelacje do Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, który je oddalił wyrokiem z 3 grudnia 2020 r.

## ODPOWIEDZIALNOŚĆ WYŻSZYCH PRZEŁOŻONYCH KOŚCIELNYCH

W czerwcu 2016 r. Franciszek w motu proprio „Come una madre amorevole” przewidział karanie biskupów i przełożonych zakonnych w sytuacjach, kiedy udowodni się im ukrywanie sprawców. Szczegółowe procedury zostały zdefiniowane w motu proprio „Vos estis lux mundi” (VELM), obowiązującym od 1 czerwca 2019 r.

Zgodnie z tym prawem każda osoba duchowna oraz konsekrowana, która posiada wiarygodną informację o możliwości popełnienia takich zaniedbań przez biskupa, jest zobowiązana do zgłoszenia tego jego metropolicie albo Stolicy Apostolskiej bezpośrednio lub za pośrednictwem przedstawiciela papieskiego. Zgłoszenia może także dokonać osoba świecka.

Metropolita, do którego skierowano zawiadomienie, prosi właściwą dykasterię o powierzenie mu zadania rozpoczęcia dochodzenia. Właściwymi dykasteriami do rozpatrywania kwestii dotyczących biskupów i wyższych przełożonych zakonnych są: Kongregacja Nauki Wiary, Kongregacja ds. Biskupów, Kongregacja ds. Życia Konsekrowanego, Kongregacja ds. Duchowieństwa bądź Kongregacja Ewangelizacji Narodów. Informowany jest również Sekretariat Stanu. W przypadku jeśli osobą oskarżaną jest metropolita, dochodzenie prowadzi najstarszy nominacją biskup jednej z diecezji sufraganalnych bądź inna osoba wskazana przez Stolicę Apostolską.

Dykasteria watykańska najpóźniej w ciągu 30 dni od otrzymania pierwszego zawiadomienia ma dostarczyć metropolicie stosowne instrukcje dotyczące trybu postępowania w konkretnym przypadku. Może też powierzyć dochodzenie osobie innej niż metropolita. Co 30 dni metropolita przesyła dykasterii kompetentnej raport o postępie dochodzenia. Dochodzenia powinny być zakończone w terminie 90 dni lub w terminie wskazanym w instrukcjach dykasterii Stolicy Apostolskiej. Po zakończeniu dochodzenia metropolita przesyła

dokumenty do dykasterii właściwej wraz ze swoim votum, czyli rodzajem własnej opinii. Jego uprawnienia ustają wraz z zakończeniem dochodzenia. Metropolita informuje o wyniku dochodzenia osobę, która twierdzi, że została poszkodowana, lub jej prawnych przedstawicieli.

Wyrok skazujący bądź uniewinniający w każdej takiej sprawie należy do Stolicy Apostolskiej.

Z dostępnych informacji wiadomo, że pierwsze postępowanie kanoniczne wobec polskiego biskupa po opublikowaniu „Vos estis lux mundi” zostało wszczęte wobec Jana Szkodonia, biskupa pomocniczego archidiecezji krakowskiej. Poinformowała o tym Nuncjatura Apostolska w komunikacie z 12 lutego 2020 r. Kobieta zarzuciła biskupowi, że molestował ją seksualnie jako 15-letnią dziewczynę przed ok. 20 laty.

– Nie wiemy o wszystkich zgłoszeniach czy postępowaniach prowadzonych zgodnie z VELM – informuje ks. Piotr Studnicki. Przez sekretariat Prymasa i Biuro Delegata KEP zostało przekazanych do Stolicy Apostolskiej osiem spraw. Ponadto Ksiądz Prymas po filmie braci Sekielskich zgłosił sprawę biskupa kaliskiego. Kongregacja ds. Biskupów 26 maja 2020 r. upoważniła abp. Stanisława Gądeckiego jako metropolitę poznańskiego do przeprowadzenia dochodzenia wstępnego w sprawie zasygnalizowanych zaniedbań biskupa kaliskiego na szkodę osób małoletnich. Dochodzenie wstępne zostało zakończone 12 lipca, a jego wyniki przekazane do Stolicy Apostolskiej. 17 października papież Franciszek przyjął rezygnację biskupa kaliskiego Edwarda Janiaka, a władzę w diecezji jako administrator sede vacante (do czasu mianowania biskupa diecezjalnego) sprawował metropolita łódzki abp Grzegorz Ryś. 25 stycznia 2021 r. nowym biskupem kaliskim został bp Damian Bryl.

26 sierpnia 2020 r. abp Wiktor Skworc (obecny metropolita katowicki, biskup tarnowski w latach 1998–2011) – który został przez ks. Tadeusza Isakowicza-Zaleskiego oskarżony o przeniesienie za granicę podlegającego mu księdza pedofila Stanisława P. – zwrócił się do abp. Marka Jędraszewskiego jako metropolity krakowskiego, aby przekazał Kongregacji ds. Biskupów prośbę o przebadanie i wyjaśnienie tej sprawy.

9 października 2020 r. Biuro Prasowe Archidiecezji Krakowskiej poinformowało, że zakończył się diecezjalny etap dochodzenia w kwestii zaniedbań bp. Tadeusza Rakoczego w prowadzeniu spraw o nadużycia seksualne nieletnich. Dokumenty zostały przekazane do Stolicy Apostolskiej. Jak informuje Biuro Prasowe Archidiecezji Krakowskiej, w następstwie formalnych zgłoszeń Stolica Apostolska w oparciu o motu proprio Ojca Świętego Franciszka „Vos estis lux mundi” (art. 10 §1) upoważniła arcybiskupa metropolitę krakowskiego do „przeprowadzenia dochodzeń w sprawie zasygnalizowanych zaniedbań biskupa Tadeusza Rakoczego w prowadzeniu spraw o nadużycia seksualne na szkodę osób małoletnich ze strony dwóch duchownych

diecezji bielsko-żywieckiej”. „Etap diecezjalny dochodzeń został zakończony” – głosi komunikat. Zebrane dokumenty zostały przekazane przez Nuncjaturę Apostolską do Watykanu.

„W następstwie formalnych zgłoszeń, Stolica Apostolska, w oparciu o motu proprio Ojca Świętego Franciszka Vos estis lux mundi (art. 10 §1), upoważniła arcybiskupa metropolitę łódzkiego do przeprowadzenia dochodzeń w sprawie zasygnalizowanych zaniedbań biskupa Andrzeja Dziuby w prowadzeniu spraw o nadużycia seksualne na szkodę osób małoletnich ze strony niektórych duchownych diecezji łowickiej” – czytamy w komunikacie kurii metropolii łódzkiej opublikowanym 23 października 2020 r.

4 listopada 2020 r. Nuncjatura Apostolska poinformowała, że zakończony został diecezjalny etap dochodzenia w sprawie zarzutów stawianych abp. Sławojowi Leszkowi Głódziowi. Do jego przeprowadzenia został upoważniony metropolita warszawski kard. Kazimierz Nycz, a dotyczyło ono „zasygnalizowanych zaniedbań arcybiskupa w prowadzeniu spraw o nadużycia seksualne na szkodę osób małoletnich ze strony niektórych duchownych archidiecezji gdańskiej”. Dalsze postępowanie toczy się w Stolicy Apostolskiej.

6 listopada 2020 r. Nuncjatura Apostolska wydała oświadczenie, iż były metropolita wrocławski kard. Henryk Gulbinowicz został pozbawiony przez Stolicę Apostolską prawa używania insygniów biskupich oraz przywileju pochówku w katedrze. Kard. Gulbinowicz zmarł 10 dni później, 16 listopada 2020 r. we Wrocławiu.

## **POMOC OFIAROM SEKSUALNEGO WYKORZYSTANIA**

Już na etapie przyjęcia zgłoszenia od osoby poszkodowanej lub jej rodziny władza kościelna ma obowiązek objęcia ich pomocą. Aneks nr 1 do Wytycznych KEP stwierdza, że „troska o ofiary nadużyć seksualnych to podstawowy akt sprawiedliwości ze strony wspólnoty Kościoła, odczuwającej ból i wstyd z powodu krzywdy wyrządzonej dzieciom i młodzieży”. Zatem biskupi lub przełożeni prowincji zakonnych są zobowiązani do udzielenia pomocy duchowej, medycznej, terapeutycznej i psychologicznej ofierze, a w razie potrzeby także konsultacji prawnej. Proponując pomoc psychologiczną, przełożony kościelny może korzystać ze specjalistów także spoza struktur związanych z Kościołem oraz powinien pokryć koszty.

### **Duszpasterze poszkodowanych**

Zdecydowana większość diecezji i męskich zgromadzeń zakonnych posiada duszpasterza do pomocy osobom pokrzywdzonym. Ich dane kontaktowe znajdują się na stronach diecezji i zakonów, a ich pełna baza jest dostępna na stronie [ochrona.episkopat.pl](http://ochrona.episkopat.pl). Do zadań duszpasterzy należy przede wszystkim: pomoc duchowo-duszpasterska osobom zranionym i ich rodzinom, pomoc duszpasterska wspólnocie, w której dokonano się przestępstwo, animacja inicjatyw modlitewnych w tej intencji i pomoc w zorganizowaniu inicjatyw

w Dniu Modlitwy i Pokuty za grzechy wykorzystania seksualnego w Kościele, który odbywa się w pierwszy piątek Wielkiego Postu.

### **Fundacja Świętego Józefa**

9 października 2019 r. Konferencja Episkopatu Polski przyjęła statut Fundacji Świętego Józefa, której misją jest ochrona dzieci i młodzieży we wspólnocie Kościoła oraz budowanie efektywnych struktur pomocy wspierających uzdrowienie osób zranionych i zapobieganie kolejnym przestępstwom wykorzystania seksualnego.

Fundacja została zarejestrowana i rozpoczęła działalność w styczniu 2020 r. Przewodniczącym rady fundacji jest abp Wojciech Polak, a w jej skład wchodzi: bp Artur Miziński, ks. Adam Żak SJ, ks. prof. Piotr Majer, mec. Marcin Erenc, dr hab. Małgorzata Skórzewska-Amberg oraz Robert Fidura (znany pod pseudonimem Wiktor Porycki), który w wieku 14 lat został wykorzystany seksualnie przez duchownego. Członkami zarządu są Marta Titaniec i ks. Grzegorz Strzelczyk.

Formy pomocy określa statut FSJ, który przewiduje pomoc terapeutyczną, prawną i edukacyjną. Według statutu jest to „organizowanie, prowadzenie i finansowanie pomocy terapeutycznej, edukacyjnej, psychologicznej, oświatowej, prawnej i stypendialnej osobom skrzywdzonym wykorzystaniem seksualnym jako osoby małoletnie, w stanie niepełnosprawności lub bezradności”.

Zgodnie z prawem kościelnym za bezpośrednią pomoc osobom pokrzywdzonym odpowiedzialni są przełożeni kościelni. Fundacja z zasady nie wyręcza biskupów i przełożonych zakonnych z tych zadań, ale wspiera ich w sytuacjach przedłużającej się terapii psychologicznej oraz gdy trudno ustalić kompetencje bądź też gdy kontakt osoby pokrzywdzonej z diecezją jest utrudniony. Na dzisiaj bezpośrednią pomoc terapeutyczną FSJ świadczy 13 osobom. – Często jest tak, że osoby zgłaszają się do nas same, poprzez e-maila albo kontakt telefoniczny. Czasami inicjatywa wychodzi od fundacji, gdy dostajemy sygnał o potrzebie wsparcia – deklaruje Marta Titaniec.

Na poziomie lokalnym działają koordynatorzy FSJ, mianowani przez biskupów w każdej diecezji. Zadaniem koordynatora jest pomoc w diagnozowaniu potrzeb diecezji i ustaleniu pomocy, jakiej może udzielić fundacja, czy to bezpośrednio pokrzywdzonym, czy to w zakresie rozwoju systemu zapobiegania krzywdzie.

Fundator (czyli Konferencja Episkopatu Polski) pragnie włączyć do współpracy z fundacją także zakony. Projekt porozumienia o współpracy z zakonami męskimi został już zatwierdzony przez stronę zakonną. Wejdzie w życie po zatwierdzeniu przez Fundatora, prawdopodobnie na wiosnę 2021.

Jeśli chodzi o zakony żeńskie, trwają rozmowy nad wypracowaniem form współpracy.

Na początku 2020 r. składki na FSJ zostały wpłacone solidarnie przez diecezje. Dzięki temu został zebrany fundusz założycielski. Zgodnie z uchwałą KEP składki naliczane według tych samych kryteriów mają być wpłacane przez



diecezje na rzecz fundacji w systemie rocznym. Każdy z biskupów wpłaca 2 tys. zł rocznie, a prezbiter – 150 zł. Fundacja dysponuje budżetem w wysokości ok. 3 mln zł rocznie.

Episkopat na posiedzeniu w sierpniu 2020 r. rekomendował współfinansowanie Centrum Ochrony Dziecka przez FSJ, zarówno w wymiarze administracyjnym, jak i projektowym.

Ponadto FSJ finansuje projekty z trzech obszarów:

- dofinansowanie profesjonalnego wsparcia osób pracujących z osobami pokrzywdzonymi (studia w zakresie seksuologii klinicznej, psychotraumatologii praktycznej, profilaktyki przemocy seksualnej wobec dzieci i młodzieży) czy przygotowanie kursów e-learningowych przez COD;
- dofinansowanie systemu pomocy osobom pokrzywdzonym w terenie, np. utworzenie Regionalnego Punktu Konsultacyjnego dla Osób Zranionych w Kościele w Poznaniu <http://archpoznan.pl/pl/punkt-konsultacyjny>, wsparcie pierwszej w Polsce grupy wsparcia dla osób zranionych przemocą seksualną w Kościele w Warszawie prowadzoną przez Inicjatywę „Zranieni w Kościele” <https://zranieni.info/>, przygotowanie systemu prewencji wykorzystywania seksualnego osób z niepełnosprawnością przez COD;
- wsparcie indywidualnych terapii osób pokrzywdzonych wykorzystaniem seksualnym w Kościele. Finansowanie dotyczy przypadków luk prawnych i trudności w ustaleniu osoby prawnej odpowiedzialnej dzisiaj za udzielenie pomocy (np. popełnienie przestępstwa miało miejsce w nieistniejącej dzisiaj diecezji bądź w sytuacji gdy sprawca działał w jednej diecezji, a po podziale administracyjnym jest inkardynowany w innej). Kolejnym kryterium wsparcia indywidualnej terapii jest terapia długotrwała (np. pomimo udzielonego dotychczas wsparcia, osoba musi ponownie wrócić do terapii lub ją kontynuować). Ponadto fundacja wspiera terapię na wniosek osób indywidualnych, które z różnych względów mają trudności w kontaktach z diecezjami.

W sumie wydatki na projekty wyniosły na koniec 2020 r. ok. 700 tys. zł.

Kilka miesięcy istnienia fundacji pozwoliły na zorientowanie się w specyfice i formach udzielanej pomocy. Doświadczenia te pozwoliły na przygotowanie Regulaminu grantowego, który będzie obowiązywał w roku 2021. Przewiduje on – oprócz stałego finansowania COD – sześć typów grantów:

1. granty dla osób pokrzywdzonych (pomoc w pokryciu kosztów terapii, pomoc prawna, edukacyjna lub stypendialna), pomoc w pokryciu kosztów terapii osób z najbliższego otoczenia pokrzywdzonego, w szczególności członków jego rodziny;
2. granty na wsparcie osób pracujących bezpośrednio z pokrzywdzonymi i na ich rzecz;
3. granty na wsparcie działań delegatów, koordynatorów, duszpasterzy osób pokrzywdzonych i kuratorów;

4. granty na wsparcie działań prewencyjnych w Kościołach lokalnych;
5. granty na wsparcie systemu pomocy pokrzywdzonym w Kościołach lokalnych;
6. granty na wsparcie badań naukowych z zakresu ochrony dzieci i młodzieży w Kościele oraz pomocy pokrzywdzonym.

### **Inicjatywa „Zranieni w Kościele”**

Inicjatywa „Zranieni w Kościele” to telefon zaufania i katolickie środowisko wsparcia dla osób dotkniętych przemocą seksualną w Kościele. Kontakt telefoniczny przeznaczony jest przede wszystkim dla osób, które same doświadczyły wykorzystywania seksualnego, oraz ich najbliższych. Otwarty jest również na wszystkich, dla których te grzechy ludzi Kościoła stały się zgorzeniem i przyczyną utraty zaufania do całej wspólnoty wiary. Inicjatywę, która zainaugurowała działalność 7 marca 2019 r., tworzą środowiska katolików świeckich zainteresowanych o bliźnich skrzywdzonych przez przedstawicieli Kościoła: Fundacja Pomocy Psychologicznej Pracownia Dialogu, Klub Inteligencji Katolickiej w Warszawie i Laboratorium „Więzi”. „Działamy na własną odpowiedzialność, ale w porozumieniu z biskupami obu diecezji warszawskich oraz z innymi pasterzami Kościoła” – deklaruje Zbigniew Nosowski – rzecznik Inicjatywy.

Dyżury telefoniczne pełnione są regularnie w każdy wtorek w godzinach 19.00-22.00 przez odpowiednio przygotowane osoby. Rozmowy prowadzone są anonimowo, bezpłatnie, cierpliwie i dyskretnie.

Telefon 0 800 280 900 przeznaczony jest dla osób dorosłych. Więcej informacji na stronie <https://zranieni.info>

### **PROFILAKTYKA NA ETAPIE FORMACJI KAPŁAŃSKIEJ**

Ważnym filarem budowanego systemu jest odpowiednia formacja kandydatów do kapłaństwa. Trzeci aneks Wytycznych KEP przypomina, że w formacji do kapłaństwa „nie może zabraknąć właściwego traktowania i przeżywania sfery seksualnej oraz umiejętnego przygotowania do życia w czystości i celibacie”. Dokument wskazuje, że „droga do rozeznania ewentualnych trudności w sferze seksualnej powinna rozpoczynać się już w momencie przyjmowania do seminarium lub zakonu”. Zgłaszający się powinien przejść badania psychologiczne, pogłębiony wywiad oraz test, które pozwolą jego formatorom zorientować się co do poziomu dojrzałości seksualnej oraz występowania ewentualnych zaburzeń. Dokument stwierdza, że do seminarium duchownego lub instytutu zakonnego nie należy przyjmować kandydatów, u których stwierdzono „występowanie zaburzeń w sferze seksualnej, w tym głęboko zakorzenionej orientacji homoseksualnej”.

Zakłada się, że na etapie formacji kapłańskiej przedmiotem wykładów i konferencji powinna być także tematyka związana z „kształtowaniem dojrzałej seksualności”. Zasady te wprowadza w życie przyjęty przez KEP w październiku 2019 r. dokument „Droga formacji presbiterów w Polsce. Ratio institutionis

sacerdotalis pro Polonia”. Stanowi on, że „w procesie przyjmowania kandydata do seminarium lub instytutu życia konsekrowanego konieczne jest wstępne rozeznanie jego dojrzałości psychoseksualnej oraz ewentualnych trudności czy zaburzeń w tej materii”. Natomiast „w przypadkach stwierdzenia występowania zaburzeń w sferze psychoseksualnej kandydata nie należy go przyjmować”. Nie mogą być także przyjęci do seminarium „ci, którzy są aktywni homoseksualnie, mają utrwalone tendencje homoseksualne lub wspierają tak zwaną kulturę gejowską”.

## PROGRAMY PREWENCJI W DIECEZJACH I ZAKONACH

Kolejnym filarem kościelnego systemu ochrony są programy prewencji wdrażane w diecezjach i zgromadzeniach zakonnych. Ich celem jest przygotowanie personelu, który prowadzi pracę z dziećmi i młodzieżą na terenie kościelnych placówek, tak aby był on wyczulony na zagrożenia w tej sferze oraz potrafił właściwie reagować.

Pierwszy dokument nt. prewencji polski Episkopat ogłosił w 2014 r. pod tytułem: „Prewencja nadużyć seksualnych wobec dzieci i młodzieży i osób niepełnosprawnych w pracy duszpasterskiej i wychowawczej Kościoła w Polsce”. Czytamy w nim, że „prewencja nadużyć seksualnych wobec nieletnich stanowi integralną część zaangażowania Kościoła w pracę z dziećmi i z młodzieżą”.

Na zebraniu Rady Biskupów Diecezjalnych na Jasnej Górze 25 sierpnia 2018 r. postanowiono, że w każdej diecezji zostanie opracowany i wdrożony program prewencji. W ślad za tym, w każdej z nich utworzony został zespół ds. prewencji, a od jesieni 2018 r. Centrum Ochrony Dziecka rozpoczęło szkolenia ich członków. Objęły one przedstawicieli wydziałów katechetycznych w kurii, duszpasterstw ogólnych, rodzin, młodzieży, wspólnot i ruchów oraz katolickich szkół i Caritas.

W 40 diecezjach zostały już przygotowane i przyjęte programy prewencji, a w 4 pozostałych prace nad nimi są na ukończeniu. Podobne dokumenty zostały przygotowane i przyjęte w większości zgromadzeń zakonnych. Także w wielu żeńskich zgromadzeniach zostały wyznaczone siostry odpowiedzialne za prewencję.

## KOŚCIÓŁ MODLI SIĘ I PRZEPRASZA

Po raz pierwszy polscy biskupi przeprosili publicznie za dokonywane w Kościele grzechy wykorzystywania małoletnich w 2013 r. „Przepraszamy za tych duchownych, którzy skrzywdzili dzieci. Robimy wszystko, co w naszej mocy, by w przyszłości takie sytuacje się nie powtórzyły. Skrzywdzonym dzieciom i młodzieży niesiemy i będziemy nieść nadal pomoc duszpasterską i terapeutyczną. Z całą mocą podkreślamy – nie ma żadnej tolerancji dla pedofilii” – napisali w stanowisku Konferencji Episkopatu Polski w sprawie ochrony dzieci i młodzieży z 13 października 2013 r.

20 czerwca 2014 r. w jezuickiej bazylice Najświętszego Serca Pana Jezusa w Krakowie odbyła się pierwsza liturgia pokutna za grzechy wykorzystywania seksualnego w Kościele w Polsce. Uczestniczyli w niej m.in. Prymas Polski abp Wojciech Polak, Nuncjusz Apostolski w Polsce abp Celestino Migliore, metropolita krakowski kard. Stanisław Dziwisz oraz bp Piotr Libera. W trakcie liturgii zgromadzeni wyrażali prośbę: „Zawstydzeni i skruszeni prosimy o przebaczenie. Prosimy Boga i prosimy ludzi skrzywdzonych przez kapłanów!”.

30 czerwca 2015 r. papież Franciszek skierował apel do konferencji biskupich o ustanowienie rocznego Dnia Modlitwy i Pokuty za grzechy wykorzystania seksualnego małoletnich przez duchownych. Konferencja Episkopatu Polski jesienią 2016 r. podjęła decyzję o organizacji Dnia we wszystkich polskich diecezjach, corocznie w pierwszy piątek Wielkiego Postu.

Dokumentem dużej rangi było ogłoszone 19 listopada 2018 r. „Stanowisko Konferencji Episkopatu Polski w sprawie wykorzystywania seksualnego osób małoletnich przez niektórych duchownych”. Pasterze Kościoła w Polsce po raz kolejny przepraszali w nim „Boga, ofiary wykorzystania, ich rodziny i wspólnotę Kościoła za wszystkie krzywdy wyrządzone dzieciom i ludziom młodym oraz ich bliskim”. Prosilili też o „światło, siłę i odwagę, by stanowczo zwalczać zepsucie moralne i duchowe, które jest zasadniczym źródłem wykorzystania seksualnego małoletnich”. Błagali też Boga „by dał skuteczność naszym wysiłkom tworzenia w Kościele środowiska otwartego i przyjaznego dzieciom i młodzieży”.

W ramach przygotowania na Dzień Modlitwy i Pokuty za grzech wykorzystania seksualnego w 2020 r. Biuro Delegata KEP ds. ochrony dzieci i młodzieży opracowało materiały duszpasterskie pt. „Modlitwa zranionego Kościoła”, które zostały przekazane do wszystkich biskupów diecezjalnych z prośbą o rozesłanie ich do wszystkich parafii w Polsce. Modlitwy pokutne były sprawowane we wszystkich diecezjach oraz w wielu zgromadzeniach zakonnych.

## NA JAKIM ETAPIE JESTEŚMY?

– Wydaje się, że najważniejsze elementy systemu już istnieją. Na poziomie lokalnym działają już delegaci, duszpasterze, koordynatorzy Fundacji Świętego Józefa, istnieją zasady prewencji, przygotowani są kuratorzy. Na poziomie ogólnopolskim działają Delegat oraz Koordynator Episkopatu, wspierani przez Biuro Delegata KEP oraz Fundację Świętego Józefa. Instytucją pracującą nad prewencją oraz zapewniającą od lat profesjonalizowanie osób w systemie jest Centrum Ochrony Dziecka. Działają też takie inicjatywy jak telefon zaufania i środowisko wsparcia „Zranieni w Kościele” czy Regionalny Punkt Konsultacyjny w Poznaniu, które mają za zadanie udzielić kompetentnej informacji i pomóc osobom poszkodowanym w dokonaniu zgłoszenia – wyjaśnia ks. Studnicki.

– Musimy teraz zrobić wszystko, co możliwe, aby wyrównać standardy pomocy pokrzywdzonym i ochrony małoletnich we wszystkich diecezjach i zgromadzeniach zakonnych. Chodzi o to, by wszyscy, którzy zgłaszają krzywdę,

zostali przyjęci ze współczuciem i aby została zagwarantowana im adekwatna pomoc. Innymi słowy, pracujemy nad tym, aby tworzony przez Kościół w Polsce system działał jak najbardziej profesjonalnie – dodaje.

Nic jednak nie wskazuje na to, by Polska miała odbiegać od schematu, jaki w odniesieniu do patologii wykorzystywania seksualnego małoletnich przez duchownych widoczny był w innych krajach. Doświadczenie pokazuje, że po pierwszych ujawnionych przypadkach skala zgłoszeń wykorzystywania seksualnego dość lawinowo narastała, aż do czasu wypracowania skutecznych środków zaradczych.

Zdaniem o. Żaka proces oczyszczenia w ramach Kościoła ma różne fazy i nie przebiega w sposób linearny. Najpierw jest to „faza negacji”, gdzie po prostu wypiera się te fakty. Drugą fazą jest „bagatelizowanie problemu”. Spotykamy wtedy wypowiedzi typu: „Gdzie indziej jest gorzej, nie wyglądamy aż tak źle na tle społeczeństwa”. Jest to typ negacji nie zaprzeczającej rzeczywistości, ale banalizującej i relatywizującej istnienie problemu na terenie kościelnym. Następną fazą jest „faza bezradności”. Owszem, zdajemy sobie sprawę, że problem istnieje, ale nie wiemy, co zrobić, jak się z nim zmierzyć, brakuje nam wiedzy, doświadczenia i fachowców. Wreszcie następuje „faza przyjęcia odpowiedzialności”. Dopiero wtedy pojawia się konsekwentne działanie mające na celu ochronę dzieci i młodzieży. Wiąże się to ze stworzeniem jasnych, prawnych form działania, a równocześnie z tworzeniem bezpiecznych środowisk dla dzieci – poprzez rozwój programów prewencji.

Gdzie na tej drodze jesteśmy jako Kościół w Polsce? Zdaniem Koordynatora KEP ds. ochrony dzieci i młodzieży jesteśmy Kościołem „różnych prędkości”. – Owszem, wyszliśmy już z fazy negacji, nikt istnienia problemu nie neguje, jesteśmy gdzieś pomiędzy fazą bezradności a fazą odpowiedzialności – konkluduje o. Żak. Wyjaśnia ponadto, że nie ma szans na wykorzenienie przestępstw w zakresie wykorzystywania seksualnego przez duchownych bez gruntownej zmiany świadomości w Kościele. Chodzi o przejście od mentalności korporacyjnej, gdzie chronimy „swoich” i dbamy o dobry wizerunek instytucji, na rzecz myślenia ewangelicznego, w którym wyzwolenie niesie prawda, a działalność wspólnoty koncentruje się wokół najstańszych i poszkodowanych. O potrzebie zmiany mentalności w Kościele wyraźnie była mowa, na zwołanym przez papieża Franciszka „watykańskim szczycie” jaki odbył się w lutym 2019 r.

Jednym ze słabych punktów systemu ochrony osób małoletnich Kościoła w Polsce jest niski udział osób świeckich. Optymalnym rozwiązaniem byłoby, gdyby każdemu diecezjalnemu delegatowi towarzyszył zespół świeckich, kompetentnych w zakresie pomocy terapeutycznej i towarzyszenia osobom zranionym. A celem tego ostatniego winna być stopniowa, choć czasem wymagająca lat, reintegracja danej osoby we wspólnocie Kościoła. W tym zakresie pomoc mogłyby okazać różne wspólnoty i ruchy apostołskie, które troskę o osoby zranione w Kościele mogłyby włączyć do swych celów działania.

## POTRZEBA NARODOWEJ STRATEGII

Pilnym zadaniem jest stworzenie w Polsce narodowej strategii w zakresie prewencji wobec przemocy seksualnej kierowanej przeciw dzieciom. Apelował o to m.in. poprzedni Rzecznik Praw Dziecka, Marek Michalak.

Obecnie Kościół katolicki jest największą organizacją globalną, która realizuje politykę ochrony małoletnich przed wykorzystywaniem seksualnym. Biorąc pod uwagę przepisy polskiego prawa i potrzebę przeciwdziałania pedofilii, zasady wypracowane przez Konferencję Episkopatu Polski mogłyby stanowić wzorzec dla tych instytucji, które zajmują się opieką nad dziećmi i młodzieżą. Nie ma innych instytucji posiadających tak kompleksowe normy wewnętrzne dotyczące procedur ochrony małoletnich oraz szkoleń w tym zakresie.

Nową jakość może oznaczać powołanie Państwowej Komisji ds. wyjaśniania przypadków pedofilii. Jej szef Błażej Kmiecik zapowiada współpracę z organizacjami pozarządowymi oraz instytucjami kościelnymi.

Krzysztof Tomasiak

## Duszpasterstwo polonijne

Zorganizowane formy duszpasterstwa polonijnego mają miejsce w 25 krajach. Biuro ds. Duszpasterstwa Emigracji szacuje, że na całym świecie około 2 tys. kapłanów pracuje w duszpasterstwie polskojęzycznym, zaś regularnie Msze św. po polsku są celebrowane w około 1,5 tys. ośrodków.

Według danych zebranych ze spisów powszechnych, szacunków Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz organizacji polonijnych około 20 mln Polaków stanowi Polonię, czyli należy do grona osób, które wyjechały z ojczystego kraju lub urodziły się poza Polską, ale poczuwają się do polskiego pochodzenia i związków z polskością.

Trzeba zaznaczyć, że mianem Polonii nie określa się Polaków, którzy pozostali na terenach wschodnich po przesunięciu granic państwa polskiego po II wojnie światowej. Główne fale emigracji polskiej miały miejsce na początku XIX wieku (wielka emigracja roku 1830 – głównie Francja), na przelocie wieków XIX i XX (Ameryka Południowa), w okresie międzywojennym (USA), w latach 80. XX wieku (tzw. emigracja solidarnościowa) oraz po roku 1989 (Europa Zachodnia). Przed 1989 r. Polacy wyjeżdżali przede wszystkim ze względów politycznych i ideowych, w ostatnich latach przeważa motywacja zarobkowa. Przyjmuje się, że polska emigracja stanowi co do wielkości czwartą, największą emigrację na świecie po chińskiej, niemieckiej i włoskiej. Nadal największym skupiskiem Polonii są Stany Zjednoczone, w których ponad 9,6 mln osób deklaruje polskie pochodzenie. Największymi ośrodkami polonijnymi po Stanach Zjednoczonych są Niemcy, Wielka Brytania, Francja i Kanada. Najlicniejsza Polonia na świecie mieszka w Chicago, około 1 mln. Metropolia ta pod względem liczby naszych rodaków jest drugim, po Warszawie, największym „polskim miastem”. W Europie najwięcej przybyszów z nad Wisły mieszka w niemieckim Zagłębiu Ruhry – blisko 1 mln oraz w metropoliach Londynu i Paryża. W ostatnich latach coraz więcej Polaków udawało się do pracy w Skandynawii, głównie do Norwegii.

### STRUKTURY DUSZPASTERSTWA POLONIJNEGO

W obliczu wrastającej liczby polskich emigrantów Konferencja Episkopatu Polski w 1921 r. powierzyła kard. Edmundowi Dalborowi zorganizowanie

struktur duszpasterstwa polonijnego. Jednakże największe zasługi dla rodzącego się zorganizowanego duszpasterstwa polskich emigrantów należy przypisać kard. Augustowi Hlondowi, który m.in. założył zgromadzenie zakonne dla Polonii (Zgromadzenie Księży Chrystusowców). Po II wojnie światowej duszpasterstwo polskojęzyczne znajdowało się pod opieką Prymasa Polski i jego delegatów, spośród których ostatnim był abp Szczepan Wesoły. Po roku 1989 funkcję koordynatora duszpasterstwa powierzała wybranym biskupom Konferencja Episkopatu Polski. Obecnie funkcję Delegata KEP ds. Duszpasterstwa Emigracji Polskiej pełni bp Wiesław Lechowicz, biskup pomocniczy diecezji tarnowskiej. Jest on też przewodniczącym Komisji KEP ds. Polonii i Polaków za Granicą. Przy Sekretariacie KEP w Warszawie znajduje się też powstałe w 2014 r. Biuro ds. Duszpasterstwa Emigracji ([www.emigracja.episkopat.pl](http://www.emigracja.episkopat.pl)).

Duszpasterstwo polonijne prowadzone jest we wspólnotach podstawowych, takich jak: parafia personalna, misja „cum cura animarum” – jako ośrodek duszpasterski dla Polonii z własnym duszpasterzem, będący częścią parafii terytorialnej w Kościele lokalnym, wspólnota polskojęzyczna w ramach parafii Kościoła lokalnego. W niektórych krajach, gdzie liczba polskich emigrantów jest wyjątkowo wysoka, funkcjonują Polskie Misje Katolickie (Anglia i Walia, Niemcy, Francja, Szwajcaria). Na czele PMK stoi rektor, a sposób działania regulują umowy między biskupami z Polski i danego kraju. W większości krajów są obecni koordynatorzy duszpasterstwa polskojęzycznego, nominowani przez KEP, a mianowani przez biskupów miejscowych. W USA nie ma koordynatora ogólnokrajowego, każdy biskup diecezjalny, jeśli uzna za stosowne, może mianować koordynatora dla polskiej grupy etnicznej. Ogólne normy prowadzenia duszpasterstwa polskojęzycznego zostały zawarte w dokumencie „Wytyczne Konferencji Episkopatu Polski dotyczące Duszpasterstwa Emigracji Polskiej”.

Jedną z ważnych struktur duszpasterstwa polskiej emigracji jest Polska Rada Duszpasterska Europy Zachodniej (PRDEZ), która powstała w 1992 r. Skupia ona przedstawicieli PMK i ośrodków duszpasterstwa polskojęzycznego w krajach europejskich. W jej skład wchodzi obecnie 75 osób: przedstawiciele duchowieństwa, osób konsekrowanych i laikatu z 18 krajów Europy. Na czele rady stoi Delegat KEP ds. Duszpasterstwa Emigracji Polskiej. Obrady PRDEZ mają miejsce raz do roku i koncentrują się na aktualnych wyzwaniach duszpasterskich. Przedstawiciele PRDEZ wchodzi też w skład europejskich organizacji katolików świeckich. W 2020 r. powstała też przy Delegacie KEP Polonijna Rada Rodziny, zrzeszająca przedstawicieli duszpasterstwa małżeństw i rodzin z krajów europejskich.

Instytucjami krajowymi wspierającymi Polaków, którzy mieszkają poza granicami kraju, są m.in. Senat RP oraz pozarządowe Stowarzyszenie Wspólnota Polska, które zostało powołane w 1990 r. z inicjatywy marszałka Senatu RP.



Zrzesza ono prawie 200 organizacji działających w Polsce i poza jej granicami na rzecz Polaków za granicą. 70 z nich to organizacje i stowarzyszenia katolickie. Wspólnota Polska wspiera struktury związków Polaków na Wschodzie i organizacje polonijne w świecie (565 podmiotów z 54 krajów). Pomaga szkołom polonijnym, zespołom artystycznym, redakcjom mediów polonijnych, klubom sportowym, drużynom harcerskim, parafiom oraz świadczy pomoc charytatywną.

W 2002 r. Sejm RP ustanowił 2 maja Dniem Polonii i Polaków za Granicą. Za inicjatywą tą stało uznanie „wielowiekowego dorobku i wkładu Polonii i Polaków za granicą w odzyskanie przez Polskę niepodległości, wierność oraz przywiązanie do polskości, a także pomoc Ojczyźnie w najtrudniejszych momentach”. W Kościele to dzień modlitw za Polskę i jej duszpasterzy.

## FORMY DUSZPASTERSTWA POLSKOJĘZycznego

Zorganizowane formy duszpasterstwa polonijnego mają miejsce w 25 krajach: w Wielkiej Brytanii (Anglii i Walii), Argentynie, Australii, Nowej Zelandii, Austrii, Brazylii, Belgii, Chile, Danii, Francji, Grecji, Hiszpanii, Holandii, Irlandii, Izraelu, Kanadzie, Luksemburgu, Niemczech, Norwegii, Republice Środkowej Afryki, Szkocji, Szwajcarii, Szwecji, Turcji, na Węgrzech i we Włoszech. Biuro ds. Duszpasterstwa Emigracji szacuje, że na całym świecie około 2 tys. kapłanów pracuje w duszpasterstwie polskojęzycznym, zaś regularnie Msze św. są celebrowane w około 1,5 tys. ośrodków. Niektórzy księża czy zakonnicy nie pracują bezpośrednio w duszpasterstwie polonijnym, ale odprawiają też Mszę św. w języku polskim i posługują duszpastersko, przynależąc i pracując w strukturach Kościoła lokalnego. Czasem jest to posługa okazjonalna związana z większymi uroczystościami oraz obecnością księdza polskiego w danej parafii.

„Mimo że Polacy mieszkający w różnych krajach Europy, i nie tylko Europy, czują się już zadomowieni, znają język, często podejmują pracę ciesząc się prestiżem w ich środowisku lokalnym, to jednak duża część Polaków pragnie uczestniczyć w życiu Kościoła w języku polskim. Dlatego docierają do mnie prośby ze strony różnych środowisk polonijnych o to, aby mogli im towarzyszyć polscy kapłani. Rzecz jasna taka prośba może być spełniona tylko za zgodą miejscowego biskupa” – zaznacza bp Wiesław Lechowicz. Zwraca m.in. uwagę, że wymagania Polaków żyjących w warunkach emigracyjnych są wysokie w stosunku do duszpasterzy. Oczekują, że duszpasterze będą im posługiwać w języku ojczystym, nie tylko celebując Eucharystię. Liczą na ich dyspozycyjność w konfesjonale i kancelarii parafialnej, na ich zaangażowanie we wspólnotach katolickich, na formację i katechizację dzieci i młodzieży. Wymagania stawiają też polskim księżom przedstawiciele Kościołów lokalnych, głównie biskupi. Postulaty integracji i posługi duszpasterskiej także w miejscowym języku są dość powszechne. Coraz częściej duszpasterz Polonii

łączy z posługą dla rodaków duszpasterstwo innych grup etnicznych, zwłaszcza wiernych z lokalnego Kościoła.

Zdaniem hierarchy sytuacja wśród polskich emigrantów jest dynamiczna. Zauważa się rotację nie tylko w poszczególnych krajach. Ostatnimi laty coraz więcej Polaków powraca do kraju, inni zmieniają miejsce przebywania, wyjeżdżając np. z Anglii do Niemiec lub Skandynawii. Z kolei najczęstszymi kierunkami wyjazdów z Polski w okresie „po brexicie” są kraje Europy Zachodniej: Niemcy, Holandia, Norwegia.

Bp Lechowicz podkreśla, że potrzeby duszpasterskie w środowiskach emigracyjnych są wciąż bardzo wielkie i że nieustannie jest potrzeba wsparcia ze strony polskich duszpasterzy. Tym bardziej że pojawiają się też nowe ośrodki duszpasterstwa polonijnego – np. dzięki miejscowemu biskupowi i zaangażowaniu przedstawicieli państwa polskiego została założona szkoła dla polskich dzieci w Islandii. Zapisano się do niej kilkaset uczniów. Szkoła jest prowadzona przez Siostry Misjonarki Chrystusa Króla dla Polonii Zagranicznej. Do bp. Lechowicza wciąż docierają prośby ze strony środowisk polonijnych o kapłanów. Dlatego Delegat KEP jest bardzo wdzięczny tym biskupom diecezjalnym i przełożonym wyższym zgromadzeń zakonnych, którzy pomimo braków personalnych rozumieją te potrzeby i kierują do pracy z Polonią kapłanów i siostry zakonne.

Bp Lechowicz wskazuje także na pomoc Polakom, którzy nie zmieniali miejsca zamieszkania, ale znaleźli się poza Polską na skutek zmiany granic politycznych, którzy nie godzą się, by mówiono, że są Polonią. Przecież to nie oni decydowali o życiu poza granicami ojczyznozanego kraju. Nie oni wybierali, jak podkreślają, „to historia sprawiła, że Polska od nich odeszła”. Im pomaga przede wszystkim działający przy Konferencji Episkopatu Polski Zespół Pomocy Kościołowi na Wschodzie i do jego kompetencji należy troska o tę grupę naszych rodaków.

Praca duszpasterska wśród Polonii nie ogranicza się tylko do sfery religijnej – do głoszenia słowa Bożego i sprawowania sakramentów. Dokonuje się też w sferze edukacyjnej (szkoły przyparafialne), kulturalnej (teatry, chóry, czasopisma, zespoły muzyczne i folklorystyczne), sportowej (zespoły i zawody, wyprawy turystyczne), charytatywnej (np. opieka nad ludźmi bezdomnymi), prawnej (pomoc prawna). Na uznanie zasługuje też współpraca wielu duszpasterskich ośrodków polonijnych z harcerzami i harcerkami. Związek Harcerstwa Polskiego to najliczniejsza organizacja młodzieżowa wśród Polonii.

Ważną cechą duszpasterstwa polonijnego i zarazem zadaniem jest systematyczna łączność i kontakt z przedstawicielami Kościoła lokalnego – osobami indywidualnymi i grupami. Piękną tradycją polonijną są pielgrzymki organizowane do miejscowych sanktuariów bądź do innych sanktuariów na świecie, w tym i do Polski. Podobnie jak i w Polsce, duszpasterstwo polskojęzyczne

poza granicami kraju wymaga odpowiedniego zaplecza, stąd troska o stan materialny i nieruchomości służące duszpasterstwu także wpisuje się w ogólnie pojętą pracę duszpasterską.

Problemami, przed jakimi staje duszpasterstwo polonijne, są: rotacja wiernych należących do parafii, ograniczona liczba księży i siostr zakonnych oraz punktów duszpasterskich, większe niż w Polsce odległości do kościoła, czasami brak zrozumienia dla polskich religijnych zwyczajów i tradycji, konfrontacja ze środowiskiem zazwyczaj obojętnym czy wrogo nastawionym do religii chrześcijańskiej, ze względu na pracę i dojazdy ograniczone możliwości czasowe, niewystarczające zaplecze parafialne do organizowania spotkań. Stąd duszpasterz emigrantów stoi przed zadaniami, których nie stawia duszpasterstwo w kraju ojczystym. W osobie duszpasterza wierni chcą widzieć nie tylko ojca duchownego, ale i pedagoga, psychologa, nauczyciela, inicjatora życia kulturalnego i człowieka integrującego środowisko polonijne.

Ważnym aspektem jest materialne utrzymanie duszpasterstwa. Są miejsca, gdzie Polacy chcieliby mieć swojego duszpasterza, ale nie są w stanie zapewnić mu mieszkania, środków do życia. Wówczas polski ksiądz przyjeżdża raz czy dwa razy w miesiącu. W większości jednak Polacy potrafią zadbać o utrzymanie swoich duszpasterzy. Są też takie kraje, gdzie utrzymanie księdza jest zagwarantowane w pewnym stopniu albo przez Polską Misję Katolicką, jak w przypadku Anglii, albo przez Kościół lokalny, jak to ma miejsce w Niemczech.

W trosce o poziom duszpasterstwa polskojęzycznego od 2016 r. są organizowane przez Delegata KEP kursy propedeutyczne dla księży wyjeżdżających po raz pierwszy do pracy duszpasterskiej za granicę. W kursie w 2020 r. wzięło udział 14 księży, wśród których było 10 księży diecezjalnych oraz 4 księży zakonnych (chrystusowcy i marianie). Podjęli oni pracę w duszpasterstwie polskojęzycznym w Anglii, Irlandii, Francji i Niemczech.

## INICJATYWY INTEGRUJĄCE ŚRODOWISKO POLONIJNE

W związku z pandemią koronawirusa zdecydowana liczba zaplanowanych na 2020 r. wydarzeń musiała być odwołana. Możliwość podejmowania inicjatyw duszpasterskich za granicą była i nadal jest o wiele bardziej ograniczona niż w Polsce. Działalność przeniosła się przede wszystkim na inicjatywy w formie online.

### **Kongres Młodzieży Polonijnej**

Jedną z najważniejszych inicjatyw o wymiarze międzynarodowym są Kongresy Młodzieży Polonijnej. Jego organizatorami są Komisja KEP ds. Polonii i Polaków za Granicą, Zespół Pomocy Kościołowi na Wschodzie, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, Katolicka Młodzieżowa Agencja Informacyjna MAIKA.

I Kongres Młodzieży Polonijnej odbył się tuż przed Światowymi Dniami Młodzieży w Krakowie w 2016 r. Wzięło w nim udział około 300 osób. Celem

kongresu było pierwsze w historii spotkanie młodzieży z całego świata mającej polskie korzenie i stworzenie przestrzeni do współpracy młodzieżowych środowisk polonijnych oraz do wymiany doświadczeń duszpasterskich.

W II Kongresie Młodzieży Polonijnej, który przebiegał pod hasłem: „Powołani do świętości”, na przełomie lipca i sierpnia 2018 r. wzięło udział 250 osób z różnych części świata – młodzież z krajów skandynawskich, Europy Zachodniej, Brazylii, Paragwaju, Stanów Zjednoczonych, a także ze Wschodu: Ukrainy, Białorusi, Litwy, dalekiej Rosji czy Mołdawii, a jego program nawiązywał do 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

III Kongres Młodzieży Polonijnej w 2020 r. pod hasłem „Nie lękajcie się być świętymi!” z powodu pandemii koronawirusa był pierwszym kongresem online. W związku z przypadającą 100. rocznicą urodzin papieża Jana Pawła II uczestnicy wysłuchali m.in. konferencji wygłoszonej przez bp. Lechowicza pt. „Powołanie do świętości w nauczaniu papieża Franciszka i w życiu św. Jana Pawła II”.

Podjęto decyzję, by kontynuować spotkania kongresowe co dwa miesiące tak, aby stały się stałą formą kontaktu i duszpasterstwa młodych ze środowisk polonijnych z całego świata. KMP online odbył się więc nie tylko w sierpniu, ale i w październiku oraz grudniu. Spotkanie w październiku było poświęcone dojrzałej miłości i akceptacji samego siebie, a w grudniu miłości w relacjach społecznych. W „Kongresie Młodzieży Polonijnej online” wzięło dotychczas udział kilkaset osób z Niemiec, Wielkiej Brytanii, Francji, Stanów Zjednoczonych, Australii, Brazylii, Mołdawii, Ukrainy, Litwy, Białorusi, Paragwaju, Hiszpanii, Niderlandów, Włoch, Meksyku, Rumunii. W trosce o młodzież polonijną i w nawiązaniu do tematyki kongresów nagrywany jest podcast „Zapytaj Boga Dlaczego”. Celem podcastu prowadzonego przez bp. Lechowicza jest stworzenie miejsca, w którym młodzi mogą odnaleźć odpowiedzi nawet na najtrudniejsze pytania związane z Bogiem, religią i duchowością. Kolejne odcinki ukazują się co dwa tygodnie. Tematyka kongresów i podcastu proponowana jest przez samą młodzież polonijną.

We współpracy z Młodzieżową Agencją Informacyjną MAIKA realizowany jest także projekt PoloniaOnline.pl. Do udziału w tym projekcie została zaproszona młodzież polonijna z całego świata. Celem projektu jest stworzenie wspólnej platformy spotkań i dzielenia się działalnością prowadzoną przez młodzież polonijnej w poszczególnych krajach świata.

### **Kongres Rodzin Polonijnych**

Drugą bardzo ważną dziedziną działalności w duszpasterstwie polonijnym jest troska o małżeństwo i rodzinę na emigracji. Wyrazem tego jest Kongres Rodzin Polonijnych – pierwszy odbył się pod Paryżem w listopadzie 2019 r. Ze względu na pandemię w 2020 r. KRP został przeprowadzony w formie online. Tematyka pierwszego kongresu koncentrowała się wokół tematów związanych z przygotowaniem do małżeństwa i życia w rodzinie, a w 2020 r. wokół

towarzyszenia małżeństwom i rodzinom na emigracji („Małżeństwo w centrum duszpasterskiej troski Kościoła na emigracji”). KRP online będą kontynuowane w 2021 r. Już w styczniu odbył się kongres pt. „Odbuduj mój Kościół... domowy”.

Dla wzmocnienia i zintensyfikowania działań na rzecz małżeństwa i rodziny na emigracji została powołana Polonijna Rada Rodziny przy Delegacie Konferencji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Emigracji Polskiej, pierwsze inauguracyjne spotkanie, w formie online, odbyło się 14 listopada 2020 r.

W poszczególnych krajach podejmowanych jest wiele inicjatyw służących małżeństwu i rodzinie. Przeprowadzane są różne szkolenia, kursy przygotowujące do towarzyszenia małżeństwom i rodzinom oraz do prowadzenia kursów przedmałżeńskich. Na szczególną uwagę zasługuje powstała przy PMK w Niemczech Poradnia „Familiaris”, świadcząca wielostronną pomoc o bardzo dużym zasięgu.

### **Wakacje edukacyjne**

Wśród inicjatyw, które podejmuje i w których uczestniczy Kościół w ramach duszpasterstwa polonijnego, na uwagę zasługuje też organizacja wakacji edukacyjnych, w których, w 2019 r., wzięło udział ponad 6350 dzieci i młodzieży polskiego pochodzenia z zagranicy. Przyjechali oni wraz z opiekunami na zaproszenie polskich organizacji pozarządowych, takich jak Caritas Polska, Stowarzyszenie Wspólnota Polska, Stowarzyszenie Parafiada im. św. Józefa Kalasancjusza i Zespół Pomocy Polakom na Wschodzie.

Od kilku lat wakacyjne spotkanie dla młodych z Europy Zachodniej organizują też Siostry Misjonarki Chrystusa Króla dla Polonii Zagranicznej, które modlą się w intencji całej Polonii świata. Zgodnie z charyzmatem ich założyciela Sługi Bożego o. Ignacego Posadzego SChr specjalnym zadaniem sióstr jest duchowa i duszpasterska opieka nad Polakami mieszkającymi poza granicami naszej Ojczyzny. Obecnie siostry misjonarki pracują na placówkach w Polsce oraz na blisko 40 placówkach zagranicznych. Spotkania wakacyjne odbywają się w domu sióstr w Morasku koło Poznania. W ramach turnusu jest czas i na modlitwę, i na zabawę, i na wyjazdy służące poznawaniu ojczystego kraju i jego historii.

W wielu polonijnych ośrodkach duszpasterskich od lat organizowane są parafiady. To pomysł rodem z Polski. Pierwsza parafiada zorganizowana w 1989 r. przez zakon pijarów według pomysłu o. Józefa Jońca odbyła się w Krakowie. Przez ostatnie 25 lat Stowarzyszenie Parafiada nawiązywało kontakty z instytucjami i organizacjami polonijnymi, jak m.in. związki Polaków na Wschodzie, szkoły polskie, kluby sportowe, parafie z prowadzonym duszpasterstwem w języku polskim na Litwie, Łotwie, Białorusi, Ukrainie i w Rosji. W 1992 r. grupy ze środowisk polonijnych po raz pierwszy uczestniczyły w programie parafiadowym w ramach Międzynarodowej Parafiady Dzieci i Młodzieży w Warszawie. Poczynając od 1995 r. Letnie Obozy

Parafiadowe z udziałem Polonii i Polaków z zagranicy stały się projektem realizowanym każdego roku dla 9 do 51 grup polonijnych. Grupy biorące udział w projekcie pochodziły z ponad 40 różnych miejscowości z 5-6 państw Europy Środkowo-Wschodniej.

Dzięki takiej długoterminowej współpracy w środowiskach polonijnych powstawały nowe projekty, inicjatywy, nawiązywały się przyjaźnie i przydatne kontakty – np. w kilku krajach Europy Wschodniej (na Litwie, Łotwie, Białorusi i Ukrainie) organizowane były kolejne edycje wydarzeń o charakterze sportowo-kulturalno-formacyjnym, zwane Parafiadami Polonijnymi. W 2019 r. odbyło się 10 dwutygodniowych turnusów dla 816 uczestników polonijnych. Beneficjentami były dzieci i młodzież wraz z opiekunami z 5 państw: z Białorusi, Litwy, Łotwy, Ukrainy i Rosji.

### **Zjazdy Polonii Świata**

Manifestacją wspólnoty narodowej, jedności z Ojczyzną i troski Polaków z zagranicy o losy kraju są Zjazdy Polonii Świata. Nawiązują do tradycji II Rzeczypospolitej. Pierwsze od czasu zakończenia II wojny światowej oficjalne spotkanie reprezentantów całego polskiego narodu, również na emigracji, odbyło się w 1990 r. w Rzymie pod duchowym patronatem Ojca Świętego Jana Pawła II. Kolejne zjazdy organizowane były w latach 1992, 2001, 2007 i 2012. V Zjazd zwołany został w związku z 100. rocznicą odzyskania przez Polskę niepodległości i był głównym wydarzeniem polonijnym jubileuszowego roku. Organizatorami spotkania Polonii i Polaków z zagranicy są: Senat RP, Stowarzyszenie Wspólnota Polska i Rada Polonii Świata.

V Światowy Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy pod hasłem „Łączy nas Niepodległa” odbył się 20-23 września 2018 roku w Warszawie. Wzięło w nim udział ponad 600 przedstawicieli Polonii. W ramach wydarzenia odbyły się sesje w Sejmie RP, złożenie kwiatów przy Grobie Nieznanego Żołnierza oraz uroczyste Msze św. w archikatedrze warszawskiej i Świątyni Opatrzności Bożej.

W ramach V Światowego Zjazdu Polonii i Polaków z Zagranicy odbyło się Światowe Forum Duszpasterstw Polonijnych. – Była to okazja do wymiany doświadczeń i zastanowienia się, w jaki sposób możemy nadal troszczyć się w ośrodkach polonijnych o ducha religijnego i patriotycznego. Chcielibyśmy utrzymywać nawiązane kontakty nie tylko od święta, ale systematycznie – wyjaśnia bp Lechowicz.

### **Duszpolonia.org**

Bardzo ważną inicjatywą jest Katolicka Platforma Informacyjna – Duszpolonia.org. W duszpasterstwie polskojęzycznym na terenie Niemiec powstał pomysł na połączenie „Polonii dusz” i dlatego we współpracy z Rektorem Polskiej Misji Katolickiej została uruchomiona strona internetowa: **www.duszpolonia.org**. Dzięki temu portalowi Polacy przebywający poza granicami kraju mają łatwy dostęp do zawsze aktualnych informacji na temat

polskojęzycznych Mszy św., na które mogą się też zapisać, możliwości spowiedzi oraz innych spotkań parafialnych. W odróżnieniu od innych portali, Duszpolonia.org wyróżnia się prostotą obsługi zarówno dla księży, którzy samodzielnie na bieżąco umieszczają informacje, jak i dla parafian korzystających z portalu lub aplikacji mobilnej swojej misji. Planowane jest rozszerzenie obszaru działania na kolejne kraje i tym samym stworzenie ogólnoeuropejskiego systemu informacji dla Polonii.

# **Katolicka Agencja Informacyjna zaprasza do współpracy**

Powołana przed niemal 30. laty przez Konferencję Episkopatu Polski Katolicka Agencja Informacyjna jest jedyną tego typu redakcją w tej części Europy. Wydaje codzienny serwis prasowy o tematyce religijnej, Internetowy Dziennik Katolicki oraz prowadzi otwarty portal eKAI.pl. Agencja jest również organizatorem szeregu wydarzeń o charakterze medialnym: konferencji prasowych, debat, prezentacji książek i promocji filmów, jak również sympozjów, kongresów i zjazdów. KAI prowadzi także działalność reklamową, współpracując w tym zakresie z innymi portalami katolickimi.

## **Serwis prasowy**

Dostępny pod adresem [www.kai.pl](http://www.kai.pl) jest źródłem nie tylko codziennych informacji, ale i cennych analiz oraz problemowych dossier ukazujących różne aspekty nauczania Kościoła. Prócz kilkudziesięciu depesz dziennie, znaleźć w nim można także materiały poświęcone innym wyznaniom. Z serwisu prasowego KAI korzystają najważniejsze polskie media, katolickie i świeckie. To bezkonkurencyjny i najbogatszy zbiór codziennych informacji religijnych w Polsce. Serwis prasowy KAI dostępny jest w abonamencie, na podstawie umowy licencyjnej. Więcej na: <https://ekai.pl/serwis-agencyjny-kai/>

## **Internetowy Dziennik Katolicki**

Jedyny w Polsce tego typu internetowy magazyn o tematyce religijnej, wysyłany w prenumeracie na adres poczty elektronicznej. Edycja poranna zawiera przegląd prasy ogólnopolskiej pod kątem informacji o Kościele, zaś wydanie wieczorne to przegląd najważniejszych wydarzeń z życia Kościoła mijającego dnia. Zaletą IDK jest stały dostęp do istotnych informacji, a jednocześnie niska cena. Więcej na: <https://ekai.pl/idk/>

## **Portal eKAI.pl**

Nowoczesny portal informacyjny ukazujący Kościół żywy, reagujący na sprawy dotyczące wierzących, relacjonujący ich uczestnictwo w ważnych wydarzeniach, jednocześnie opiniotwórczy i zaangażowany w społeczną dyskusję. eKAI.pl należy do najchętniej odwiedzanych w polskim Internecie religijnym, jednocześnie to skuteczny kanał reklamowy.

## **Konferencje prasowe, debaty, promocje**

Dzięki wieloletniemu doświadczeniu przygotowywane przez KAI konferencje prasowe, debaty tematyczne, panele dyskusyjne i promocje cieszą się dużym zainteresowaniem dziennikarzy, a co za tym idzie także opinii publicznej.



*W swojej siedzibie agencja dysponuje nowoczesnym Centrum Medialnym. Wyposażone jest ono w profesjonalne nagłośnienie (w tym przyłącze reporterskie) oraz oświetlenie. Materiały multimedialne mogą być prezentowane na 65-calowym ekranie. Do dyspozycji dziennikarzy jest również bezprzewodowe, szerokopasmowe łącze internetowe. W Centrum Medialnym KAI organizowane mogą być nie tylko konferencje, ale również np. śniadania prasowe, briefingi czy transmisje internetowe. Więcej na: <https://ekai.pl/centrum-medialne/>*

### **Reklama**

*Na portalu eKAI.pl uruchamiane mogą być kampanie displayowe oraz publikowane artykuły sponsorowane. Materiały zleczone rozsyłane są także w Internetowym Dzienniku Katolickim. Prócz tego agencja prowadzi dystrybucję informacji prasowych dla dziennikarzy. W odniesieniu do kampanii reklamowych KAI współpracuje również z innymi portalami katolickimi. Więcej na: <https://ekai.pl/reklama/>*





# Kościół w Polsce

---

## Raport

Raport „Kościół w Polsce” prezentuje w syntetycznej formie zarówno dynamikę życia religijnego Polaków, jak i działalność Kościoła w sferze duszpasterskiej i społecznej: na polu charytatywnym, na rzecz kultury, edukacji, nauki, mediów, pomocy rodzinie czy osobom niepełnosprawnym. Towarzyszą temu analizy dotyczące życia zakonnego, powołań oraz zaangażowania wiernych świeckich. Nie brak informacji o dialogu ekumenicznym. Raport obejmuje też dodatkowe działania Kościoła podjęte w wyjątkowym czasie pandemii. Osobny rozdział dotyczy kwestii „oczyszczenia Kościoła” z grzechów wykorzystywania seksualnego małoletnich. Generalnie rzecz biorąc, raport ukazuje, że niezależnie od silnych prądów sekularyzacyjnych, polskie społeczeństwo cechuje wciąż mocne przywiązanie do wiary, a Kościół posiada tu olbrzymi potencjał apostołski, nieporównywalny do wielu innych krajów.